

STUDIA EŁCKIE

15 (2013) Nr 3



Wydawnictwo Diecezjalne „Adalbertinum”
Ełk 2013

RADA NAUKOWA

Sixto J. Castro (Universidad de Valladolid, Hiszpania), Robert A. Delfino (St. John's University, NY, USA), Ks. Józef M. Dołęga (UKSW), Urbano Ferrer (Universidad de Murcia, Hiszpania), Jeanette V. Loanzon (University of Santo Tomas, Manila, Filipiny), Eduardo Ortiz (Universidad Católica Andrés Bello w Caracas, Wenezuela), Pablo Pérez López (Universidad de Valladolid, Hiszpania), Peter A. Redpath (Adler-Aquinas Institute, Manitou Springs, CO, USA), Ks. Jan Walkusz (KUL)

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Redaktor naczelny: ks. Paweł Tarasiewicz (KUL)
Sekretarz Redakcji: ks. Tomasz Kopiczko (WSD w Ełku)

Redaktorzy tematyczni:

◊ edukacja: Ryszard Skawiński (WSG w Bydgoszczy), ◊ filozofia: ks. Antoni Skowroński (UKSW), ◊ historia: Marcin Radziłowicz, ◊ literaturoznawstwo: ks. Jerzy Sikora (UKSW), ◊ nauki o mediach: Jacek Janusz Mrozek (UWM), ◊ nauki teologiczne: ks. Andrzej Jaśko (WSD w Ełku), ◊ prawo i prawo kanoniczne: ks. Roman Szewczyk (UWM)

Redaktorzy językowi:

◊ język angielski: Daniel P. Thero (Rensselaer Polytechnic Institute, USA), ◊ język hiszpański: Francisco Manuel Villalba Lucas (Murcia, Hiszpania), ◊ język niemiecki: Katharina Westerhorstmann (Universität Freiburg, Niemcy), ◊ język polski: Ryszard Skawiński (WSG w Bydgoszczy)

Redaktor statystyczny: ks. Arkadiusz Orzeł

© Copyright by Wydawnictwo Diecezjalne „Adalbertinum”, Ełk 2013

ISSN 1896-6896

Projekt okładki: Marek Kuryłowicz

Skład komputerowy: Zespół Redakcyjny

Adres: 19-300 Ełk, Plac Katedralny 1

Wersja pierwotna: internetowa (studia-elckie.pl/studia-elckie-on-line/15-2013-nr-3/)

SPIS TREŚCI

(CONTENTS)

■ Od Redakcji / Editorial – 277

FILOZOFIA / PHILOSOPHY

- Ks. Łukasz **Palubicki**, Świętego Tomasza z Akwinu możliwy dialog z „nowym ateizmem” / Saint Thomas Aquinas’ Possible Dialogue with the “New Atheism” – 279-289

HISTORIA / HISTORY

- Ks. Wojciech **Guzewicz**, Związki bpa Edwarda Samsela z Kościołem na terenach obecnej Białorusi / Bishop Edward Samsel’s Relations with the Church of the Present Territory of Belarus – 291-303
- Ks. Marek **Jodkowski**, Dzieje katolickiej placówki duszpasterskiej w Gołdapi w XIX i pierwszej połowie XX wieku / The History of the Catholic Pastoral Institution in Gołdap in the XIX. and the First Half of the XX. Century – 305-319

NAUKI O MEDIACH / COMMUNICATION

- Janusz **Golota**, „Wspólne Dziedzictwo” jako kronika środowiska polskiego w Krzemieńcu / *Common Heritage* („Wspólne Dziedzictwo”) as a Chronicle of the Polish Community in Krzemieniec – 321-334

TEOLOGIA / THEOLOGY

- Ks. Ryszard **Sawicki**, Inspiracje tradycji chrześcijańskiej duchowości w praktyce kierownictwa duchowego wolontariusza / Inspirations of the Tradition of the Christian Spirituality in the Practice of the Spiritual Guidance of a Volunteer – 335-347
- Ks. Stanisław **Strękowski**, Troska o czystość wiary w rodzinie i we wspólnotach eklezjalnych Kapadocji według św. Grzegorza z Nyssy / The Care for the Purity of Faith in Family and Ecclesial Communities in Cappadocia According to St. Gregory of Nyssa – 349-367

VARIA

- Krzysztof **Cichoń**, O sprytnych sposobach wypatrywania ducha. Przyczynek do ikonografii płynności / About Clever Ways of Being on the Watch for the Spirit. A Contribution to the Iconography of Liquidity – 369-392
- Ryszard **Skawiński**, Kierunki i formy działania społeczności wiejskiej na przykładzie wniosków składanych do lokalnej grupy działania „Lider w EGO” / Directions and Forms of the Activity of the Rural Community by the Example of Applications to the Local Action Group “Leader in EGO” – 393-418

MATERIAŁY / HISTORICAL RESOURCES

- Ks. Wojciech **Guzewicz**, Wykaz publikacji ks. prof. dra hab. Wojciecha Guzewicza za lata 1993-2012 / The List of Publications of Fr. Prof. Dr. Hab. Wojciech Guzewicz in 1993-2012 – **419-444**

RECENZJE I OMÓWIENIA / REVIEWS AND COMMENTS

- Gemeindeleitung durch Laien? Internationale Erfahrungen und Erkenntnisse, red. Michael Böhnke, Thomas Schüller, Regensburg: Verlag Friedrich Pustet, 2011, ss. 355 (rec. ks. Dariusz **Lipiec**) – **445-448**

OD REDAKCJI

(EDITORIAL)

Szanowni Państwo! Pragniemy poinformować, że w lipcu br. Redakcja „Studiów Łeckich” nawiązała współpracę z trzema instytucjami, zajmującymi się internetową informacją naukową. Dzięki temu nasz kwartalnik został, lub w najbliższym czasie zostanie, objęty rejestrem następujących indeksów: The Central and Eastern European Online Library (CEEOL), The Central European Journal of Social Sciences and Humanities (CEJSH) oraz Baza Czasopism Humanistycznych i Społecznych (BazHum). Obecność w bazach danych powyższych instytucji z pewnością ułatwi czytelnikom na całym świecie dostęp do treści publikowanych na łamach naszego czasopisma.

Trzeci tegoroczny numer kwartalnika „Studia Łeckie” składa się z dziesięciu tekstów naukowych. Wśród nich znajduje się osiem artykułów, jedna publikacja zawierająca materiały historyczne oraz jedna recenzja. Autorom, którzy zamieścili swoje prace w tym wydaniu, należą się z naszej strony szczególne podziękowania za to, że wybrali właśnie nasz periodyk jako miejsce upowszechniania wyników swojej pracy naukowej. Natomiast wszystkim czytelnikom życzymy interesującej lektury.

Szczegółowe informacje na temat „Studiów Łeckich” znajdą Państwo na naszej stronie internetowej, na którą serdecznie zapraszamy (www.studia-elckie.pl).

SZCZĘŚĆ BOŻE!

W imieniu Redakcji,
Ks. Paweł Tarasiewicz

FILOZOFIA

(PHILOSOPHY)

Studia Elckie
15 (2013) nr 3

KS. ŁUKASZ PAŁUBICKI*

ŚWIĘTEGO TOMASZA Z AKWINU MOŻLIWY DIALOG Z „NOWYM ATEIZMEM”

Świat, w którym żyjemy, jest zdecydowanie światem pluralistycznym. Istnieje w nim wielość poglądów, zachowań, ocen, z których każda pretenduje do bycia prawdziwą. Pluralizm może uwidocznąć się także na terenie religii, próbując uczynić z niej swego rodzaju supermarket, w którym każdy może znaleźć coś dla siebie. Wielość propozycji religijnych – obok pewnych pozytywów, takich jak np. potrzeba uzasadnienia swoich twierdzeń – zawiera niebezpieczeństwa, przede wszystkim w postaci rozmycia ich istoty i przeakcentowania elementów emocjonalnych przy wyborze i praktykowaniu religijnej wiary. Czasy obecne domagają się zdecydowanej odpowiedzi na zagrożenia dotyczące świata religii. Kościół katolicki widzi taką odpowiedź w odrodzeniu religii chrześcijańskiej we współczesnym świecie, w dziele nowej ewangelizacji nastawionej w sposób zasadniczy nie tyle na tych, którzy nigdy nie słyszeli o Chrystusie, ile na tych, którzy przyjęli sakrament chrztu świętego, ale wiarę swoją porzucili, zwłaszcza na skutek braku jej praktykowania.

Błogosławiony Jan Paweł II w adhortacji apostolskiej *Ecclesia in Europa* wskazał na pilną potrzebę nowego głoszenia Chrystusa i w sposób bardzo trafny opisał współczesny świat Zachodu. Czytamy tam:

„Wszędzie zachodzi potrzeba nowego głoszenia Ewangelii – również tym, którzy są już ochrzczeni. Wielu współczesnych Europejczyków sądzi, że wie, co to jest chrześcijaństwo, ale w rzeczywistości go nie zna. Często nawet podstawy i najbardziej zasadnicze pojęcia chrześcijaństwa nie są już znane. Wielu ochrzczonych żyje tak, jakby Chrystus nie istniał; powtarza się gesty i znaki związane z wiarą, zwłaszcza w praktykach religijnych, ale nie odpowiada im rzeczywista akceptacja treści wiary i przyłgnięcie do Osoby Jezusa. Miejsce pewności wielkich prawd wiary u wielu ludzi zajęło niejasne i mało zobowiązujące uczucie religijne; szerzą się różne formy agnostycyzmu i praktycznego ateizmu, które przyczyniają się do

* Ks. mgr Łukasz Pałubicki – doktorant na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie; e-mail: lpalubicki8@gmail.com

pogłębienia rozdzwiku między wiarą a życiem (...); jesteśmy świadkami swego rodzaju sekularystycznej interpretacji wiary chrześcijańskiej, która powoduje jej erozję i z którą wiąże się głęboki kryzys sumienia”¹.

Zjawiskiem, które w sposób szczególnie dąży do osłabienia czy nawet zniszczenia wiary religijnej (zwłaszcza chrześcijańskiej), jest „nowy ateizm”.

Czym jest i co głosi „nowy ateizm”?

Z perspektywy filozoficznej ateizm jest poglądem teoretycznym lub postawą praktyczną, która neguje istnienie Boga. Sam termin jest pojęciem relatywnym, a jego treść jest zależna od obrazu Boga, którego istnienie jest negowane. Pojęcie to jest niejasne i może oznaczać nie tylko negację Boga (negację Jego istnienia), lecz także odmowę uznania jednego Boga w imię innego boga. Pojęciami zbliżonymi do ateizmu są: antyteizm, agnostycyzm i indyferentyzm². Ateizm nie jest zjawiskiem nowym, towarzyszy on refleksji filozoficznej od samego początku (starożytni atomiści), choć wtedy jego oddziaływanie było raczej znikome. Szersze rozmiary przybrał on dopiero w okresie oświecenia. Począwszy od XVIII wieku ilość niewierzących zaczęła stopniowo rosnać, tak że w wieku XIX ateizm stał się zjawiskiem masowym i społecznym. Za ojca nowożytnego ateizmu uchodzi L. Feuerbach, dla którego religia była pewną formą projekcji wytworzonej przez człowieka. A czym jest „nowy ateizm”? Do kogo się odwołuje i co głosi?

Dzisiejszy ateizm jest powrotem do ateizmu z XIX wieku (zwanego ateizmem klasycznym), głoszącego radykalną krytykę religii. Pragnie on ukazać nieprawdziwość wszelkich światopoglądów uwzględniających istnienie Boga, który jest różny od człowieka. Zauważalne są tu zdecydowane tendencje atakowania religii monoteistycznych z pominięciem takich, które nie posługują się ideą Boga³. Nowością „nowego ateizmu” są nie tyle nowe argumenty przemawiającego za nieistnieniem Boga – powraca on bowiem do dobrze znanych problemów, takich jak istnienie zła, niedoskonałość człowieka czy fundamentalizm religijny – co nowa forma przekazu i agresja wobec ludzi myślących inaczej.

„Nowy ateizm” jest zjawiskiem złożonym i obejmuje swoim zasięgiem m.in. ateizm akademicki, kulturowy, denuncjatorski⁴. Generalnie można mówić o nowym ateizmie „ateistycznym” (fundamentalistycznym) i „chrześcijańskim”. Pierwszy z nich uważa wszelką religijność za przejaw zła i nienawiści. Drugi stara się docenić humanizujące elementy religii. „Nowy ateizm”, obecny szczególnie na terenie Europy Zachodniej, ma swoich przedstawicieli w filozofii

¹ Jan Paweł II, *Ecclesia in Europa*, nr 47.

² Por. J. A. Kłoczowski, *Ateizm*, w: *Religia. Encyklopedia PWN*, wersja CD-ROM.

³ Zob. I. Bokwa, *Powrót religii czy nowa fala ateizmu. Refleksja z zakresu fenomenologii kultury*, w: *Wobec nowego ateizmu*, red. I. Bokwa, M. Jagodziński, Warszawa 2011, s. 15.

⁴ Zob. G. Lohfink, *Jakie argumenty ma nowy ateizm*, tłum. J. Machnac, Wrocław 2009, s. 8.

anglosaskiej i francuskiej. Zaliczyć można do nich: A. Comte-Sponville'a, M. Onfray'a czy Ch. Hitchens'a. Aktualnie najbardziej znanym jego przedstawicielem jest R. Dawkins, który w swojej publikacji pt. *Bóg urojony* stara się udowodnić, że „Bóg niemal na pewno nie istnieje”. Warto przyjrzeć się chociaż niektórym argumentom tego autora, by zobaczyć jaki jest sposób rozumowania i wypowiadania się współczesnych ateistów.

Brytyjski uczony analizuje np. obraz Boga w Starym Testamencie i poddaje Go miazdzącej krytyce. Píše:

„Bóg Starego Testamentu to chyba jeden z najmniej sympatycznych bohaterów literackich: zawistny (i dumny z tego), małostkowy i niesprawiedliwy typ, z manią na punkcie kontrolowania innych i niezdolny do wybaczenia, mściwy, żądny krwi zwolennik czystek etnicznych, mizogin, homofob i rasista, dzieciobójca o skłonnościach ludobójczych, nieznoszony megaloman, kapryśny i złośliwy tyran”⁵.

Przechodząc do bardziej filozoficznej krytyki Dawkins bada argumenty za istnieniem Boga w tym „pięć dróg” świętego Tomasza z Akwinu. Trzy pierwsze (*ex motu, ex ratione causa efficientis, ex possibile et necessario*) sprowadza do jednego toku rozumowania, który odwołuje się do logicznej procedury *regressus ad infinitum*. Bóg jest tym, który chroni przed cofaniem się w nieskończoność w wyjaśnianiu ruchu, przyczyn czy bytów przygodnych. Angielski uczony zgadza się, że w przyrodzie niektóre regresy mają swoją naturalną granicę, ale – jego zdaniem – nie dowodzi to słuszności Tomaszowego rozumowania. W *Bogu urojonym* można przeczytać:

„Ale nawet jeśli już zaakceptujemy taki – wątpliwy dość – luksus, jakim jest wyciągnięcie, niczym z kapelusza, pewnego bytu zdolnego do przerwania regressum ad infinitum, to i tak nie ma powodu, by byt ów wyposażać w przymioty, jakie zwykle przypisujemy Bogu (...)”⁶.

Religię, z kolei, brytyjski naukowiec traktuje jako „produkt innych zjawisk i mechanizmów”, a samą ideę Boga – jako upostaciowaną odpowiedź na ludzkie, szczególnie psychiczne potrzeby:

„Zdolność przetrwania memu Boga w puli memów wynika z tego, że przemawia on bardzo silnie do psychiki. Udziela prawdopodobnie brzmiącej odpowiedzi na głębokie i dręczące pytania o sens istnienia”⁷.

Nie jest celem tego opracowania krytyczna analiza Dawkinsowych tez, które doczekały się szczegółowych analiz⁸, ale zwrócenie uwagi na bardzo ważny szczegół potrzebny w dyskusji z „nowym ateizmem”. Chodzi mianowicie o właściwą koncepcję rozumu i racjonalności. Współcześni ateści bowiem

⁵ R. Dawkins, *Bóg urojony*, tłum. P.J. Sz wajcer, Warszawa 2007, s. 57.

⁶ Tamże, s. 118.

⁷ Tenże, *Samolubny gen*, tłum. M. Skoneczny, Warszawa 2010, s. 244-245.

⁸ Na szczególną uwagę zasługują tu opracowania: M. Novak, *Boga nikt nie widzi. Noc ciemna ateistów i wierzących*, tłum. M. Pasicka, Warszawa 2010; A. McGrath, J. Collicutt McGrath, *Bóg nie jest urojeniem. Złudzenia Dawkinsa*, tłum. J. Wolak, Kraków 2012.

przyjmują często w swoich rozważaniach taką koncepcję rozumu, która nie pozwala na stawianie pytań metafizycznych i często przyjmuje postać – by się tak wyrazić – „umysłu scjentystycznego”. Prowadzi to do pychy przejawiającej się w stwierdzeniu, że nauka odpowie na każde ludzkie pytanie. W nowej fali ateizmu brak miejsca na tajemnicę, a jego głosiciele sami siebie czynią ekspertami w różnych dziedzinach: biologii, filozofii i teologii⁹. „Nowy ateizm” ucieka od pytań dotyczących istnienia rzeczywistości i jej ostatecznego wyjaśnienia. Wyjątkiem może tu być postawa A. Comte-Sponville’a, który wprawdzie przyjmuje istnienie swoiście pojętej tajemnicy, ale to właśnie ona staje się często jedyną odpowiedzią na egzystencjalne pytania. Analizując pytanie Leibniza pisze on:

„Na to pytanie nikt nie jest w stanie odpowiedzieć. Stwierdzenie, że byt jest wieczny, że zawsze istniał niczego nie wyjaśnia. (...) Filozofom tak samo nie udaje się uniknąć tajemnicy, jak fizykom czy teologom. (...). Postawienie pytania «Dlaczego jest raczej coś, niż nic?» jest tym bardziej konieczne, że odpowiedź na nie nie jest możliwa»¹⁰.

Czy rzeczywiście rozum ludzki nie jest w stanie odpowiedzieć na metafizyczne pytania? Czy jest skazany na porażkę? O jakim rozumie wówczas mówimy?

Rodzaje i wypaczenia rozumu

Terminem „rozum” człowiek posługuje się często w życiu potocznym i nie nastrocza on większych wątpliwości. Tymczasem sprawa jego rozumienia nie jest wcale taka oczywista, bo można o nim mówić z różnych, czasami nawet sprzecznych perspektyw. Najczęściej ujmuje się go jako władzę poznawczą przynależną szczególnie człowiekowi, dzięki której potrafi on działać rozsądnie, wyzbywać się absurdów i sprzeczności. Rozum to coś niematerialnego, działającego w człowieku spontanicznie, mającego moc przekraczania tego, co materialne. Terminami zastępczymi mogą tu być słowa: umysł, inteligencja, świadomość, a nawet sumienie¹¹.

Generalnie myśl filozoficzna na przestrzeni dziejów wypracowała trzy zasadnicze koncepcje *ratio*. Pierwsza z nich ujmuje rozum jako rodzaj intuicji intelektualnej zdolnej do ujmowania tego, co istotne. Koncepcja ta głosi, że rozum ludzki jest zdolny do „czytania” głębi rzeczy, czyli docierania do tego, co ponad-empiryczne, metafizyczne (filozofia klasyczna). Druga przedstawia rozum jako władzę tworzenia intelektualnych przedstawień, pojęć jasnych i wyraźnych nacechowanych ścisłością (Kartezjusz). Zgodnie z trzecią koncepcją istotną cechą intelektu jest jego zdolność analityczno-krytyczna, czyli – mówiąc najprościej – rozum to narzędzie porządkowania danych uzyskiwanych

⁹ Zob. R. Piechowicz, *Problem Boga urojonego z punktu widzenia teorii argumentacji*, „Semina Scientiarum”, 7 (2008), s. 77.

¹⁰ A. Comte-Sponville, *Duchowość ateistyczna*, tłum. E. Anuszkiewicz, Warszawa 2011, s. 96.

¹¹ Por. J. Sochoń, *Religia w projekcie postmodernistycznym*, Lublin 2012, s. 125-126.

na skutek obserwacji (Hume, Comte). Współcześnie mówi się także o tzw. rozumie cybernetycznym, którego istotą jest zdolność kombinatoryczna w ramach pewnej operacji, sterowana zasadą pragmatycznej efektywności. Każda z przedstawionych propozycji rozumienia rozumu uwzględnia inny aspekt jego funkcjonowania i określa inny wartościowy poznawczo cel jego działania¹².

Nieco inną typologię rozumienia rozumu przedstawia w swej pracy *Rozumowe poznawanie Boga* T. Gadacz. Mówi on o rozumie teomorficznym, naturalistycznym i transcendentnym. Pierwszy z wymienionych rodzajów *ratio* ma swoje źródło w filozofii Platona, a jego kontynuatorami byli m.in. św. Augustyn, św. Tomasz i Kartezjusz. Dla twórcy teorii idei poznanie prawdy było drogą powrotu duszy do świata prawdziwego, a możliwość taka była zawarta w niej samej, bo dusza w sobie posiadała ślady swego pochodzenia. W myśli Biskupa Hippony, który głosił teorię iluminacji, rozum ludzki jest pewnym odbiciem rozumu Boskiego, który obrazowo przedstawić można w postaci pieczęci odbitej w wosku pod listem. Mimo, że odcisk nie jest tak wyraźny jak wzór, to jednak zawiera on w sobie odbicie odsyłające do wzoru. Niezmienne i wieczne idee zawarte w Boskim rozumie oświecają skończony umysł ludzki. Dla Kartezjusza, z kolei, punktem wyjścia dowodzenia istnienia Boga jest idea nieskończoności obecna w intelekcie człowieka. Skoro nie mogła być ona ani skutkiem poznania zmysłowego, ani wytworem samego rozumu, to z pewnością pochodzi od bytu, który sam jest Nieskończony. To rozum przechowuje w sobie ślad nieskończoności Boga, ma w sobie coś co go przekracza. Naturalistyczna koncepcja rozumu ma swoje początki w filozofii J. Locke'a, który pragnął oczyścić intelekt z wszelkiej wiedzy apriorycznej (nie pochodzącej z doświadczenia). Rozum to biała kartka (*tabula rasa*), a jego zadaniem jest przede wszystkim porządkowanie materiału dostarczanego mu przez dane zmysłowe i tworzenie z nich idei prostych i złożonych. Z kolei, transcendentna koncepcja rozumu jest dziełem I. Kanta. Filozof z Królewca zarzucił zarówno empiryzmowi, jak i racjonalizmowi, brak krytycyzmu, który polega na zapomnieniu o pierwotnym pytaniu dotyczącym podmiotowych, apriorycznych warunków możliwości poznania. Trzeba, zadaniem Kanta, zwrócić się ku poznającemu podmiotowi i zbadać jego warunki poznawcze. Sam rozum w jego mniemaniu nie jest władzą poszerzającą ludzkie poznanie, gdyż to w intelekcie zawarte są m.in. poznawcze formy aprioryczne (np. czas i przestrzeń)¹³.

Wiele zależy więc od przyjętej koncepcji rozumu. To niejako w jego mocy leży możliwość pojawienia się wielkich pytań, w tym pytania o Boga. Ale sama koncepcja rozumu to za mało, trzeba pamiętać także o tym, że intelekt może być wypaczony, schorowany.

¹² Por. E. Wolicka, *Odzyskać wymiar mądrościowy*, „Znak”, 1999 nr 4, s. 90.

¹³ Zob. T. Gadacz, *Rozumowe poznawanie Boga*, Bydgoszcz 2000, s. 13-18.

Na ciekawe wynaturzenia rozumu wskazuje B. Skarga. Słusznie zauważa ona, że zagrożeniem dla zdrowo pojętej racjonalności nie jest tylko irracjonalizm, ale to

„w samej racjonalistycznej koncepcji świata i bytu ludzkiego kryje się źródło możliwej dewiacji. Wystarczy tylko pewne tendencje racjonalistyczne zabsolutyzować, doprowadzić je do ich radykalnych konsekwencji, a już dochodzimy do granic, do momentu, w którym racjonalne bądź zmienia się w irracjonalność (...) bądź po prostu wyrodnieje”¹⁴.

Owe naturalne, racjonalistyczne dążności rozumu to: dążność do podporządkowania wszystkiego swej władzy, dążność do generalizacji prawd, dążność do uprzedmiotowienia (także człowieka) i dążność do stania się najwyższym arbitrem w każdej kwestii.

Pierwsza z wymienionych dążności zawiera w sobie niebezpieczeństwo pomylenia wolności ze swawolą. Skoro poznanie daje pewną władzę, to można dzięki zdolnościom rozumowym traktować świat jako nasz teatr, w który przedmioty materialne i inni ludzie są tylko aktorami bezkrytycznie wsłuchującymi się w nasze głosy. Druga dążność (generalizacja) może doprowadzić to tego, że człowiek indywidualny przestanie być polem zainteresowania nauki, a stanie się jedynie egzemplarzem gatunku, produktem społeczeństwa, przypadkiem chorobowym. Abstrakcja może stać się źródłem obojętności na życie i śmierć konkretnej jednostki. Trzecia tendencja rozumu (do uprzedmiotowienia) może, z jednej strony, doprowadzić do technokracji, w której pojedynczy człowiek jest tylko trybikiem wielkiej maszynierii techniczno-ekonomicznej, a z drugiej – może ujmować człowieka jako część grupy (etnicznej, religijnej), pozbawiając go tym samym spontaniczności i samodzielności. Czwarta dążność niesie w sobie niebezpieczeństwo zrezygnowania z własnej opinii na rzecz tego co ogłasza rozum, trzeba zrezygnować z własnej wolności na rzecz posłuszeństwa i dyscypliny racjonalistycznej¹⁵. W podsumowaniu B. Skarga stwierdza, że wyliczenie zagrożeń płynących z funkcji rozumu ma na celu nie tyle jego potępienie, co ochronę przed możliwymi wypaczeniami:

„Albowiem to właśnie nasze nastawienie poznawcze, dla którego rozum jest najwyższą sankcją, daje władzę, generalizuje, uprzedmiotawia i prowadzi do racjonalistycznego monopolu. I gdy we wszystkich tych kierunkach przekracza pewną miarę, może się wyrodzić, a więc doprowadzić do myśli i działań zgubnych lub zgoła irracjonalnych”¹⁶.

Na inne „skrzywienia” w dziedzinie poznania intelektualnego wskazuje M. Bała. Nazywa je „chorobami umysłu” i w swoich analizach odwołuje się zwłaszcza do rozważań zawartych w *Fides et Ratio*. Stwierdza on, że schoro-

¹⁴ B. Skarga, *O filozofię bać się nie musimy*, Warszawa 1999, s. 23.

¹⁵ Por. tamże, s. 24-29.

¹⁶ Tamże, s. 29.

wany umysł stanowi bardzo poważny problem dla człowieka, ponieważ z horyzontu ludzkich dążeń znika pojęcie prawdy. Dla takiego umysłu prawda albo nie istnieje, albo jest nieosiągalna, albo jest zastąpiona fałszem. Wśród chorób ludzkiego myślenia wymienić można przede wszystkim fundamentalizm, nihilizm i scjentyzm. Pierwsza z nich stwierdza, że umysł jest zdolny do poznania tylko jednej, jedynej prawdy i tylko on zna prawdziwą drogę do niej prowadzącą. Świat zewnętrzny, czy inny sposób myślenia, stają się dla fundamentalisty prawdziwym zagrożeniem, dlatego często są przedmiotem krytyki i ataków. Skutkiem takiej postawy mogą być: wojna (także religijna), nietolerancja, prześladowanie, umysłowa ślepotą na małe, codzienne dobro albo skrajny bezkrytycyzm. Przeciwnym stanowiskiem, równie niebezpiecznym, jest nihilizm. Głosi on, że obiektywna prawda nie istnieje i nie ma sensu trudzenie się nad jej zdobyciem. Każdy ma w życiu swoją prawdę, która pomaga mu przetrwać, a w zależności od okoliczności także owa prawda może podlegać zmianom¹⁷. Jak słusznie zauważa Jan Paweł II:

„W interpretacji nihilistycznej życie jest jedynie sposobnością do poszukiwania doznań i doświadczeń, wśród których na pierwszy plan wysuwa się to, co przemijające. Nihilizm jest źródłem rozpowszechnionego dziś poglądu, że nie należy podejmować żadnych trwałych zobowiązań, ponieważ wszystko jest ulotne i tymczasowe”¹⁸.

Trzecią chorobą dotykającą ludzkiego umysłu jest scjentyzm, który głosi swoisty „kult nauki”. Zdaniem jego zwolenników, nauka jest w stanie dać zadowalającą odpowiedź na wszystkie pytania, także te dotyczące spraw egzystencjalnych. To właśnie ludzie nauki stają się prawdziwymi ekspertami, także w sprawach wiary¹⁹.

Tomaszowa wizja rozumu

Ciekawą propozycję rozumienia poznania intelektualnego i samego rozumu przedstawił św. Tomasz z Akwinu. Choć od jej powstania minęły wieki, to jednak i dziś Tomaszowa koncepcja *recta ratio* może stać się punktem oparcia w dyskusjach z tymi, którzy przyjmują (w jakiegokolwiek postaci) zdeformowaną formę intelektu. Tomaszowa wizja rozumu jest otwarta na pytania metafizyczne i na Transcendencję, stąd może posłużyć także jako ważny element dialogu z ludźmi niewierzącymi. Aby ją dobrze zrozumieć należy najpierw przyjąć się najważniejszym elementom teorii poznania głoszonej przez Akwinatę.

Tomasz w swoich analizach działania poznawczego człowieka używa trzech, często mylonych ze sobą terminów: umysł, intelekt i rozum. Umysł w pracach Akwinaty oznacza całą sferę duchowych władz człowieka, tak po-

¹⁷ Por. M. Bała, *I nadziwić się nie mogę*, Toruń 2003, s. 125-128.

¹⁸ Jan Paweł II, *Fides et Ratio*, nr 46.

¹⁹ Por. M. Bała, *I nadziwić się nie mogę*, s. 129.

znawczych, jak i pożądanyczych, a więc intelekt i wolę. Intelekt, z kolei, to władza umysłowo-poznawcza, która może przybrać formę bądź intelektu możnościowego, bądź czynnego. Rozum to intelekt spełniający funkcję rozumującą²⁰. Stanowiskiem teoriopoznawczym reprezentowanym przez Doktora Anielskiego jest realizm. Zgodnie z nim możliwe jest poznawanie przedmiotów transcendentnych (zewnętrznych) względem podmiotu poznającego. Zdaniem realisty, to co istnieje niezależnie od podmiotu poznającego (np. świat zewnętrzny) jest poznawalny lub poznawany, i to zarówno w swoim istnieniu, jak i w swoich własnościach (przynajmniej niektórych)²¹. Zdaniem Tomasza, ludzkie działanie umysłowo-poznawcze jest potrójne, stąd mówi się o *tres operationes*. Pierwszym jest tworzenie pojęć i zatrzymywanie się na treści, która przez nie jest przekazywana. Drugim jest zespalandie ze sobą pojęć, co jest zabiegiem nieco złożonym. Czyniąc to człowiek tworzy sądy: pozytywne, negatywne lub egzystencjalne. Trzecim, najbardziej skomplikowanym zabiegiem poznawczym, jest łączenie ze sobą sądów, czyli rozumowanie²².

Tomaszowa koncepcja *recta ratio* dotyczy szczególnie powiązania rozumu ze sferą wiary. Akwinata jest przekonany, że fundamentalną sprawą w tej relacji jest zasada jedności prawdy. Każda prawda, zdaniem Doktora Anielskiego, ma swoje źródło w Duchu Świętym i dlatego harmonia między wiarą a rozumem nie tylko jest możliwa, ale i konieczna²³. Skoro światło wiary i światło rozumu pochodzą od Boga to nie mogą sobie wzajemnie przeczyć. W *Sumie filozoficznej* można przeczytać:

„Chociaż prawda wiary chrześcijańskiej przewyższa siły rozumu, to jednak prawdy, które rozum posiada z natury, nie mogą być sprzeczne z tą prawdą. Wiadomo bowiem, że to, co jest rozumowi wszczepione z natury, jest najprawdziwsze – do tego stopnia, że nie można nawet pomyśleć, by było fałszywe. Również prawd wiary nie godzi się uznać za fałszywe, skoro Bóg w tak widoczny sposób je potwierdził. Ponieważ więc tylko fałsz jest sprzeczny z prawdą, jak to widać jasno przy badaniu ich definicji, jest niemożliwe, by zasady, które rozum poznaje z natury, były sprzeczne z prawdami wiary”²⁴.

Wydaje się, że powyższy cytat każe łączyć działanie intelektu z pewnym oddziaływaniem Boga i uznać niektóre prawdy za wrodzone rozumowi. Czy takie jest stanowisko Akwinaty? Jak to jest z relacją między rozumem i Boskim działaniem? Czym są idee wrodzone intelektu, o których wspomina Doktor Anielski?

²⁰ Por. S. Swieżawski, *Święty Tomasz na nowo odczytany*, Poznań 1995, s. 182.

²¹ Zob. A. B. Stępień, *Wstęp do filozofii*, Lublin 2001, s. 403.

²² Zob. Swieżawski, *Święty Tomasz na nowo odczytany*, s. 181-182.

²³ Por. Św. Tomasz z Akwinu, *Summa teologii*, tłum. P. Bełch, I-II, q. 109, a. 1 ad. 1.

²⁴ Św. Tomasz z Akwinu, *Summa contra gentiles. Prawda wiary chrześcijańskiej*, tłum. Z. Włodek, W. Zega, Poznań 2003, s. 31.

Tomasz twierdzi, że więź między Bogiem a racjonalnością, choć osłabiona przez grzech pierworodny, trwa. Wiąż ta uwidacznia się w idei uczestnictwa. Intelpekt ludzki bowiem uczestniczy w boskości. Intelpekt czynny człowieka obdarzony jest światłem, które oświeśla przedmiot poznania i stanowi wszelki jego warunek. Wszelkie poznanie możliwe jest dzięki owemu światłu, gdyż w jego promieniach wszystko może zostać rozpoznane, a także dzięki niemu może zostać poznana sama prawda. Jednakże uczestnictwo przyrodzonego rozumu w Boskim świetle nie oznacza zamieszkiwania Boga w ten czy inny sposób w człowieku. Zdolność do poznania prawdy nie jest przejawem obecności Bożego pierwiastka w człowieku. Najlepiej ową ideę uczestnictwa interpretować w kategoriach przyczynowości. Fakt uczestnictwa ludzkiego rozumu w boskości oznacza, że Boskie światło w takim stopniu jest przyczyną przyrodzonego światła rozumu, w jakim jest powszechną przyczyną wszystkiego co, istnieje. Idea uczestnictwa jest zatem wyrazem powszechnej partycypacji wszystkiego, co stworzone, w Bogu jako Stwórcy²⁵. Gdy chodzi o problem wiedzy wrodzonej u Tomasza, to ważne wskazówki odnotowuje S. Swieżawski. Píše on:

„Z pewnych twierdzeń Tomasza można by wnosić, że uznaje on pewne elementy naszej wiedzy za wrodzone. W pewnym sensie tkwią w nas nasiona pewnych nauk. Nie znaczy to jednak, by Tomasz przyjmował w nas jakąkolwiek wiedzę czy idee wrodzone. Wrodzony jest nam tylko intelekt czynny, jego światło, które jest jednak bezsilne, gdy nie ma w nas danych zmysłowych”²⁶.

Zwięzłą definicję prawego rozumu podaje, nawiązując do myśli Tomasza, Jan Paweł II. W encyklice *Fides et ratio* pisał:

„W tej perspektywie można wyodrębnić pewien zbiór prawd filozoficznych, które mimo upływu czasu i postępów wiedzy jest trwale obecny. Wystarczy przytoczyć tu jako przykłady zasady niesprzeczności, celowości i przyczynowości lub koncepcję osoby jako wolnego i rozumnego podmiotu, zdolnego do poznania Boga, prawdy i dobra; chodzi tu także o pewne podstawowe zasady moralne, które są powszechnie uznawane. (...) Jeżeli rozum potrafi intuicyjnie uchwycić i sformułować pierwsze i uniwersalne zasady istnienia oraz wyprowadzić z nich poprawne wnioski natury logicznej i deontologicznej, zasługuje na miano prawego rozumu (...)”²⁷.

W teorii Akwinaty największym przykładem kierowania się prawym rozumem są „drogi” prowadzące do poznania istnienia Boga, które nie są wcale, jak podkreślają niektórzy współcześni filozofowie²⁸, przejawem skrajnego racjonalizmu w kwestiach wiary, ale pokazują jedynie możliwość pośredniego poznania istnienia Boga przez Jego skutki²⁹.

²⁵ Zob. K. Mech, *Logos wiary. Między boskością a racjonalnością*, Kraków 2008, s. 156-158.

²⁶ S. Swieżawski, *Dzieje europejskiej filozofii klasycznej*, Warszawa-Wrocław 2000, s. 681.

²⁷ Jan Paweł II, *Fides et Ratio*, nr 4.

²⁸ Tezę taką głosili m.in. M. Heidegger i J. L. Marion.

²⁹ Por. M. Bała, *Tomaszowy postulat „recta ratio” w relacji wiary i rozumu*, „Studia Gdańskie”, XVII (2004), s. 252.

Prawy umysł (*recta ratio*) jest także pomocny w analizach aktu wiary i odróżnienia jej chociażby od religii. Zdaniem Tomasza, to wiara daje zawsze początek religii, stanowi ona bowiem pierwsze poruszenie ludzkiego umysłu w stronę Boga. Religia zaś jest jedną z kategorii cnót etycznych i uwidacznia się oraz realizuje w aktach inteligencji (poznania i woli). Religia jawi się tu jako cnota teistyczna i teocentryczna, wiara – jako cnota teologalna³⁰.

Podsumowanie

Powyższe rozważania są próbą ukazania możliwości dialogu myśli św. Tomasza z Akwinu z nurtem współczesnego ateizmu. Jak pokazały poczynione w tekście analizy, miejscem rozpoczęcia możliwej dyskusji jest koncepcja rozumu ludzkiego. Aprioryczne ograniczenie możliwości poznawczych intelektu, obecne w pracach przedstawicieli „nowego ateizmu” może zamknąć możliwą dyskusję na argumenty „za” lub „przeciw” teizmowi. Koncepcja *recta ratio* wypracowana przez Akwinatę stanowi przykład takiego rozumienia intelektu, który jako otwarty na prawdę o Bogu i człowieku jest zarazem uwolniony od możliwych wypaczeń swojej natury. Czy jednak dzisiaj Tomaszowa koncepcja jest nadal aktualna?

Optymizmem napawa fakt, że także współcześni myśliciele nawiązują w swoich rozważaniach do modelu prawego rozumu, nieco inaczej go nazywając. Widać to chociażby w pracach T. Gadacza i J. Wojtysiaka. Gadacz przedstawia w swoich analizach rozumienie rozumu ludzkiego jako „metafizycznej szczeliny”, która nie zamyka się na najbardziej podstawowe pytania egzystencjalne. Píše on:

„Metafizyczna szczelina, którą jest rozum, jest stanem niepokoju, a więc dialektyką wiedzy i niewiedzy, pewności i niepewności, poznania i braku poznania. (...) W przypadku poznawania Boga, jak i w wielu kwestiach metafizycznych, stan spoczynku myśli nie jest możliwy. (...) Myśleć o Bogu (myśleć Boga) możemy zatem wówczas, gdy znajdujemy się w stanie zawieszenia (metafizycznej szczeliny) między wiedzą a niewiedzą”³¹.

Z kolei J. Wojtysiak w swojej argumentacji na rzecz teizmu zauważa, że punktem wyjścia powinny stać się podstawowe intuicje: racjonalności i przygodności. Dzieje się tak, gdyż

„intuicję racjonalności i przygodności uznajemy z powodów niezależnych od naszych przekonań teistycznych i nieiteistycznych. One mogą stać się wspólnym punktem odniesienia w dyskusji, w której (...) możemy dojść do teizmu”³².

³⁰ Zob. tamże.

³¹ T. Gadacz, *Rozumowe poznawanie Boga*, s. 27-28.

³² J. Wojtysiak, *Spór o istnienie Boga. Analityczno-intuicyjny argument na rzecz teizmu*, Poznań 2012, s. 334.

Zarówno propozycja T. Gadacza, jak i J. Wojtysiaka, pokazują, że sprawa prawnego umysłu nie skończyła się wraz ze śmiercią św. Tomasza, ale może stać się i dzisiaj ważnym punktem w dyskusji ze współczesnym ateizmem.

SAINT THOMAS AQUINAS' POSSIBLE DIALOGUE WITH THE "NEW ATHEISM"

SUMMARY

The author considers a possible dialogue between Saint Thomas Aquinas and representatives of the New Atheism. His interest focuses on the controversy about the existence of God. The paper is divided into three parts. In the first part the author presents main claims of the doctrine of the New Atheism. In the second he shows different conceptions of mind (reason) and rationality. In the last he presents Saint Thomas' conception of rationality based on his metaphysical system. Undertaken considerations lead to a conclusion that the correct conception of mind (reason) is a possible starting point in possible discussion with the New Atheism.

KEY WORDS: Saint Thomas Aquinas, New Atheism, rationality.

HISTORIA

(HISTORY)

Studia Elckie
15 (2013) nr 3

KS. WOJCIECH GUZEWICZ*

ZWIĄZKI BPA EDWARDA SAMSELA Z KOŚCIOŁEM NA TERENACH OBECNEJ BIALORUSI

Biskup Edward Samsel to postać nietuzinkowa. Był m.in. ojcem duchownym (1974-1982) oraz rektorem seminarium łomżyńskiego (1983-1984), a także wykładowcą Pisma św. W kwietniu 1982 roku został mianowany biskupem pomocniczym diecezji łomżyńskiej z siedzibą tytularną w Monte Corvino. Świecenia biskupie otrzymał 30 maja 1982 roku w katedrze łomżyńskiej z rąk ówczesnego biskupa łomżyńskiego – Mikołaja Sasinowskiego. Od tego momentu pełnił on liczne obowiązki w Episkopacie Polski oraz w strukturach diecezji. Był między innymi członkiem Komisji Episkopatu ds. Duchowieństwa i Powołań Kapłańskich, delegatem Episkopatu ds. nowych ruchów katolickich, asystentem Rady Ruchów Katolickich, członkiem Komisji Episkopatu ds. Apostolstwa Świeckich oraz wikariuszem generalnym biskupa łomżyńskiego.

25 marca 1992 roku decyzją Ojca Świętego Jana Pawła II został biskupem pomocniczym diecezji elckiej. W nowo utworzonej diecezji pracował jako wikariusz generalny, wykładowca Pisma św. w seminarium duchownym i kolegium teologicznym. Piastował też stanowisko rektora Instytutu Teologicznego, prepozyta kapituły katedralnej, moderatora II Polskiego Synodu Plenarnego w Diecezji Elckiej i wiceprzewodniczącego I Synodu Diecezji Elckiej. Był też przewodniczącym Diecezjalnego Komitetu Wizyty Ojca Świętego w Ełku. W tym czasie z ramienia Episkopatu Polski sprawował również obowiązki przewodniczącego Komisji ds. Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego.

16 listopada 2000 roku Ojciec Święty Jan Paweł II mianował go biskupem elckim. Uroczysty ingres do katedry odbył się 16 grudnia 2000 roku. Jako ordynariusz służył kościołowi elckiemu poprzez wizytacje, bierzmowania, uczestnictwo w licznych uroczystościach i również licznych kontaktach z ka-

* Ks. prof. zw. dr hab. Wojciech Guzewicz – Instytut Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski; e-mail: wojciech.guzewicz@uwm.edu.pl

planami i wiernymi całej diecezji. Zmarł na zawał serca 17 stycznia 2003 roku w klinice w Białymstoku. Został pochowany 19 stycznia 2003 roku w tymczasowej krypcie biskupów ełckich przy katedrze.

Mimo wybitnej osobowości i znacznego dorobku postać bpa Samsela nie doczekała się, jak do tej pory, ujęcia monograficznego (dopiero na rok 2013/2014 przewidywana jest obrona pracy doktorskiej na jego temat – ks. Andrzeja Pieńkowskiego). Nie można bowiem uznać za takie opracowanie krótkich biografii¹ czy też książki poświęconej biskupowi – wydanej w rok po jego śmierci². Brakuje zatem pogłębionych studiów nad aspektami pracy i osoby bpa E. Samsela.

Podobnie rzecz się ma z posługą bpa Samsela w Kościele na terenach dzisiejszej Białorusi. Choć praca ta stanowiła istotną część jego duszpasterstwa, nie doczekała się zainteresowania badaczy. Stąd powstał pomysł zajęcia się tym tematem. Pracę oparto głównie na dokumentach zgromadzonych w dwóch archiwach: Archiwum Diecezji Ełckiej oraz Archiwum Kurii Diecezjalnej w Ełku. Zgromadzona jest w nich spuścizna bpa E. Samsela, m.in. teczki odnoszące się do jego pobytu na terenach dzisiejszej Białorusi, wspomnienia biskupa z pobytu na Grodzieńszczyźnie w 1988 roku oraz *Diariusz* – relacjonujący wydarzenia z życia biskupa. Uzupełnieniem zbiorów archiwalnych stały się opracowania. Na uwagę zasługuje wspomniana już praca ks. Andrzeja Pieńkowskiego, w której Autor przedstawił dość dokładnie chronologię wyjazdów za granicę wschodnią i podjął próbę opracowania niektórych aspektów tych wizyt oraz opracowanie ks. Witolda Łozowickiego pt. *Historia o parafii teolińskiej* (Teolin 1990 [mps]). W tej drugiej pozycji Autor zamieścił szczegółowy plan wizyt pasterskich bpa Samsela w dawnym dekanacie teolińskim.

Posługa duszpasterska

W dekrete soborowym o pasterskich zadaniach biskupów w Kościele *Christus Dominus* czytamy:

„W wykonywaniu swych zadań ojca i pasterza niech biskupi będą pośród swoich jako ci, co usługują, niech będą dobrymi pasterzami, znającymi swe owce i przez nie znanymi, prawdziwymi ojcami, wyróżniającymi się duchem miłości i troski względem wszystkich, tak że ich władzy pochodzącej od Boga wszyscy się z wdzięcznością poddają. Całą rodzinę swej trzody niech tak skupiają i urabiają, by wszyscy, świadomi swych obowiązków, żyli i działali we wspólnocie miłości. By mogli to czynić skutecznie, biskupi *nadający się do wszelkiego dzieła dobrego*

¹ Cz. Parzyszek, *Odszedł dobry pasterz i zatroskany ojciec*, „Via Consecrata”, 6 (2003) nr 3 (54), s. 8-9; W. Guzewicz, *Samsel Edward Eugeniusz (1940-2003)*, „Słownik polskich teologów katolickich 1994-2003”, red. J. Mandziuk, t. 9, Warszawa 2006, s. 568-571; tenże, *Samsel Edward Eugeniusz*, „Encyklopedia Katolicka”, t. 17, Lublin 2012, kol. 996.

² *Biskup Edward Eugeniusz Samsel (1940-2003)*, red. M. J. Dołęga, A. Skowroński, Olecko 2003.

(2 Tm 2, 21) i wszystko znoszący ze względu na wybranych (2 Tm 2, 10), muszą tak swoje życie ułożyć, by dostrajało się do wymagań czasów”³.

W myśl tych założeń bp Edward Samsel podejmował posługę pasterską w diecezji łomżyńskiej (1982-1992), a następnie diecezji ełckiej (1992/2000-2003). Należy jednak stwierdzić, iż jako biskup pomocniczy tylko współuczestniczył w zgromadzeniach prezbiterium diecezjalnego, nie do niego bowiem należało sprawowanie liturgii w katedrze. Mając to na względzie, często udawał się z posługą biskupią do innych parafii, a nawet za granicę, a szczególnie do odradzającego się Kościoła na Wschodzie⁴. Zgola inaczej sytuacja wyglądała, kiedy był już biskupem diecezjalnym w Ełku (od 2000 roku). Wówczas koncentrował się na celebracji w obrębie świątyni katedralnej, stąd też nie mógł tak często udawać się w trakcie ważnych świąt do innych parafii, a tym bardziej za granicę. Zatem okres posługi pasterskiej biskupa Samsele na terenach dzisiejszej Białorusi przypada głównie na lata 1988-2000. W latach tych odbył on kilkanaście wyjazdów o charakterze duszpasterskim.

Jednym z powodów podróży na Wschód było dokonanie wizytacji pasterskich. Chodzi tu głównie o następujące parafie: Adamowicze, Bała Kościelna, Hołynka, Łabno, Teolin, Sylwanowce oraz Perstuń. Były to parafie, które przed II wojną światową tworzyły dekanat teoliński, wchodzący w skład diecezji łomżyńskiej. Po 1945 roku, mimo kordonu granicznego, należały one nadal do diecezji łomżyńskiej. Taki stan przetrwał do 1991 roku, kiedy to powstała diecezja grodzieńska i uregulowana została kwestia przynależności kościelnej omawianych ośrodków. Można zatem powiedzieć, iż bp Edward Samsel, wyjeżdżając na wizytacje, wypełniał swoje kanoniczne obowiązki względem tej części swojej diecezji, która przez wiele lat pozbawiona była kontaktu z pasterzem.

Pierwszy taki wyjazd miał miejsce w dniach od 3 do 8 listopada 1988 roku. We wspomnieniach powstałych po zakończeniu wizytacji bp Samsel napisał, iż musiał najpierw przejść rewizję graniczną, rozmowę z przedstawicielem urzędu wyznań i wizytę w urzędzie meldunkowym. Mimo to wyjazd oceniał niezwykle pozytywnie i często wracał do niego z sentymentem. Warto dodać, iż granicę z ZSRR przekraczał w swoim stylu: ubrany w sutannę i pektorał. We wspomnieniach zaznaczył niezwykłą serdeczność i pobożność ludzi, gdy kolejno odwiedzał kościoły w Teolinie, Łabnie, Adamowiczach, Sylwanowcach i Hołynce. W tym ostatnim, już odnowionym, nie było jeszcze zgody na odprawianie Mszy św. Biskup Edward odwiedził jeszcze dwa zrujnowane kościoły, w Perstuniu i Bali Kościelnej. Jego pobyt okazał się pierwszą od lat wizytacją

³ Sobór Watykański II, *Dekret o pasterskich zadaniach biskupów w Kościele „Christus Dominus”*, w: *Konstytucje dekrety deklaracje*, red. J. Groblicki, E. Florkowski, Poznań 1986, s. 232-254.

⁴ Wyjazdy na Wschód bpa Samsele były możliwe dopiero po 1988 roku, tj. po zmianach politycznych w Związku Radzieckim (pierestrojka).

biskupa Łomży w tej części diecezji. Ze względu na okoliczności polityczne trudno byłoby porównywać ją z tymi w kraju. Wprawdzie w każdej parafii zorganizowany był ingres biskupa i bierzmowanie (Łabno 39 osób, Teolin 477 osób, Adamowicze 97 osób, Sylwanowce 120 osób), ale już kapłani tam pracujący podlegali biskupstwu w Rydze⁵. Księża łomżyńscy, którzy w okolicach Teolina pozostali po wojnie, już w tym czasie nie żyli. Dla E. Samsela była to szczególna wizyta, otwierająca przyszłą aktywność pasterską na Wschodzie. Istotnym okazało się zapoznanie się z pracującymi tam polskimi kapłanami, między innymi z proboszczem z Grodna, ks. drem Tadeuszem Kondrusiewiczem, późniejszym biskupem i administratorem apostolskim diecezji mińskiej (1989), a następnie arcybiskupem i administratorem dla katolików obrządku łacińskiego w europejskiej części Rosji z siedzibą w Moskwie (1991)⁶.

Kolejne wizytacje pasterskie w parafiach dawnego dekanatu teolińskiego biskup Edward Samsel przeprowadził w dniach od 29 do 31 grudnia 1990 roku⁷. Spośród kilku parafii w okolicy wizytował ponownie Adamowicze, Sylwanowce i Teolin. Jak za pierwszym razem obok celebracji liturgicznych oddawał się pracy w konfesjonale, spotkaniom z wiernymi i kapłanami, nawiedzał cmentarze i kościoły. Szczególne istotne było dla niego spotkanie z ks. Józefem Majewskim, który od 1990 roku jako proboszcz pracował w Sylwanowcach, Bali Kościelnej i Perstuniu. Warto dodać, iż kapłan ten wcześniej był prefektem Wyższego Seminarium Duchownego w Łomży, a zarazem bliskim współpracownikiem biskupa Edwarda. Po powstaniu diecezji grodzieńskiej i włączeniu do niej parafii z diecezji łomżyńskiej bp Samsel już więcej ich nie wizytował, gdyż nie było takiej potrzeby; od strony kanonicznej wizytacje te należały już do obowiązków biskupa grodzieńskiego. Mimo tego posługa biskupa Edwarda na terenach obecnej Białorusi nadal trwała, choć miała nieco inny charakter. Przybywał on na te tereny już nie jako biskup odpowiedzialny za swoją wspólnotę, ale jako gość. Przykładowo w 1991 roku podczas Wielkiego Tygodnia poprzez Grodno przybył on do Pińska, gdzie przewodniczył liturgii w lokalnych świątyniach, poczynając od Wielkiego Czwartku do Zmartwychwstania⁸. Dwa lata później, ponownie zaproszony przez arcybiskupa mińsko-mohylewskiego Kazimierza Świątkę, który był jednocześnie administratorem diecezji pińskiej, przybył do Pińska 7 kwietnia 1993 roku i w katedrze sprawował liturgię Triduum Sa-

⁵ Archiwum Kurii Diecezjalnej w Elku (dalej: AKDE), Spuścizna Biskupa Edwarda Samsela (1940-2003) (dalej: SBES), Relacja z pielgrzymki do Ziemi Świętej. Na Białorusi, Kronika wizyty z 2-8.11.1988, s. 1-13.

⁶ Zob. A. Pieńkowski, *Życie i działalność biskupa Edwarda Samsela (1940-2003)*, Olsztyn 2013 [mps.].

⁷ Archiwum Diecezji Elckiej (dalej: ADE), SBES, *Diariusz*, z 29-31.12.1990.

⁸ Tamże, z 27-30.03.1991.

crum oraz Wielkanocną⁹. Biskup E. Samsel wspierał abpa K. Świątkę przez kilka lat w następujących okresach: 31 marca – 3 kwietnia 1994 roku, 4-7 kwietnia 1996 roku, 8-14 kwietnia 1998 roku¹⁰. Obok sprawowania liturgii w katedrze biskup miał zwyczaj spotykać się z duszpasterzami nie tylko z Pińska, ale okolicznych miast i wsi. Odwiedzał również pracujące tam wspólnoty zakonne¹¹.

W posługę duszpasterską bpa Edwarda na Wchodzie wpisywały się także rekolekcje kapłańskie, jakie prowadził on dla duchowieństwa archidiecezji mińsko-mohylewskiej oraz diecezji pińskiej. Pierwsze z nich zorganizowane były w dniach od 15 do 17 września 1999 roku i odbywały się w mieście Głębokie, w obwodzie witebskim. Zgromadziły kilkudziesięciu kapłanów nie tylko z archidiecezji mińsko-mohylewskiej, ale także z pozostałych terenów Białorusi. Drugie natomiast – nie mniej liczne – miały miejsce w Baranowiczach, w obwodzie brzeskim, i odbywały się od 16 do 19 listopada 1999 roku¹². Warto podkreślić, iż bp Samsel uważany był za cennego przewodnika życia duchowego. Złożyło się na to kilka przyczyn. Po pierwsze, należy stwierdzić, iż sam miał dar rozbudowanego życia duchowego, wynik łaski Bożej i pracy wewnętrznej. Po drugie, posiadał odpowiednie przygotowanie naukowe oraz doświadczenie, głównie z pracy w seminarium łomżyńskim w charakterze ojca duchowego. Wreszcie na jego popularność jako kaznodziei i rekolekcjonisty złożyły się jego walory osobiste, jak sumienność, pracowitość, umiejętność obcowania z innymi itp.¹³ To wszystko sprawiało, iż chętnie był zapraszany do prowadzenia rekolekcji nie tylko za granicą, ale także w Polsce, i to zarówno wśród wspólnot zakonnych, seminaryjnych, jak i kapłańskich.

Profesor seminarium grodzieńskiego

Rysem charakterystycznym posługi bpa E. Samseła na Wschodzie był także jego udział w wykładach Wyższego Seminarium Duchownego w Grodnie. Seminarium to było pierwszym nowo utworzonym seminarium w Związku Radzieckim. Powstało 28 sierpnia 1990 roku, a swoją działalność zainaugurowało kilka dni później, tj. 4 września. Pierwszym rektorem został śp. ks. inf. Stanisław Kuczyński, a ojcem duchownym – śp. ks. prał. Michał Woroniecki. Na pierwszego prefekta od studiów mianowano ks. prał. Jerzego Lewińskiego. Ks. Lucjan Radomski pełnił funkcję pierwszego prefekta od wychowania. Ks.

⁹ Tamże, z 7-11.04.1993; „Kronika Urzędowa Diecezji Elckiej” (dalej cyt. KUDE), 2 (1993) nr 2 (4), s. 85; K. Łatak, *Kronika Diecezji Elckiej*, „Martyria”, 4 (1993) nr 5 (26), s. 11.

¹⁰ ADE, SBES, *Diariusz*, z 31.03-03.04.1994; 4-7.04.1996; 8-14.04.1998; *Kalendarium Księża Biskupów*, KUDE, 7 (1998) nr 2 (21), s. 41.

¹¹ Tamże.

¹² A. Pieńkowski, *Życie i działalność biskupa Edwarda Samseła (1940-2003)*, zob. rozdział o duszpasterstwie.

¹³ Tamże.

prał. Wincenty Lisowski był pierwszym prokuratorem. Obowiązki rektora seminarium po ks. inf. Stanisławie Kuczyńskim pełnili ks. Lucjan Radomski i ks. bp Antoni Dziemianko. Obecnie rektorem jest ks. Józef Staniewski. W latach 1995-2008, 2010 Wyższe Seminarium Duchowne w Grodnie ukończyło 173 absolwentów, którzy obecnie pełnią posługę kapłańską nie tylko w diecezji grodzieńskiej, lecz także w całej Białorusi i poza nią, m.in. w Rosji, na Ukrainie, we Włoszech, Kazachstanie, Litwie, Izraelu, w państwach Ameryki Południowej. Absolwenci seminarium kontynuują naukę w placówkach oświatowych Polski, Włoch, Francji. Obecnie w seminarium wykłada 29 profesorów, a studiuje 53 alumnów¹⁴.

Od samego początku wielkim problemem seminarium grodzieńskiego był brak kadry profesorskiej. Z pomocą przyszli kapłani z Polski, diecezjalni i zakonni. W pomoc seminarium zaangażował się także bp E. Samsel. W latach 1994-2002 prowadził on tu wykłady z teologii biblijnej, egzegezy Nowego Testamentu oraz proforystyki pastoralnej. Ponadto, w miarę możliwości, uczestniczył w egzaminie *ex universa* z Nowego Testamentu, wieńczącym pobyt naukowy alumnów w seminarium duchownym. Z racji znacznych odległości i obowiązków w diecezji elckiej swoje wykłady bp Samsel prowadził nieregularnie. Zwykle przybywał od 2 do 6 razy w semestrze. Brał wówczas po kilka godzin, by zrealizować w sumie ok. 20 godzin wykładów. Przykładowo wykłady z teologii biblijnej w roku akademickim 1997/1998 w semestrze jesienno-zimowym odbywały się w dniach 27-28 października 1997 roku (6 wykładów), 17 listopada 1997 roku (6), 15-16 grudnia 1997 roku (7), natomiast z egzegezy Nowego Testamentu w roku akademickim 1999/2000 w semestrze wiosenno-letnim odbywały się 16 marca (10) i 11 maja (8). Na podstawie tabeli nr 1 można zauważyć, iż po roku 2000, kiedy został biskupem diecezjalnym w Ełku, wizyty bpa E. Samsela w Grodnie stały się rzadsze. Wiązało się to z licznymi obowiązkami w diecezji oraz na forum Episkopatu Polski. Poza tym diecezja grodzieńska miała już za sobą 10 lat istnienia i powoli kompletowała kadrę naukową ze swoich księży.

Tabela 1. Wykłady bpa E. Samsela w Grodnie w latach 1994-2002¹⁵.

Data	Cel wyjazdu
5 X 1994 r.	Inauguracja roku akademickiego w WSD w Grodnie; wykłady z egzegezy NT
14 XII 1994 r.	Wykłady z egzegezy NT
18-19 I 1995 r.	Wykłady z egzegezy NT
8-9 III 1995 r.	Wykłady z egzegezy NT
4 V 1995 r.	Wykłady z egzegezy NT

¹⁴ WSD w Grodnie – sercem naszej diecezji, http://slovo.grodnensis.by/index.php?option=com_content&view=article&id=1750%3A18-311&catid=12%3Aparafii-i-swiatynie&Itemid=430&lang=pl, odczyt: 19.07.2013.

¹⁵ Spis niepełny.

6 VI 1995 r.	Egzamin z egzegezy NT
8-9 XI 1995 r.	Wykłady z egzegezy NT
13-14 XII 1995 r.	Wykłady z egzegezy NT
17-18 I 1996 r.	Wykłady z egzegezy NT
19-20 II 1996 r.	Wykłady z egzegezy NT
25 IV 1996 r.	Wykłady z egzegezy NT
29 V 1996 r.	Egzamin z egzegezy NT
30 IX-01 X 1996 r.	Inauguracja roku akademickiego w WSD w Grodnie; wykłady z egzegezy NT
20-21 XI 1996 r.	Wykłady z egzegezy NT
22-23 I 1997 r.	Wykłady z egzegezy NT
26-28 II 1997 r.	Wykłady z egzegezy NT
21 IV 1997 r.	Wykłady z egzegezy NT
7 V 1997 r.	Wykłady z egzegezy NT
27 V 1997 r.	Egzamin z egzegezy NT
27-28 X 1997 r.	Wykłady z teologii biblijnej
17 XI 1997 r.	Wykłady z teologii biblijnej
15-16 XII 1997 r.	Wykłady z teologii biblijnej
17 II 1998 r.	Egzamin z teologii biblijnej i ex universa z NT
2 X 1998 r.	Wykłady z teologii biblijnej i proforystyki pastoralnej
19 X 1998 r.	Wykłady z teologii biblijnej i proforystyki pastoralnej
18-19 XI 1998 r.	Wykłady z teologii biblijnej i proforystyki pastoralnej
9-10 XII 1998 r.	Wykłady z teologii biblijnej i proforystyki pastoralnej
13-14 I 1999 r.	Wykłady z teologii biblijnej i proforystyki pastoralnej
23 II 1999 r.	Egzamin z teologii biblijnej i proforystyki pastoralnej oraz ex universa z egzegezy NT
14-15 X 1999 r.	Wykłady z teologii biblijnej
15-16 XI 1999 r.	Wykłady z teologii biblijnej
16 XII 1999 r.	Wykłady z teologii biblijnej
24 I 2000 r.	Egzamin z teologii biblijnej
15 II 2000 r.	Ex universa z egzegezy NT
16 III 2000 r.	Wykłady z egzegezy NT
11 V 2000 r.	Wykłady z egzegezy NT i egzamin z egzegezy NT
8 II 2001 r.	Ex universa z egzegezy NT
23 II 2001 r.	Wykłady z teologii biblijnej
19 XII 2001 r.	Wykłady z teologii biblijnej i egzegezy NT
9 I 2002 r.	Wykłady z teologii biblijnej i egzegezy NT

Źródło: ADE, SBES, *Diariusz* z lat 1994-2002.

Jak wspominają studenci bpa Samsela, wykłady prowadził on w sposób jasny, logiczny i na podstawie dostępnych podręczników. W przypadku egzegezy Nowego Testamentu był to podręcznik ks. E. Szymanka: *Wykład Pisma Świętego Nowego Testamentu* (Poznań 1990), a teologii biblijnej – *Wstęp ogólny do Pisma Świętego* pod red. Homerskiego (Poznań 1973)¹⁶. W oparciu o te pozycje przygotowywał też tezy do egzaminu *ex universa*. Koncentrowały się one wokół następujących zagadnień: (1) Schemat opisu w Ewangeliach synoptrycznych. Sposób przedstawiania i schemat chronologiczny w Ewangelii św.

¹⁶ Zob. *Biskup Edward Eugeniusz Samsel (1940-2003)*, red. J. M. Dołęga, A. Skowroński, zob. część poświęcona wspomnieniom o bpie Samselu.

Jana. Próba ustalenia chronologicznego życia Pana Jezusa (narodzenie, publiczna działalność, Ostatnia Wieczerza, śmierć i zmartwychwstanie). (2) Ewangelia dzieciństwa Jezusa według św. Mateusza i św. Łukasza. Problematyka literacka i teologiczna. Maryja w historii dzieciństwa. (3) Obraz Chrystusa w Ewangeliach (według św. Marka, Mateusza, Łukasza, Jana). Mesjańskie tytuły Jezusa: Syn Boży, Syn Człowieczy, Mesjasz, Zbawiciel, Król, Pan. (4) Kazanie na Górze: problematyka literacka i historyczna. Problematyka teologiczna: Nowy Lud Boży i jego Prawo. Centralne tematy etyczne. (5) Znaki Jezusa na tle biblijnej koncepcji cudu (ze szczególnym uwzględnieniem specyfiki Ewangelii według św. Jana). Historyczność cudów. Cuda Jezusa w katechezie pierwotnej i we współczesnym nauczaniu. (6) Eucharystia: opisy ustanowienia, teksty i kontekst paschalny. Sens Paschy chrześcijańskiej. Celebrowanie Eucharystii w pierwszych wspólnotach. Perspektywy teologiczne. (7) Zmartwychwstanie Jezusa: świadectwo, potrzeba sprawdzianu historycznego, pusty grób. Tajemnica wiary. (8) Problemy eschatologiczne w Ewangeliach i w nauczaniu apostołskim. Nauka o zmartwychwstaniu ciał. (9) Wiara w rozumieniu Nowego Testamentu. Pojęcie wiary w logiach Jezusa u synoptyków. Wiara w rozumieniu Apostoła Narodów, w pismach św. Jana i w tzw. późnych pismach nowotestamentalnych (Hbr, 1 P, Jk). (10) Teologia hymnów chrystologicznych (Flp: Chrystus uniżony i wywyższony; Kol: powszechna władza Chrystusa; Ef: Chrystus naszym pokojem). (11) Teologia kapłaństwa w pismach Nowego Testamentu. Kolegium Dwunastu oraz Uczniowie i apostołowie Pańscy według czterech Ewangelii. Hierarchiczne stopnie kapłaństwa w Dz i w listach św. Pawła. Duchowość Apostołów według wymagań Jezusa. (12) Apokalipsa św. Jana. Pojęcie apokaliptyki. Znaczenie Księgi w życiu Kościoła. Teologia Księgi: wizja Chrystusa i Kościoła; interpretacja rozdziału 12¹⁷. Pod koniec posługi biskupa Samsela w seminarium grodzieńskim niektóre egzaminy przeprowadzał w jego imieniu rektor lub któryś z profesorów-wykładowców. Działo się to zwłaszcza w latach 2000-2002, kiedy to posługa biskupa diecezjalnego w Ełku wymagała od niego znacznego poświęcenia czasu i sił, stąd też nie mógł już z taką częstotliwością dojeżdżać za granicę.

Pomoc materialna

Jedną z form angażowania się bpa Edwarda Samsela na rzecz Kościoła na Wschodzie była pomoc socjalno-materialna, jaką niósł on poszczególnym parafiom, księżom i alumnom. Udzielał jej w różnoraki sposób. Z zachowanej korespondencji wynika, iż najczęściej polegała ona na przekazywaniu książek, utensylii liturgicznych, kaset video i innych pomocy duszpasterskich, lekarstw,

¹⁷ AKDE, SBES, Wyższe Seminarium Duchowne, Tezy na egzamin z Egzegezy Nowego Testamentu – *Ex universa*.

a także organizowaniu pobytu dla księży przyjeżdżających ze Wschodu do Polski.

Do najczęściej wysyłanych pozycji należały: Pismo Święte, mszały, lekcjonarze, brewiarze, katechizmy, modlitwy powszechne, rubrycele, książki do nabożeństw, książki religijne (biblijne, homiletyczne, historyczne i inne), podręczniki do filozofii i teologii (np. *Historia filozofii* – Tatarkiewicz, *Zarys ascetyki* – Bochenka, *Wykład Pisma Świętego Nowego Testamentu* – Szymanka itd.), czasopisma naukowe i administracyjne (np. „Ateneum Kapłańskie”, „Łomżyńskie Wiadomości Diecezjalne”), obrazki religijne. Kierował te przesyłki zarówno do bibliotek seminariów duchowych (Ryga, Grodno), jak i do poszczególnych księży i alumnów (np. ks. Witolda Łozowickiego, ks. Jana Romańczuka, ks. Aleksandra Szemeta, al. Czesława Kurenko, al. Jana Zaniewskiego, al. Jana Rejszela i innych). Zaopatrywał w ten sposób poszczególne parafie i kościoły (zwłaszcza w dawnym dekanacie teolińskim) w najpotrzebniejsze księgi liturgiczne. Na podstawie *Diariusza* można też stwierdzić, iż nie były to akcje jednorazowe. Tylko w 1988 roku paczek z książkami wysłał na Wschód blisko 50 (a więc średnio jedna paczka przypadała na tydzień)¹⁸. Dary te pomagały usprawniać duszpasterstwo, były bardzo potrzebne, zwłaszcza u początków odradzania się życia parafialnego na tych terenach.

Kolejną formą pomocy było zaopatrywanie kościołów i parafii w najpotrzebniejsze utensylia liturgiczne. Chodzi tu o kielichy, monstrancje, pacyfikały, ampułki, łódki do kadzidła, kadzielnice, puszki na komunikanty, cyboria itp. Zaopatrywał w te przedmioty szczególnie parafie, które wizytował w ramach swej posługi duszpasterskiej, ale nie tylko. Bp Samsel miał w zwyczaju, udając się na różne okolicznościowe spotkania, obdarowywać napotkanych tam jubilatów-księży przedmiotami religijnymi potrzebnymi do sprawowania kultu. Podobnie czynił, uczestnicząc w ingresach, święceniach biskupich i poświęceniach świątyń¹⁹.

Biskup Samsel angażował się także w organizowanie zaproszeń i pobytu dla duchownych przybywających ze Wschodu do Polski. Potwierdzeniem tego może być list, jaki wysłał do ks. Aleksandra Szemeta, proboszcza w Adamowiczach, 23 marca 1989 roku, gdzie napisał:

„(...) Powiadomiłem naszego Księdza Biskupa Ordynariusza o przyjeździe Księża Aleksandra i Jana do diecezji. Proponuję przyjazd do Łomży 10 kwietnia. W domu, gdzie mieszkam (Sadowa 3a, obok domu Księdza Biskupa Ordynariusza, mój tel. 4068), oczekiwał będzie na Księża Ksiądz mgr Jerzy Abramowicz, dyrektor naszego Wydziału Katechetycznego, który zaopiekuje się Księżmi i umówi konkretną datę spotkania z Księdzem Biskupem Ordynariuszem. Na czas pobytu w Łomży proszę o przyjęcie gościny w moim domu łącznie z noclegiem

¹⁸ ADE, SBES, *Diariusz* z 1988 roku.

¹⁹ ADE SBES, Korespondencja z kapłanami z Białorusi.

i posiłkami. Na miejscu spotkają też Księża Księdza Biskupa Tadeusza Zawistowskiego, który w domu, gdzie mieszkam, przychodzi na posiłki. O przyjeździe Księży powiadomiłem również Księdza Rektora naszego Seminarium, który będzie oczekiwał Gości w Seminarium”²⁰.

Spotkania okolicznościowe

Obok posługi duszpasterskiej, pracy dydaktycznej, pomocy klerykom i księżom ze Wschodu, bp E. Samsel brał udział w wielu ważnych uroczystościach pontyfikalnych, z których można wyróżnić nawiedzenie Figury MB Fatimskiej w bazylice katedralnej w Grodnie (22 czerwca 1997 roku)²¹ czy konsekrację biskupa pomocniczego grodzieńskiego Antoniego Dziemianki (28 września 1998 roku); konsekrację kościoła pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Grodnie (11 maja 2000 roku)²². Pomimo nowego podziału administracyjnego z sentymentem wracał do byłych łomżyńskich parafii (Teolin, Hołynka, Adamowicze, Sylwanowce, Łabno, Perstuń i Bala Kościelna), gdzie obserwował ich odbudowę i odwiedzał odradzające się w nowych warunkach wspólnoty²³. Brał też udział w różnych uroczystościach okolicznościowych tych parafii. Przykładowo 1 listopada 1989 roku w Teolinie wraz z ks. Józefem Majewskim odsłonił tablicę pamiątkową ufundowaną przez parafian ku czci ks. Piotra Kotlewskiego i ks. Józefa Perkowskiego, którzy w latach 1935-1939 rozbudowali kościół w Teolinie. Dzień później bp Samsel w tej samej parafii bierze udział w okolicznościowym nabożeństwie i odsłania tam pomnik ku czci wszystkich parafian teolińskich pomordowanych w latach 1939-1945²⁴.

Okazją do odwiedzin Grodzieńszczyzny stała się beatyfikacja Marianny Biernackiej oraz błogosławionych sióstr męczenniczek z Nowogródka (dwie z nich w chwili śmierci pochodziły z terenów diecezji łomżyńskiej). Bp E. Samsel z dumą nawiązywał do męczeństwa córek ziemi, na której dane mu było sprawować posługę pasterską. Na szczególne podkreślenie zasługuje zaangażowanie biskupa w trakcie procesu beatyfikacyjnego Marianny Biernackiej. Starał się przybliżyć znaczenie jej męczeństwa w swoich homiliach i publikacjach²⁵. W jej heroicznym czynie widział pragnienie obrony życia, również tego nienarodzonego. Kilka lat przed beatyfikacją napisał:

²⁰ ADE SBES, Korespondencja z kapłanami z Białorusi. List do ks. Szemeta, z 23.03.1989.

²¹ ADE, SBES, *Diariusz*, z 22.06.1997; *Kalendarium Księży Biskupów*, KUDE, 6 (1997) nr 2-3 (17-18), s. 59.

²² ADE, SBES, *Diariusz*, z 28.09.1998; *Kalendarium Księży Biskupów*, KUDE, 7 (1998) nr 3 (22), s. 84; 9 (2000) nr 1-2 (28-29), s. 129.

²³ *Kalendarium Księży Biskupów*, KUDE, 7 (1998) nr 2 (21), s. 42.

²⁴ W. Łozowicki, *Historia o parafii teolińskiej*, Teolin 1990 [mps], s. 29-30.

²⁵ E. Samsel, *Służebnica Boża Marianna Biernacka*, „List do Pani”, 2 (1994) nr 9 (20), s. 6.

„Dziś żyjemy nadzieją, że rozpoczęty proces beatyfikacyjny zostanie doprowadzony do szczęśliwego końca i że Kościół, Ojczyzna nasza doczekają się nowej patronki, patronki na nasze czasy walki i troski o życie nienarodzonych”²⁶.

W intencji rychłej beatyfikacji Marianny często odprawiał Msze św. w kościele parafialnym w Lipsku: 10 lipca 1994 roku, 29 października 1995 roku, 14 lipca 1996 roku, 13 lipca 1997 roku, 12 lipca 1998 roku i 4 kwietnia 1999 roku²⁷. Liturgia wiązała się najczęściej z kolejną rocznicą jej męczeńskiej śmierci. Już po beatyfikacji biskup Edward odprawił w Lipsku z udziałem parafian Mszę św. dziękczynną 11 lipca 1999 roku²⁸. Wziął także udział w przygotowaniach uroczystości beatyfikacyjnych o zasięgu ogólnodiecezjalnym i szerszym²⁹. W konsekwencji zorganizowano spotkanie modlitewne na fortach koło Naumowicz, gdzie zginęła bł. M. Biernacka oraz tysiące innych zamordowanych podczas drugiej wojny światowej. Wśród zebranych byli pielgrzymi z diecezji ełckiej i białostockiej, Warszawy, Gdańska i innych części Polski³⁰. Modlitwie różańcowej przewodniczyli bp Aleksander Kaszkiewicz i bp Antoni Dziemianko z Grodna, bp Wojciech Ziemia i bp Edward Samsel z Elku oraz bp Edward Materski z Radomia, którzy tego samego dnia, 12 września 1999 roku, w pobliskich Sopoćkiniach (Teolinie), w parafialnym kościele pw. św. Józefa Kuncewicza, wspólnie z pielgrzymami i pozostałymi wiernymi odprawili Mszę św. dziękczynną³¹.

Z czasem bp Edward Samsel gościł na Białorusi z racji innych uroczystości, uczestnicząc np. w ingresie bpa Tadeusza Kondrusiewicza do katedry pińskiej 30 października 1989 roku, w koronacji Obrazu Matki Bożej w Łahiszynie 10 maja 1997 roku³², w konsekracji biskupa pomocniczego diecezji pińskiej Kazimierza Wielikosiela 24 czerwca 1999 roku³³, w zakończeniu synodów archidiecezji mińsko-mohylewskiej, diecezji pińskiej i witebskiej 29 września

²⁶ Tamże.

²⁷ ADE, SBES, *Diariusz*, z 10.07.1994; 29.10.1995; 14.07.1996; 13.07.1997; 12.07.1998; 04.04.1999; *Kronika*, KUDE, 3 (1994) nr 2 (6), s. 51; 4 (1995) nr 4 (11), s. 44; 5 (1996) nr 3 (14), s. 42; *Kalendarium Księża Biskupów*, KUDE, 7 (1999) nr 3 (22), s. 81; *Z diecezji*, „Martyria”, 9 (1999) nr 5 (96), s. 8.

²⁸ ADE, SBES, *Diariusz*, z 11.07.1999; *Kalendarium Księża Biskupów*, KUDE, 8 (1999) nr 3-4 (26-27), s. 78.

²⁹ ADE, SBES, *Diariusz*, z 01.03.1999; *Kalendarium Księża Biskupów*, KUDE, 8 (1999) nr 1-2 (24-25), s. 68.

³⁰ E. Anuszkiewicz, *Modlitewne spotkanie na fortach k. Naumowicz*, „Martyria”, 9 (1999) nr 10 (101), s. 8.

³¹ ADE, SBES, *Diariusz*, z 12.09.1999; *Kalendarium Księża Biskupów*, KUDE, 8 (1999) nr 3-4 (26-27), s. 82.

³² ADE, SBES, *Diariusz*, z 10.05.1997; *Kalendarium Księża Biskupów*, KUDE, 6 (1997) nr 2-3 (17-18), s. 57.

³³ *Kalendarium Księża Biskupów*, KUDE, 8 (1999) nr 1-2 (24-25), s. 76.

2000 roku³⁴. Uczestniczył także w konsekracji biskupa Władysława Blina w Witebsku 20 listopada 1999 roku³⁵. Bywał w różnych częściach Białorusi, odwiedzając parafie i miejsca historyczne, celebrując Msze św. i inne nabożeństwa z udziałem wiernych bądź indywidualnie³⁶.

Podsumowanie

Zaangażowanie bpa Edwarda Samsela na Wschodzie było istotną częścią jego posługi pasterskiej. Jako patriota czuł obowiązek pomocy Polakom pozostającym w granicach ZSRR i znoszącym udręki tamtejszego życia. W miarę możliwości starał się włączać w odrodzenie religii w sąsiedniej Białorusi. Najwięcej kontaktów bp E. Samsel miał z powstałą w 1991 roku diecezją grodzieńską. Poznawszy lokalne duchowieństwo, nabrał przekonania, iż podobnie jak wcześniejsi księża polscy musi ono włączyć się w inicjatywy o zasięgu ogólnoeuropejskim. Stąd wypływały jego starania, aby umożliwić kapłanom katolickim z terenów Rosji i Białorusi wyjazdy do Lourdes organizowane przez Mariańską Ligę Kapłanów. Angażował się także w organizację i właściwą pracę seminarium grodzieńskiego nie tylko poprzez własne wykłady, ale współorganizując grupę wykładowców z diecezji ełckiej. Z czasem wybrani klerycy z Białorusi mogli zdobywać wiedzę w ełckim WSD. Duże znaczenie bp Samsel przywiązywał do współpracy z osobami konsekrowanymi. W ramach swych zadań w episkopacie polskim włączał się w pracę misyjną na obszarze byłego ZSRR; zakres tych działań przedstawiał nawet na forum watykańskim. Na uwagę zasługuje pomoc materialna, jaką niósł bp Samsel odradzającym się wspólnotom kościelnym na Białorusi, jak również posługującym tam kapłanom i klerikom. Dary te pomagały usprawniać duszpasterstwo, były bardzo potrzebne i oczekiwane, zwłaszcza u początków odradzania się życia parafialnego na tych terenach.

³⁴ ADE, SBES, *Diariusz*, z 28-30.09.2000; *Kalendarium Księży Biskupów*, KUDE, 9 (2000) nr 3-4 (30-31), s. 63.

³⁵ *Kalendarium Księży Biskupów*, KUDE, 8 (1999) nr 3-4 (26-27), s. 86.

³⁶ ADE, SBES, *Diariusz*, z 18.12.1992 (Katyń i Mińsk); 31.07.1993 (Nowogródek); 18.06.1996 (Lachowicze); 19.11.1999 (Niedźwiedica); 10.05.2000 (Janów Poleski, Lahiczyn, Pińsk); 29.09.1998 (Mińsk); 30.10.2000 (Drohiczyn, Włodzimierz Wołyński); *Kalendarium Księży Biskupów*, KUDE, 8 (1999) nr 3-4 (26-27), s. 86; 9 (2000) nr 1-2 (28-29), s. 128; nr 3-4 (30-31), s. 63-64.

**BISHOP EDWARD SAMSEL'S RELATIONS WITH THE CHURCH OF
THE PRESENT TERRITORY OF BELARUS****SUMMARY**

Bishop Edward Samsel's relations with the Church of the East were a major part of his pastoral ministry. As a patriot, he felt the obligation to help the Poles which remained within the borders of the Soviet Union, and suffered the torment of the local life. If possible, he tried to involve himself in the rebirth of religion in Belarus. Most contacts Bp E. Samsel had with the Grodno Diocese which was founded in 1991. The author analyzes the pastoral and material assistance, which was provided by Bp Samsel to resurgent church communities in Belarus, as well as his care for priests and seminarists.

KEY WORDS: Catholic Church, Belarus, Edward Samsel.

KS. MAREK JODKOWSKI*

DZIEJE KATOLICKIEJ PLACÓWKI DUSZPASTERSKIEJ W GOŁDAPI W XIX I PIERWSZEJ POŁOWIE XX WIEKU

Celem poniższych analiz jest próba faktograficznego przedstawienia losów duszpasterstwa katolickiego w Gołdapi i jej okolicach w XIX wieku i pierwszej połowie wieku XX. Przeprowadzone rozważania zostaną podzielone na cztery części, obejmujące następujące zagadnienia: historię kuracji gołdapskiej, strukturę ludnościową, wybrane aspekty duszpasterskie oraz finanse placówki duszpasterskiej.

Rys historyczny kuracji gołdapskiej

Gołdap w XIX i pierwszej połowie XX wieku należała do miast Pojezierza Mazurskiego o typowej dla tego regionu strukturze wyznaniowej – większość ludności stanowili ewangelicy. W 1838 roku mieszkało w niej jedynie 18 katolików. W drugiej połowie XIX wieku, dzięki przemianom społeczno-politycznym, ich liczba zaczęła wzrastać. Było to spowodowane nie tylko możliwością swobodnego osiedlania się ludności wspomnianej konfesji, ale także gwarancją opieki duszpasterskiej, którą nad okoliczną społecznością roztaczał duszpasterz z utworzonej w 1853 roku stacji misyjnej w Olecku¹. Msze św. w Gołdapi były odprawiane okresowo od 1884 roku. Wówczas powierzono posługę kapłańską w miejscowym garnizonie kuratusowi z Wystruci (Insterburg, obecnie Czerniachowski), ks. Bernardowi Blaschy. Dwa razy w roku celebrował on w luterńskiej świątyni Msze św. dla żołnierzy, w których brała również udział ludność cywilna. Od 1 stycznia 1889 roku kapłanem dywizji w Królewcu, Piławie, Gąbinie, Darkiejmach i Gołdapi został Heinrich Vollmar. Dwukrotnie w ciągu roku sprawował nabożeństwa w Gołdapi wraz z ks. Johannesem Szadowskim, który przyjeżdżał do tej miejscowości ze względu na polskojęzycznych żołnierzy. W 1891 roku społeczność katolicka zwróciła się za pośrednictwem sekretarza powiatu gołdapskiego Johanna Stolpmanna do

* Ks. Marek Jodkowski – doktor nauk teologicznych w zakresie historii Kościoła, magister historii sztuki, Katedra Historii Kościoła i Dziedzictwa Kulturowego UWM w Olsztynie; e-mail: ksmarekj@wp.pl

¹ „Ermländisches Kirchenblatt”, 1936 nr 14, s. 229; *Die katholische Kirche in Goldap*, „Pastoralblatt für die Diözese Ermland”, 1902 nr 5, s. 62-63; A. Kopiczko, *Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej w latach 1821-1945*, cz. 1: *Studium prozopograficzne*, Olsztyn 2004, s. 19; P. Romahn, *Die Diaspora der Diözese Ermland*, Braunsberg 1927, s. 88.

biskupa warmińskiego Andrzeja Thiela z prośbą o możliwość częstszego udziału w życiu sakramentalnym. W odpowiedzi biskup zlecił kuratusowi z Olecka, ks. Franzowi Schnarbachowi, sprawowanie w Gołdapi 10 Mszy św. w ciągu roku. Ponieważ, oprócz nabożeństw dla ludności cywilnej, celebrowano nadal dwie Msze św. dla żołnierzy, miejscowa społeczność katolicka miała okazję uczestniczyć w liturgii co miesiąc. Gromadzono się wówczas w jednej z sal szkoły, uiszczając niewielką opłatę. Pierwsza Msza św. dla ludności cywilnej została odprawiona 21 lutego 1892 roku. Jesienią wspomnianego roku ks. Schnarbacha mianowano kapłanem wojskowym, dlatego celebrował on po sześć razy Mszę św. dla miejscowej społeczności wiernych i dla żołnierzy².

W marcu 1892 roku wicedziekan dekanatu sambijskiego Johannes Szadowski nakłaniał sekretarza powiatowego Johanna Stolpmanna, aby ten podjął starania zmierzające do utworzenia stacji misyjnej w Gołdapi poprzez nabycie odpowiedniej parceli pod dom parafialny, w którym urządzono by kaplicę. Wicedziekan sugerował kupno nieruchomości, na której znajdowała się ruina domu, w południowej części miasta, gdzie później wzniesiono plebanię. Oprócz tego zastanawiano się nad sąsiednią parcelą, na której stała stodoła. Wskazaną początkowo nieruchomość zakupił Stolpmann na własny rachunek w maju 1892 roku w czasie przymusowej licytacji dóbr dotychczasowego właściciela. Wspomniany sekretarz zamierzał wcześniej rozbudować zrujnowany dom, aby w dolnej kondygnacji urządzić kaplicę, zaś w górnej – mieszkanie dla duszpasterza. Zrezygnowano jednak z tych planów i latem 1892 roku jedynie wyremontowano ten budynek. Niestety, mieszkało w nim wielu mieszkańców. W 1893 roku dom zakupiły władze diecezji warmińskiej za 23 150 marek³.

Kiedy upadł plan urządzenia kaplicy w opisywanym budynku, nabyto znajdującą się obok nieruchomość ze stodołą za 4000 marek, a jesienią 1893 roku – dodatkowo przylegające do niej ogrody za 2800 marek. Plac pod budowę przyszłej świątyni wraz z kosztami manipulacyjnymi opiewał na 7000 marek. Dotychczasowa stodoła miała zostać przebudowana na kaplicę. Po otrzymaniu zgody biskupa warmińskiego oraz wschodniopruskiego nadprezydenta prowincji planowano rozpoczęcie prac na początek 1893 roku, jednak administracja wojskowa, która wynajmowała ten obiekt, opuściła go dopiero w połowie lipca. Ponadto właściciel graniczącej parceli zgłosił pretensję względem praw do pasa gruntu, który leżał między jego ogrodem a opisywaną stodołą. Najpierw został wytoczony proces, który później wygrał Stolpmann, jednak w wytyczeniu fundamentów przyszłej kaplicy brano pod uwagę ewentualną przegraną w sądzie. Ostatecznie Stolpmann zdecydował się wybudować kościół, ponieważ wznie-

² *Die katholische Kirche in Goldap (Schluss)*, „Pastoralblatt für die Diözese Ermland”, 1902 nr 6, s. 75; A. Kopiczko, *Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej w latach 1821-1945*, cz. 2: *Słownik*, Olsztyn 2003, s. 301.

³ *Die katholische Kirche in Goldap (Schluss)*, s. 75.

sienie nowego obiektu sakralnego miało niewiele więcej kosztować niż przebudowa stodoły. Oczekiwanie zresztą na zakończenie rozprawy mogłoby znacznie opóźnić inwestycję. Warto wspomnieć, że przed zamknięciem postępowania sądowego zgromadzono już niemal wszystkie potrzebne materiały budowlane, a przedsiębiorcy czekali na rozpoczęcie robót⁴.

Plany budowlane kościoła wykonał mistrz murarski Jobsky z Gołdapi. Długość świątyni łącznie z absydą miała wynosić 19 m, szerokość – 11 m, zaś wysokość do zwieńczenia krzyża na wieży – 27 m⁵. Prace realizowano mimo braku odpowiedniej zgody administracji państwowej. Na skutek denuncjacji władze prowincjonalne w Królewcu zażądały stosownych wyjaśnień od urzędników gołdapskich, jednak nie przerwano dalszych etapów inwestycji⁶. Katolicy gołdapscy gorliwie zbierali fundusze na jej realizację. Założyli w tym celu Towarzystwo Budowy Kościoła, dzięki któremu zgromadzono 1700 marek. Od władz diecezji otrzymano dalszych 13 000 marek. Ponadto zredagowano prośbę o wsparcie materialne, którą w formie listu podpisanego przez podpułkownika Stielera, sekretarza powiatowego Stolpmanna oraz nadzorcę drogowego Hintza, rozpowszechniano wśród katolickich mieszkańców historycznej Warmii⁷. Zbiórki finansowe ogłaszano nawet poza granicami diecezji warmińskiej. W 1892 roku ofiary na ten cel można było przysyłać za pośrednictwem redakcji „Ermländische Zeitung” w Braniewie i „Westpreußisches Volksblatt” w Gdańsku⁸. Prężnie wspomagało tę akcję Stowarzyszenie św. Bonifacego⁹ oraz doświadczony w podobnych przedsięwzięciach ks. Johannes Szadowski z Królewca¹⁰. Gołdapscy katolicy znaleźli również sprzymierzeńca w diecezjalnym Komitecie obchodów jubileuszu 50-lecia święceń biskupich papieża Leona XIII. Wspomniany komitet propagował ideę budowy kościoła w Gołdapi, który miał być poświęcony św. Leonowi, jako dar diecezji warmińskiej dla uczczenia Ojca Świętego¹¹. Jak podano w tzw. sprawozdaniu misyjnym z 1896 roku na budowę kościoła otrzymano od miejscowej wspólnoty katolickiej 983 marki, ze Stowarzyszenia św. Bonifacego (zarówno ze struktur diecezjalnych, jak i pozadie-

⁴ Tamże, s. 75-76. Por. W. Barczewski, *Nowe kościoły katolickie na Mazurach*, Olsztyn 1925, s. 86.

⁵ Dokładniejsze obliczenia podają ks. W. Guzewicz i K. Sęk. Według nich, długość kościoła wynosi ok. 27 m, szerokość – 14 m, wysokość do sklepienia – 17 m, zaś wysokość wieży – 25 m. Zob. W. Guzewicz, K. Sęk, *Dziedzictwo wiary. Parafie i kościoły dekanatu gołdapskiego pw. Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła*, Ełk 2011, s. 42.

⁶ *Die katholische Kirche in Goldap (Schluss)*, s. 76; M. Jodkowski, *Budownictwo sakralne diecezji warmińskiej w latach 1821-1945*, Olsztyn 2011, s. 211.

⁷ *Die katholische Kirche in Goldap (Schluss)*, s. 76.

⁸ „Pielgrzym”, 1892 nr 147 (z 13 XII).

⁹ Por. „Pastoralblatt für die Diözese Ermland”, 1893 nr 4, s. 51.

¹⁰ „Pielgrzym”, 1893 nr 135 (z 16 XI), nr 153 (z 30 XII), 1894 nr 16 (z 8 II).

¹¹ *Die katholische Kirche in Goldap (Schluss)*, s. 76.

zjalnych) oraz od władz diecezjalnych – 33 800 marek, a od pozostałych dobroczyńców – 19 417 marek¹². O nieco innej kwocie poinformowano w 1902 roku na łamach „Pastoralblatt für die Diözese Ermland” – za nieruchomość, budowę oraz wyposażenie zapłacono 50 050 marek¹³.

Kiedy 4 grudnia 1893 roku biskup warmiński otrzymał zezwolenie od władz państwowych na wzniesienie obiektu sakralnego, kościół był już gotowy w stanie surowym¹⁴, brakowało jednak funduszy na wykończenie i wyposażenie¹⁵.

W tym czasie miejscowa wspólnota katolicka zabiegała o własnego duszpasterza, który zamieszkałby w Gołdapi. Pierwsza tego rodzaju prośba została wystosowana do biskupa warmińskiego w marcu 1892 roku. Ponownie przedstawiono oczekiwania mieszkańców Gołdapi w grudniu 1892 roku. Zobowiązano się przy tym do współfinansowania pensji duszpasterza w wysokości 240 marek rocznie. Władze diecezji odroczyły jednak sprawę do jesieni 1893 roku. Okazało się wówczas, że z powodu braku księży decyzja w kwestii nominowania duszpasterza w Gołdapi nie zostanie podjęta. Ponownie zabiegano o aprobatę na Wielkanoc 1894 roku. Trudnością okazała się gwarancja uposażenia duchownego, którego roczny dochód powinien być wynosić 1500 marek. Ostatecznie 16 sierpnia 1894 roku nominację na pierwszego kuratusa w Gołdapi otrzymał Eduard Lilienweiß. Warto nadmienić, że powyższa decyzja wiązała się z ustanowieniem we wspomnianym mieście wikarii lokalnej. W niedzielę, 2 września 1894 roku, ks. Lilienweiß celebrował pierwsze nabożeństwo (jeszcze w miejscowej szkole). W święto Narodzenia Maryi, 9 września 1894 roku, poświęcono świątynię i odprawiono w niej pierwszą Mszę św.¹⁶

Gołdapska świątynia była kościołem neogotyckim, murowanym z czerwonej cegły na podmurówce z kamieni polnych, jednonawowym, usytuowanym na planie prostokąta z wielobocznie zamkniętym prezbiterium flankowanym i dwoma aneksami na planie kwadratu po stronie północnej. Wbudowana w fasadę południową kwadratowa wieża, przechodząca w sześcioboczną, została nakryta ostrosłupowym hełmem. W 1906 roku podano informację, że w kościele znajduje się ok. 150 miejsc siedzących i ok. 180 miejsc stojących.

¹² Archiwum Zarządu Generalnego Stowarzyszenia św. Bonifacego w Paderborn (dalej: Arch. Paderborn), Teczka: Goldap, Missionsbericht vom Jahre 1896.

¹³ *Die katholische Kirche in Goldap (Schluss)*, s. 77.

¹⁴ Tamże, s. 76; „Pastoralblatt für die Diözese Ermland”, 1926 nr 10, s. 190.

¹⁵ „Pielgrzym”, 1893, nr 153 (z 30 XII), 1894 nr 126 (z 27 X).

¹⁶ Arch. Paderborn, Teczka: Goldap, Missionsbericht vom Jahre 1902; *Die katholische Kirche in Goldap (Schluss)*, s. 76; „Ermländisches Kirchenblatt”, 1936 nr 14, s. 229; W. Barczewski, *Nowe kościoły katolickie...*, s. 86; A. Kopiczko, *Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej w latach 1821-1945*, cz. 1: *Studium prozopograficzne*, s. 23; tenże, *Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej w latach 1821-1945*, cz. 2: *Słownik*, s. 167.

Cztery narożne wieżyczki zostały w nieprawidłowy sposób skonstruowane, ponieważ przepuszczały wodę deszczową¹⁷.

Dosyć szybko uporano się z urządzeniem i wystrojem świątyni. Cztery dzwony o wadze 620, 450, 290 i 115 kg odlano w zakładzie ludwisarskim Andreea Hamma z Frankenthal. Kosztowały 3550 marek¹⁸. Witraże wykonał Müller z Quedlinburga za 1960 marek. W trzech oknach absydy zaprojektowano grupę Ukrzyżowania oraz przedstawienia św. Piotra i Pawła, a w pozostałych – medaliony z wizerunkami innych apostołów¹⁹. Budowę organów zlecono organmistrzowi Eduardowi Wittekowi z Elbląga, za co otrzymał wynagrodzenie o wartości 3450 marek. Ołtarze oraz drewniane elementy wyposażenia wykonał Purger z Gröden. Uiszczono za nie następujące należności: ołtarz główny – 1125 marek, ołtarze boczne – po 750 marek, ambona – 700 marek, konfesjonał – 275 marek, balustrada ołtarzowa – 165 marek oraz chrzcielnica – 150 marek. Flizy, w cenie 5,50 marek za metr kwadratowy, sprowadzono z Leśnicy pod Wrocławiem²⁰. Ponadto biskup warmiński Andrzej Thiel ufundował monstancję, piwowar Rötzer z Gołdapi – żyrandol, majster Gelawski z Gołdapi – baldachim, sekretarz powiatowy Johannes Stolpmann – figurę z ołtarza maryjnego, nadzorca drogowy Hintz – figurę z ołtarza św. Józefa, podpułkownik Stieler – stacje Drogi Krzyżowej, piwowar Burger z Ornety – wieczną lampkę oraz ks. Johannes Skirde z Ornety – pacyfikał. Liczne paramenty podarowały cztery konwenty sióstr katarzynek oraz Towarzystwo Paramentowe z Braniewa. Cyboryum, kielich oraz inne sprzęty kościelne otrzymano dzięki pośrednictwu podpułkownika Stielera od kolońskiego Towarzystwa Upiększania Ubogich Kościołów (Vereins zur Ausschmückung dürrftiger Kirchen)²¹.

Konsekracja świątyni ku czci św. Leona Wielkiego i św. Bonifacego, której przewodniczył biskup Andrzej Thiel, odbyła się 25 czerwca 1895 roku²². W 1896 roku stacja misyjna obejmowała powiat gołdapski, część węgorszewskiego oraz około połowy powiatu darkiejmskiego łącznie z miastem Darkiejmy (Darkehmen, obecnie Oziorsk). Oprócz kuratusa udzielającego wówczas lekcji religii należy wspomnieć o dwóch katolickich nauczycielkach zatrudnionych

¹⁷ Archiwum Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie (dalej: AAWO), AB I Q 13, Visitationsbericht aus dem Dekanate Samland pro 1906; (1913).

¹⁸ *Die katholische Kirche in Goldap (Schluss)*, s. 76-77; M. Jodkowski, *Budownictwo sakralne diecezji warmińskiej...*, s. 102.

¹⁹ *Die katholische Kirche in Goldap (Schluss)*, s. 77. Por. W. Guzewicz, K. Sęk, *Dziedzictwo wiary...*, s. 46.

²⁰ *Die katholische Kirche in Goldap (Schluss)*, s. 77. Organy prawdopodobnie restaurowano w 1912 r. Zob. „Pastoralblatt für die Diözese Ermland”, 1912 nr 12, s. 142.

²¹ *Die katholische Kirche in Goldap (Schluss)*, s. 77.

²² AAWO, AB I Q 13 (1913); *Die katholische Kirche in Goldap (Schluss)*, s. 77; „Rocznik Diecezji Warmińskiej”, 1985, s. 211; W. Barczewski, *Nowe kościoły katolickie...*, s. 86; W. Guzewicz, K. Sęk, *Dziedzictwo wiary...*, s. 41.

w majątkach ziemskich, z których jedna uczyla czworo, a druga dwoje dzieci²³. Kurację gołdapską utworzono ostatecznie 25 sierpnia 1926 roku. Rejencja gąbińska potwierdziła tę decyzję pismem z 2 września 1926 roku²⁴.

W 1897 roku wicedziekan dekanatu sambijskiego Bernard Blaschy w protokole powizytacyjnym odnotował, że uszkodzenia dachu gołdapskiej świątyni zostały bezpłatnie naprawione przez jej budowniczego. W kościele brakowało jeszcze żłóbka bożonarodzeniowego, który do świąt miał zostać wykonany oraz kraty przy chrzcielnicy²⁵. Wspomnianą szopkę podarował urzędnik skarbowy (Rentmeister) Titze²⁶.

W czasie pierwszej wojny światowej wskutek ataku wojsk rosyjskich został zniszczony dom parafialny²⁷. Na wynajem mieszkania miejscowy duszpasterz otrzymał w 1917 roku ze Stowarzyszenia św. Bonifacego i Wojciecha we Fromborku jednorazową dotację o wartości 1041,60 marek²⁸. Plebanię odbudowano w 1920 roku²⁹, zapewne niezbyt fachowo, skoro panował w niej chłód³⁰ – trzech pomieszczeń w ogóle nie można było ogrzać. Na dodatek odczuwało się w niej wilgoć, a w jednym z pokoi istniało zagrożenie podtopienia. Zimą nie korzystano zresztą z sypialni i dużego pokoju³¹. Z tego względu w 1938 roku podjęto decyzję o montażu centralnego ogrzewania, którego koszt szacowano na 2539 marek³². Mimo, że diecezjalny komitet Stowarzyszenia św. Bonifacego i Wojciecha we Fromborku przyznał na ten cel 1000 marek, zaś spoza diecezji otrzymano dodatkowo 500 marek, architekt Max Sonnen 7 września 1938 roku wyraził wątpliwość, czy w okresie zwiększonego zapotrzebowania przemysłu na żelazo kuracja uzyska pozwolenie od władz państwowych na instalację tego rodzaju ogrzewania³³. Ostatecznie zrealizowano tę inwestycję zaciągając nie-

²³ Arch. Paderborn, Teczka: Goldap, Missionsbericht vom Jahre 1896.

²⁴ „Pastoralblatt für die Diözese Ermland”, 1926 nr 10, s. 190; A. Kopiczko, *Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej w latach 1821-1945*, cz. 1: Studium propozograficzne, s. 23. Por. W. Guzewicz, K. Sęk, *Dziedzictwo wiary...*, s. 41.

²⁵ AAWO, AB B 279, Bericht über die Kirchenvisitation im Dekanat Samland durch den Prodekan Blaschy im Jahre 1897.

²⁶ Tamże, Bericht über die Kirchenvisitation des Dekanats Samland durch den Prodekan Blaschy im Jahre 1898.

²⁷ Arch. Paderborn, Teczka: Goldap, Missionsbericht vom Jahre 1916. Wcześniejsza budowa plebanii została dofinansowana przez Stowarzyszenie św. Bonifacego i Wojciecha we Fromborku w 1912 r. Zob. „Pastoralblatt für die Diözese Ermland”, 1912 nr 12, s. 143. Z tego samego źródła otrzymano w 1915 r. zapomogę na ogrodzenie wokół kościoła. Zob. „Pastoralblatt für die Diözese Ermland”, 1915 nr 10, s. 86.

²⁸ „Pastoralblatt für die Diözese Ermland”, 1917 nr 6, s. 53.

²⁹ Arch. Paderborn, Teczka: Goldap (27 V 1924).

³⁰ Tamże, (11 III 1933).

³¹ Tamże, (13 VI 1938).

³² Tamże, (12 VII 1938).

³³ Tamże, (7 IX 1938).

oprocentowaną pożyczkę o wartości 900 marek z kościelnej kasy (zwanej kasą kapliczną) w Darkiejmach (wówczas Angerapp)³⁴.

W 1923 roku podano informację, że gołdapska placówka duszpasterska obejmuje 350 miejscowości³⁵. Dotarcie z posługą sakramentalną do większości wiernych nie było zatem łatwym zadaniem, dlatego miejscowy kuratus Bruno Schwark zwrócił się w 1926 roku do Zarządu Generalnego Stowarzyszenia św. Bonifacego w Paderborn z prośbą o sfinansowanie zakupu samochodu, bądź motocykla. Wprawdzie do Darkiejm duszpasterz dojeżdżał koleją, ale do Żyt-kiem³⁶ musiał już wynajmować samochód. Na dodatek oprócz niedzielnej Mszy św., w każdy czwartek prowadził dwie lekcje religii w Darkiejmach, co wiązało się z siedmiodzinną podróżą. Zdaniem kuratusa, posiadanie własnego środka transportu umożliwiłoby efektywniejsze rozplanowanie zadań duszpasterskich, jak również zwiększyłyby częstotliwość sprawowanych nabożeństw we wspomnianym mieście³⁷. Stowarzyszenie 8 czerwca 1926 roku przyznało 400 marek na zakup motocykla³⁸, jednak kuratus uznał ten pojazd za nieodpowiedni ze względu na stan dróg we wschodniopruskiej prowincji i utrzymującą się często nieprzyjazną pogodę w tym regionie. Obawiał się także o swoje zdrowie. Jego następca Helmut Zint zabiegał o pomoc wspomnianego stowarzyszenia w sfinansowaniu kupna samochodu. Ostatecznie przekazano z tego źródła 1000 marek na powyższy cel³⁹. Na podstawie archiwaliów można stwierdzić, że rok przed wybuchem drugiej wojny światowej używano w celach duszpasterskich tego środka transportu. Do najdalszego krańca kuracji należało bowiem pokonać 44,7 km⁴⁰.

W Gołdapi pracowali następujący duszpasterze, którzy pełnili funkcję kuratusa: Eduard Lilienweiss (od 1894 roku), Adalbert Hennig (od 1897 roku), Johannes Szotowski (od 1903 roku), Maximilian Tarnowski (od 1908 roku), Bruno Schwark (od 1919 roku), Helmut Zint (od 1926 roku), Paul Hoppe (od 1934 roku) i Joseph Sauermann (od 1938 roku)⁴¹. Od 26 stycznia 1934 roku na obszarze gołdapskiej placówki duszpasterskiej oprócz kuratusa pracował również ksiądz z zachodniej części Niemiec – Heinrich Wennig. Jego posługa miała

³⁴ Tamże, (14 VI 1939).

³⁵ Tamże, Missionsbericht 1923.

³⁶ W połowie lat trzydziestych XX w. gołdapski duszpasterz postulował budowę kaplicy w Żyt-kiemach, ponieważ w pobliżu tej miejscowości mieszkało ok. 60 katolików. Zob. tamże, Missionsbericht 1935. W 1935 r. Msze św. sprawowano w miejscowej szkole 5 razy w ciągu roku: 17 III, 5 V, 7 VII, 15 IX i 10 XI. Zob. tamże, 1935 – Kath. Gottesdienst.

³⁷ Tamże, (12 III 1926).

³⁸ Tamże, (8 VI 1926).

³⁹ Tamże, (6 V 1929).

⁴⁰ Tamże, Missionsbericht 1938.

⁴¹ A. Kopiczko, *Katalog duchowieństwa katolickiego w diecezji warmińskiej (do 1945 roku)*, Olsztyn 2003, s. 21. Por. P. Romahn, *Die Diaspora der Diözese Ermland*, s. 89.

charakter pomocy miejscowym księżom w ramach katolickiej służby duszpasterskiej (Katholischer Seelsorgerdienst in Ostpreußen)⁴². W podobnym charakterze 17 kwietnia 1936 roku do Gołdapi został skierowany ks. Alfons Mende z archidiecezji wrocławskiej⁴³.

Darkiejmy

Regularne nabożeństwa w Darkiejmach dla stacjonujących tam żołnierzy odbywały się od 1890 roku. Z posługą sakramentalną przyjeżdżali: ks. Heinrich Vollmar, ks. Johannes Szadowski oraz ks. Wiktor Johannes Jasinski. Wkrótce po utworzeniu wikarii lokalnej w Gołdapi, tamtejszemu kuratusowi powierzono również opiekę nad Darkiejmami⁴⁴. W 1896 roku sprawowano w tym mieście 6 razy katolickie nabożeństwa dla żołnierzy, w których brała również udział ludność cywilna. Msze św. celebrowano w pomieszczeniu, w którym mieściła się koszarowa stołówka. Jak stwierdził gołdapski duszpasterz, do uczestników liturgii dochodziły odgłosy gotowania, kipienia i pompowania wody, które zakłócały przebieg nabożeństwa⁴⁵. Z ubolewaniem traktował on także sprawę katechezy w opisywanym mieście. Uczniowie mogli bowiem uczestniczyć w lekcjach religii jedynie przy okazji sprawowanych nabożeństw – 6 razy w roku, co niestety było niewystarczające, zwłaszcza dla dzieci z rodzin mieszanym wyznaniowo⁴⁶.

W 1911 roku w powiecie darkiejmskim mieszkało ok. 400 katolików (z czego w Darkiejmach ok. 110 żołnierzy i 40 osób świeckich wspomnianej konfesji)⁴⁷. Nabożeństwa sprawowano wówczas w jednej z sal miejscowego więzienia. Z relacji kuratusa Maximiliana Tarnowskiego wynika, że była to wydłużona cela więzienna, w której mieściło się 60-70 osób. Zresztą z powodu ciasnoty pomieszczenia nie zamykano drzwi, a naprzeciwko znajdowało się wąskie przejście oddzielające od 3-4 kolejnych cel, w których przebywali więźniowie. Niejednokrotnie docierał z tej części hałas rozmów, odgłosy cichego śpiewania, a nawet gwizdania. Z tego względu nabożeństwa nie miały uroczystego charakteru. Brak podniosłego nastroju udzielał się również żołnierzom. Kuratus uskarżał się, że wprawdzie podczas kazania byli uważni i skupieni, jednak w trakcie kolejnych części Mszy św. stawali się niespokojni, prowadzili ze sobą rozmowy oraz przeszkadzali sobie i innym uczestnikom. Udział wier-

⁴² Arch. Paderborn, Teczka: Goldap, Missionsbericht 1935; A. Kopiczko, *Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej w latach 1821-1945*, cz. 2: *Słownik*, s. 308.

⁴³ „Ermländisches Kirchenblatt”, 1936 nr 18, s. 299; A. Kopiczko, *Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej w latach 1821-1945*, cz. 2: *Słownik*, s. 183.

⁴⁴ *Die katholische Kirche in Goldap (Schluss)*, s. 76.

⁴⁵ Arch. Paderborn, Teczka: Goldap, Missionsbericht vom Jahre 1896.

⁴⁶ Tamże, Missionsbericht vom Jahre 1896.

⁴⁷ Tamże, (8 VII 1911).

nych w nabożeństwach wymagał zatem ofiary, jak zauważył cytowany kuratus⁴⁸.

Trudna sytuacja związana z miejscem sprawowania nabożeństw skłoniła gołdapskiego duszpasterza do energicznych działań mających na celu budowę kaplicy w Darkiejmach. Odpowiednią parcelę przekazały władze miasta z zastrzeżeniem, że inwestycja powinna zostać przeprowadzona do października 1912 roku. Do lipca 1911 roku udało się zgromadzić na ten cel kilka tysięcy marek. Diecezjalne Stowarzyszenie św. Bonifacego i Wojciecha we Fromborku przekazało 2000 marek⁴⁹, zaś w drugiej połowie roku Zarząd Generalny Stowarzyszenia św. Bonifacego w Paderborn ofiarował 2000 marek⁵⁰. Z czasem wzniesiono w opisywanym mieście dom misyjny, w którym urządzono kaplicę pod wezwaniem Zwiastowania Najświętszej Maryi Pannie⁵¹, natomiast pomieszczenia mieszkalne wynajmowano.

Ze względu na zwiększającą się liczbę wiernych w drugiej połowie lat trzydziestych XX wieku rozpoczęto starania o utworzenie autonomicznej placówki duszpasterskiej w Darkiejmach. W 1937 roku zaplanowano remont domu misyjnego, aby mógł w nim zamieszkać przyszły duszpasterz. Kosztorys prac opiewał na 4900 marek. Ze strony Stowarzyszenia św. Bonifacego otrzymano na ten cel w sumie 2500 marek, natomiast miejscowa wspólnota katolicka zobowiązała się do wniesienia 2200 marek⁵². Pierwszym duszpasterzem w Darkiejmach został ustanowiony ks. Alfons Mende, który miał zamieszkać w tym mieście 1 października 1937 roku. Wraz z nominacją duszpasterza tę stację misyjną podniesiono do rangi kuracji⁵³.

Węgorzewo

Od początku 1900 roku kuratus gołdapski sprawował również nabożeństwa w Węgorzewie. Odprawiał on w ciągu roku ok. 8 Mszy św. w prywatnym mieszkaniu. Uskarżał się w 1902 roku na brak kaplicy. Warto nadmienić, że liczba katolików powiatu węgorzewskiego wynosiła wówczas ok. 120 (z czego ponad 40 mieszkało w Węgorzewie)⁵⁴. W 1907 roku zakupiono w tej miejsco-

⁴⁸ Tamże.

⁴⁹ Tamże.

⁵⁰ Tamże, (2 XI 1911).

⁵¹ Tamże, Missionsbericht 1935.

⁵² Arch. Paderborn, Teczka: Darkehmen (8 VII 1937); (13 VII 1937).

⁵³ Tamże, (8 VII 1937); A. Kopiczko, *Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej w latach 1821-1945*, cz. 1: *Studium prozopograficzne*, s. 28; tenże, *Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej w latach 1821-1945*, cz. 2: *Słownik*, s. 183.

⁵⁴ Arch. Paderborn, Teczka: Goldap, Missionsbericht vom Jahre 1902; *Die katholische Kirche in Goldap (Schluss)*, s. 77.

wości parcelę pod budowę kaplicy, zaś trzy lata później powierzono tę placówkę duszpasterską pastoralnej opiece księży z Kętrzyna⁵⁵.

Struktura ludnościowa

Liczba katolików gołdapskich w 1873 roku wynosiła 70⁵⁶. Na podstawie powszechnego spisu ludności w 1890 roku do placówki duszpasterskiej w Gołdapi należało 738 katolików (w tym 358 zamieszkałych w Gołdapi). W 1896 roku liczba katolickich dzieci w wieku szkolnym wynosiła 11 (w tym 9 w Gołdapi)⁵⁷. W 1902 roku wiernych zamieszkujących obszar opisywanej placówki było 980 (w tym 613 w Gołdapi). Liczba dzieci objętych obowiązkiem nauczania wzrosła do 54 (w tym 25 w Gołdapi). Niestety, 13 osób nie uczestniczyło w lekcjach religii⁵⁸. W tzw. sprawozdaniu misyjnym z 1916 roku zamieszczono informację, że liczba katolików stacji misyjnej wynosi 293, a mieszkających w Gołdapi – 161. Dzieci w wieku szkolnym było wówczas 69 (w tym 42 w Gołdapi). W gimnazjum uczyło się 16 osób, zaś w wyższej szkole dla dziewcząt (według dzisiejszej terminologii była to szkoła średnia) – 12⁵⁹. Na obszarze gołdapskiej placówki duszpasterskiej mieszkało w 1923 roku 850 katolików oraz 75 000 osób innego wyznania bądź religii. 20 katolików nie uczęszczało w tym czasie na katechezę⁶⁰. Należy nadmienić, że nie planowano budowy własnej szkoły z powodu znacznego rozproszenia ludności katolickiej na obszarze placówki duszpasterskiej⁶¹. W 1926 roku liczba katolików opisywanej kuracji wynosiła 825. Do niekatolickich szkół uczęszczało 93 dzieci, z których 79 brało udział w katolickich lekcjach religii. W szkołach średnich uczyło się 18 katolików – wszyscy uczestniczyli w katechezie⁶².

W 1932 roku odnotowano 230 katolików gołdapskich i 720 mieszkających poza miastem będącym siedzibą opisywanej kuracji. Czasowo na jej terenie przebywało ok. 20-30 osób tej konfesji. Warto wspomnieć, że liczba niekatolików w Gołdapi wynosiła wówczas 9500, zaś w pozostałych miejscowościach placówki duszpasterskiej – ok. 70 000. W elementarnych szkołach niekatolickich w Gołdapi uczyło się 21 katolików, zaś w innych miejscowościach – ok. 75. Do szkół średnich uczęszczało 15 osób tej konfesji. Około 25 dzieci nie zostało objętych katolicką katechizacją⁶³. W 1933 roku przedstawiciel Stowarzyszenia św. Bonifacego w Paderborn, który wizytował dotowane przez tę

⁵⁵ P. Romahn, *Die Diaspora der Diözese Ermland*, s. 107.

⁵⁶ Tamże, s. 88.

⁵⁷ Arch. Paderborn, Teczka: Goldap, Missionsbericht vom Jahre 1896.

⁵⁸ Tamże, Missionsbericht vom Jahre 1902.

⁵⁹ Tamże, Missionsbericht vom Jahre 1916.

⁶⁰ Tamże, Missionsbericht 1923.

⁶¹ Tamże, (27 V 1924).

⁶² Tamże, Missionsbericht 1926.

⁶³ Tamże, Missionsbericht 1932.

organizację placówki diaspory w diecezji warmińskiej alarmował o zmniejszającej się liczbie katolików w opisywanej kuracji⁶⁴. W 1935 roku w Gołdapi mieszkało 215 katolików oraz stacjonowało 28 żołnierzy tej konfesji, natomiast w pozostałych miejscowościach kuracji wyznanie katolickie deklarowało 675 osób. W niekatolickich szkołach elementarnych uczyło się 91 katolików (w tym 21 w Gołdapi), natomiast w średnich – 8 (4 w Gołdapi i 4 w Darkiejmach). Należy nadmienić, że 42 uczniów nie brało udziału w katolickiej katechezie. Sytuacja ta zresztą była uzależniona od pory roku – latem frekwencja na lekcjach religii była wyższa, natomiast zimą – niższa. Liczba niekatolickich mieszkańców Gołdapi wzrosła wówczas do 9300⁶⁵. Rok przed wybuchem drugiej wojny światowej do gołdapskiej kuracji należało 650 katolików (w tym 260 w Gołdapi). Odnotowano wówczas 84 katolickich uczniów, którzy uczyli się w niekatolickich szkołach. Zdaniem miejscowego kuratusa, rok wcześniej na jej obszarze przebywało czasowo około 700 osób wspomnianego wyznania⁶⁶.

Wybrane aspekty duszpasterskie

W 1894 roku ochrzczono 6 osób oraz pochowano 4 zmarłych. W tym czasie nie pobłogosławiono żadnego związku małżeńskiego. Rok później udzielono 163 komunie św., zaś w okresie wielkanocnym – 135. Liczba osób biorących udział w niedzielnych nabożeństwach wahała się od 50 w okresie zimowym do 160 w miesiącach letnich. W trakcie trzech wcześniejszych lat odnotowano 3 konwersje na katolicyzm, zaś jedna osoba porzuciła to wyznanie⁶⁷. W 1901 roku liczba osób przystępujących do komunii św. wzrosła do 1237, zaś w okresie wielkanocnym – do 773. W niedzielnych Mszach św. uczestniczyło przeciętnie 220 osób. Odnotowano w tym czasie 9 chrztów, 6 ślubów i 5 pogrzebów. W przeciągu trzech poprzednich lat wiarę katolicką przyjęło 5 konwertytów, zaś 1 osoba zadeklarowała apostazję⁶⁸. Ks. Johannes Szadowski w protokole powizytacyjnym z 1902 roku odnotował, że w czasie wielkanocnym komunii św. udzielono 877 wiernym (w tym 572 żołnierzom)⁶⁹. W 1906 roku liczba ta zmniejszyła się do 700 (w tym 213 żołnierzy)⁷⁰. Pierwsza wojna światowa dotkliwie odbiła się na duszpasterstwie, co uwidoczniło się we frekwencji na nabożeństwach. Na niedzielne Msze św. przychodziło ok. 150 osób. W 1916 roku ochrzczono 2 dzieci z rodzin katolickich, 1 z rodziny mieszanej

⁶⁴ Tamże, (11 III 1933).

⁶⁵ Tamże, Missionsbericht 1935.

⁶⁶ Tamże, Missionsbericht 1938. Por. „Ermländisches Kirchenblatt”, 1937 nr 51, s. 692.

⁶⁷ Arch. Paderborn, Teczka: Goldap, Missionsbericht vom Jahre 1896.

⁶⁸ Tamże, Missionsbericht vom Jahre 1902. Por. *Die katholische Kirche in Goldap (Schluss)*, s. 77.

⁶⁹ AAWO, AB B 279, Visitationsbericht aus dem Dekanate Samland im Jahre 1902. Por. AAWO, AB I Q 17 (1903).

⁷⁰ AAWO, AB I Q 13, Visitationsbericht aus dem Dekanate Samland pro 1906.

i 1 panieńskie. Pochowano w tym czasie 4 zmarłych. W czasie wielkanocnym komunię św. przyjęło ok. 200 wiernych. W okresie obejmującym 3 poprzedzające lata odnotowano 1 konwertytę i 3 apostatów⁷¹.

Liczba chrztów wynosiła w 1920 roku – 27 (w tym 7 z rodzin mieszanych wyznaniowo i 6 panieńskich), w 1921 roku – 21 (w tym 3 z rodzin mieszanych i 4 panieńskie) i w 1922 roku również 21 (w tym 6 z rodzin mieszanych). W 1920 roku pobłogosławiono 6 związków małżeńskich (w tym 4 małżeństwa mieszane wyznaniowo z katolickim narzeczoną), w 1921 roku – 4 (w tym 2 mieszane – po 1 z katolicką narzeczoną i narzeczoną), a w 1922 roku – 8 (w tym 3 mieszane z katolickim narzeczoną i 4 z katolicką narzeczoną). Do komunii św. wielkanocnej przystąpiło w 1920 roku 296 wiernych, w 1921 roku – 305, zaś w 1922 roku – 320. Wyznanie katolickie przyjęło w 1920 roku 6 konwertytów, a w 1921 roku – 1. W 1922 roku jedna osoba zadeklarowała apostazję⁷².

W 1926 roku niedzielne Msze św. celebrowano w Gołdapi o godzinie 9.30, w każdą trzecią niedzielę miesiąca – o 8.00, natomiast co 7-8 tygodni – o 8.30. W Darkiejmach nabożeństwa przypadały w trzecią niedzielę miesiąca natomiast w Żytkiejmach gołdapski kuratus odprawiał Msze św. co 7-8 tygodni w sali szkolnej⁷³. W 1932 roku w ciągu tygodnia Msze św. sprawowano o godz. 7.00. W kaplicy darkiejmskiej sumę z kazaniem duszpasterz gołdapski celebrował w trzecią niedzielę miesiąca oraz w drugi dzień uroczystości o 10.30. Msze św. w dzień powszedni odprawiał w tym miejscu sporadycznie w miesiącach letnich. Katolicy z Żytkiejm mogli uczestniczyć w niedzielnych nabożeństwach co dwa miesiące gromadząc się o godzinie 10.30 w dwóch salach miejscowej szkoły⁷⁴. Rok przed wybuchem drugiej wojny światowej Msze św. sprawowano w Gołdapi w okresie letnim o godzinie 6.45 i 9.30, natomiast zimowym – o 8.00 i 9.30⁷⁵.

Finanse placówki duszpasterskiej

W 1896 roku kapitał fundacji mszalnych wynosił 3625 marek. Zadłużenie placówki duszpasterskiej dotyczące parceli, na której znajdował się dom parafialny opiewało na 16 500 marek⁷⁶. Na jego pokrycie biskup warmiński Andrzej Thiel przekazał 12 950 marek, a dzięki donacjom ze strony warmińskiego duchowieństwa oraz wiernych otrzymano (w ciągu dwóch lat) 11 000 marek⁷⁷. W ramach wynagrodzenia duszpasterz gołdapski pobierał: z nieobcią-

⁷¹ Arch. Paderborn, Teczka: Goldap, Missionsbericht vom Jahre 1916.

⁷² Tamże, Missionsbericht 1923.

⁷³ Tamże, Missionsbericht 1926.

⁷⁴ Tamże, Missionsbericht 1932.

⁷⁵ Tamże, Missionsbericht 1938. Por. *Diasporaführer*, Paderborn 1937, s. 137.

⁷⁶ Arch. Paderborn, Teczka: Goldap, Missionsbericht vom Jahre 1896.

⁷⁷ *Die katholische Kirche in Goldap (Schluss)*, s. 77.

zonych funduszy parafialnych (tzw. fundusz gołdapski) – 400 marek, z fundacji mszalnych – 90,20 marek, zapomogę ze strony władz diecezjalnych – 400 marek, z *iura stole* – 8,70 marek, z tzw. dziesięciny osobistej – 28,20 marek oraz z diecezjalnego komitetu Stowarzyszenia św. Bonifacego i Wojciecha we Fromborku – 600 marek. W sumie kuratus gołdapski otrzymywał rocznie 1527,10 marek⁷⁸. W 1902 roku kapitał fundacji parafialnych (prawdopodobnie tzw. fundusz gołdapski) wynosił 1600 marek, zaś kapitał fundacji mszalnych – 4585 marek. Warto nadmienić, że w ramach tych fundacji sprawowano 5 Mszy św.⁷⁹ Zadłużenie parafii nie uległo w tym czasie zmianie. Na roczną pensję gołdapskiego kuratusa składały się następujące donacje: z fundacji mszalnych – 120 marek, z *iura stole* – 10 marek, z donacji miejscowej wspólnoty katolickiej – 35 marek oraz z diecezjalnego komitetu Stowarzyszenia św. Bonifacego i Wojciecha – 1400 marek. W sumie duszpasterz zarabiał 1565 marek⁸⁰.

W 1916 roku kuratus gołdapski pobierał roczne wynagrodzenie o wartości 150 marek za lekcje religii w miejscowej szkole ludowej. Katechezy nie przeprowadzano wówczas w gimnazjum i wyższej szkole dla dziewcząt. Na poczet rocznej pensji otrzymywał on ponadto 95 marek z tzw. nieobciążonych funduszy, 350 marek z fundacji mszalnych, 900 marek z innych funduszy parafialnych, 25 marek z *iura stole* i 800 marek z diecezjalnego komitetu Stowarzyszenia św. Bonifacego i Wojciecha we Fromborku. Kapitał fundacji parafialnych wynosił wówczas 700 marek, proboszczowski – 2500 marek, a fundacji mszalnych – 8100 marek⁸¹. W 1923 roku na poczet podatku kościelnego pobierano 50% wartości podatku dochodowego⁸². Trzy lata później przychody z *iura stole* opiewały na 75 marek, natomiast wynagrodzenie kuratusa za lekcje religii wynosiło 948 marek. W tym czasie otrzymywał on 2400 marek z tzw. funduszu wyrównawczego oraz 800 marek z komitetu diecezjalnego Stowarzyszenia św. Bonifacego i Wojciecha we Fromborku. Na poczet podatku kościelnego pobierano 10% wartości podatku dochodowego oraz 15% podatku gruntowego. W sumie w 1925 roku z tego źródła miało wpłynąć 1434 marki, zaś ściągальność wyniosła jedynie 565 marek⁸³.

W 1932 roku przekazywano na podatek kościelny 10% wartości podatku dochodowego i 12% wartości podatku gruntowego. Postulowany dochód z tego tytułu stanowił w poprzedzającym zestawieniu roku rozliczeniowym 1464 marki, zaś w rzeczywistości otrzymano 1140 marek. W kuracji pobierano również „Kirchgeld”, czyli podatek obejmujący wszystkich członków wspólnoty kato-

⁷⁸ Arch. Paderborn, Teczka: Goldap, Missionsbericht vom Jahre 1896.

⁷⁹ Tamże, Missionsbericht vom Jahre 1902.

⁸⁰ Tamże.

⁸¹ Tamże, Missionsbericht vom Jahre 1916.

⁸² Tamże, Missionsbericht 1923.

⁸³ Tamże, Missionsbericht 1926.

lickiej, którzy ukończyli osiemnasty rok życia i podlegali państwowemu opodatkowaniu z racji odpowiednich dochodów lub posiadanych gruntów. W 1931 roku uzyskano z tego funduszu 85 marek. Warto wspomnieć, że gołdapska placówka duszpasterska nie była obciążona w tym czasie żadnym długiem⁸⁴. W 1935 roku na podatek kościelny wpłacano 10% wartości podatku dochodowego i 12% wartości podatku gruntowego. Rok wcześniej miało wpłynąć z tego źródła 1166 marek, jednak w rzeczywistości otrzymano 1001 marek. W ramach „Kirchgeld” przekazano na rzecz kuracji 70 marek⁸⁵. Rok przed wybuchem drugiej wojny światowej kuracja posiadała zadłużenie o wartości 1300 marek. Na podatek kościelny pobierano wówczas 8% wartości podatku dochodowego i 18% wartości podatku gruntowego. W 1937 roku zakładany dochód z tego źródła wynosił 1380 marek, jednak w rzeczywistości uzyskano 1320 marek. Roczne wpływy z „Kirchgeld” opiewały na sumę 70 marek⁸⁶. W przededniu wojny kuracja zwracała się do Stowarzyszenia św. Bonifacego w Paderborn o pomoc w pokryciu zadłużenia o wartości 900 marek zaciągniętego w kasie kościelnej (kaplicznej) w Darkiejmach. Na ten cel z zarządu generalnego, jak i z komitetu diecezjalnego uzyskano w 1939 roku po 300 marek⁸⁷.

Powyższy obraz duszpasterstwa katolickiego w Gołdapi i jej okolicach obejmuje czas od momentu jego ustanowienia do czasu drugiej wojny światowej. Po drugiej wojnie światowej w Gołdapi osiedliła się ludność polska, a dominującym wyznaniem stał się katolicyzm. Wobec zwiększającej się liczby wiernych biskup warmiński dokonał w 1984 roku podziału parafii pw. św. Leona i Bonifacego, wydzielając z niej nową – pw. Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła⁸⁸. Dziewiętnastowieczna świątynia katolicka jest nie tylko znamenitem przykładem architektury neogotyckiej, ale stanowi element dziedzictwa kulturowego regionu, będąc świadectwem ponad stuletniej troski wiernych o dom Boży.

THE HISTORY OF THE CATHOLIC PASTORAL INSTITUTION IN GOLDAP IN THE XIX. AND THE FIRST HALF OF THE XX. CENTURY

SUMMARY

In the XIX. and the first half of the XX. century Gołdap belonged to those towns where the Catholic diaspora was surrounded by a substantial majority of Evangelicals. Masses have been

⁸⁴ Tamże, Missionsbericht 1932.

⁸⁵ Tamże, Missionsbericht 1935.

⁸⁶ Tamże, Missionsbericht 1938.

⁸⁷ Tamże, (14 VI 1939).

⁸⁸ W. Guzewicz, K. Sęk, *Dziedzictwo wiary...*, s. 41-42.

celebrated there since 1884. In 1892 Catholic efforts were started to create an independent pastoral institution. For that purpose, a plot of land was bought where a church was to be built. The construction plans were prepared by Jobsky, a master bricklayer from Gołdap. By December 1893, the church was constructed in a rough state. The investment was supported by Catholics from Warmia and other dioceses, as well as by some organizations, particularly the Boniface Association in Paderborn. On 16. August 1894, Eduard Lilienweiß was appointed as the first priest of Gołdap and the church was consecrated on 9. September 1894. Its dedication, led by the Bishop of Warmia Andreas Thiel, was held on 25. June 1895. The church was dedicated to Saint Leo the Great and Saint Boniface. Catholic services were delivered by the priest from Gołdap to other places, including Darkiejmy (currently Oziersk) and Węgorzewo (since 1900). In 1890 738 Catholics were covered by the Gołdap pastoral service, and in 1938 there was 650 of them. The authorities of the diocese and church organizations (like the Boniface and Adalbert Association in Frombork) participated in financing priests in Gołdap.

KEY WORDS: Gołdap, East Prussia, Catholicism, parish, pastoral service.

NAUKI O MEDIACH (COMMUNICATION)

Studia Elckie
15 (2013) nr 3

JANUSZ GOŁOTA*

„WSPÓLNE DZIEDZICTWO” JAKO KRONIKA ŚRODOWISKA POLSKIEGO W KRZEMIĘNCU

Celem artykułu jest charakterystyka treści podejmowanych przez „Wspólne Dziedzictwo”, czasopismo (w założeniu miesięcznik) ukazujące się nieregularnie w Krzemieńcu w latach 2001-2004, oraz przedstawienie jego roli we współczesnym polskim środowisku tego miasta. We wskazanym okresie ukazało się 18 numerów pisma.

Czasopismo krzemienieckie i jego profil

Nie trzeba uzasadniać wybitnej kulturowej roli Krzemieńca, „Wołyńskich Aten”, w dziejach kultury narodu polskiego¹, o czym świadczy bogata przedwojenna i współczesna literatura naukowa, pamiątnikarska, dokumentacyjna i zbiory Biblioteki Cyfrowej Polona. Obecnie Krzemieniec jest powiatowym miastem w obwodzie tarnopolskim, liczącym ok. 22 tys. mieszkańców.

Najważniejszymi ośrodkami polskości w Krzemieńcu są: parafia rzymsko-katolicka pod wezwaniem św. Stanisława, muzeum Juliusza Słowackiego i Towarzystwo Odrodzenia Kultury Polskiej im. Juliusza Słowackiego. Wspólnota parafialna oscyluje wokół 220 osób i licznie utrzymuje się na zbliżonym poziomie od kilku lat. Proboszcz parafii rzymskokatolickiej poinformował, że przez 7 lat jego posługi kapłańskiej ochrzcił 40 dzieci.

Polski miesięcznik społeczno-kulturalny, oświatowy i religijny, „Wspólne Dziedzictwo”, ukazał się po raz pierwszy w czerwcu 2001 roku, dołączając do innych polskich periodyków na Ukrainie, takich jak: „Gazeta Lwowska”, „Dziennik Kijowski”, „Krynica”, „Głos Podola”, „Monitor Wołyński”, „Kurier

* Dr hab. Janusz Gołota, prof. UWM – Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, Instytut Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej; e-mail: januszgo@op.pl

¹ Zob. R. Przybylski, *Krzemieniec. Opowieść o rozsądku zwyciężonych*, Warszawa 2003; *Krzemieniec – Ateny Juliusza Słowackiego*, Warszawa 2004; W. Piotrowski, *Życie umysłowe Krzemieńca w latach 1805-1832*, Piotrków Trybunalski 2005; *Krzemieniec*, Biały Dunajec-Ostróg 2005; *Krzemieniec – praca zbiorowa*, Warszawa 1926.

Galicyjski”. Powstałe czasopismo odwoływało się do wydawanego w przeszłości w Polsce przez Stowarzyszenie Miłośników Krzemieńca i Ziemi Krzemienieckiej kwartalnika „Życie Krzemienieckie” oraz ukazującego się w Anglii czasopisma „Biesiada Krzemieniecka”. Pismo finansowała Fundacja „Pomoc Polakom Na Wschodzie”. Miesięcznik został powołany przez Komitet Odrodzenia Muzeum Słowackiego w Krzemieńcu. Pierwszy numer został wydany jako suplement lokalnej krzemienieckiej gazety „Dialog”. Od numeru 8 z 2002 roku zamieszczono podtytuł w języku polskim i ukraińskim: „miesięcznik polski społeczno-kulturalny, oświatowy i religijny suplement regionalnej gazety *Kremeneckij Wisnyk*”, a od numeru 10: „miesięcznik polski społeczno-kulturalny, oświatowy i religijny”².

Afiliacja z czasopismami ukraińskimi wynikała z trudności z zarejestrowaniem samodzielnego wydawnictwa i ze względów finansowych. Jak wspomina J. Gusławska:

„Po zrobieniu pierwszego numeru weszłam w konflikt z redaktorem naczelnym [*Dialogu* – J.G.], który miał wygórowane zakusy na fundusze z Polski. Odebrałam mu taką nadzieję. Ułożyłam umowę z miejską gazetką *Krzemieński Wisnyk*, że nasze WD będzie jej suplementem. Jednak znowu zaczęły się domagania zwiększenia wpłat, czego nie mogłam uzyskać i na co nie chciałam pozwolić. Zaczęłam więc sama wydawać, jednak bez zaznaczania numerów i dat, bo nie byłam zarejestrowana. Tak było do września 2004 roku, ostatniego roku wydawania gazety. Dalej – zaburzenia w dofinansowaniu, zmiana w sposobie rozliczania się etc... i koniec”³.

W artykule wstępnym napisano:

„Mamy na uwadze wspólnie przeżyte dobre i złe czasy różnych grup narodowościowych oraz dorobek każdej z nich dla kultury i rozwoju kraju, tak w przeszłości jak i czasach obecnych. Pismo nasze będzie o charakterze społeczno-kulturalnym, oświatowym i religijnym, zamieszczać artykuły będzie w nim mógł każdy bez względu na pochodzenie czy wyznanie, byle dawały one świadectwo prawdzie”⁴.

Redaktorem naczelnym została Jadwiga Gusławska, a współpracownikami ks. Tadeusz Mieszko oraz Mirosława Tomczak. Ponadto w skład redakcji wchodził w różnym czasie: M. Butyńska, M. Graczyk, W. Derewiński (skład i łamanie). Redaktorem odpowiedzialnym za wydanie został Wiktor Chmielecki. Jadwiga Gusławska, redaktor naczelna czasopisma, pisała prawie do każdego numeru.

Jadwiga Gusławska uzasadniała tytuł pisma:

„Wybraliśmy to motto, ponieważ mieszkamy na Kresach, przez setki lat integrujemy się w różnych strefach życia z Ukraińcami, nawzajem wchodziliśmy

² Dosł. *pol'skij gromadsko-kul'turnyj, osvithnij ta religijnij misâčnik*.

³ Z listu J. Gusławskiej do autora, zbiory własne.

⁴ [Artykuł wstępny] (bez tytułu), „Wspólne Dziedzictwo” (dalej: „WDz”), nr 1 (czerwiec 2001), s. 1.

i wchodzimy w rodzinne powiązania, aż powstał naród Pogranicza – to właśnie my. Nasze wspólne dzieje historyczne stoją u podstaw rozwoju i zbliżania się kultur. Znanе są przecież fakty polonizacji całych rodów magnaterii tak ukraińskich, jak i litewskich. A dziedzictwo kulturowe nie rozplywa się w próżni. Dlatego nazwa gazety powinna odzwierciedlać, jak również przypominać o wielu różnych aspektach wspólnej historii, a także głosić idee polską, by ten nasz czasami zagubiony element polski znajdował tam dla siebie moment zadumy nad własną tożsamością oraz odzyskiwał i na nowo budził w sobie dumę narodową”⁵.

Z analizy pisma wyłaniają się podstawowe obszary tematyczne: polska społeczność katolicka w Krzemieńcu, kultura polska i przeszłość historyczna naszego narodu oraz życie Polaków w realnej krzemienieckiej współczesności i koegzystencji narodowościowej. W pierwszym numerze redakcja zapowiadała nowe działy w piśmie: „Listy od czytelników”, „Retrospekcje Polaków z Krzemieńca”, oraz „Język polski dla wszystkich”.

Z życia religijnego krzemieńczan

Bezpośrednim impulsem ukazania się pierwszego numeru stała się wizyta papieża Jana Pawła II w Kijowie i we Lwowie, w dniach 23-27 czerwca 2001 roku. Do tego wydarzenia nawiązywał proboszcz ks. Tadeusz Mieleшко w słowach:

„Papież przyjeżdża do wszystkich mieszkańców Ukrainy, chce uszanować przekonania religijne każdego człowieka, chce poprzez wspólną modlitwę katolików, prawosławnych, jak i wiernych innych wyznań przyczynić się do pogłębienia życia religijnego, wzajemnej tolerancji, by to, co nas łączy, wiara w Jednego Boga, nie było przyczyną podziałów, ale wzajemnego zrozumienia, źródłem jedności, miłości i pokoju”⁶.

Ksiądz Mieleшко zamieścił też życiorys Karola Wojtyły oraz przesłania papieża – zwłaszcza te ekumeniczne, nawołujące do pojednania i chrześcijańskiej idei wolności. Pielgrzymce papieskiej prawie w całości poświęcono numer drugi „Wspólnego Dziedzictwa”.

Zamieszczono w nim przemówienie powitalne na lotnisku Boryspół-Kijów wygłoszone 23 czerwca, homilię wygłoszoną podczas mszy w obrządku łacińskim na kijowskim lotnisku Czajka z wyeksponowanym głównym przesłaniem „odzyskajmy chrześcijaństwo, zachowajmy różne tradycje”. Ponadto wydrukowane zostały przemówienia wygłoszone na hipodromie lwowskim 26 czerwca i drugie z tego dnia, skierowane do młodzieży zgromadzonej przed cerkwią Narodzenia NMP na Sichowie, a także homilia z mszy beatyfikacyjnej obrządku bizantyjskiego we Lwowie z 27 czerwca⁷. Gazeta zamieściła też opinie Bohdana Osadczyka, profesora Wolnego Uniwersytetu w Berlinie, księdza

⁵ Z listu J. Gusławskiej do autora, zbiory własne.

⁶ Ks. T. Mieleшко, *W oczekiwaniu na przyjazd Ojca św. Jana Pawła II do Ukrainy*, „WDz”, nr 1 (czerwiec 2001), s. 2.

⁷ „WDz”, nr 2 (lipiec 2001), s. 3-9.

Lucjana Szulmierza i księdza Adama Kubisia. Na łamach tego numeru znajdujemy też rozmowę z wiezionym w czasach radzieckich Jewhenem Swerstiukiem prezesem ukraińskiego Pen Clubu, poetą publicystą, związanym z Ukraińską Cerkwią Autokefaliczną. Rozmówca wyeksponował z wypowiedzi papieża wątki nawołujące do pojednania i życia we wspólnym domu, ale jednocześnie dystansował się wobec Cerkwi Prawosławnej Patriarchatu Moskiewskiego. Do słów i sylwetki Jana Pawła II wracano wielokrotnie⁸, poszczególne wzmianki dotyczyły zarówno spraw ewangelicznych, ale i życia codziennego⁹.

Inny aspekt wspierania wiary katolickiej stanowiły interesujące opisy sanktuariów, które w wielu wypadkach do niedawna były muzeami ateizmu, magazynami, halami usługowymi. Za przykład niech posłuży tekst dotyczący Jasnej Góry Ukrainy, czyli Berdyczowa, i losów tamtejszych karmelitów bosych. Zapraszano ich i wypędzano w czasach I Rzeczypospolitej, władze carskie doprowadzili do kasaty zakonu, sowieci przekształcili klasztor na muzeum ateizmu i szkołę muzyczną. W czasie zajmowania Ukrainy przez Niemców w 1941 roku budynki częściowo spłonęły. Dopiero w niepodległej Ukrainie proboszcz parafii, ojciec Benedykt Krok¹⁰, podjął starania o odzyskanie i restaurację klasztoru. Autor zamieszczonego artykułu przytoczył hipotezy dotyczące zaginięcia obrazu podczas pożaru wywołanego walkami radziecko-niemieckim o Berdyczów¹¹. Jak wiadomo dziś w klasztorze znajduje się kopia namalowana w 1991 roku przez Bożenę Muchę-Sowińską z Krakowa, koronowana w lipcu 1998 roku przez ordynariusza diecezji żytomierskiej, Jana Purwińskiego. Podobnie we „Wspólnym Dziedzictwie” informowano o koronacji obrazu Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Mościskach¹², czy w Sanktuarium NMP Niepokalanej Pośredniczki Łask, a także o sanktuariach św. Maksymiliana Kolbego¹³ oraz Matki Bożej Jasłowieckiej¹⁴.

⁸ *Jan Paweł II Apostołem jedności*, „WDz”, [bez numeru, dalej: b.n.] (październik 2003), s. 1-7; *Jan Paweł II przesłanie na wielki post*, „WDz”, [b.n.] (marzec 2003), s. 1; *Zaczęło się w Wadowicach*, „WDz”, [b.n.] (maj 2003), s. 5-6; *19 października, ojciec święty beatyfikuje Matkę Teresę z Kalkuty*, „WDz”, [b.n.] (wrzesień 2003), s. 6-7; *Jan Paweł II, przesłanie na wieki, zaczynamy wielki post*, „WDz”, [b.n.] (marzec 2003), s. 1-2

⁹ *Rzymski dom Jana Pawła II*, „WDz” [brak numeru i miesiąca wydania – prawdopodobnie sierpień 2003], s. 9.

¹⁰ Pochodzący z Grzybowia położonego pod Nowym Sączem.

¹¹ *Świątynia berdyczowska – Jasną Górą Ukrainy. Co my, katolicy krzemienieccy, wiemy o Berdyczowie i jego sławnym sanktuarium MB Berdyczowskiej z klasztoru oo. Karmelitów Bosych? Co cię stało ze świętym obrazem Matki Bożej Berdyczowskiej*, „WDz”, nr 2 (lipiec 2001), s. 15-16.

¹² T. Mielezko, *Koronacja obrazu Matki Bożej nieustającej pomocy w Mościskach*, „WDz”, nr 5 (październik 2001), s. 7.

¹³ „WDz”, nr 7 (grudzień 2001), s. 7.

¹⁴ „WDz”, nr 11/12 (kwiecień/maj 2001), s. 4.

Pismo nawiązywało też do świąt z roku liturgicznego, takich, jak Boże Narodzenie (co roku)¹⁵, Popielec (gospodynie wygotowywały garnki, by kropla tłuszczu nie została), wielki post (2003), Wielkanoc¹⁶, święta maryjne (Wniebowzięcie Najświętszej Marii Panny)¹⁷, Boże Ciało¹⁸, odpust św. Stanisława, Święto Zmarłych. W listopadzie 2003 roku z jednej strony dziękowano tym, którzy dbają o cześć grobów i ich renowację, z drugiej piętnowano brak troski o inne miejsca spoczynku:

„szczególnie serce boli na widok zniszczonej i zarośniętej dzielnicy górnej – najstarszej – cmentarza bazylianów, gdzie się mieszczą groby profesorów Liceum Wołyńskiego. Nikomu nie przychodzi do głowy, żeby je odnowić. A to jest przecież nasza wspólna przeszłość, nasza historia”¹⁹.

Widok, jaki odsłania się turyście, potwierdza skargi redakcji.

Motywy religijno-kulturowy wypełniały zwyczaje świąteczne, zwłaszcza bożonarodzeniowe: „Czas nam najwyższy otworzyć serca i rozum, na nasze życie parafialne i wywnioskować sobie osobistą postawę wobec podniesionego tematu. Daj nam Boże mądrości i dobrej woli”, pisano w oczekiwaniu na bożonarodzeniową kolędę kapłańską w 2002 roku²⁰. Ale nawiązano też do świąt prawosławnych²¹. Życzenia zamieszczano w języku polskim i ukraińskim.

Podawano informacje o życiu parafii, przesyłano ciepłe życzenia imiennowe dla księdza Tadeusza Mieleszki w styczniu 2002 roku, podobne w 2003 roku:

„jak sam układałeś płyty na dziedzińcu kościelnym, pamiętamy Twoją pracę na cmentarzu, na plebanii, przy naprawianiu drogi, jednak najbardziej kochają Cię nasze dzieci i to nie tylko z powodu załatwiania wyjazdów do Polski”²².

I drugi przykład:

¹⁵ W 2001 roku przedstawiano św. Mikołaja jako czczonych przez katolików i prawosławnych, „WDz”, nr 7 (grudzień 2001), s. 1.

¹⁶ „WDz” [brak numeru i miesiąca wydania – prawdopodobnie kwiecień 2004], s. 5.

¹⁷ B. Ogrodowska, *Nasze święta, Wniebowzięcie Najświętszej Marii Panny*, „WDz” [brak numeru i miesiąca wydania – prawdopodobnie sierpień 2003], s. 1.

¹⁸ *Latem wśród kwiatów i w słońcu uroczymy ślubujemy Boże Ciało*, „WDz”, [b.n.] (czerwiec 2004), s. 1-2; Ks. M. Łuczak, *W sierpniu główna uroczystość – Wniebowzięcia NMP. Czas Maryji*, „WDz”, [b.n.] (sierpień 2004), s. 3.

¹⁹ *W dniach zadusznych na naszym cmentarzu oraz u sąsiadów*, „WDz”, [b.n.] (listopad 2003), s. 1-2.

²⁰ *Hej Kolęda, Kolęda*, „WDz”, [b.n.] (styczeń 2002), s. 3; *Święta, święta nadchodzą*, „WDz”, [b.n.] (grudzień 2003), s. 1-4; *Szopki krzemienieckie, lwowskie, tarnopolskie, z polskich miast, bożonarodzeniowa różnorodność*, „WDz”, [b.n.] (grudzień/styczeń 2003/2004), s. 1-4.

²¹ Ks. G. Strzelczyk, *Chrzest Jezusa. 18 stycznia wyznawcy prawosławia świętują jedno z największych świąt kalendarza chrześcijańskiego – chrzest Jezusa w Jordanie*, „WDz”, [b.n.] (grudzień/styczeń 2003/2004), s. 9-10.

²² *Czcigodny nasz Proboszczu Tadeuszu*, „WDz”, [b.n.] (styczeń 2003), s. 2.

„Sala jest pełna widzów, mimo że nie wszyscy są Polakami. (...) Jest o czym rozmawiać, bo jesteśmy tak naprawdę jedną wielką rodziną, znamy się, lubimy i... czubimy. Ale to wszystko w swoim gnieździe, rodzi się i wygasa, byle razem, byle być na sercu i na oku naszego opiekuna duchowego ks. Tadeusza, by mieć pewność, że jesteśmy duchowo razem z naszą miłą Macierzą – Polską”²³.

We „Wspólnym Dziedzictwie” nie uwidocznił się konflikt, może tylko różnica zdań, na temat języka ukraińskiego w życiu parafii katolickiej. Przybywszy z Polski w pierwszym momencie dziwi kazanie w kościele wygłaszane w języku ukraińskim. Uzasadnienie proboszcza jest jednak proste. Nie wszyscy katolicy to Polacy, są też związki małżeńskie polsko-ukraińskie, ponadto język nie hermetyzuje grupy polskiej.

Wspomniane racje proboszcza nie przekonywały wszystkich parafian. Bezsprzecznie najwybitniejsza orędowniczka polskości w Krzemieńcu, Irena Sanderska, sprzeciwiała się wprowadzaniu języka ukraińskiego:

„jak ja uczyłam dzieci, to robiłam to tylko po polsku. Obecnie zaś czyni się to wyłącznie po ukraińsku. Dzieci otrzymują podręczniki i wszelkie pomoce napisane po ukraińsku. Jest to nic innego jak ukrainizowanie dzieci, rozbijające rodziny. Dziadkowie w modlitwie nie znajdują wspólnego języka z wnukami”²⁴.

Polska przeszłość historyczna i kultura

Druga sfera misji analizowanego pisma dotyczyła wydarzeń historycznych doświadczonych przez Polaków i Ukraińców, raz we wspólnocie, innych razem przeciwko sobie. Unikając napastliwości, przedstawiano chwalebne dla Polski wydarzenia historyczne, ale i tragizm losów Polaków. Systematyzując, chronologicznie zacząć należy od unii lubelskiej:

„Postanowienia sejmu lubelskiego (owoc działań szlachty dwóch państw i czterech narodów polskiego, litewskiego, białoruskiego i ukraińskiego) utrzymały się przy życiu przez przeszło dwa stulecia do rozbiorów”²⁵.

Przy wiktorii wiedeńskiej wyeksponowano rolę Polski jako *przedmurza chrześcijaństwa*²⁶. Konfederacja barska została przedstawiona jako ruch zorganizowany przez „grupę patriotów”, wsparty przez szlachtę polską, mieszczaństwo i Żydów, któremu przeciwstawiła się Katarzyna, ale też „ruszyli chłopci ukraińscy”, którzy wiązali nadzieję z prawosławną imperatorem Rosji.

„Od Humania skąd ruch chłopski wziął początek, po Czarnobyl na północy, od Czerkas, Perejasławia i Czechrynia na wschodzie po okolice Żytomierza aż po Winnicę na zachodzie, cała ta cześć Ukrainy stanęła w ogniu buntu chłopskiego,

²³ *Listopadowe święto niepodległości*, „WDz”, [b.n.] (listopad 2002), s. 7-8. *11 listopada – święto narodowe Polaków, Józef Piłsudski 1867-1935*, „WDz”, [b.n.] (listopad 2002), s. 1-2; *Odrodzenie Polski*, „WDz”, [b.n.] (listopad 2003), s. 2-3.

²⁴ M.A. Koprowski, *Od Humania do Krzemieńca*, s. 24; I. Sandecka, *Wołanie z Wołynia*, Białe Dunajec-Ostróg 2012, s. 74-75.

²⁵ *Wielkie daty naszej historii. 435 lat unii lubelskiej 1569 roku*, „WDz”, [b.n.] (lipiec 2004), s. 1.

²⁶ *Europejski triumf. Wiktoria Wiedeńska*, „WDz”, [b.n.] (wrzesień 2003), s. 1-3.

który polskość wyniszczal, a sam padł ofiarą akcji pacyfikacyjnej Rosjan. Śmierć tysięcy mieszkańców, niewola uprowadzonych do Rosji i straszliwe spustoszenie tych ziem wiosną i latem 1768 roku stanowi jedną z najbardziej tragicznych kart w historii zatytułowanych *rzeź humaniska*²⁷.

Opisane zostały okoliczności uchwalenia i zalety Konstytucji 3 maja. Autor okolicznościowego tekstu nawiązał do narodowych konsekwencji:

„Wrogowie doceniali znaczenie obchodów rocznicy Trzeciego Maja w umacnianiu nadziei i wiary w odzyskanie niepodległości. Za nią ginęli Polacy w obozach i więzieniach, za nią wywieziono dziesiątki młodzieży wileńskiej na Syberię, a mimo to pamięć o niej była zawsze żywa dla Polaka pod każdą szerokością geograficzną. Konstytucja Trzeciego maja pozostała symbolem odrodzenia narodu”²⁸.

Powstanie Listopadowe zostało upamiętnione przedrukiem z „Kalendarza Polskiego”, wydanego przez „Wspólnotę Polską”:

„Na Litwie, Białorusi i Ukrainie żywioł polski stanowiła przede wszystkim szlachta, która sympatyzowała i wspierała insurekcję. Idee walki obce były natomiast litewskim, białoruskim i ukraińskim chłopom”²⁹.

Zaprezentowano też lokalne uroczystości patriotyczne³⁰.

Powstanie Styczniowe pokazano na tle polityki europejskiej jako bunt, który ogarnął Kongresówkę, Litwę, Białoruś i część Ukrainy, w wyniku którego we wspólnych mogiłach spoczęli, obok Polaków, Rosjanie, Węgrzy, Włosi, Francuzi, Czesi, Niemcy i Szwajcarzy. W powstańczych przygotowaniach w latach 1863-1864 uczestniczyli polscy Żydzi³¹. Opisano też konkretne walki powstańcze i inne wydarzenia³².

W nawiązaniu do wojny polsko-radzieckiej 1920 roku opisano bitwę pod Termopilami polskimi, czyli pod Zadwórzem: „w której zginęła młodzież polska przeważnie oderwana od studiów, licealiści, kwiat młodzieży lwowskiej”, a myśl czytelnika artykułu zaprowadzono na cmentarze z tego okresu: cmentarz Orląt Lwowskich, oraz nekropolie w Busku, Horpinie³³.

W omawianym piśmie znalazł też odzwierciedlenie tragizm II wojny światowej. Przypomniano masową niemiecką egzekucję na trzech tysiącach mieszkańców Krzemieńca pod Górą Krzyżową, dokonaną 29-31 lipca 1941

²⁷ *Konfederaci barscy i inni zesłańcy*, „WDz”, [b.n.] (luty 2002), s. 2-3.

²⁸ M. Matera, *Konstytucja Trzeciego Maja*, „WDz”, nr 11/12 (kwiecień/maj 2002), s. 6.

²⁹ *Powstanie Listopadowe 1830-1831*, „WDz”, [b.n.] (listopad 2002), s. 11-12; *Bilans powstania listopadowego 1830-1831*, „WDz”, [b.n.] (listopad 2003), s. 3.

³⁰ *Powstanie Listopadowe*, „WDz”, [b.n.] (listopad 2001), s. 1-2; *Listopadowy przekrój wydarzeń w Krzemieńcu*, „WDz”, [b.n.] (listopad 2001), s. 4; J. Gusławska, *11 listopada święto wszystkich Polaków, nasze Odrodzenie*, „WDz”, nr 5 (październik 2001), s. 5.

³¹ J. Lewandowski, *Ostatnie dziewiętnastoletnie postanie*, „WDz”, [b.n.] (styczeń 2003), s. 1.

³² W.W. Bednarski, *Powstanie Styczniowe 1863*, „WDz”, [b.n.] (styczeń 2002), s. 1-2; *Bilans Powstania Styczniowego*, „WDz”, [b.n.] (styczeń 2003), s. 11-12.

³³ J. Gusławska, *Chwalebny bohaterski czyn. Polskie Termopile*, „WDz”, [b.n.] (sierpień 2004), s. 7-9.

roku na Polakach, Ukraińcach, Żydach, Rosjanach i Czechach. „Zjednoczeni niespodziewanie w braterskiej mogile w Jarze Piaskowym, śpią w wiecznym pokoju”³⁴. Autorka wymieniła nazwiska najbardziej znanych profesorów, nauczycieli, lekarzy.

Redakcja przekazała też relację z uroczystości zorganizowanej przez krzemienieckie Stowarzyszenie Żydowskie w dniu 14 września 2002 roku w hołdzie pomordowanym Żydom z Krzemieńca we wrześniu 1942 roku. W uroczystościach uczestniczyła miejscowa ludność, w tym uczniowie i mieszkańcy internatu. Redakcja zamieściła wstrząsający opis wydarzeń, gdy Niemcy nakazali wykopanie rowów miejscowym Żydom, by potem dokonać egzekucji. 13 tysięcy Żydów „na oczach ludności specjalnie zgromadzonej”, którą następnie zmuszono do zakopania ciał. Zbrodni dopełniło spalenie getta, na terenie którego w latach 50. XX wieku posadzono park i zbudowano pomnik.

Jeden z najbardziej wyrazistych artykułów historycznych dotyczył walk o Lwów w 1944 roku, w których uczestniczyła 5 dywizja Kresowa AK i 14 pułk Ułanów Jazłowieckich.

„27 lipca 1944 roku Lwów był wolny. Lwowianie witali polskich żołnierzy entuzjastycznie, z okien powiewały biało-czerwone flagi. Nawet sowieccy dowódcy przyznali Polakom znaczny udział w zwycięstwie. (...) Po zajęciu miasta sowieci zażądali złożenia broni”³⁵.

Po rozmowach w Żytomierzu w nocy z 2 na 3 sierpnia komendant Obszaru AK, Władysław Filipkowski, i oficerowie z jego otoczenia zostali wywiezieni do więzienia w Kijowie. „Żołnierze AK, którzy odmówili wstąpienia do armii Berlinga zostali aresztowani i zesłani do łagrów w Związku Sowieckim”³⁶.

Na łamach pisma znalazła odzwierciedlenie rzeź wołyńska, czasami powsięgliwie, innym razem kategorycznie.

„Przebraże z okolicą stało się dobrze zorganizowanym cywilno-wojskowym obozem, który bronił od zagłady Polaków w tym regionie. Do stycznia 1944 roku schroniło się tu 25 tysięcy uchodźców polskich ze spalonych i splądrowanych wsi wołyńskich. Na cmentarzu zostało pochowanych 130 ofiar mordu i walk”³⁷.

Wyrazisty rezonans wywołały obchody 60. rocznicy rzezi wołyńskiej, podczas których nastąpiło odsłonięcie pomnika w Pawliwce. W tym aspekcie załączono list Jana Pawła II o konieczności pojednania.

„Do Czcigodnych Księży Kardynałów: Ks. Józefa Glempa, Arcybiskupa Metropolity Warszawskiego, Prymasa Polski, ks. Mariana Kardynała Jaworskiego Arcybiskupa Metropolity Lwowskiego Obrządku Łacińskiego we Lwowie, ks. Lu-

³⁴ T. Sienina, *60 lat tragicznych wydarzeń pod Górą Krzyżową w Krzemieńcu*, „WDz”, nr 2 (lipiec 2001), s. 1, 2, 16; *Nekrolog*, „WDz”, [b.n.] (lipiec 2004), s. 8.

³⁵ J. Polonus, *Lwów wita polskich żołnierzy*, „WDz”, [b.n.] (lipiec 2004), s. 7.

³⁶ Tamże.

³⁷ M. Omelańska, *Przebraże! Żywy pomnik męstwa wołyńskich Polaków*, „WDz”, nr 6 (listopad 2001), s. 5.

bomira kardynała Huzara Arcybiskupa Większego Lwowskiego Obrządku Grekokatolickiego we Lwowie”³⁸.

„Nowe tysiąclecie, w które niedawno wkroczyliśmy wymaga, aby Ukraińcy i Polacy nie pozostawali zniewoleni swoimi smutnymi wspomnieniami przeszłości (...), skoro Bóg przebaczył nam w Chrystusie, trzeba aby wierzący umieli przebaczyć sobie nawzajem doznane krzywdy i prosić o przebaczenie własnych uchybień, i w ten sposób przyczynić się do budowania świata, w którym respektuje się życie, sprawiedliwość, zgodę i pokój”³⁹.

W tym numerze pojawił się tekst Józefy Hennelowej i Jerzego Kłoczowskiego, którzy to autorzy na pewno nobilitują czasopismo. J. Hennelowa napisała o „rozmiarach przepaści, jaką trzeba pokonać, by słowo *pojednanie* zaczęło się stawać rzeczywistością”, poprzez mozolne budowanie „przeseł mostu utykające co moment”, wszak „słowo wybaczenie, ze strony Ukraińców jeszcze nie padło”, „na krzyżu zbiorowej mogiły Polaków z Porycka w ostatniej chwili wymazane zostało słowo *zamordowani*”. Hennelowa napisała też o eufemizmach wypowiedzianych w aspekcie zbrodni. „Może lepiej pozostać przy samej modlitwie”⁴⁰. J. Kłoczowski nie dystansuje się na wzór Hennelowej, przez tekst nie przewija się gorycz. „Musimy wspólnie i wytrwale robić wszystko, by nie tylko nasza granica stawała się coraz bardziej granicą przyjaźni, ale by przybliżyć wejście Ukrainy na pełnych prawach do Unii Europejskiej”⁴¹.

„Po okupacji ziem polskich przez Niemców, Wołyń znalazł się w obrębie granic Związku Sowieckiego. Po klęsce hitlerowskiej sytuacja została utrzymana, co znalazło prawne potwierdzenie w czasie układu poczdamskiego w 1945 r.”⁴².

W rocznice Powstania Warszawskiego opisano wydarzenia, kończąc apelem:

„1 sierpnia 1944 to data, o której nie wolno zapomnieć. Stała się ona *przeszłością ołtarzy* i my powinniśmy pamiętać i oddać cześć. Pochylić głowy nad naszą przeszłością, która przez *krew i blizny* przywiodła do wolnej ojczyzny, Nie zapominać i bierzmy przykład z tych minionych dni pełnych ofiarności, męstwa i bezgranicznej miłości do ojczyzny”⁴³. Przypomniano Bitwę o Monte Cassino⁴⁴.

Opisywano też warunki życia w ZSRR: „aresztowania, więzienie, zsyłki, połamane życie, rodzinne tragedie, spustoszenie duchowe (...) węgiel był cen-

³⁸ *Konieczność pojednania*, „WDz”, [brak numeru i miesiąca wydania – prawdopodobnie sierpień 2003], s. 5.

³⁹ Tamże.

⁴⁰ J. Hennelowa, *Pytania o pojednanie*, „WDz”, [brak numeru i miesiąca wydania – prawdopodobnie sierpień 2003], s. 6-7.

⁴¹ J. Kłoczowski, *Praca nad pamięcią*, „WDz”, „WDz”, [brak numeru i miesiąca wydania – prawdopodobnie sierpień 2003], s. 7.

⁴² *Dzieje ziemi wołyńskiej. Ziemia wołyńska piękna, kochana dawna i obecna nasza mała ojczyzna*, „WDz”, nr 5 (październik 2001), s. 8.

⁴³ *W 60 rocznicę powstania Warszawskiego. Bohaterstwo i tragedia, które zaważyły na losach ludzi i Polski*, „WDz”, [b.n.] (sierpień 2004), s. 1-2.

⁴⁴ M. Orlik, *Bitwa o Monte Casino*, „WDz”, [b.n.] (maj 2004), s. 7-8.

nym, trudnym do zdobycia surowcem, a ziemniak niebywałym przysmakiem”⁴⁵, inwigilacja, zastraszanie oraz zniszczenia. „Cmentarz nasz przeżył gehennę barbarzyńskiej, celowej dewastacji na początku lat 70-tych. Wtedy skierowano sprawców, były zbijane tysiące krzyży, kaleczone marmurowe pomniki, łamane ogrodzenia”⁴⁶. Przyganiano przesadnej ostrożności polskich pracowników dyplomatycznych i konsularnych⁴⁷.

Wspominano wybitnych Polaków: Władysława Sikorskiego⁴⁸, Stefana Kardynała Wyszyńskiego⁴⁹, Tadeusza Kościuszkę⁵⁰, Romualda Traugutta⁵¹, Gabriela Narutowicza⁵², królową Bonę⁵³, a w ramach cyklu „Historia dla Piotra” – poczet władców polskich, powszechnie znane legendy o początkach Polski: *O Lechu Czechu i Rusie, O Kraku i Wandzie* itp., historię stolic Polski oraz „Historię dla Jacka”, czyli podstawy wiedzy historycznej dla dzieci. W niektórych numerach pojawiło się kalendarium dziejów Polski. Wiadomości o wydarzeniach narodowych uzupełniały informacje z dziejów Krzemieńca⁵⁴, a zwłaszcza Liceum Krzemienieckiego⁵⁵.

W historycznym obszarze tematycznym mieściły się osiągnięcia Polaków w sferze kultury i nauki⁵⁶ – począwszy od wymiaru ogólnokrajowego, skończywszy na lokalnym – przede wszystkim J. Słowackiego⁵⁷, A. Mickiewicza⁵⁸,

⁴⁵ *O węglu i kazachstańskim przysmaku*, „WDz”, nr 4 (wrzesień 2001), s. 4-5.

⁴⁶ J. Gusławka, *Tam pod górą Wołowicą...*, „WDz”, nr 5 (październik 2001), s. 4-5.

⁴⁷ Rozmowa L. Wątrobskiego z prof. dr. hab. Henrykiem Strońskim, prezesem Związku Naukowców Polskich na Ukrainie, „WDz”, [b.n.] (styczeń 2002), s. 10-11.

⁴⁸ Władysław Eugeniusz Sikorski, na postawie *Kroniki Polskiej 1939-1943*, „WDz”, nr 9 (luty 2002), s. 1; *W 68 rocznicę śmierci generała Sikorskiego, Komiwojażer polskiej sprawy*, „WDz”, [b.n.] (lipiec 2004), s. 2.

⁴⁹ Prymas Tysiąclecia, „WDz”, [b.n.] (grudzień 2002), s. 12.

⁵⁰ Tadeusz Kościuszko – bohater wolności, „WDz”, [brak numeru i miesiąca wydania – prawdopodobnie kwiecień 2004], s. 1.

⁵¹ Bohaterowie narodowi. Romuald Traugutt we Lwowie, „WDz”, [b.n.] (sierpień 2004), s. 2.

⁵² Gabriel Narutowicz 1865-1922, „WDz”, [b.n.] (grudzień 2002), s. 11.

⁵³ O dobrodziejce Krzemieńca najjaśniejszej pani – królowej Bonie, „WDz”, [b.n.] (styczeń 2002), s. 2-3.

⁵⁴ Gdzie skarb, tam moje serce. Szkice Kazimierza Warda z dziejów szkół Krzemienieckich, „WDz”, [b.n.] (styczeń 2002), s. 10; *Jaka to była wspaniała impreza*, „WDz”, [b.n.] (grudzień 2002), s. 11; *Dzieje dawne dla Krzemieńca sławne*, „WDz”, [b.n.] (wrzesień 2002), s. 4-5.

⁵⁵ H. Hańkiewicz, *Liceum Krzemienieckie – temat, który nie traci na aktualności*, „WDz”, [b.n.] (marzec 2004), s. 10; *Dziedzictwo Słowackiego w twórczości krzemieńczan*, „WDz”, [b.n.] (wrzesień 2003), s. 3.

⁵⁶ *Kultura Polska w świecie*, „WDz”, nr 9 (luty 2002), s. 4.

⁵⁷ Juliusz Słowacki wśród wybitnych postaci w historycznym życiu Żytomierza, „WDz”, [b.n.] (marzec 2004), s. 7-9; *Nieruchomość zwana domem Słowackich*, „WDz”, [b.n.] (wrzesień 2004), s. 11; *Pomniki J. Słowackiego*, „WDz”, [b.n.] (marzec 2003), s. 11.

⁵⁸ M. Tomczak, *Wigilia 1798 roku – dzień urodzin Adama Mickiewicza*, „WDz”, [b.n.] (grudzień 2003), s. 9-10.

F. Chopina⁵⁹, J. Matejki⁶⁰, I.J. Paderewskiego⁶¹, Cz. Miłosza (*Ty, który skrzywdziłeś, który skrzywdziłeś człowieka prostego...*)⁶². Prezentowano skutecznych polskich gospodarzy i mecenasów kultury⁶³, nauki⁶⁴, członków rodziny Słowackiego⁶⁵. Zamieszczano wspomnienia o zmarłych w Polsce rodakach z Krzemieńca⁶⁶. Prezentowano też polskich świętych⁶⁷ i wybitnych kapłanów.⁶⁸

Sprawy krzemienieckie

„Wspólne Dziedzictwo” na bieżąco zawiadamiało o działaniach zmierzających do powołania Muzeum Juliusza Słowackiego, „przywódcy duchowego, który jednoczył kulturę obu narodów”⁶⁹. Muzeum zlokalizowano w dworcu wyremontowanym i wyposażonym przez Polskę⁷⁰. Relacjonowano otwarcie placówki⁷¹ i jej funkcjonowanie. Zamieszczano informacje o innych wydarzeniach kulturalnych, np. w ramach roku kultury polskiej⁷². Inne imprezy z tego cyklu to: wizyta chóru z Raszkowa⁷³ i zespołów „Krzemieńskie Barwinki”, „Elmek”, „Impuls”, oraz zespołu z Węgrowa⁷⁴, czy organizację VII Konkursu Recytatorskiego „Anioł Ognisty Wołynia”⁷⁵.

⁵⁹ Fryderyk Chopin, 192 rocznica urodzin, „WDz”, nr 9 (luty 2002), s. 7.

⁶⁰ Jan Matejko 1838-1893, „WDz”, [b.n.] (czerwiec 2004), s. 7.

⁶¹ J. Gusławska, *Nad Teterwem, muzyka mistrza. Kochał ten kraj i dobrze się czuł tu...*, „WDz”, nr 4 (wrzesień 2001), s. 1-3; P. Kwiatkiewicz, *Ignacy Jan Paderewski*, „WDz”, nr 4 (wrzesień 2001), s. 4.

⁶² *Pożegnanie poety*, „WDz”, [b.n.] (sierpień 2004), s. 4.

⁶³ Petro Hontartuk (dyrektor muzeum w Bereżyczach), Marcin hrabia Tarnowski z Podbereżyc, „WDz”, [b.n.] (styczeń 2003), s. 15-16.

⁶⁴ W setną rocznicę otrzymania Pierwszej Nagrody Nobla przez jedną z najwybitniejszych uczonych świata, Polkę Marię Skłodowską-Curie, „WDz”, [b.n.] (grudzień 2003), s. 10.

⁶⁵ *Talenty w rodzinie Słowackich*, „WDz”, [b.n.] (grudzień 2003), s. 2.

⁶⁶ K. Latour, *Irena Strumińska*, „WDz”, [b.n.] (grudzień/styczeń 2003/2004), s. 8-9; *O naszych wybitnych Karajanach, są tam daleko a my o nich pamiętamy, Aleksander Niedźwiecki, syn Adama*, „WDz”, [b.n.] (lipiec 2004), s. 8; G. Nowak, *Józef Piłkowski*, „WDz”, [b.n.] (maj 2004), s. 14-15; *Emilia Hermanowicz 1916-2004*, „WDz”, [b.n.] (marzec 2004), s. 11.

⁶⁷ U. Michalak, *Osobliwy urok świętości*, „WDz”, [b.n.] (maj 2003), s. 1-2.

⁶⁸ *Rozmowa z biskupem Janem Olszańskim, Apostolem Podola*, „WDz”, [b.n.] (maj 2003), s. 9.

⁶⁹ *Muzeum, które jednoczy*, „WDz”, nr 1 (czerwiec 2001), s. 1, 3.

⁷⁰ O. Makarenko, *Diwoswit Juliusza Słowackiego*, „WDz”, [b.n.] (marzec 2003), s. 10.

⁷¹ J. Gusławska, *Muzeum Juliusza Słowackiego otwarte. Relacja z Przebiegu*, „WDz”, [b.n.] (wrzesień 2004), s. 2-12.

⁷² M. Tomczak, *Rok kultury polskiej na Ukrainie, Dni kultury polskiej w Krzemieńcu*, „WDz”, [b.n.] (maj 2004), s. 6.

⁷³ *Rok kultury polskiej na Ukrainie, Nowe interesujące imprezy w Krzemieńcu*, „WDz”, [b.n.] (sierpień 2004), s. 6.

⁷⁴ *Rok Polski na Ukrainie. Na Wołyniu nadal rozbrzmiewa święto kultury polskiej*, „WDz”, [b.n.] (sierpień 2004), s. 2-5.

⁷⁵ *Towarzystwo Odrodzenia Kultury Polskiej im. Juliusza Słowackiego organizatorem VII konkursu recytatorskiego „Anioł Ognisty Wołynia”*, „WDz”, [b.n.] (październik 2003), s. 8-9; *Oczeki-*

„Wspólne Dziedzictwo” stanowiło też kronikę szkoły niedzielnej, działającej przy Towarzystwie Odrodzenia Kultury Polskiej, zorganizowanej w domu parafialnym, w której kształciło się około 70 dzieci⁷⁶.

Warto też dostrzec rubrykę „Poznajmy się bliżej”, czyli publikacje materiałów głównie statystycznych, ekonomicznych, na temat „różnorakich stosunków polsko-ukraińskich” w ujęciu pogranicza, przebiegającego między dwoma województwami polskimi: lubelskim i podkarpackim, oraz dwoma obwodami ukraińskimi: lwowskim i wołyńskim⁷⁷.

Łamy pisma wypełniali ciepłymi wspomnieniami byli mieszkańcy Krzemieńca⁷⁸, przybywający do miejsca swojego dzieciństwa⁷⁹. Odnotowywano wizyty polskich zespołów artystycznych⁸⁰, polskich delegacji, wycieczek⁸¹, wyjazdy i pielgrzymki krzemieńczan do Polski⁸². Za ten rodzaj publicystyki „Wspólne Dziedzictwo” otrzymało pochwałę podczas narady redaktorów naczelnych polskich pism na Wschodzie 21-24 listopada 2002 roku, „jako najmłodsza i najmniejsza lokalnie gazeta” za zamieszczanie materiałów „o własnej historii, ludziach i wydarzeniach wśród nas”⁸³.

Na łamach prezentowano sylwetki współczesnych krzemienieckich Polaków. Na czoło wysunęła się Irena Sandecka, „uczenica Liceum Krzemienieckiego, harcerka, Profesorka Liceum Krzemienieckiego, działaczka Armii Krajowej, organistka w Kościele Parafialnym, Działaczka oświatowa i społeczna,

wany konkurs recytatorski pt. *Anioł Ognisty Wołynia – poświęcony twórczości Juliusza Słowackiego*. *Jaka to była wspaniała impreza*, „WDz”, [b.n.] (listopad 2002), s. 2.

⁷⁶ W szkole niedzielnej zaczęły się wakacje, „WDz”, nr 1 (czerwiec 2001), s. 1; *Nasza szkoła*, „WDz”, [b.n.] (sierpień 2004), s. 11; *Uczciwa praca zawsze nagrodzona. Chór krzemienieckiej młodzieży śpiewał kolędy w Polsce*, „WDz”, [b.n.] (grudzień/styczeń 2003/2004), s. 5-6; A. Sulgan, *Nasz Jubileusz*, „WDz”, [b.n.] (listopad 2003), s. 7-9; A. Szulgan, *Powrót „Elementarza krzemienieckiego”*, „WDz”, [b.n.] (styczeń 2003), s. 4; M. Tomczak, *Witaj szkolo*, „WDz”, [b.n.] (wrzesień 2003), s. 6; A. Sultan, *Gabinet język polskiego w Liceum w Krzemieńcu*, „WDz”, [b.n.] (listopad 2003), s. 10.

⁷⁷ *Charakterystyka pogranicza polsko-ukraińskiego*, „WDz”, [b.n.] (listopad 2002), s. 15.

⁷⁸ Z. Danilewicz Zielińska, *Krzemień 1939 roku*, „WDz”, [b.n.] (luty 2004), s. 6 i „WDz”, [b.n.] (maj 2004), s. 14-15.

⁷⁹ E. Wojtowicz, *Z radością odwiedzam rodzinne miasto*, „WDz”, [b.n.] (listopad 2002), s. 9.

⁸⁰ *Jaka to była wspaniała impreza*, „WDz”, [b.n.] (listopad 2002), s. 14-15.

⁸¹ M. Tomczak, *Miłą niespodziankę z Polski witaliśmy w Krzemieńcu*, „WDz”, [b.n.] (październik 2003), s. 10; *Wizyta przedstawicieli Sejmu RP i Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”*, „WDz”, nr 2 (lipiec 2001), s. 1-2; *Kraków przybył do Krzemieńca, by uczcić urodziny wielkiego poety*, „WDz”, [b.n.] (wrzesień 2004), s. 1-2; *List z Nowego Sącza*, „WDz”, [b.n.] (styczeń 2003), s. 9; J. Gusławska, *Niezwykła wycieczka na kresy*, „WDz”, [b.n.] (maj 2004), s. 10-11.

⁸² M. Butyńska, *Ambitne spotkania przewodników*, „WDz”, [b.n.] (grudzień 2003), s. 8; J. Gusławska, *Tak bliska – daleka Częstochowa*, „WDz”, [b.n.] (marzec 2004), s. 13.

⁸³ J. Gusławska, *Spotkanie mediów polonijnych*, „WDz”, [b.n.] (listopad 2002), s. 7.

wszystkich nas nauczycielka” – pisano z okazji jej urodzin w 2002 roku⁸⁴. Wokół I. Sandeckiej koncentrowało się życie środowiska polskiego⁸⁵.

„Pani Irena Sandecka z wielkim oddaniem uczyła nas wszystkiego, co umie sama, starannie przekazywała nam ziarenka prawdy, pilnując, aby żadne nie zmarnowało się, a dało pozytywny efekt. Posiada dość dużą bibliotekę domową i zawsze mówiła o tzw. bakcyli książkowym”,

którym starała się nas „zarazić”, „swoich uczniów”⁸⁶. I. Sandecka przygotowała też *Elementarz Krzemieniecki*⁸⁷. Innym przykładem promocji krzemieńczan jest prof. Kazimierz Denek urodzony w Krzemieńcu, kierownik Zakładu Dydaktyki Ogólnej UAM w Poznaniu⁸⁸.

W dalszej części działu krzemienieckiego można by odnaleźć sekcję pt. „Nasze codzienne sprawy”. Pisano w niej o ważnych wydarzeniach w rodzinach polskich⁸⁹, o urodzinach i imieninach liderów stowarzyszenia. Z okazji Dnia Kobiet przybliżano sylwetki wybitnych Polek, eksponując ich talent i dobro. Przedstawiano też kobiety aktywistki w miejscowej polskiej parafii⁹⁰. Atmosferę wspólnoty tworzyły też informacje o świętach rodzinnych (o dniu babci), przepisy na sporządzanie posiłków, porady lekarskie, propagowanie „mody na niepalenie” i „czystości przedmałżeńskiej”. Pismo nie podejmowało tematów ekonomicznych i spraw dotyczących warunków codziennej materialnej egzystencji.

Podsumowanie

Przeprowadzona próba charakterystyki treści podejmowanych przez „Wspólne Dziedzictwo” prowadzi do wniosku, że zarówno w publikowanych tekstach historycznych, jak i współczesnych dominował motyw wspólnoty. Nie jest to polskość wojująca, ale polskość trwania w koegzystencji z Ukraincami we współczesnych realiach geopolitycznych⁹¹. Wspólna przykra przeszłość historyczna przedstawiana była raz z perspektywy zgody⁹², innym razem z perspektywy walki. Boleśniejszą refleksję wywoływała rzeź wołyńska (wyr-

⁸⁴ *Treść życzeń*, „WDz”, nr 11/12 (kwiecień/maj 2002), s. 2-3; tamże: *Jak to dobrze, kiedy masz nauczyciela; Cenie sobie taką przyjaźń, Szkoła Pani Ireny* oraz wiersze autorstwa I. Sandeckiej: *Góra królowej Bony w Krzemieńcu, Pieśń poranna, Lato*.

⁸⁵ M.A. Koprowski, *Od Humania do Krzemieńca – Irena Sandecka*, Białą Dunajec 2012.

⁸⁶ *Szkoła Pani Ireny*, „WDz”, nr 11/12 (kwiecień/maj 2002), s. 5.

⁸⁷ I. Sandecka, *Elementarz krzemieniecki*, oprac. M. Adamczyk, Kielce 2002.

⁸⁸ J.Gusławska, *Jubileusz profesora Kazimierza Denka*, „WDz”, [b.n.] (luty 2004), s. 7.

⁸⁹ *Kamińscy wydali swoją piękną córkę Ludwikę za Anatola Terkiwskiego*, „WDz”, [b.n.] (lipiec 2004), s. 4-5.

⁹⁰ *A teraz przypomnijmy sobie piękne sławne i chwalebne postacie polskich kobiet w polskiej kulturze*, „WDz”, [b.n.] (marzec 2003), s. 4-5.

⁹¹ Np. zob. *Ukraiński poeta Taras Szewczenko i jego polscy przyjaciele z czasów zesłania*, „WDz” [brak numeru i miesiąca wydania – prawdopodobnie kwiecień 2005], s. 6-7.

⁹² Tamże.

ziście obecna w głosie Józefy Hennelowej) i mniej czytelne tęsknoty za wywalczonym, ale i utraconym Lwowem. Dla współczesnych krzemieńczan „Wspólne Dziedzictwo” było sposobem na życie w poszanowaniu polskości, ale i w znalezieniu miejsca w codzienności środowiskowej, gdzie obok głównego placu miasta na terenie prywatnym stoi pomnik Stefana Bandery, a nad miastem dominuje Góra Bony z ruinami zamku. Najokazalszym zabytkiem miasta jest gmach Liceum Krzemienieckiego, a jedną z ważnych placówek jest Muzeum im. J. Słowackiego. Prezes Towarzystwa Odrodzenia Kultury Polskiej jest Ukraińcem, ożenionym z Polką, a w kościele parafialnym słyszy się też mowę ukraińską. Natomiast polskość istnieje w gmachach architektury, zasobach bibliotecznych, świadczących o potęgze Rzeczypospolitej i ogromnym dorobku kulturowym Polaków. Ponad deklarowaną polskość przedkładane jest codzienne życie, współistnienie z Ukraińcami i przygotowanie do życia młodego pokolenia Polaków. Nauka języka polskiego i kontakty z instytucjami współczesnego państwa polskiego ułatwiać mogą wymarzony wyjazd do Polski i znalezienie tam miejsca dla siebie. Polskie ziarno rzucane na glebę uprawianą przez naszych przodków wymaga jednak stałego zasilania znad Wisły, aby wychować następne pokolenia polskich kresowiaków, w godności i koegzystencji.

**COMMON HERITAGE („WSPÓLNE DZIEDZICTWO”)
AS A CHRONICLE OF THE POLISH COMMUNITY IN KRZEMIENIEC**

SUMMARY

The article analyzes the content of the Polish journal *Common Heritage* („Wspólne Dziedzictwo”) published in Krzemieniec (Ukraine) in 2001-2004. The considerations are divided into four subject fields: the presentation of the journal, the religious life of the Polish Catholic community, the Polish historical and cultural past, and the daily life of Krzemieniec and its inhabitants. The main part of texts traces and searches for a place of the Polish community of 220 persons in the town of 22,000 inhabitants, and refers to issues which bring together or differ from each other the Polish and Ukrainian nations, even the veiled case of the Wolyn slaughter which is usually eliminated from every day conversations.

KEY WORDS: Krzemieniec, Polish minority, Polish journal, *Common Heritage*.

TEOLOGIA (THEOLOGY)

Studia Elckie
15 (2013) nr 3

KS. RYSZARD SAWICKI*

INSPIRACJE TRADYCJI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ DUCHOWOŚCI W PRAKTYCE KIEROWNICTWA DUCHOWEGO WOLONTARIUSZA

Chrystusowe wezwanie: „Bądźcie doskonali jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski” (Mt 5, 48) dotyczy wszystkich, którzy pragną być Jego uczniami. W osiągnięciu pełni chrześcijańskiej doskonałości niezwykle pomocna jest praktyka kierownictwa duchowego. O pilnej potrzebie choćby jego minimum mówimy zwłaszcza tam, „gdziekolwiek pojawia się szczególna misja lub powołanie”¹. Jedną z tych szczególnych misji jest wolontariat chrześcijański rozumiany jako „bezinteresowne słuźenie ludziom, zwłaszcza najbardziej potrzebującym i zapomnianym przez struktury opieki społecznej” i stanowiący „ważny wyraz apostołstwa, w którym świeccy mężczyźni i kobiety pełnią rolę pierwszoplanową”².

Duchowy postęć jest ze swej istoty trudny i bywa porównywany do górskiej wspinaczki. E. Weron twierdzi, że: „Udawanie się na taką wyprawę bez przewodnika byłoby co najmniej wielką lekkomyślnością”³. Życie duchowe wolontariuszy można porównać z górką ścieżką, na której napotykamy liczne przeszkody i przepaści z jednej i drugiej strony, ma ono swoje specyficznie trudności, pożądana jest zatem obecność kierownika duchowego.

Zagrożenia na drodze ku dojrzałości wolontariusza

Św. Benedykt z Nursji (480-547) w swojej *Regule* (p. 27) przypomina opatom, którzy pełnili jednocześnie rolę kierowników duchowych dla mnichów

* Ks. mgr lic. Ryszard Sawicki – doktorant teologii pastoralnej w Katedrze Prakseologii Pastoralnej i Organizacji Duszpasterstwa na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie oraz doktorant teologii duchowości na Papieskim Wydziale Teologicznym w Warszawie; e-mail: rysiekskarzyn@o2.pl

¹ T. Merton, *Kierownictwo duchowe i medytacja*, Kraków-Niepokalanów 1995, s. 20.

² Jan Paweł II, *Posynodalna adhortacja apostołska Christifideles laici* [dalej: ChL], nr 41.

³ E. Weron, *Kierownictwo duchowe*, Poznań-Warszawa 1983, s. 47.

znajdujących się w ich klasztorze, że powinni być dla chorych dusz cierpliwymi lekarzami: „Noverit enim se infirmarum curam suscepisse animarium, non semper sanas tyrannidem”⁴. Mając na uwadze spostrzeżenie św. Benedykta, kierownik duchowy wolontariusza angażującego się w dzieła miłosierdzia powinien pamiętać, że praca duchowa jest jak pobyt w szpitalu, w którym można się poczuć lepiej dopiero po długim leczeniu.

Oprócz chorób w postaci wad, jakie w różnych proporcjach mogą być widoczne w każdym człowieku, kierownik duchowy powinien być wrażliwy na te, które są szczególnie charakterystyczne dla wolontariuszy. Sam fakt zaangażowania w dzieła charytatywne jest jak najbardziej dobry, ale trzeba mieć świadomość, że może on pociągać za sobą pokusę pychy i próżności. Jest to rodzaj miłości własnej prowadzący do zdeformowania „oczu” serca, przez co wszystko bywa ukierunkowane na samego siebie. Będzie się to przejawiać w wysokim mniemaniu o sobie, narcyzmie, w pragnieniu bycia zauważonym i docenionym, obojętności na rady innych. Kierownik duchowy wolontariusza powinien mieć świadomość, że pycha doskonale się maskuje także pod mniej wyrafinowanymi i łżejszymi postaciami, np. pragnienie moralnej doskonałości nie po to, by podobać się Panu, ale by podobać się sobie i mieć uznanie w postaci aprobaty innych ludzi. Najskuteczniejszym lekarstwem na pychę jest częste rozważanie przykładów pokory Jezusa (np. Jego gest obmycia nóg apostołom) i świętych. Kierownik duchowy winien także zachęcać do ćwiczenia się w pokorze poprzez wykorzystywanie różnych okoliczności, a przy posłudze wolontariusza z pewnością ich nie brakuje⁵.

Inną chorobą duszy, z jaką powinien liczyć się wolontariusz i jego kierownik duchowy, jest nadmierny aktywizm, którego korzenie mogą być wielorakie. Może on być związany z duchową pychą, ucieczką od trudnej rzeczywistości rodzinnej czy zawodowej (próba przedostania się do innego świata i pociągających doznań), ucieczki od głębszego życia duchowego. Odpowiednie środki zaradcze w tym względzie będą uzależnione od tego, co leży u podłoża tego nadmiernego aktywizmu. Taka postawa może w konsekwencji prowadzić do zaniedbania powinności rodzinnych czy obowiązków zawodowych⁶. Brak równowagi będzie wówczas powodem powstawania różnego rodzaju niepotrzebnych napięć w wymienionych środowiskach. Autentycznie podejmowana posługa wolontariatu nie może być pełniona takim kosztem.

Zagrożenie dla życia duchowego, na które w sposób szczególny narażeni są wolontariusze, stanowi tzw. wypalenie zawodowe definiowane jako stan

⁴ „Wiedz, że wzięłeś pod opiekę chore dusze, a nie sprawujesz władzy nad duszami zdrowymi” (L. Casto, *Kierownictwo duchowe jako ojcostwo*, Kraków 2008, s. 213).

⁵ Por. tamże, s. 214-216.

⁶ Por. ChL, nr 2; J. Skawroń, *Trudności i przeszkody w rozwoju duchowym członków zrzeseń*, „Duchowość w Polsce”, 2012 nr 14, s. 195.

zmęczenia i frustracji spowodowany stresem, nadmiernym wysiłkiem wynikającym z dużego poświęcenia dla jakiejś sprawy czy idei, a przy tym brakiem wsparcia duchowego i zaspokojenia potrzeb uczuciowych. Występuje ono często u osób zajmujących się „pracą z ludźmi” (np. pielęgniarki, pracownicy socjalni, terapeuci, księża, siostry zakonne, pedagodzy, psycholodzy itp.), a więc może dotyczyć także wolontariuszy⁷. Wobec tego kierownictwo duchowe osoby zaangażowanej w wolontariat powinno być jednocześnie swego rodzaju profilaktyką wypalenia zawodowego. Kierownik duchowy winien być wyczulony na obserwowanie jego symptomów, a jeśli je zauważy, zalecić adekwatne środki zaradcze, np. ograniczenie czasu zaangażowania w wolontariat lub jego dotychczasowej formy.

Potrzeba kierownictwa duchowego w życiu wolontariuszy

Starożytni Rzymianie głosili zasadę: „Nemo iudex in causa sua”⁸. Tę łacińską maksymę, która stanowi jedną z fundamentalnych zasad prawnych, z powodzeniem można odnieść do sfery duchowości chrześcijańskiej. Człowiek nie jest zdolny do obiektywnego rozeznania w odniesieniu do własnego życia duchowego. Potrzebuje więc kogoś z zewnątrz, kto byłby jego przewodnikiem duchowym⁹. Odpowiedzią na tę potrzebę jest kierownictwo duchowe¹⁰. Należy je odróżnić od sakramentu pokuty i pojednania, z którym może być łączone. Stanowi ono ogromną pomoc w poznawaniu siebie, dojrzewaniu w wierze i właściwym realizowaniu własnego powołania.

Praktyka kierownictwa duchowego znana była już w starożytności przedchrześcijańskiej, zwłaszcza u starożytnych myślicieli greckich (np. Sokrates, Seneka), którzy dbali o postęp duchowy swoich uczniów¹¹. Biblia nie podaje wprost wyraźnych zaleceń kierownictwa duchowego, ale znajdziemy w niej cały szereg faktów, w których możemy się go dopatrzeć. W Starym Testamencie tak Mojżesz, jak i prorocy czy sędziowie oddziaływali na naród wybrany.

⁷ Por. D. Trawkowska, *Wypalenie zawodowe wśród pracowników socjalnych i sposoby przeciwdziałania*, w: *Praca socjalna wobec współczesnych problemów społecznych*, red. S. Pawlas-Czyż, Toruń 2007, s. 47-48.

⁸ „Nikt nie może być sędzią we własnej sprawie”.

⁹ Św. Franciszek Salezy przestrzega: „Nie możemy być bezstronnymi sędziami we własnej sprawie z powodu pewnej stronniczości, tak ukrytej i niedostrzegalnej, że kto nie ma bystrego wzroku, spostrzec jej nie zdoła, a dotknięci nią nie dostrzegają jej, gdy im się nie pokaże” (E. Weron, *Kierownictwo duchowe*, s. 47).

¹⁰ Jest to „pomoc duchowa (indywidualna lub zbiorowa) udzielana człowiekowi w jego dążeniu do doskonałości; podobne znaczenie mają też terminy: ojcostwo duchowe (zakładające rodzenie, dawanie życia duchowego), towarzyszenie duchowe (akceptujące partnerstwo między kierownikiem a kierowanym, potrzebę zaangażowania i osobistej odpowiedzialności kierownika i osoby kierowanej), dialog duchowy, poradnictwo duchowe i pomoc duchowa” (J. Misiurek, *Kierownictwo duchowe*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 8, Lublin 2000, kol. 1412-1413).

¹¹ Por. E. Weron, *Kierownictwo duchowe*, s. 16-17.

Można to uznać za formę zbiorowego kierownictwa duchowego. Pismo Święte mówi także o jego indywidualnych formach w odniesieniu do osób pełniących odpowiedzialne funkcje w narodzie (np. 1 Krl 21, 17-29). Znajdziemy w Biblii zachętę do szukania pomocy duchowej u drugiego człowieka (np. Tb 4, 18; Koh 4, 10), ale też przestrożę, by nie mieć „względu na osobę ze szkodą dla swej duszy” (Syr 4, 22). Nowy Testament ukazuje Jezusa Chrystusa, który formował duchowo swoich apostołów i uczniów dając im napomnienia, rady i wskazówki. Mistrz zna swoje owce i prowadzi je indywidualnie, „po imieniu” (J 10, 3). Jezusowe wskazania odnosiły się do ogółu lub do poszczególnych osób, np. Piotra (Mk 8, 32-33), Nikodema (J 3, 1-13), Samarytanki (J 4, 7-26), sióstr Łazarza (Łk 10, 38-42), bogatego młodzieńca (Łk 18, 18-23)¹².

Kierownictwo duchowe rozumiane jako duchowe ojcostwo oparte na osobowej relacji mistrza (ojca) i ucznia rozwinęło się w sposób szczególny w Kościele Wschodnim. Tytuł ojca czy starca przyznawano zwłaszcza mniichom prowadzącym głębokie życie duchowe, którzy w wyniku doświadczenia Boga na modlitwie i poprzez praktyki ascetyczne, wspierani łaską, doszli do rozeznania duchowego oraz przenikania ludzkich serc i myśli. Kierownictwo duchowe stanowiło istotną cechę wczesnego monastycyzmu egipskiego i syropalestyńskiego. Na centralną rolę mistrza duchowego, zwanego „abbas”, („ammas” – matka duchowa), „geron” lub „pater” wskazuje *Księga starców* zawierająca ich apoftegmaty¹³. Mnisi prowadzący życie na wpół pustelnicze (semianachoreckie) mieszkali najczęściej w pobliżu swojego ojca duchowego, ponieważ przedstawianie mu swych myśli i problemów natury duchowej stanowiło niezbędny element ich formacji. Po rady do doświadczonych pustelników przybywali także ludzie świeccy¹⁴.

P. Rostworowski i P. Ogórek upatrują teologicznego uzasadnienia kierownictwa duchowego w Tajemnicy Wcielenia przedłużonej w Kościele katolickim. Bóg zechciał przez Chrystusa-Człowieka (Wcielone Słowo) prowadzić wszystkich ludzi zbiorowo i każdego człowieka indywidualnie do Ojca. Na tej

¹² Por. L. Casto, *Kierownictwo duchowe...*, s. 14-34; J. Misiurek, *Kierownictwo duchowe*, kol. 1413; E. Weron, *Kierownictwo duchowe*, s. 37.

¹³ Apoftegmata (gr. apothegma – sentencja, charakterystyczna wypowiedź) nazywamy powiedzenia ojców i matek pustyni, którzy zasłynęli monastyczną mądrością. Początkowo były one przekazywane ustnie, z czasem zaczęto je spisywać. Do naszych czasów zachowało się kilka zbiorów takich apoftegmatów. Są one ułożone tematycznie lub prezentują wypowiedzi różnych ojców i matek pustyni w porządku alfabetycznym. Opowieści te często rozpoczynają się od formuły typu: „Pewnego razu młody mnich udał się do starca i rzekł: *Ojcze, daj mi słowo, poprzez które mogę żyć*”. Apoftegmata miały często charakter bardzo osobistych rad skierowanych do konkretnej osoby, pewna ich liczba ma bardziej uniwersalne zastosowanie. Por. E. Florkowski, *Apoftegmata ojców*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 1, Lublin 1989, kol. 748-749.

¹⁴ Por. J. Naumowicz, *Kierownictwo duchowe w Kościołach Wschodnich*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 8, Lublin 2000, kol. 1416.

prawdzie osadzona została zasada pośrednictwa ludzkiego w sprawach duchowych jako jedna z fundamentalnych cech katolicyzmu¹⁵.

W dobie dynamicznie rozwijającego się we współczesnym Kościele katolickim fenomenu wolontariatu chrześcijańskiego (np. Parafialne Zespoły Caritas, Szkolne Kola Caritas, szpitale, hospicja, świetlice) jako szczególne wyzwanie jawi się dzisiaj podejmowanie posługi kierownictwa duchowego wobec tych osób. Wolontariuszy (łac. „voluntarius” – ochotniczy żołnierz, ochotnik), którzy z motywu miłości Boga i bliźniego podejmują nieodpłatnie, świadomie, dobrowolnie i systematycznie działanie na rzecz innych osób lub społeczności, wykraczając poza więzi rodzinno-koleżeńskie¹⁶, należy zaliczyć do grupy osób wymagających szczególnej troski duchowej. Ofiarowują oni swój czas, siły i umiejętności, a także dobra materialne dla różnych celów apostołskich i czynią to całkowicie bezinteresownie wyrażając w ten sposób swoje poczucie odpowiedzialności za posługę miłości Kościoła. Tak rozumiany jest wolontariat w encyklice *Deus caritas est*. Benedykt XVI przypomina, że dla chrześcijańskich wolontariuszy nieodzowna jest „formacja serca”¹⁷.

Dziedzina kierownictwa duchowego obejmuje wszystkie wewnętrzne poruszenia duszy i jest szersza od dziedziny spowiedzi, która dotyczy tylko grzechów. Propozycja kierownictwa duchowego, „które zawsze przynosiło liczne i cenne owoce w życiu Kościoła”¹⁸, zakłada ciągle czuwanie nad formacją osobistą wolontariusza i pogłębianiem jego motywacji angażowania się w posługę na rzecz bliźnich. Jawi się jako zasadna i pożądana w chrześcijańskim modelu życia duchowego zakładającym dynamizm wzrastania ku pełni doskonałości chrześcijańskiej.

Biblijne inspiracje duchowości wolontariusza

Chociaż samo pojęcie wolontariatu nie występuje na kartach Pisma Świętego, to odnajdujemy w nim chrześcijańską motywację tejże aktywności – zasadę czynnej miłości bliźniego. Wrażliwość Boga na los wszystkich potrzebujących w sposób szczególny obecna jest na kartach Ewangelii w postaci widzialnych czynów Jezusa Chrystusa¹⁹. Ewangelista Mateusz przywołuje słowa Jezusa

¹⁵ Por. P. Ogórek, *Biblijno-teologiczne podstawy kierownictwa duchowego*, „Życie konsekrowane”, 15 (2007) nr 4, s. 9; P. Rostworowski, *Kierownictwo duchowe. Kilka zasad i wskazówek*, Kraków 2008, s. 13.

¹⁶ Por. M. Górnicki, *Wolontariat*, w: *Leksykon duchowości katolickiej*, red. M. Chmielewski, Lublin-Kraków 2002, s. 920-922; W. Przygoda, *Wolontariat*, w: *Leksykon teologii pastoralnej*, red. R. Kamiński, Lublin 2006, s. 907-911.

¹⁷ Benedykt XVI, *Encyklika Deus caritas est*, nr 31.

¹⁸ Jan Paweł II, *Adhortacja apostołska Pastores dabo vobis*, nr 40.

¹⁹ Szczególne miejsce zajmuje w tym względzie Ewangelia w przekazie św. Łukasza, którą można wręcz określić Ewangelią miłosierdzia. Por. T. Lewicki, *Ewangelia miłosierdzia. Orędzie Jezusa w przekazie Łukasowym*, „Studia Płockie”, 2010 nr 38, s. 131-138.

sa określające dzieła miłosierdzia, do których należą: głodnych nakarmić, spragnionych napoić, nagich przyodziać, podróżnych w dom przyjąć, pamiętać o więźniach, chorych i potrzebujących (por. Mt 25, 31-46). Jezus utożsamia czynną miłość bliźniego z czynną miłością wobec Boga (Mt 25, 40).

Patrząc na postawę Jezusa wobec potrzebujących z perspektywy duchowości chrześcijańskiego wolontariusza, warto zatrzymać się nad przypowieścią o miłosiernym Samarytaninie (Łk 10, 30-37). Wyraźnie wskazuje ona na to, że wolontariat i wszelka służba na rzecz drugiego człowieka rozpoczynają się od spojrzenia: „Gdy go zobaczył, wzruszył się głęboko” (Łk 10,33)²⁰. Kapłan i lewita też widzieli rannego, ale przeszli obok i nie pospieszyli mu z pomocą. Natomiast Samarytanin spojrzał na poszkodowanego z miłością, oczyma Chrystusa, i nie pozostawił go samemu sobie, lecz poświęcił swój czas i ofiarował swoją pomoc. Ryzykował prawdopodobnie swoim zdrowiem i życiem, droga ta była bowiem bardzo niebezpieczna. Udzielił poszkodowanemu niezbędnej pomocy i zatroszczył się dla niego o dalszą opiekę w gospodzie, jednocześnie za nią płacąc. Przypowieść o miłosiernym Samarytaninie kończy się Jezusowym wskazaniem – „Idź, i ty czyn podobnie!”. To zachęta skierowana do wszystkich chrześcijan, a szczególnie chrześcijańskich wolontariuszy, aby wszystkie środki, którymi dysponują oddali do dyspozycji Chrystusa i swoich bliźnich. Każdy, kto tak czyni okazuje miłosierdzie bliźniemu, a taka postawa wyraża gotowość do działania w każdej sytuacji. Czyni oczy chrześcijan wrażliwymi na różne wymiary ludzkiej krzywdy i biedy.

W przypowieści o miłosiernym Samarytaninie możemy upatrywać podstaw duchowości chrześcijańskich wolontariuszy. Współcześni zbójcy z Ewangelii, nie muszą być koniecznie ludźmi, mogą też być alegorią różnorodnych trudnych sytuacji życiowych, ubóstwa w wymiarze zarówno materialnym, jak i duchowym. Postawa miłosiernego Samarytanina stanowi wzór i fundamentalne odniesienie dla każdego chrześcijańskiego wolontariusza.

Wolontariat nabiera szczególnego wymiaru samarytańskiej służby, gdy jest czasem ofiarowanym cierpiącym i potrzebującym²¹. W przemówieniu

²⁰ P. Zulehner, *Gott ist größer als unser Herz. Eine Pastoral des Erbarmens*, Ostfildern 2006, s. 66: „Duchowość miłosierdzia to duchowość otwartych oczu i uszu” (tłum. własne).

²¹ „Działalność samarytańską”, w której można odnaleźć elementy wolontariatu, definiuje Jan Paweł II w *Liście apostołskim Salvifici doloris*: „(...) przypowieść o ewangelicznym Samarytaninie stała się jednym z istotnych składników ogólnoludzkiej kultury moralnej i cywilizacji. Myśląc zaś o wszystkich ludziach, którzy swoją wiedzą i umiejętnością oddają wielorakie przysługi cierpiącym bliźnim, nie możemy się powstrzymać od wyrazów uznania i wdzięczności pod ich adresem. Adres ten rozszerza się na wszystkich, którzy swoją służbę wobec cierpiących traktują bezinteresownie, dobrowolnie angażując się do pomocy samarytańskiej i przeznaczając dla tej sprawy wszystkie czas i siły, jakie pozostają do ich dyspozycji poza pracą zawodową. Taką dobrowolną działalność samarytańską czy też charytatywną można nazwać działalnością społeczną, można ją też określić jako apostołstwo, ile razy podejmowana zostaje z motywów wprost ewangelicznych, zwłaszcza gdy dzieje się to w łączności z Kościołem lub inną wspólnotą

z okazji Międzynarodowego Roku Wolontariatu, ogłoszonego przez ONZ w 2001 roku, Jan Paweł II podkreślił, że miłosierny Samarytanin stanowi dla chrześcijan najbardziej wymowny model wolontariusza. Na wzór Chrystusa, który jest miłosiernym Samarytaninem ludzkości, także wolontariusze stają się dla niej znakiem nadziei i miłości²².

Godna naśladowania jest także postawa Maryi, która we wspomnianym przemówieniu Jana Pawła II ukazana została jako wzór „pokornej i czynnej miłości”²³. Postawa ta widoczna jest zwłaszcza w biblijnej scenie nawiedzenia św. Elżbiety (Łk 1, 39-56). Maryja dowiedziawszy się od archanioła Gabriela, że jej krewna Elżbieta, mimo podeszłego wieku, jest w stanie błogosławionym, udaje się z pośpiechem w góry oferując jej gotowość swojej pomocy. Maryja okazuje Elżbiecie daleko idącą życzliwość i pomoc pozostając u niej przez trzy miesiące. Obecność Bogarodzicy u jej krewnej Elżbiety stanowi dla wolontariuszy wzór pokory i służby bliźnim w potrzebie, która jest naśladowaniem jej postawy, a zarazem niesieniem Chrystusa naszym bliźnim.

Na szczególnie zainteresowanie zasługują także Jezusowe wskazówki dotyczące diakonii opisanej w perykopie biblijnej relacjonującej gościnę Jezusa w domu siostr Marii i Marty (por. Łk 10, 38-42) i podjęta przez nie służba miłości. Jezus dostrzegając pełną zaangażowania Martę, która „uwijała się koło rozmaitych posług” (Łk 10, 40), nie gani jednocześnie jej siostry Marii, „która siadła u nóg Pana i przysłuchiwała się Jego mowie” (Łk 10, 39). Ich postawy wzajemnie się uzupełniają. Mistrz chce przez to powiedzieć, że niesiona przez wolontariuszy służba miłości miłosiernej (caritas) wymaga podejmowania konkretnych form posługi przy jednoczesnym skoncentrowaniu się na Jezusie i Jego słowie oraz nieustannym kontemplowaniu Jego oblicza. Ma to uchronić przed zbytnim aktywizmem prowadzącym do rozminięcia się z Jezusem. Jezus przestrzega biblijną Martę i wszystkie współczesne Marty: „Troszczysz się i niepokoisz o wiele, a potrzeba <mało albo> tylko jednego. Maria obrała najlepszą część, której nie będzie pozbawiona” (Łk 10, 41-42)²⁴. Pełniącym dzieło miłosierdzia mówi On, że wszelki ludzki trud ma sens jedynie w odniesieniu do miłości Boga, bez której wszelkiej służbie człowieka grozi wypalenie.

gelicznych, zwłaszcza gdy dzieje się to w łączności z Kościołem lub inną wspólnotą chrześcijańską” (nr 29).

²² Por. Jan Paweł II, *Miłość najwspanialszą formą ewangelizacji. Przesłanie Papieża na zakończenie Międzynarodowego Roku Wolontariatu* (Watykan, 05.12.2001), „L'Osservatore Romano”, 22 (2001) nr 3, s. 9.

²³ Tamże.

²⁴ Por. S. Łucarz, *Ucennice Jezusa, w: Duchowość kobiety*, red. J. Augustyn, Kraków 2007, s. 48-50.

Wolontariusz w szkole ojców i matek pustyni

Zgłębiając zagadnienie duchowości wolontariatu w kontekście praktyki kierownictwa duchowego, nie można pominąć radykalnego życia i nauczania mnichów i mniszek, zwanych ojcami i matkami pustyni, a także „białymi męczennikami”. Wpisali się oni w ruch monastyczny zapoczątkowany u schyłku III wieku, polegający na wyrzeczeniu się poprzednio prowadzonego trybu życia, rezygnacji z małżeństwa i podejmowaniu ćwiczeń ascetycznych. Żyli najczęściej na pustkowiu, w samotności, poświęcając się głównie modlitwie, pokucie i pełnieniu dzieł miłosierdzia²⁵. Pozostawili ogromne dziedzictwo znajomości ludzkiego ducha płynące z własnego doświadczenia obcowania z Bogiem. Są określane jako „lampy niosące światło całemu światu” i „wcielenia samej wieczności”²⁶. Mieli bardzo duży wpływ na kształtowanie się duchowości miłosierdzia w Kościele. Warto przyrzeć się, jakie miejsce w ich życiu i nauczaniu zajmują uczynki miłosierdzia.

Zamiarem mnichów i mniszek pustyni nie było budowanie żadnego systemu teologii, a jeśli w ogóle można mówić u nich o teologii, to jest to teologia praktyczna, wskazująca na drogę doświadczenia Boga. Ze względu na fakt, że epoka starożytna lubiła retorykę i niekończące się dyskusje, ojcowie i matki pustyni chcieli uciec od tej intelektualno-słownej wrzawy. Zgłębiając tajemnicę Bożego miłosierdzia nie tworzyli zatem żadnych traktatów teologicznych. Tylko dzięki apoftegmatom częściowo udało się spisać ich doświadczenie i przekazać je następnym pokoleniom²⁷.

Ojcowie i matki pustyni nie dyskutują na temat miłosierdzia, ale po prostu nim żyją. Oddzielenie od świata (anachoreza) nie była dla nich celem samym w sobie. Wyrażała się w walce z namiętnościami i stanowiła drogę do zdobywania cnót oraz dostąpienia miłosierdzia Bożego. Ta forma życia nie oznaczała jednak całkowitego zapomnienia o bliźnich. Radykalny i bliski ewangelicznemu ideałom sposób życia pociągał za sobą obowiązek naśladowania Mistrza z Nazaretu, w który wpisana jest czynna miłość bliźniego. Cisza i spokój pustyni nie były stawiane ponad realizację przykazania miłości bliźniego. Wymownym dowodem jest jeden z apoftegmatów:

„Spytał brat pewnego starca: *Są dwaj bracia, z których jeden skupia się w swej celi i przedłuża swe posty do sześciu dni i podejmuje liczne umartwienia, drugi natomiast służy chorym. Którego z nich dzieło miłsze jest Bogu?* Starzec odrzekł:

²⁵ Por. E. Wiprzycka, *Egipt – Ojczyzna mnichów*, w: *Apoftegmaty ojców pustyni*, t. 1 – *Gerontikon. Księga starców*, tłum. M. Borkowska, red. M. Starowieyski, Kraków [brak roku wydania], s. 26.

²⁶ Por. J. Laboa, *Mnisi Wschodu i Zachodu. Historia monastycyzmu chrześcijańskiego*, Warszawa 2009, s. 39.

²⁷ Por. P. Turzyński, *Miłosierdzie u Ojców i Matek pustyni*, w: *Oblicza miłosierdzia*, red. E. Matulewicz, Warszawa 2010, s. 148-150.

*Chociażby ów brat, który podejmuje sześciodniowe posty, powiesił się za nozdrza, nie będzie mógł równać się z tym, który służy chorym*²⁸.

Pierwotny monastycyzm stanowi środowisko niezwykle barwne i różnorodne. Jedni żyli niemal w całkowitym odosobnieniu, inni w społecznościach silnie ze sobą związanych i tworzących duże zbiorowości. Zarówno jedna, jak i druga forma życia, domagała się w praktyce wzajemnej służby potrzebującym współbraciom (współsiostrom), np. chorym lub starszym. Spieszenie z pomocą innym w konsekwencji stawało się dla nich szkołą pokory, a nade wszystko naśladowaniem samego Chrystusa. Przykład wręcz heroicznej posługi choremu odnajdujemy w jednym z apoftegmatów:

„Pewien brat posługiwał któremuś z ojców. Zdarzyło się zaś, że na ciele tego starca powstała rana, która cuchnęła i płynęło z niej dużo ropy. Owemu bratu, który go obsługiwał, przychodziło na myśl, by odejść, gdyż nie może znieść smrodu tej zgnilizny. Brat ów, by poskromić tego rodzaju myśli, przyniósł naczynie, obmył ranę starca i wodę zebrał do naczynia. Pił z niego ilekroć miał pragnienie. Zaczęły znowu nachodzić go myśli: *Jeśli nie chcesz uciec stąd, to przynajmniej nie pij tej śmierdzącej cieczy*. Brat ów męczył się, lecz wytrwale zniósł to, pijąc to, czym obmywał ranę. Gdy służył w ten sposób starcowi, Bóg wejrzał na miłość jego trudu, zmienił to, czym mył rany, w najczystszą wodę, a starca uzdrowił niewidzialnym lekarstwem”²⁹.

Praktykowane przez mnichów i mniszki pustyni uczynki miłosierdzia przybierały bardzo różne formy. Konsekwencją miłości do Boga, była miłość bliźnich. Oto jeden z przykładów:

„Opowiadano o pewnym bracie, że upłótl kosze i przymocował do nich uchwyty. Usłyszał jednak, jak inny mnich, jego sąsiad, mówił: *Co mam robić? Zbliża się bowiem targ, a ja nie mam uchwytów do swych koszy*. Ów zatem brat odłączył uchwyty przymocowane do koszy, zaniósł swemu sąsiadowi i powiedział: *Zostały mi one. Weź je i przymocuj do swych koszy*. Sprawił przez to, że wyrób jego brata stał się taki jak potrzeba, jego własna praca została niedokończona”³⁰.

Uczynki miłosierdzia mnichów i mniszek pustyni świadczyły o ich wielkiej wrażliwości na potrzeby innych. Dobro czynione innym pozostawało najczęściej ukryte, było tajemnicą znaną jedynie Bogu (por. Mt 6, 1-4).

Duże znaczenie w życiu ojców i matek pustyni miała praca, która stanowiła podstawę własnego utrzymania i dawała jednocześnie możliwość dysponowania dobrami materialnymi na potrzeby ubogich. Przedstawiciele pierwotnego monastycyzmu podejmowali się m. in. wyrabiania koszy, mat, wypłatania lin potrzebnych na okręty do Aleksandrii. Część przychodów pozyskiwanych ze sprzedaży tych przedmiotów przeznaczano na jałmużnę dla biednych. Abba Pojmen radził pewnemu mnichowi: „Wykonuj pracy ręcznej tyle, ile tylko mo-

²⁸ *Apoftegmaty ojców pustyni*, t. 2 – *Kolekcja systematyczna*, tłum. M. Kozera, oprac. J. Kozak, Kraków [brak roku wydania], nr 1355, s. 305-306.

²⁹ Tamże, nr 1356, s. 308-309.

³⁰ Tamże, nr 1347, s. 305.

żesz, abys mógł z zarobku dawać jałmużnę; bo napisano, że jałmużna i wiara gładzi grzechy” (Prz 15, 27)³¹. Sobie pozostawiano jedynie minimum niezbędne do przetrwania, choć zdarzali się też i tacy, którzy nie pozostawiali nic dla siebie, żyjąc jedynie z jałmużny otrzymywanej od innych.

Charakterystyka duchowej sylwetki eremitów obok modlitwy i pracy nad sobą nie może pominąć istotnej dla ich duchowości praktyki kierownictwa duchowego. Dostrzegając potrzebę posiadania przewodnika duchowego szukano go najczęściej u ojców pustyni. Praktyka kierownictwa duchowego nie musiała łączyć się jednak z koniecznością posiadania święceń kapłańskich, zdarzało się bowiem, że posługę tę pełniły także kobiety – matki pustyni³².

Świadectwo życia ojców i matek pustyni wzywa współczesnych wolontariuszy do radykalnego życia słowami Chrystusa: „Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią” (Mt 5, 7). Ich troska o najbardziej potrzebujących, wypływająca z życia w głębokiej komunii z Panem Bogiem, wskazuje na potrzebę permanentnej formacji duchowej wolontariuszy. Mnisi i mniszki pustyni uczą, że podejmowanie wszelkich inicjatyw charytatywnych ma poprzedzać formacja serca, której celem jest kształtowanie postawy ofiarności, poświęcania się dla innych, pokory, a nade wszystko zjednoczenia z Chrystusem. Duchowość miłosierdzia i jego praktykowanie stanowią szansę na spełnione i wartościowe życie wolontariuszy, o czym świadczą liczne przykłady ojców i matek pustyni, którzy doszli w ten sposób do osiągnięcia świętości.

Fundamentalne znaczenie modlitwy i sakramentów

Zaangażowanie wolontariuszy w posługę charytatywną na rozmaitych płaszczyznach życia społecznego, a zwłaszcza eklezjalnego, stanowi dla nich wyzwanie do podejmowania troski o ich ewangeliczną inspirację opartą na utożsamianiu się Chrystusa z najbardziej potrzebującymi. Słowa Chrystusa: „Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili” (Mt 25, 40) powinny stanowić życiowe motto każdego wolontariusza chrześcijańskiego.

Ze względu na konieczność zażyłości z Chrystusem fundamentalne znaczenie ma dla wolontariusza prowadzenie intensywnego życia modlitwy. W pewnym stopniu kierownikowi duchowemu przypada zadanie uczenia modlitwy, ma być on „mistrzem modlitwy”³³. Nauczycielem modlitwy jest Duch Święty, ale czyni to nierzadko przez ojca duchowego. W kierownictwie wolontariusza należy kłaść wyraźny akcent na troskę o modlitwę, bo zajmuje ona

³¹ *Apoftegmaty...*, t. 1, nr 643, s. 389.

³² Por. P. Turzyński, *Miłosierdzie u Ojców i Matek pustyni*, s. 151-155.

³³ J. Augustyn, *Praktyka kierownictwa duchowego*, Kraków 2006, s. 79.

centralne miejsce. Jest ona bowiem jednym z podstawowych środków rozeznawania oraz duchowego dojrzewania prowadzonej osoby³⁴.

Gdy dialog duchowego kierownictwa zacznie nabierać pewnej regularności, należy wówczas ukierunkować prowadzonego wolontariusza na modlitwę medytacyjną w oparciu o teksty Pisma Świętego, zwłaszcza te perykopy biblijne, które mówią o posłudze miłosierdzia. Wsłuchiwanie się w słowo Boże jest bowiem niezbędne dla właściwej oceny swojej posługi. Pożądane uzupełnienie stanowić będzie lektura tekstów Magisterium Kościoła dotyczących posługi charytatywnej i wolontariatu, np. encyklika Benedykta XVI *Deus caritas est*.

Kierownika duchowego nie powinien dziwić fakt, że wolontariusz, zwłaszcza na początku duchowej wędrówki, może stwierdzić, iż modlitwa przychodzi mu z wielkim trudem. Po obiecująco dobrym starcie mogą nadejść stany duchowej oschłości i próżnych myśli, odciągające od głębszej modlitwy. Stany oschłości, brak skupienia i rozproszenia połączone z próżnymi myślami są znakiem nieuporządkowanego serca. Problemy tego typu mogą prowadzić do pokusy rezygnacji z walki wewnętrznej i ucieczki w aktywizm. Kierownik duchowy wolontariusza powinien mu wtedy dodawać odwagi i służyć słowem wyjaśnienia³⁵.

Św. Wincenty Pallotti (1795-1850), twórca licznych dzieł charytatywnych, podkreślał, że modlitwa jest

„potężnym środkiem, który mocen jest zapewnić dziełom apostołskim skuteczny rozwój; jest również środkiem łatwym i powszechnym, ponieważ miłosierdzie Boże nie wyklucza z niej nikogo, przeciwnie, wszystkim poleca się modlić (por. Łk 18, 1) z pokorą ducha, skrucą oraz pragnieniem serca i wszyscy mogą to w łatwy sposób czynić”³⁶.

Kierownik duchowy powinien zachęcać do nieustannej walki o czas dla Boga. Niemniej jednak zaangażowanie w różne formy działalności charytatywnej, w gorączkowy rytm codzienności, domaga się od wolontariuszy trudnej sztuki łączenia kontemplacji i działania, a więc wewnętrznego i zewnętrznego wyciszenia na co dzień. Wolontariusze formują się bowiem także poprzez działanie, realizację konkretnej misji, jaką mają do spełnienia wobec świata. Działanie to winno być jednak zawsze zintegrowane z modlitwą.

Kolejnym ważnym elementem życia duchowego wolontariusza są sakramenty święte, a zwłaszcza Eucharystia oraz Sakrament Pokuty i Pojednania. Duchowość miłosierdzia karmi się Eucharystią, która jest źródłem i szczytem życia duchowego wolontariuszy³⁷. Stanowi ona dla nich szczególną okazję do

³⁴ Por. L. Casto, *Kierownictwo duchowe...*, s. 188.

³⁵ Por. tamże, s. 191-192.

³⁶ Cz. Parzyszek, *Duchowość apostołska według św. Wincentego Pallottiego*, Żąbki 2004, s. 209.

³⁷ Por. Sobór Watykański II, *Konstytucja o liturgii świętej Sacrosanctum Concilium*, nr 10: „Liturgia jednak jest szczytem, do którego zmierza działalność Kościoła, i zarazem jest źródłem,

jednoczenia się z ofiarą Chrystusa i oddawania Mu wszystkich spraw związanych ze służbą bliźnim w potrzebie. Kierownik duchowy powinien czuwać nad coraz bardziej owocnym przeżywaniem tajemnicy świętej Eucharystii³⁸.

Zanurzenie wolontariuszy w posługę miłości wobec braci i siostr wyciska swój ślad także na przeżywaniu Sakramentu Pokuty i Pojednania. Chodzi tu w pierwszym rzędzie o „rozliczenie” się przed Bogiem z wykorzystania sił, talentów, czasu i innych darów, którymi wolontariusz ma służyć w świecie i oddawać Bogu chwałę, przemieniając świat i stając się narzędziem w Jego rękach. Sakrament ten ze swej natury pełni rolę kierownictwa duchowego. Dobrym rozwiązaniem na drodze rozwoju duchowego wolontariusza jest posiadanie stałego spowiednika. Sytuacja optymalna ma miejsce wtedy, gdy spowiedź poszerzona jest o prawdziwe kierownictwo duchowe. Za owym połączeniem przemawia kilka przesłanek, wśród których należy wymienić dar łaski obecny w działaniu sakramentalnym³⁹.

Podsumowanie

Fundamentalnym celem kierownictwa duchowego jest okazanie niezbędnej pomocy w drodze do osiągnięcia świętości, czyli „doskonałości miłości”⁴⁰. Całą pracę kierownika duchowego można streścić w pilnej potrzebie chrystoformizacji – „formowania Chrystusa” (por. Ga 4, 19) w wolontariuszu. Jej owocność zależy od otwartości na współpracę z Duchem Świętym. Zagrożeniem duchowym, na które w sposób szczególny narażeni są wolontariusze, stanowi nadmierny aktywizm, nieraz kosztem modlitwy i życia duchowego. Kierownik duchowy winien czuwać nad zachowaniem odpowiedniej równowagi w tym względzie, bez której posługa wolontariusza może stać się jałowa i bezowocna, a on sam „duchową wyduszką”. Wolontariat stanowi szansę na spełnione, wartościowe i święte życie chrześcijanina. Powołanie i apostołstwo wolontariuszy przepełnionych duchem ewangelicznej miłości odgrywa szczególną rolę w budowaniu cywilizacji miłości we współczesnym świecie. Wolontariusze formują się nie tylko dla siebie samych, celem ich wzrostu duchowego jest samarytańska służba innym ludziom w wymiarze duchowym i materialnym.

z którego wypływa cała jego moc. Albowiem apostołskie prace zmierzają do tego, aby wszyscy, którzy przez wiarę i chrzest stali się dziećmi Boga, razem się gromadzili, pośród Kościoła chwaliłi Boga, uczestniczyli w ofierze i spożywali Wierzbę Pańską”.

³⁸ Por. L. Casto, *Kierownictwo duchowe...*, s. 196-197.

³⁹ Por. tamże, s. 226-228.

⁴⁰ KKK, nr 1709.

**INSPIRATIONS OF THE TRADITION OF THE CHRISTIAN SPIRITUALITY
IN THE PRACTICE OF THE SPIRITUAL GUIDANCE OF A VOLUNTEER****SUMMARY**

The leading purpose of the spiritual guidance is to deliver a necessary assistance in achieving the sainthood which means the perfection of love. The role of a spiritual director (guide) can be summarized as helping Holy Spirit to form Christ within each member of "Caritas" groups. A spiritual threat, which all volunteers of "Caritas" are exposed to, is an excessive activism which often makes volunteers forget to pray and proceed their spiritual lives. A spiritual director is supposed to control the activeness of a volunteer and make sure that an appropriate balance is maintained. To do volunteering is a chance for the youth to live their lives in a truly Christian way, full of love and care for others. The vocation and mission of volunteers, imbued with the spirit of the Gospel of love, play a special role in building the civilization of love in the modern world.

KEY WORDS: volunteering, spirituality, spiritual direction.

KS. STANISŁAW STRĘKOWSKI*

TROSKA O CZYSTOŚĆ WIARY W RODZINIE I WE WSPÓLNOTACH EKLEZJALNYCH KAPADOCJI WEDŁUG ŚW. GRZEGORZA Z NYSSY

W literaturze patrystycznej wiele miejsca poświęcono problematyce dziewictwa i wdowieństwa. Był to temat niezmiernie popularny i w starożytności chrześcijańskiej chętnie podejmowany. Wystarczy wskazać na całe utwory lub obszerne wzmianki u Klemensa Aleksandryjskiego, Tertuliana, św. Hieronima, św. Augustyna, św. Jana Chryzostoma i Ojców Kapadockich. Jednakże problematyka życia małżeńskiego i rodzinnego, chociaż jest obecna w wielu utworach, to tylko u niektórych autorów została należycie uwypuklona i doczekała się prawdziwego uznania. W obfitej bibliografii na temat twórczości św. Grzegorza z Nyssy – autora o wielkim znaczeniu dla teologii chrześcijańskiej pierwszych wieków – nie znalazłem publikacji o rodzinie jako środowisku, w którym pielęgnuje się i przekazuje wolną od wpływów heterodoksyjnych wiarę chrześcijańską. Niniejszy artykuł ma na celu ukazanie wielopłaszczyznowej troski o czystość wiary i podejmowanych działań zmierzających do zachowania i przekazywania zaszczipionej na chrzcie św. wiary, ukazującej perspektywę uczestnictwa w życiu Boga.

Depozyt wiary

Chrześcijaństwo przeniknęło na tereny Kapadocji stosunkowo wcześniej, gdyż już autor 1 P (1, 1) wspomina o wyznawcach Chrystusa mieszkających w tej prowincji. Pod koniec II wieku w Cezarei Kapadockiej istniało już biskupstwo. Wiemy z relacji Euzebiusza z Cezarei, że biskupem w Kapadocji był Aleksander, który odbył pielgrzymkę do Jerozolimy, gdzie pozostał do pomocy sędziwemu biskupowi Narcyzowi¹. Biskupem Cezarei Kapadockiej był Firmilian (zm. 269) wielki zwolennik Orygenesesa i autor listu do Cypriana. On to zaprosił Orygenesesa prawdopodobnie w roku 232 lub 233, podczas swego pobytu w Cezarei Palestyńskiej, do swojego miasta i prowincji. I jak podaje Euze-

* Ks. dr hab. Stanisław Strękowski, prof. UKSW – Wydział Studiów nad Rodziną, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego; e-mail: stanislawstrekowski@wp.pl

¹ Euzebiusz z Cezarei, *Historia Kościoła*, VI, 11, w: Euzebiusz z Cezarei, *Historia Kościoła*, tłum. A. Lisiecki, Poznań 1924, s. 263.

biusz, sam Firmilian udał się do Orygenesesa, aby słuchać jego nauk², które ten głosił z wielkim powodzeniem. Stało się tak na skutek gwałtownego prześladowania chrześcijan wywołanego przez cesarza Maksymina Traka, podczas którego Firmilian, oddalając się od swoich stron rodzinnych, schronił się w Palestynie. Dowiadujemy się też, że Biskup Rzymu Stefan (254-257) wyłączył Firmilian z jedności kościelnej³ z powodu kontrowersji związanej z ważnością powtórnego chrztu udzielanego heretykom⁴. Biskup Firmilian bierze również udział w dysputach teologicznych na temat bóstwa Syna Bożego sprowokowanych przez Pawła z Samosaty⁵. Przy pierwszym synodzie w Antiochii zwołanym w sprawie poglądów chrystologicznych Pawła z Samosaty zadeklarował on uznanie wyjaśnień Pawła za wystarczające. Na drugi synod w tej kwestii zwołany ok. 268 roku już nie dotarł, albowiem zmarł podczas podróży⁶. Z czasów prześladowań z III i początku IV wieku w *Martyrologium Romanum* możemy znaleźć wiele imion męczenników chrześcijańskich pochodzących z Kapadocji.

Jednakże to nie Firmilian odegrał kluczową rolę w życiu rodziny św. Grzegorza z Nyssy, albowiem w niedalekim Poncie wielce szanowaną postacią w środowiskach chrześcijańskich był Grzegorz zwany Cudotwórcą (zm. ok. 270). Pochodził on z rodziny pogańskiej i po stracie rodziców w wieku 14 lat podjął decyzję studiowania prawa w Bejrucie. Jednakże wraz ze swoim bratem, towarzysząc swojej siostrze do Cezarei Palestyńskiej, spotkał się z Orygenesem, pod którego wpływem Teodor przyjął chrzest i imię Grzegorza. Obaj bracia przez pięć lat studiowali filozofię i teologię pod kierunkiem tego sławnego mistrza, po czym Grzegorz wrócił do swego rodzinnego miasta, gdzie został biskupem⁷. Według lokalnej tradycji, w chwili przybycia Grzegorza do Neocezarei było tylko 17 chrześcijan, natomiast w chwili jego śmierci pozostało tylko 17 osób trwających w pogaństwie⁸. W 264 roku uczestniczył on w Synodzie

² Tamże, VI, 27, s. 283; Por. J. L. Sima, *Kapadocja i jej wpływ na formowanie się nauki Kościoła*, Niepokalanów 2006, s. 25-28; M. Simonetti, E. Prinzivalli, *Storia della letteratura cristiana antica*, Casale Monferrato 1999, s. 185.

³ Euzebiusz z Cezarei, *Historia Kościelna*, VII, 5, s. 311; P. Nautin, *Firmiliano di Cesarea di Cappadocia*, w: *Dizionario Patristico e di Antichità Cristiane* (dalej: DPAC), 1, red. A. Di Berardino, Casale Monferrato 1983, k. 1379.

⁴ Euzebiusz z Cezarei, *Historia Kościelna*, VII, 5, 4-5, s. 311.

⁵ P. Nautin, *Lettres et écrivains chrétiens*, Paris 1961, s. 152-156; M. Simonetti, E. Prinzivalli, *Storia della letteratura cristiana antica*, s. 154-156; J. L. Sima, *Kapadocja i jej wpływ na formowanie się nauki Kościoła*, s. 32-33.

⁶ P. Nautin, *Firmiliano di Cesarea di Cappadocia*, k. 1379; tenże, *Lettres et écrivains chrétiens*, s. 238-250; R. Lane-Fox, *Pagani e cristiani*, Roma-Bari 1991, s. 573.

⁷ Euzebiusz z Cezarei, *Historia Kościelna*, VI, 30, s. 285; H. Crouzel, *Gregorio Taumaturgo*, DPAC, 2, k. 1719; R. Lane-Fox, *Pagani e cristiani*, s. 572-573.

⁸ R. Lane-Fox, *Pagani e cristiani*, s. 573.

w Antiochii, na którym został potępiony Paweł z Samosaty i być może już nie żył w roku, w którym został zwołany ostatni Synod w tej sprawie⁹.

Makryna z przydomkiem Starsza, matka Bazylego Starszego – ojca Bazylego Wielkiego i Grzegorza z Nyssy, w czasie prześladowań dała odważne świadectwo wyznawanej wierze¹⁰. To właśnie Makryna Starsza miała okazję poznać i słuchać nauczania św. Grzegorza Cudotwórcy¹¹, który przez 30 lat, do swojej śmierci, był szanowanym pasterzem w Neocezarei i to właśnie on a nie Firmilian był z szacunkiem wspominany przez biskupów z Kapadocji. Dowodzi tego wyznanie św. Bazylego, że Makryna Starsza przekazała zasady wiary chrześcijańskiej usłyszane z ust „Świątobliwego Grzegorza, sama ich strzegła i nas małego jeszcze chłopca kształciła i wychowywała według zasad pobożności”¹². Zatem św. Grzegorzowi o przydomku Cudotwórcy przede wszystkim należy zawdzięczać wielkie dzieło zaszczepiania i ugruntowania wiary w tej rodzinie. Św. Bazyli Wielki w swoim *Liście* skierowanym do Neocezarejczyków odwołuje się do żywej w tym środowisku pamięci Grzegorza Cudotwórcy jako wielce zasłużonego i szanowanego misjonarza Kapadocji:

„ma się tych samych nauczycieli, w wielkiej mierze przyczynia się do zgodności, to zarówno wy, jak i my mamy tych samych nauczycieli tajemnic Bożych, tych samych ojców duchowych, którzy na początku założyli wasz Kościół. Mówię tu o Grzegorzu, owym wielkim człowieku, i o wszystkich, którzy po nim kolejno zajmowali u was tron biskupi i niczym gwiazdy wschodzące szli tymi samymi szlakami, a dla tych, którzy tego pragną, pozostawili dostrzegalne znaki życia przeżytego dla sprawy nieba”¹³.

Troska o czystość wiary pielęgnowanej w rodzinie

Dość dużo informacji o rodzinie św. Grzegorza z Nyssy możemy pozyskać z jego utworów, wśród których ważne miejsce zajmują: *Żywot Grzegorza Cudotwórcy* i *Żywot św. Makryny*. Dzieło *Vita sanctae Macrinae* powstało

⁹ Euzebiusz z Cezarei, *Historia Kościelna*, VII, 30, 1-3, s. 345-346; H. Crouzel, *Gregorio Taumaturgo*, w: DPAC, 2, k. 1719-1720.

¹⁰ *Vita Macr.*, 2, w: *Gregorii Nysseni Opera* (dalej: GNO), VIII, 1, Leiden 1952, s. 372-373; E. Pflister, *A Biographical note: The Brathers and Sisters of St. Gregor of Nyssa*, „*Vigiliae Christianae*”, 18 (1964), s. 113n.

¹¹ J. Gribomont, *Macrina*, w: DPAC, 2, kol. 2063; E. Marotta, *La base biblica della „Vita S. Macrinae” di Gregorio di Nissa*, „*Vetera Christianorum*”, 5 (1968), s. 73-88.

¹² Św. Bazyli Wielki, *List* 204, 5, w: Św. Bazyli Wielki, *Listy*, tłum. Wł. Krzyżaniak, Warszawa 1972, s. 219; J. E. Giannarelli, *Donne, bambini, vescovi e santi: i fedeli eccellenti di Gregorio il Taumaturgo. Tradizioni e linee di lettura di un personaggio*, w: *Il giusto che fiorisce come palma. Gregorio il Taumaturgo fra storia e agiografia: Atti del Convegno di Staletti (CZ), 9-10 novembre 2002*, Institutum Patristicum Augustinianum, red. B. Clausi, V. Milazzo, Roma 2007, s. 171-184; T. Aptsiauri, *Gregorio Taumaturgo*, w: *Gregorio di Nissa. Dizionario*, red. L. F. Mateo-Seco, G. Maspero, Roma 2007, s. 307-309.

¹³ Św. Bazyli Wielki, *List* 204, 2, s. 214; por. E. Marotta, *A proposito di due passi dell’Orazione panegirica di Gregorio il Taumaturgo*, „*Vetera Christianorum*”, 13 (1976), s. 81-86.

z pewnością po śmierci siostry Grzegorza z Nyssy ok. 379 roku¹⁴, albowiem obejmuje ono całość jej żywota, a nie tylko jego fragmenty. Ponadto charakter utworu zdaje się bardziej przypominać panegiryk, aniżeli klasyczną jak na ówczesne wzory biografię. Dzieje się tak dlatego, że Makryna Młodsza została przedstawiona jako wzór życia dziewiczego i cnotliwego oraz dlatego, że powoli rozwijał się już kult Makryny, a utwór ten powstał jako niezwykle ważny element ugruntowujący i przyczyniający się do jego rozpowszechnienia¹⁵. Najprawdopodobniej był to rok 390, a więc ok. 20 lat po jej śmierci. Wiadomości o rodzinie zawarte w tym utworze należy zatem traktować w nieco innym świetle, aniżeli ma to miejsce we współczesnych biografiach¹⁶.

Św. Grzegorz z Nyssy pochodził z wielodzietnej rodziny i już od kilku pokoleń chrześcijańskiej, która dała Kościołowi kilkoro świętych (Makryna Młodsza, Bazyli Wielki, Naukratios, Grzegorz z Nyssy i Piotr z Sebaste¹⁷), a ich kult rozprzestrzenił się przeważnie we wschodniej części Imperium Rzymskiego. Chociaż nie znamy imion dziadków ze strony ojca Grzegorza, to jednak – jak on sam podkreśla – przodkowie byli ludźmi zamożnymi, a majątek rodzinny został skonfiskowany jako kara za wyznawanie wiary chrześcijańskiej¹⁸. Natomiast dziadek ze strony matki został skazany na śmierć za to, że wywołał gniew cesarza, a jego dobra przeszły we władanie innych właścicieli. To upoważnia nas do zasugerowania, iż rodzina przynajmniej ze strony ojca była chrześcijańska już od kilku dziesięcioleci. Taka dość sumaryczna wzmianka o dziadkach zarówno ze strony ojca, jak i matki św. Grzegorza, wydaje się również potwierdzać nie tylko ugruntowaną od dłuższego czasu w rodzinie wiarę chrześcijańską, którą w swoim środowisku mężnie wyznawali, lecz także ciągle żywą pamięć o przodkach, których cnoty były w rodzinie kultywowane. Ze zrozumiałych względów najbardziej interesujące są wiadomości dotyczące rodziny, które św. Grzegorz zawarł w tym utworze, albowiem jest on naocznym świadkiem przedstawianych przez siebie wydarzeń. Fakt, że biskup z Nyssy prezentuje

¹⁴ J. Gribomont, *Macrina*, w: DPAC, 2, kol. 2063; M. Simonetti, E. Prinzivalli, *Storia della letteratura cristiana antica*, s. 302-303; L. F. Mateo-Seco, *Macrina*, w: *Gregorio di Nissa. Dizionario*, s. 366.

¹⁵ E. Muehlberger, *Salvage: Macrina and the Christian Project of Cultural Reclamation*, „Church History”, 81 (2012), s. 273-276; R. Wiśniewski, *Makryna albo o poszukiwaniu modelu taumaturgii kobiecej*, w: *Chrześcijaństwo u schyłku starożytności. Studia źródłoznawcze*, t. III, red. T. Derda, E. Wipszycka, Kraków 2000, s. 293-320.

¹⁶ Por. C. Desalvo, *L'„Oltre” nel Presente. Filosofia dell'uomo in Gregorio di Nissa*, Milano 1996, s. 258; S. Strękowski, *Makryna młodsza – mistrzyni życia duchowego według św. Grzegorza z Nyssy*, „Studia Antiquitatis Christianae”, 14 (1999), s. 43-52; M. Simonetti, E. Prinzivalli, *Storia della letteratura cristiana antica*, s. 301-303.

¹⁷ J. E. Pflister, *A Biographical note: The Brathers and Sisters of St. Gregor of Nyssa*, „Vigiliae Christianae”, 18 (1964), s. 113; L. F. Mateo-Seco, *Macrina*, w: *Gregorio di Nissa. Dizionario*, s. 366.

¹⁸ *Vita Macr.*, 20, GNO VIII, 1, s. 392-393.

swoją siostrę Makrynę Młodszą jako świętą, doskonale zorientowaną w problematyce filozoficznej i teologicznej, i wielką protagonistkę monastycyzmu żeńskiego w Kapadocji¹⁹, każe postawić sobie zasadnicze pytanie: czy postawa prezentowana przez świętą została uformowana na skutek wpływów zewnętrznych czy raczej wynikała z wyjątkowego klimatu i tradycji pieczołowicie kultywowanych w rodzinie?

Przykładem takiej troski o czystość depozytu wiary może być fragment listu św. Bazylego Wielkiego do starszyny Neocezarei, w którym występuje zdecydowanie przeciwko heterodoksyjnym naukom głoszonym w pewnych środowiskach. Podważały one głoszoną przez metropolitę Bazylego naukę o trzech hipostazach. W liście tym bierze w obronę ortodoksyjność nauczania św. Grzegorza Cudotwórcy wskazując na wiele nieścisłości i błędów popełnionych przez kopistów²⁰.

Kolejnym potwierdzeniem tego faktu jest postawa prezentowana przez matkę obu sławnych Ojców Kapadockich o imieniu Emelia, która chociaż od samej młodości pragnęła realizować ideały życia monastycznego stała się jednak matką licznej rodziny²¹. Taka ofiarna postawa służby w rodzinie była cenną w starożytnym chrześcijaństwie, co zdaje się potwierdzać sam Grzegorz w słowach skierowanych do żałobników po śmierci cesarzowej Placydii:

„Spośród trojga dzieci – bo to największe dobra – synów pozostawiła ojcu, aby byli podporą państwa, sobie zaś przydzieliła tylko córkę. Widzisz, jak w swej skromności i miłości większą część skarbów odstąpiła mężowi? [...] Dlatego wiedząc, że Chrystus nie jest nowym bóstwem, czciła jednego Boga, który odbiera chwałę w Ojcu i Synu i Duchu Świętym. W tej wierze wyrosła, w niej dojrzała, w niej oddała ducha, z niej została przeniesiona na łono Abrahama, obok rajskiego źródła – z którego ani kropla nie spływa na niewiernych – w cieniu drzewa życia, zasadzonego przy strumieniu wód”²².

W ten sposób pierwszym i niezwykle ważnym elementem ewangelizacji w łonie rodziny jest przekazanie życia własnym dzieciom. Ten aspekt jest niezmiernie

¹⁹ E. Peroli, *Il Platonismo e l'antropologia filosofica di Gregorio di Nissa con particolare riferimento agli influssi di Platone, Plotino e Porfirio*, Milano 1993, s. 61.

²⁰ Św. Bazyl Wielki, *List* 210, 5, s. 226-227: „Porwali się nawet na tego rodzaju listowną próbę wobec dzielącego nasze poglądy Antimosa, biskupa Tyany, twierdząc, jakoby Grzegorz orzekł w swym wykładzie wiary, iż Ojciec i Syn to wprawdzie dwaj co do myśli, ale co do hipostazy – jeden. Ci, którzy tak chętną się lotnością swego umysłu, nie umieli pojąć, że orzeka się to w *Dialogu* z *Gelianem* nie dla pouczenia, ale dla szukania zwady. W *Dialogu* tym jest mnóstwo błędów, popełnionych przez kopistów, co kiedyś wykażemy na podstawie odnośnych wypowiedzi, jeśli tylko Bóg zachce nam na to pozwolić. A dalej, ponieważ autor *Dialogu* usiłował przekonać poganina, nie sądził, iż należy zabiegać o wielką ścisłość wystąpienia, ale iż trzeba liczyć się nieco z umysłowością tego, kogo wprowadzał w zagadnienie, aby nie sprzeciwiał się w kwestiach szczególnej wagi”.

²¹ *Vita Macr.*, 3, GNO VIII, 1, s. 392-393; Św. Bazyl Wielki, *List* 223, 3, s. 253.

²² Grzegorz z Nyssy, *Mowa pogrzebowa o cesarzowej Placydii*, 5, tłum. Ks. W. Kania, w: Św. Grzegorz z Nyssy, *Wybór Pism*, Warszawa 1974, s. 111.

istotny i niejako fundamentalny w podejściu do zasad przekazywania wiary²³. Mężem Emelii był Bazyli Starszy dla odróżnienia od jego sławnego syna noszącego to samo imię. Bazyli-ojciec, jak wynika z zachowanych informacji, był cenionym w Cezarei retorem posiadającym nieprzeciętną wiedzę²⁴. Jego zdolności i biegłość zawodowa była często wykorzystywana w procesach dla obrony prześladowanych chrześcijan.

Emelia z wielkim zaangażowaniem zajęła się wychowaniem najstarszej córki Makryny, którą nazywała Tekla – jak wspomina św. Grzegorz – na pamiątkę św. Tekli, popularnej w starożytności patronki dziewic²⁵. Wychowanie bowiem stanowi drugi istotny etap przekazywania wiary. W przypadku dzieci Emelii i Bazylego Starszego miało ono charakter integralny. Dotyczyło bowiem nie tylko troski o staranne wykształcenie, lecz także o formację duchową i moralną. Jak mówi Grzegorz, Matka Makryny i jej rodzeństwa zachęcała do przyswajania nauki chrześcijańskiej i równocześnie chciała uchronić swoją córkę przed złym wpływem treści pogańskich zawartych w pismach poetów²⁶. Podobny pogląd wyraził również św. Bazyli Wielki w *Mowie do młodzieży*²⁷, w której zachęca młodych ludzi do czytania i przyswajania tylko tego, co nie jest sprzeczne z treściami zawartymi w Piśmie św. Nysseńczyk ponadto zaznacza, że treściami najbardziej właściwymi dla duchowego i moralnego rozwoju Makryny były fragmenty Pisma św. takie jak: Mądrość Salomona²⁸, Psalmy, które śpiewała tak wstając z łóżka, jak rozpoczynając lub kończąc swoje dzienne zajęcia, tak zasiadając do stołu, jak odeń oddalając się, idąc spać i wstając nocą na modlitwę. Można zatem powiedzieć, że psalterz stał się nieodłącznym towarzyszem jej codzienności i ważną pomocą w jej duchowym rozwoju.

W późniejszych latach sam św. Grzegorz, wykorzystując doświadczenia życia religijnego praktykowane w rodzinie, zaproponuje szczególny schemat wychowania młodego człowieka, który chce stopniowo wzrastać w doskonałości moralnej i duchowej. Nysseńczyk bowiem wyznacza trzy zasadnicze etapy związane z naśladowaniem, a raczej wprowadzaniem w życie wskazań zawartych w poszczególnych Księgach mądrościowych, których autorstwo w staro-

²³ A. Penati Bernardini, *La fede ecclesiale dei Padri cappadoci*, „Dizionario di Spiritualita Biblico-Patristica”, 8(1994), s. 264-267.

²⁴ *Vita Macr.*, 3, GNO VIII, 1, s. 393-394; J. Gribomont, *Macrina*, kol. 2063.

²⁵ *Vita Macr.*, 3, GNO VIII, 1, s. 373-374; L. F. Mateo-Seco, *Macrina*, w: *Gregorio di Nissa. Dizionario*, s. 366; C. M. C. Burnett, *Mother-Child Bonding in the Greek and Latin Fathers of the Church*, w: *Children in Ancient Christianity*, red. C. B. Horn, R. R. Phenix, Tübingen 2009, s. 75-101.

²⁶ *Vita Macr.*, 3, GNO VIII, 1, s. 374n; J. Gribomont, *Macrina*, kol. 2063.

²⁷ T. Bohm, *Basilio di Cesarea*, w: *Gregorio di Nissa. Dizionario*, s. 114-115. Autor sugeruje, że Bazyli już jako biskup Cezarei skierował ją do własnych krewnych.

²⁸ *In Ecclesiasten homiliae*, 1, GNO V, s. 277. Por. M. Paczkowski, *Proces kształtowania woli i wyrabiania nawyków według Orygenesza*, „Paedagogia Christiana”, 19 (2007) z. 1, s. 14-18.

żytności przypisywano królowi Salomonowi. Pierwszy etap miał dotyczyć stosowania w życiu pouczeń zawartych w Księdze Przysłów, drugi etap dotyczył wskazówek zaczerpniętych z Księgi Koheleta, natomiast trzeci, ostatni i najbardziej zaawansowany etap był zarezerwowany dla aspirujących do osiągnięcia szczytów doskonałości ludzkiej i chrześcijańskiej oraz dotyczył medytacji i wytrwałego praktykowania postaw prezentowanych w Pieśni nad pieśniami²⁹. O ile Emelia troszczyła się bardzo o wychowanie córek³⁰, o tyle jej mąż – Bazyl Starszy – czuwał nad starannym wychowaniem i wykształceniem szczególnie swego najstarszego syna, noszącego to samo imię, którego wysłał do Aten na pogłębienie studiów retorskich, które potraktował jako przygotowanie do wykonywania w przyszłości tego samego bardzo prestiżowego zajęcia, które praktykował on sam i które przyniosło mu wielkie uznanie wśród mieszkańców Cezarei.

Według świadectwa św. Grzegorza, Makryna udzielała matce niezwykle potrzebnej i oczekiwanej ze względu na jej wiek pomocy w wychowaniu najmłodszego z braci, którym był Piotr – przyszły biskup Sebaste. Nysseńczyk, który kierował do swego brata niektóre pisma, stwierdza, że to Makryna była dla niego prawdziwym autorytetem: ojcem, mistrzem, pedagogiem, matką i doradczynią w podążaniu za wszelkiego rodzaju dobrem. Od wczesnego dzieciństwa wiele wysiłku wkładała w przekazywanie mu nauki chrześcijańskiej i zdecydowanie starała się zapobiec dziecięcym i młodzieńczym wybrykom, które mogłyby utrwalić w nim wady i zniszczyć zaszczerpione ideały. Uczyniła zatem wszystko, co było możliwe, aby zachęcić go – podobnie jak Bazylego – do praktykowania „życia filozoficznego” już w dzieciństwie, zanim stał się młodzieńcem³¹.

Jest rzeczą niezaprzeczną, że depozyt otrzymanej wiary przez przodków św. Grzegorza był na tyle solidny, że pozwolił na twórczy rozwój doktryny chrześcijańskiej, której rodzina ta stała się depozytariuszem i obrońcą. Na ten temat wiele może powiedzieć postawa przodków Grzegorza w obliczu zagrożeń związanych z prześladowaniami. Wykazali oni bowiem stałość i wierność przekonaniom w obliczu zagrożeń. Ich wiara nie mogła więc być powierzchowna, lecz

²⁹ Jak sam św. Grzegorz z Nysy twierdzi w Homiliach do Księgi Koheleta, z myślą o tych celach edukacyjnych, napisał szereg homilii do wszystkich tych Ksiąg mądrościowych. Homilie do Księgi Przysłów nie zachowały się do naszych czasów, lecz posiadamy zbiory mów do Księgi Koheleta i do Pieśni nad Pieśniami. Por. *In Ecclesiasten homiliae*, 1, GNO V, s. 277.

³⁰ V. Novembri, *L'educazione delle donne nel cristianesimo antico: fra modelli tradizionali e nuovi paradigmi*, „Storia delle donne”, 1 (2005), s. 187-200; E. Giannarelli, *Macrina e sua Madre: Santità e Paradosso*, „Studia Patristica”, 20 (1989), s. 224-230.

³¹ *Vita Macr.*, 12, GNO VIII, 1, s. 384-385; Por. A. Meredith, *Contemplation and Virtue*, w: A. Meredith, *The Cappadocians*, Crestwood 2000, s. 59-62; J. Dybała, *Makryna czyli kto? Postać świętej w pismach Grzegorza z Nyssy*, „Przegląd Nauk Historycznych”, 10 (2011) z. 2, s. 27-50.

wręcz przeciwnie – głęboka i solidna. W imię takiej mocnej wiary można oczekiwać świadectwa i ponosić ofiary.

W Kapadocji w IV wieku troska o czystość wiary prowadziła nie tylko do głoszenia poprawnych i głębokich teologicznie treści, lecz także do konkretnych działań zmierzających do kontemplowania i praktykowania tych wysublimowanych treści. Świadectwem tego jest utwór *O dziewictwie* napisany przez Grzegorza na prośbę brata Bazylego i założenie w rodzinnych dobrach nad rzeką Irys wspólnoty monastycznej dla mężczyzn i kobiet³². Konsekwencją tej szczególnej troski była z pewnością, przebiegająca równolegle z refleksją teologiczną, realizacja wskazań Chrystusa w odniesieniu do życia społecznego, wychodzenie naprzeciw potrzebującym, praktyczne działania na rzecz osób najuboższych, podróżnych i pielgrzymów. Ślady tego odnajdujemy w działaniach Naukratiosa, który troszczył się o zdobywanie żywności dla okolicznych biedaków i starców. Była to zatem wiara codziennego trwania w nauce Chrystusa, czego przejawem była troska o ubogich skonkretyzowana w rozwiązaniach o charakterze administracyjnym, tzw. Bazyliada³³.

Innym bardzo istotnym aspektem zdaje się być pragnienie życia doskonałego, co doprowadziło w następstwie do wielu działań promujących życie monastyczne w Kapadocji. W tym kontekście Grzegorz zaznacza, iż nie tylko matka troszczyła się o „życie filozoficzne” (*kata philosophian biou*³⁴) córki, lecz także sama córka cierpliwie i roztropnie prowadziła matkę ku temu samemu ideałowi³⁵. To właśnie Makryna wskazała swemu młodszemu bratu Bazylemu ideał życia filozoficznego, gdy ten po powrocie z Aten upojony pierwszymi sukcesami retorskimi odniesionymi w swym rodzinnym mieście Cezarei snuł

³² N. D. Howard, *Familial Askesis in the Vita Macrinae*, „Studia Patristica”, 47 (2010), s. 33-38; D. F. Stramara, *Gregory of Nyssa and Introspection*, „The Patristic Byzantine Review”, 28 (2010), s. 37-53.

³³ J. Naumowicz, *Instytucje charytatywne św. Bazylego. „Bazyliada”*, „Vox Patrum”, 16 (1996) z. 30-31, s. 125-140.

³⁴ Warto w tym kontekście zauważyć, że św. Grzegorz z Nyssy na określenie życia inspirowanego wartościami chrześcijańskimi stosunkowo często stosuje termin *philosophia*, czasami w specyficznym kontekście życia monastycznego. Por. *Vita Macr.*, 1, GNO VIII 1, s. 371; C. Desalvo, *L'“Oltre” nel Presente*, s. 258; E. Muehlberger, *Salvage: Macrina and the Christian Project of Cultural Reclamation*, s. 273-297; M. Pampaloni, *Desiderio e presenza in Gregorio di Nissa come autotrascendenza e coscienza recettiva*, w: P. Martinelli, L. Bianchi, *In caritate veritas. Luigi Padovese. Vescovo cappuccino, Vicario Apostolico dell'Anatolia. Scritti in memoria*, Bologna 2011, s. 243-267.

³⁵ E. Peroli, *Il Platonismo e l'antropologia filosofica di Gregorio di Nissa...*, s. 61; J. Dybała, *Ideał kobiety w pismach kapadockich Ojców Kościoła i Jana Chryzostoma*, Łódź 2012, s. 85-86; K. Robb-Dover, *Gregory of Nyssa's “Perpetual Progress”*, „Theology Today”, 65 (2008), s. 213-225; M. Laird, *Gregory of Nyssa and Divinization: A Reconsideration*, „Studia Patristica”, 47 (2010), s. 39-44; P. Evdokimov, *Kobieta i zbawienie świata*, tłum. E. Wolicka, Poznań 1991, s. 99-102.

plany aktywnego zaangażowania się w życie publiczne w taki sam sposób, jak wcześniej uczynił to jego ojciec³⁶.

Pojęcie wiary u św. Grzegorza z Nyssy

Czasy, w których rodzina Emelii i Bazylego Starszego zaznaczyła swoją obecność w Kościele, były naznaczone wielkimi przemianami kulturowymi, społecznymi, a przede wszystkim kontrowersjami teologicznymi (ariańską³⁷, macedonian, eunomian itd.) i bogatym rozwojem życia monastycznego. Mówiąc o wierze zachowywanej i propagowanej przez Bazylego Wielkiego i Grzegorza z Nyssy, należy zaznaczyć fakt, iż miała ona charakter niezwykle wysublimowany, refleksyjny, daleki od prostej wiary tysięcy wyznawców Chrystusa mieszkających w różnych zakątkach Imperium Rzymskiego i poza jego granicami. To właśnie refleksja teologiczna Ojców Kapadockich w znacznej mierze doprowadziła do ugruntowania nicejskiego *Credo* powtórnego i rozszerzonego o bardzo istotne artykuły przez Ojców Soboru w Konstantynopolu w 381 roku. *Dialog o duszy i zmartwychwstaniu*³⁸ zdaje się wskazywać również na to, że najstarsza siostra biskupów kapadockich reprezentowała ten sam nurt uczonego chrześcijaństwa. Świadczy to dobitnie o tym, jak staranne wychowanie i wykształcenie wszystkie dzieci Bazylego i Emelii otrzymały w rodzinnym domu.

Św. Grzegorz z Nyssy docenia doświadczenia pielęgnowania wiary zarówno w rodzinie, jak i we wspólnotach eklezyjalnych, albowiem po latach tak o tym pisze do Ablabiusza:

„Co do nas, byłoby dobrze, gdybyśmy znaleźli coś, przez co nasz umysł doznałby wsparcia w swoim wahanii, nie drżąc i nie wpadając w ten niestosowny dylemat. Gdyby jednak okazało się, że nasz umysł okazał się niedojrzały wobec tego problemu, tradycję, którą otrzymaliśmy od Ojców, chcemy zachować na zawsze stałą i niewzruszoną, u Pana będziemy zaś szukać słowa broniącego wiary. Jeśli znajdziemy je u tych, którzy otrzymali łaskę, złożymy dziękczynienie Dawcy Łaski, jeśli zaś nie, nie odejdziemy w niczym od tego, co zostało ustalone w naszej wierze”³⁹.

Według św. Grzegorza z Nyssy, wiara mocno jest zakorzeniona w danych Objawienia utrwalonych w Piśmie Świętym i w tej perspektywie do nich

³⁶ Vita Macr., 6, GNO VIII 1, s. 378; J. Gribomont, *Basile et le monachisme enthousiaste*, „Irenikon”, 53 (1980), s. 123-144.

³⁷ J. Leemans, *Preaching and the Arian controversy: orthodoxy and heresy in Gregory of Nyssa's sermons*, w: J. Verheyden, H. G. B. Teule, *Heretics and Heresies in the Ancient Church and in Eastern Christianity. Studies in Honour of Adelbert Davids*, Leuven 2011, s. 127-142.

³⁸ G. Maturi, *De anima et resurrectione*, w: Gregorio di Nissa. *Dizionario*, s. 197-198; E. Peroli, *Il Platonismo e l'antropologia filosofica di Gregorio di Nissa...*, s. 61.

³⁹ Do Ablabiusza, 39, 1-7, w: Św. Grzegorz z Nyssy, *Drobne pisma dogmatyczne*, tłum. T. Grodecki, Kraków 2001, s. 105.

zawsze odwołuje się rozpoczynając swoją refleksję⁴⁰. Refleksja ta dokonuje się na fundamencie już przeżywanej wiary, zatem jest niejako intelektualnym pogłębieniem i uzasadnieniem tych danych, które oferuje człowiekowi wiara. W ten sposób wiara przerasta wszelkie rozumowanie⁴¹ i nie potrzebuje żadnego racjonalnego dowodu, który jest konieczny dla wiedzy o realnie istniejącym świecie⁴². Wiara bowiem doskonale uzupełnia to, co umyka naszemu rozumowaniu, ponieważ wraz ze swoją niezachwianą pewnością staje się prawdziwym gwarantem tych rzeczywistości, które nie są dostępne naszemu poznaniu zmysłowemu⁴³. Jednakże trzeba zaznaczyć, że według Nysseńczyka wszyscy ludzie otrzymali powołanie do wiary,

„bez względu na wiek i godność czy narodowość... Toteż już na początku powiadania otrzymali z Boskiego natchnienia słudzy słowa dar mówienia do wszystkich narodów w ich języku, ażeby nikt nie był pozbawiony dobrej nauki”⁴⁴.

W pismach św. Grzegorza z Nyssy termin *pistis* (wiara) pojawia się bardzo często, lecz nie jest terminem technicznym i przybiera różne znaczenia w zależności od kontekstu. Może oznaczać wiarygodność⁴⁵, wierność⁴⁶, wyjaśnienie, udowodnienie⁴⁷ oraz wyrażanie wewnętrznego przekonania, wyznanie wiary⁴⁸. Ogólnie można powiedzieć, że dla św. Grzegorza z Nyssy termin ten wskazuje na szczególną relację człowieka do Boga w rozległym kontekście teologicznym i egzystencjalnym. Nysseńczyk zdaje się umieszczać wiarę w kontekście ogólnie pojmowanej wolności człowieka jako fundamentalnej rzeczywistości antropologicznej⁴⁹.

⁴⁰ Grzegorz z Nyssy, *O błogosławieństwach*, Homilia 6, w: A. Bober, *Antologia patrystyczna*, Kraków 1965, s. 128-129: „Jeżeli więc wątpić nie wolno, że ci, co powiadali, iż oglądanie Boga twarzą w twarz jest ponad siły ludzkie, mimo to są błogosławionymi, jeżeli po wtóre błogosławieństwo polega na widzeniu Boga, które znów tylko ludzie czystego serca pozyskać sobie mogą, to zaiste czystość serca, która nam umożliwia wieczną szczęśliwość – nie należy do rzeczy nam niedostępnych i niemożliwych”. Por. M. Beirne, *Spiritual Enrichment through Exegesis: St Gregory of Nyssa and the Scriptures*, „Phronema”, 27 (2012), s. 83-98; H. Drobner, *Die biblische Argumentation Gregors von Nyssa im ersten Buch Contra Eunomium*, w: *El “Contra Eunomium I” en la producción literaria de Gregorio de Nisa: VI Coloquio Internacional sobre Gregorio de Nisa*, red. L. F. Mateo-Seco, J. L. Bastero, Pampeluna 1988, s. 285-301.

⁴¹ *Vita Gregorii Thaumaturgi*, GNO X/1, 9, s. 15-10, 13.

⁴² J. Królikowski, *Fede e Ragione*, w: *Gregorio di Nissa. Dizionario*, s. 284; S. Taranto, *Tra filosofia e fede: una proposta per una ermeneutica dell’escatologia di Gregorio Nisseno*, „Annali di Storia dell’Esegesi”, 17 (2002), s. 557-582.

⁴³ *Contra Eunomium* (dalej: *Eun.*), II, GNO I, 254, s. 3-6.

⁴⁴ *Wielka Katecheza* 30, w: Św. Grzegorz z Nyssy, *Wybór Pism*, tłum. W. Kania, Warszawa 1974, s. 167.

⁴⁵ *Eun.*, I, GNO I, 152, s. 5-10; *De anima et resurrectione*, PG 46, 64A.

⁴⁶ *Vita Macr.*, GNO VIII, 1, 375, s. 20-21.

⁴⁷ *De hominis opificio* (dalej: *Op. Hom.*), PG 44, 196AB.

⁴⁸ *Refutatio confessionis Eunomii* (dalej: *Ref. Eun.*), GNO II, 316, s. 11-15; 317, 15-20.

⁴⁹ J. Królikowski, *Fede e Ragione*, w: *Gregorio di Nissa. Dizionario*, s. 284.

Należy również podkreślić, że św. Grzegorz nie traktuje wiary jako rzeczywistości statycznej, lecz wręcz przeciwnie uważa ją za rzeczywistość dynamiczną, dlatego też wyróżnia w niej pewne stopnie i poziomy. Przede wszystkim Nyssenczyk traktuje wiarę jako przyjęcie doktryny chrześcijańskiej przekazanej przez przodków⁵⁰. Taka wiara wzrasta, umacnia się i rozwija, stając się życiodajną więzią między Bogiem a człowiekiem. Św. Grzegorz uważa bowiem, że nie jest rzeczą możliwą zbliżyć się do Boga, jeśli wiara nie spowoduje połączenia tej wyjątkowej i niepojętej Natury z rozumem człowieka, który jej poszukuje⁵¹. Wiara znajduje swoje dopełnienie w zjednoczeniu z Bogiem i w uczestnictwie w życiu Bożym. W ten sposób wiara ma swój wymiar zbawczy.

„Ponieważ człowiek – uczy Grzegorz – składa się z dwóch pierwiastków – z duszy i ciała, musimy wszyscy chcąc się zbawić, zbliżyć się do Tego, który nas wie-dzie do życia stosownie do obu składowych części. A zatem złączona z Nim przez wiarę dusza nosi przez to w sobie zarodki zbawienia, bo zjednoczenie z życiem daje udział w życiu”⁵².

Św. Grzegorz zdecydowanie zareagował na zarzut, sformułowany przez niektóre środowiska, iż wyznawana przez niego wiara nie jest ortodoksyjna. Uczynił to w Liście do mieszkańców Sebasty. Posądzono bowiem biskupa z Nyssy o to, że myśli

„inaczej niż ci, którzy w Nicei wyłożyli słuszną i zdrową wiarę (por. 2 Tm 4, 3; Tt 1, 13) i że bez sądu i próby przyjęliśmy do wspólnoty Kościoła katolickiego tych, którzy gromadzili się niegdyś w Ancyrze pod imieniem Marcelego”⁵³.

Dlatego też na prośbę braci w wierze dla uniknięcia nieporozumień zdecydował się przedstawić „wyznanie wiary, z którą się w pełni zgadzamy, łącząc się z natchnionymi przez Boga słowami i tradycją Ojców, uznaliśmy za konieczne krótko o tym powiedzieć”⁵⁴. Jest to w swej istocie wiara w Jednego Boga w Trójcy Osób równych w Bóstwie, majestacie, chwale i w działaniu.

Trynitarny wymiar wiary

Ortodoksyjna, prawdziwa wiara chrześcijanina nie może być inna niż wiara w jedyne Boga w Trójcy Osób. Tę prawdę św. Grzegorz z Nyssy przez

⁵⁰ Ref. Eun., GNO II, 319, s. 9-10; B. Salmona, *Logos come trasparenza in Gregorio di Nissa*, w: *Studien zu Gregor von Nyssa und der christlichen Spätdantike*, red. H. R. Drobner, C. Klock, Leiden 1990, s. 165-171.

⁵¹ Ref. Eun., GNO I, 253, s. 24-26; J. Królikowski, *Fede e Ragione*, w: *Gregorio di Nissa. Dizionario*, s. 284-285; M. Canevet, *La mort du Christ et le mystère de sa personne humano-divine dans la théologie du IV^{me} siècle*, „Les Quatre Fleuves”, 15-16 (1982), s. 71-92.

⁵² *Wielka Katecheza* 37, tłum. W. Kania, s. 176; J. Królikowski, *Fede e Ragione*, s. 285. Por. S. Wessel, *The Reception of Greek Science in Gregory of Nyssa's De hominis opificio*, „Vigiliae christianae”, 63 (2009), s. 24-46.

⁵³ List 5, 1, w: Grzegorz z Nyssy, *Drobne pisma trynitarnie*, s. 124.

⁵⁴ Tamże, s. 125.

całe swoje dojrzałe życie głosił i bronił przed wszystkimi niebezpiecznymi dla jej integralności zagrożeniami⁵⁵. Wyjaśniając trynitarny charakter wiary chrześcijańskiej, św. Grzegorz z Nyssy odwołuje się do sakramentu chrztu św. udzielanego osobom dorosłym, który był udzielany w „imię Ojca i Syna i Ducha Świętego”⁵⁶. Ten sakrament, który przychodzi przez wiarę, musi być jednak udzielany w sposób prawidłowy z wezwaniem Trzech Osób Boskich, ponieważ cała Trójca Święta jest źródłem odrodzonego życia⁵⁷. Wiara związana jest również z wolnością, pojętą jako atrybut człowieka, albowiem jedynie wolny człowiek jest zdolny do wiary⁵⁸. Znamienny jest fragment *Wielkiej Katechezy*, w którym Nysseńczyk odnosi się do zagadnienia wiary w jej wymiarze trynitarnym:

„Nie sędzę, by co do naszej nauki brakowało czegoś tym wykładom, prócz wyjaśnienia początku wiary, co właśnie chcemy teraz pokrótce przedstawić... w niniejszej mowie wystarczy – sędzę – tylko tyle powiedzieć o wierze, ile zawierają słowa Ewangelii, by każdy, kto się rodzi przez odrodzenie duchowe, wiedział, z kogo się narodził i jaką się staje istotą. Bo tylko w tego rodzaju narodzeniu może człowiek stać się tym, czym być pragnie. Wszystkie rodzące się istoty przychodzą na świat przez popęd rodzających, duchowe zaś narodzenie zależy od mocy tego, który się rodzi. Kryje się w tym niebezpieczeństwo, by nie chybić w wyborze tego, co pożyteczne. Dlatego każdy, tak sędzę, postąpi rozumnie, kto chcąc się odrodzić, rozważy pierwej, kto może być dla niego ojcem i od kogo więcej otrzyma

⁵⁵ J. Leemans, *Logic and the Trinity: Introducing Text and Context of Gregory of Nyssa's Ad Graecos*, w: *Gregory of Nyssa: The Minor Treatises on Trinitarian Theology and Apollinarism. Proceedings of the 11th International Colloquium on Gregory of Nyssa (Tübingen, 17-20 September 2008)*, red. V. H. Drecoll, M. Berghaus, Boston 2011, s. 111-130.

⁵⁶ P. Visentin, *Mysterion-Sacramentum, dai padri alla scolastica*, „*Studia Patristica*”, 4 (1957), s. 394-414; G. Celada, *La catequesis sacramental y bautismal de Gregorio de Nisa*, „*Ciencia Tomista*”, 101 (1974), s. 565-665; G. Maspero, *Logos e ontologia trinitaria. Il percorso di Gregorio di Nissa*, w: R. Radice, A. Valvo, *Dal Logos dei Greci e dei Romani al Logos di Dio. Ricordando Marta Sordi*, Milano 2011, s. 319-338; C. Somenzi, *Le Beatitudini come itinerario di preparazione al battesimo: lo sfondo esegetico-liturgico delle Omelie sulle Beatitudini di Gregorio de Nissa*, „*Adamantius*”, 11 (2011), s. 238-256.

⁵⁷ List 5, s. 125: „skoro więc ożywiająca moc, która powtórnie rodzi ze śmierci do życia wiecznego (por. J 5, 24; 1 P 1, 3) przychodzi za sprawą Trójcy Świętej do tych, którzy dzięki wierze uznani są za godnych łaski i podobnie, skoro niedoskonałą jest łaska, jeśli jedno, niezależnie które z imion Trójcy Świętej zostanie opuszczone przy zbawczym chrzcie – nie poza Ojcem, w samym Synu i Duchu dokonuje się tajemnica odrodzenia, ani pomijając Syna, w Ojcu i Duchu dokonuje się pełnia życia, ani w Ojcu i Synu, pomijając Duch wypełnia się łaska zmartwychwstania – dlatego wszelką nadzieję i pewność zbawienia naszych dusz mamy w trzech hipostazach, poznawanych przez ich imiona; i wierzymy w Ojca Pana naszego Jezusa Chrystusa, który jest źródłem życia (por. J 4, 14; Ps 35, 10 LXX), i w Jednorodzonego Syna (por. J 3, 16) Ojca, który jest twórcą życia (por. Dz 3, 15), jak mówi Apostoł, i w Ducha Bożego, o którym Pan powiedział, że jest Duchem ożywiającym (J 6, 63)”.

⁵⁸ Por. S. Siclari, *Volontà e scelta in Massimo il Confessore e in Gregorio di Nissa*, Parma 1984, s. 29; E. Cavalcanti, *Teologia trinitaria e teologia della storia in alcuni testi di Gregorio di Nissa*, „*Augustinianum*”, 16 (1976), s. 117-124.

jego natura. Bo jak powiedziałem, to narodzenie ma możliwość swobodnego wyboru rodziców. Skoro tedy rozróżniliśmy naturę stworzoną i niestworzoną, a natura niestworzona jest niezmienna, stworzona natomiast podlega zmianom, czym dzieckiem będzie chciał być ten, który roztropnie wybiera to, co dobre: czy tego, którego naturę widzimy w zmienności, czy tego, który ma naturę niezmienną i utwierdzoną w dobrem? W Ewangelii objawiły się trzy osoby i ich imiona, przez które wierni otrzymują odrodzenie, ten kto się rodzi w Trójcy, rodzi się z Ojca i Syna i Ducha Świętego. Ewangelia bowiem mówi o Duchu: *Co z Ducha się rodzi jest duchem* (J 3, 5), i *Paweł rodzi w Chrystusie* (1 Kor 4, 16), i *Ojciec jest Ojcem wszystkich* (Ef 4, 6). Dlatego rozsądny słuchacz dobrze bacz na to, aby mogąc mieć za źródło Istotę niezmienną, nie uczynił się dzieckiem istoty niestałej. Moc odrodzenia zależy od usposobienia przystępującego do szafarstwa życia⁵⁹.

Św. Grzegorz z Nyssy snując swoje refleksje o wierze w Tróję Świętą zaznacza, że ta wiara umożliwia człowiekowi uczestnictwo w Jej wewnętrznym życiu⁶⁰, wskazuje prymat rzeczywistości duchowej nad materialną, niestworzonej Trójcy nad ograniczeniem stworzenia.

„Stąd, kto wyznaje, że Trójca Święta jest niestworzona, wchodzi w jej niezmienne życie; kto zaś, przeciwnie, widzi w Trójcy naturę stworzoną i tak przyjmuje chrzest, rodzi się do życia zmiennego. Zrodzony bowiem ma tę samą naturę, co rodzący. Cóż jest lepsze, czy wejść w życie niezmienne, czy być rzuconym falami życia niestałego? Skoro każdemu rozumnemu jest jasne, iż więcej należy cenić stałość od niestałości, doskonałość od niedoskonałości, to, co nie zna braku, od tego, co ma braki, a to, co postępuje naprzód, lepsze jest od tego, co stoi w miejscu, musi każdy wybierać między dwoma: albo wierzyć w niestworzoną Tróję Świętą i tak przez duchowe odrodzenie uczynić ją zasadą swego nowego życia, albo, jeśli uzna Syna i Ducha Świętego za będących poza naturą Najwyższego, prawdziwego i dobrego Boga, to jest poza naturą Ojca, i nie bierze ze sobą wiary, to w chwili narodzin oddać się niedoskonałej i potrzebującej poprawy naturze i wejść znów do tego, co z nim jest jednorodne, gdyż odstąpił od wiary w wyższą naturę. Kto bowiem oddał się jakiemuś stworzeniu, nie widzi, że nie ma nadziei zbawienia w Bogu”⁶¹.

Wiara w bóstwo Syna Bożego

Św. Grzegorz z Nyssy bardzo często w swoich pismach podkreśla, że istotną treścią tej wyjątkowej relacji człowieka z Bogiem jest wiara w bóstwo

⁵⁹ *Wielka Katecheza* 39-39, tł. W. Kania, s. 179-180; B. Salmona, *Ragione e libertà in Gregorio di Nissa*, „Vetera Christianorum”, 16 (1980), s. 251-258; K. Corrigan, *Ousia and hipostasis in the Trinitarian Theology of Cappadocian Fathers: Basil and Gregory of Nyssa*, „Zeitschrift für antikes Christentum”, 12 (2008), s. 114-134.

⁶⁰ B. Degórski, *Sformułowanie wiary w Trójjedyne Boga w latach 360-380. Formuła dogmatyczna mia ousia -treis hipostaseis*, „Vox Patrum”, 21 (2001) z. 40-41, s. 227-235.

⁶¹ *Wielka Katecheza* 39-39, tł. W. Kania, s. 179-180; B. Salmona, *Ragione e libertà in Gregorio di Nissa*, s. 251-255; K. Corrigan, *Ousia and hipostasis in the Trinitarian Theology of Cappadocian Fathers: Basil and Gregory of Nyssa*, s. 122-134.

Syna⁶², albowiem wcielenie Syna Bożego jest dla Nysseńczyka faktem niepodważalnym i posiadającym swoje fundamentalne znaczenie w perspektywie soteriologicznej⁶³. Ten artykuł nicejsko-konstantynopolskiego Credo jest zdecydowaną odpowiedzią na doktrynę Ariusza i jego zwolenników, w której Chrystus jawi się jako stworzenie. W piśmie do Symplicjana odnosi się do zwalczanej przez siebie kontrowersji ariańskiej⁶⁴, wskazując na to, że Syn nie jest nowym Bogiem, a wszyscy, którzy twierdzą i wierzą – jak uczynił to Ariusz i jego naśladowcy – że był czas, kiedy Syna nie było, przeczą jego boskości i z pewnością taka wiara nie może być prawdziwa, albowiem jest rzeczą

„równie bezbożną nie czcić Syna, jak i czcić obcego Boga. Trzeba mówić o prawdziwym Synu prawdziwego Ojca, abyśmy [mogli] oddawać mu cześć i nie zostali osądzeni jako oddający cześć obcemu Bogu”⁶⁵.

Odwołując się do sytuacji pierwszych rodziców, podkreśla, iż zrodzenie i niezrodzenie wcale nie zmienia natury bóstwa, tak jak niezrodzenie Adama i zrodzenie Abła nie przeszkodziło im w pełni posiadać natury ludzkiej. Podobnie „nie bycie zrodzonym i bycie zrodzonym nie sprawia różnicy natury, ale jak u Adama i Abła [jest] jedno człowieczeństwo, tak też u Ojca i Syna jest jedno Bóstwo”⁶⁶. To właśnie wiara w bóstwo Chrystusa prowadzi do bliskiego obcowania z Panem, co z kolei jest niezbędnym warunkiem duchowego wstępowania do rzeczywistości nadprzyrodzonej, albowiem dusza, która chce unieść się wzwyż ku rzeczywistości Boskiej, koniecznie musi połączyć się z Chrystusem⁶⁷.

Według św. Grzegorza z Nyssy, Wcielenie i Odkupienie ludzkości są ze sobą ściśle i nierozdzielnie związane i prawda ta domaga się od człowieka przyjęcia i uznania, albowiem rzutuje na całe jego życie duchowe. Wymiar chrysto-

⁶² *Inscr.*, GNO V, 82, s. 24; por. S. Longosz, *Chrystologia Ojców Kapadockich*, „Vox Patrum”, 17 (1997), s. 166-176; Ch. Th. Krikonès, *The Christology of St. Gregory of Nyssa*, „Church and Society”, 2007, s. 147-172.

⁶³ A. Penati Bernardini, *Logos divino e logos umano nel commento esegetico al Nuovo Testamento di Gregorio di Nissa*, w: R. Radice, A. Valvo, *Dal Logos dei Greci e dei Romani al Logos di Dio. Ricordando Marta Sordi*, Milano 2011, s. 339-349; A. Durel, *Logos et révélation chez Grégoire de Nysse*, w: *Lumières médiévales*, red. E. Roux, Paris 2009, s. 87-104.

⁶⁴ Por. P. Jurzyk, *Logos jako ktisma i poiema u Ariusza*, w: *Żyjemy dla Pana. Księga Pamiątkowa dedykowana S. Profesorowi Ewie Józefie Jezierskiej OSU w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. M. Rosik, Wrocław 2005, s. 171-188.

⁶⁵ *Do Symplicjana*, tłum. T. Grodecki, w: *Drobne pisma trynitarne*, s. 118; por. L. Dattrino, *La paternità di Gregorio Nisseno*, „Lateranum”, 76 (2010), s. 41-55; G. Maspero, *Note sul concetto di theologia in Gregorio di Nissa: la croce e il mistero della filiazione*, „Augustinianum”, 48 (2008), s. 123-147.

⁶⁶ *Do Symplicjana*, tłum. T. Grodecki, w: *Drobne pisma trynitarne*, s. 121.

⁶⁷ *Inst.*, GNO VIII, 1, 50, s. 9-10; por. G. Maspero, *Teologia biblica ed esegesi cristologica-trinitaria alla luce del rapporto tra historia ed oikonomia in Gregorio di Nissa*, „Annales theologici”, 22 (2008), s. 11-34.

logiczny wiary chrześcijańskiej jest osadzony przede wszystkim na pośrednictwie, które jest właściwe dla Chrystusa jako pośrednika uniwersalnego (*mesites*) w zbawczym Planie Boga i w historii⁶⁸. Dzięki takiej właśnie mediacji wiara skutecznie realizuje swoje zadanie jednoczące i zbawcze. Wyznawca prawdziwej i nieskażonej herezją wiary staje się tym, którzy uczestniczy w wewnętrznym życiu Boga⁶⁹. Św. Grzegorz często mówi o „zażyłości”, „intymności”, „pokrewieństwie”, charakteryzujących relacje wierzącego z Bogiem⁷⁰. Takie działanie jest ukierunkowane na przeobótwienie, które jest skutkiem pośredniczenia Syna⁷¹. Wyraźnie mówi o tym w II Homilii do Modlitwy Pańskiej:

„Drogą do nieba jest wyrzeczenie się grzechów, środkiem upodobnienie się do Boga. Upodobnić się zaś do Boga znaczy stać się sprawiedliwym, pobożnym, szlachetnym. Kto na swej duszy wyrzył znaki tych cnót, ten po ziemskim życiu dostanie się łatwo do niebieskiej krainy. Bo niewielka przestrzeń dzieli Boga od ludzi, niepotrzebny też jest żaden środek do przeniesienia naszego ociężałego ciała do duchowego mieszkania. Jeśli zerwiemy z grzechem i pójdziemy drogą cnoty, znajdziemy się tam, gdzie pragniemy się znaleźć. A ponieważ wybór dobra nie wymaga wielkiego wysiłku, stąd już przez to samo możesz znaleźć się w niebie, że złączyłeś się duchowo z Bogiem. Bo skoro według mędrca Bóg mieszka w niebie, a sprawiedliwy jest, jak mówi prorok, z Nim ściśle złączony, to i ty złączony z Bogiem znajdziesz się tym samym tam, gdzie mieszka Bóg, czyli w niebie. Gdy więc Chrystus poleca nam w modlitwie nazywać Boga Ojcem, to poleca przez życie godne Boga upodobnić się do Ojca, jak to i gdzie indziej wyraża się jasno: *Bądźcie doskonali, jak Ojciec wasz niebieski jest doskonały*”⁷².

Wiara zatem ogarnia całego człowieka i angażuje wszystkie jego sfery do prowadzenia życia religijnego, które staje się źródłem każdego ludzkiego doświadczenia. Ten chrystologiczny wymiar wiary ma wielki wpływ na mądrość, która rodzi się i rozwija dzięki niej⁷³. Takie zjednoczenie dokonuje się dzięki działaniu jedynego uniwersalnego Pośrednika Jezusa Chrystusa. Dla człowieka wierzącego jest On Tym, dzięki któremu dostąpił przebaczenia grzechów i stał się

⁶⁸ Ref. Eun., GNO II, s. 374, s. 15-17. Por. G. Ferro Garel, *Gregorio di Nissa. L'esperienza mistica, il simbolismo, il progresso spirituale*, Torino 2004, s. 65-69.

⁶⁹ J. Królikowski, *Fede e Ragione*, w: *Gregorio di Nissa. Dizionario*, s. 285.

⁷⁰ *In Canticum canticorum homiliae*, GNO VI, 71, s. 5-8; 253, s. 8-18.

⁷¹ Św. Grzegorz z Nyssy, *Pięć homilii o Modlitwie Pańskiej*, 2, 5, tłum. W. Kania, w: *Modlitwa Pańska. Komentarze Greckich Ojców Kościoła IV-V w.*, red. K. Bielawski, Kraków 1995, s. 53-54: „Boża Istota jest wolna od błędu i wszelkiej namiętności, przeto i ciebie nie powinna płamić zawiść, pycha, ani nic podobnego, co by mogło zniszczyć piękno Bożego obrazu. Jeśli taki jesteś, nie bój się wołać do Boga i Pana wszechrzeczy nazywać swym Ojcem. Spójrzj On wtedy na ciebie ojcowskimi oczyma, ozdobi cię szatą, włoży pierścień na twój palec i da ci obuwie wesolej nowiny na drogę do niebieskiej ojczyzny, w Chrystusie Jezusie Panu naszym”.

⁷² *Homilia 2*, 4, s. 52.

⁷³ Eun., III, GNO II, 25, s. 14-15; J. Królikowski, *Fede e Ragione*, w: *Gregorio di Nissa. Dizionario*, s. 286.

domownikiem Boga⁷⁴. W ten sposób wiara staje się bardzo pomocna w doświadczeniu mistycznym rzeczywistości Bożej, albowiem rozum i wszystkie zmysły są z gruntu niezdolne do ogarnięcia nieskończoności i transcendencji Boga. Wiara wspomaga człowieka w jego walce z pokusami i wzmacnia się w trakcie przezwyciężania wszelkich trudności w życiu duchowym⁷⁵.

Wiara w bóstwo Ducha Świętego

Bardzo istotnym aspektem i przedmiotem wiary chrześcijańskiej jest bóstwo Ducha Świętego, którego św. Grzegorz z Nyssy jest wytrwałym głosicielem i obrońcą⁷⁶. Zatem to wszystko, co stanowi o wierze w Ojca i Syna Bożego, to samo powinniśmy widzieć i wierzyć w odniesieniu do Ducha Świętego. Dla Nysseńczyka jest rzeczą logiczną, że wszystkie dostrzegane i przypisywane w akcie wiary doskonałości, będące własnością Ojca – dobroć, moc, mądrość, wieczność, wolność od grzechu i śmierci – posiada również Syn i Duch Święty⁷⁷. Według Św. Grzegorza z Nyssy, „ten Bóg, Słowo, Mądrość jest stwórcą natury ludzkiej. Nie musiał stworzyć człowieka, ale z nadmiaru miłości powołał tę istotę do bytu”⁷⁸. Dla Biskupa z Nyssy działanie Syna powinno być postrzegane zawsze w łączności z działaniem Ducha Świętego. W tym kontekście, według św. Grzegorza, być prawdziwym chrześcijaninem oznacza nie tylko wyznawać wiarę w Bóstwo Syna, lecz także jest rzeczą konieczną wyznawać wiarę w Bóstwo Ducha Świętego. Dlatego też, ten kto nie uznaje i nie wierzy w Bóstwo Ducha Świętego, ten również nie czci i nie wierzy w Ojca ani w Sy-

⁷⁴ *Homilia* 5, 3, s. 75; por. A. Siclari, *L'Antropologia teologica di Gregorio di Nissa*, Perugia 1989, s. 52-54; Por. G. Ferro Garel, *Gregorio di Nissa. L'esperienza mistica, il simbolismo, il progresso spirituale*, s. 63-68.

⁷⁵ J. Królikowski, *Fede e Ragione*, w: *Gregorio di Nissa. Dizionario*, s. 286.

⁷⁶ L. Mori, *La divinità dello Spirito Santo in S. Gregorio di Nissa. Le operazioni divine. La santificazione in particolare*, w: *Atti del Congresso Teologico Internazionale di Pneumatologia I*, Roma 1983, s. 163-180; M. K. Krikorian, *O pochodzeniu Ducha Świętego z perspektywy Orientalnego Kościoła Prawosławnego*, „Zeszyty Karmelitańskie”, 2/12 (2000), s. 5-17; Ch. Beeley, *The Holy Spirit in the Cappadocians: Past and Present*, „Modern theology”, 26 (2010), s. 90-119.

⁷⁷ Por. J. Leemans, *Preaching and the Arian controversy : orthodoxy and heresy in Gregory of Nyssa's sermons*, w: J. Verheyden, H. G. B. Teule, *Heretics and Heresies...*, s. 127-142; M. Brugarolas, *La procesión del Espíritu Santo en Gregorio de Nisa*, „Scripta Theologica”, 44 (2012), s. 45-70.

⁷⁸ *Wielka Katecheza* 5, w: Św. Grzegorz z Nyssy, *Wybór Pism*, Warszawa 1974, s. 135-136; D. F. Ford, *Jesus Christ, the Wisdom of God (1)*, w: *Reading Texts, Seeking Wisdom. Scripture and Theology*, red. D. F. Ford, G. Stanton, London 2003, s. 4-21; B. Częż, *Pneumatologia Ojców Kościoła*, w: *Duch który jednoczy. Zarys pneumatologii*, red. M. Marczewski, Lublin 1998, s. 73-117; A. Radde-Gallwitz, *Gregory of Nyssa's Pneumatology in Context: The Spirit as Anointing and the History of the Trinitarian Controversies*, „Journal of Early Christian Studies”, 19 (2011) z. 2, s. 259-285.

na. Wyznawana wiara w Ojca i Syna implikuje i pobudza wiarę w Bóstwo Ducha Świętego⁷⁹.

Wiara w boskie pochodzenie Ducha Świętego od Ojca przez Syna, podobnie jak wiara w boskość Syna, ma swoje odniesienie również soteriologiczne⁸⁰. Takie przekonanie wyraża Biskup z Nyssy odwołując się do codziennych doświadczeń ludzkich, lecz skwapliwie wskazując zasadniczą różnicę występującą między dwiema rzeczywistościami w następujących słowach:

„Również w Boskiej naturze przyjmujemy istnienie Ducha, jak się przyjmuje istnienie Słowa Bożego, gdyż Boże Słowo nie może być mniej doskonałe od słowa ludzkiego. Jeśli ludzkie słowo uznajemy za połączone z tchnieniem, to tym bardziej musimy je przyznać Bożemu Słowu. W odniesieniu do Boga należy przyjąć, że przysługuje Mu tchnienie nie na sposób naszego, jako coś zewnętrznego, co w Nim dopiero staje się Duchem. Rzecz ma się tu podobnie jak przy Słowie Bożym. Jak Słowo nie jest czymś nieistniejącym w sobie, ani nie pochodzi z nauki, nie zostaje przez głos wydane, nie przemija i nie podlega zmianom, jak nasze słowo, ale z natury ma istnienie i potężną wolę, i jest wszechmocne, tak też rozumiemy Bożego Ducha, który towarzyszy Słowu, i objawia jego działanie, a nie jako próżne tchnienie powietrza. Pojmanie Ducha w Bogu na sposób naszego tchu byłoby pomniejszeniem wielkości mocy Bożej. Przeciwnie, uważamy Go za istotową moc, w jej własnym bycie, ani sobie samej się opierającą, nie mogącą być oddzieloną od Boga, w którym przebywa, ani od Słowa Bożego, któremu towarzyszy. Nie wylewa się ona w nicość, ale podobna jest do Słowa Bożego istnieje w hipostazie, o równie mocnej woli, wolnej, wybierając zawsze dobro i w każdym postanowieniu mającej zdolność wykonania”⁸¹.

Wiara w bóstwo Ducha Świętego w pismach św. Grzegorza z Nyssy łączy się z koncepcją chwały (doxa) pojętej jako atrybutu Bożego majestatu, równości Osób Boskich, uznania i szacunku dla Boga ze strony człowieka, wreszcie chwała eschatologiczna ujawniona apostołom przez zmartwychwstałego Jezusa Chrystusa i synonim życia wiecznego w niebie⁸². Ta chwała Trójcy Świętej jest nierozdzielna, ponieważ Ojciec, Syn i Duch Święty posiadają tę samą wieczną i niepodzielną chwałę. Duch Święty jest nie tylko dawcą życia, sam jest otoczony chwałą, Boskim majestatem. Człowiek poznając chwałę, czyli Bóstwo Jed-

⁷⁹ *Adversus Macedonianos*, GNO III, 1, s. 102.

⁸⁰ G. Maspero, *Trinità*, w: *Gregorio di Nissa. Dizionario*, s. 551; S. P. Bonani, *Cristologia e pneumatologia nell'orizzonte della salvezza universale. La traccia della storia dai semina Verbi di Giustino all'anima mundi di Abelardo*, „Ricerche delle Scienze Religiose”, 37(2005) z. 1, s. 33-62.

⁸¹ *Wielka Katecheza* 2, s. 132; U. Pękala, *Apologia chrześcijańskiej nauki o zbawieniu w Wielkiej Katechezie św. Grzegorza z Nyssy*, „Vox Patrum”, 24 (2004) z. 44-45, s. 499-509; G. I. Gargano, *Il Contra Eunomium di Gregorio di Nissa e l'esegesi di 2 Cor 3, 17*, w: P. Martinelli, L. Bianchi, *In caritate ueritas. Luigi Padovese. Vescovo cappuccino, Vicario Apostolico dell'Anatolia. Scritti in memoria*, Bologna 2011, s. 219-232.

⁸² L. F. Mateo-Seco, *Gloria*, w: *Gregorio di Nissa. Dizionario*, s. 296-297; M. Harl, *From Glory to Glory. L'interpretation de 2 Cor 3, 18b par Gregoire de Nysse et la liturgie baptismale*, „Kyriakon. Festschrift Johannes Quasten”, 2 (1970), s. 730-735.

norodzonego Syna, czyni to w Duchu Świętym, ponieważ właśnie Duch Św. sam jest chwałą, otacza chwałą, objawia ją i wzywa wszystkich do jedności⁸³.

Podsumowanie

Troska o czystość wiary przejawiała się w różny sposób. Najpierw jako staranne wychowanie w środowisku rodzinnym, w które zaangażowane były wszystkie osoby tworzące rodzinę, a więc rodzice, starsze dzieci pomagające w wychowaniu młodszego rodzeństwa, przez co widoczny był pewien schemat przekazywania wiary od pokoleń najstarszych ku najmłodszym tworząc pewnego rodzaju tradycję. Drugim obszarem była troska o ortodoksję w środowiskach eklezjalnych. Przykładem troski o czystość depozytu wiary może być fragment listu św. Bazylego Wielkiego do starszyny Neocezarei, w którym występuje zdecydowanie przeciwko heterodoksyjnym naukom głoszonym w pewnych środowiskach. Dla Ojców Kapadockich wielkim wyzwaniem były nauki heterodoksyjne odnoszące się do bóstwa Syna, Ducha św. oraz właściwe pojmowanie Trójcy Świętej. Św. Grzegorz z Nyssy w sposób świadomy i zdecydowany wystąpił przeciwko różnym przejawom heterodoksji (arianom, eunomianom, macedonianom itp.). Równoległe do refleksji teologicznej postępowała realizacja przykazań i rad ewangelicznych poprzez tworzenie i troskę o potrzeby ubogich i starców oraz zaawansowane próby wprowadzenia w życie zaszczipionej na chrzcie św. wiary ukazującej perspektywę uczestnictwa w życiu Boga.

THE CARE FOR THE PURITY OF FAITH IN FAMILY AND ECCLESIAL COMMUNITIES IN CAPPADOCIA ACCORDING TO ST. GREGORY OF NYSSA

SUMMARY

St. Gregory of Nyssa came from a numerous family which, having already been Christian for few generations, gave few saints to the Church. The care for the purity of faith manifested itself in different ways. First, it appeared as a careful upbringing in a family environment, which was established by all family members, namely parents and elder children who assisted in educating younger siblings, and which became visible in the transfer of faith from oldest generations to youngest ones by creating some tradition. The second area in ecclesial circles was the care for the orthodoxy. A fragment of the letter of St. Basil the Great to the eldest of Neocezarea can be an example of the care for the purity of the deposit of the faith, which is strongly against heterodox teaching propagated in some ambiances. For the Cappadocian fathers heterodox sciences referring to the deity of the Son, the Holy Spirit and the appropriate understanding of the Holy Trinity, were a big challenge. St. Gregory of Nyssa appeared against different manifestations of the heterodoxy (such as Arians, eunomians, macedonians etc.) in a deliberate and determined way. Parallel to the theological reflection he progressed the realization of commandments and evangelical advices through establishing the care for needs of the poor and the elderly, and advanced

⁸³ *In Canticum canticorum homiliae*, GNO VI, s. 467; L. F. Mateo-Seco, *Gloria*, w: *Gregorio di Nissa. Dizionario*, s. 299.

attempts for strengthening faith instilled with baptism and for showing the prospect of participation in the life of God.

KEY WORDS: faith, family, Church, Cappadocia, Gregory of Nyssa.

KRZYSZTOF CICHON^{*}

O SPRYTNYCH SPOSOBACH WYPATRYWANIA DUCHA. PRZYSZYNEK DO IKONOGRAFII PŁYNNOŚCI

Co prawda przynajmniej w Europie wielu pamięta, że niemal sto lat temu Max Dvořák wypowiedział postulat: „Kunstgeschichte als Geistgeschichte”, ale nadal mało kto potrafi – sumiennie opisując i badając to, co widzialne – już po chwili nie stracić z oczu tego, co niewidzialne¹. Historia sztuki jako historia Ducha, duchowość jako wspólna podstawa nie tylko dla sztuki, ale wszelkich

^{*} Dr Krzysztof Cichon – Uniwersytet Łódzki, Katedra Historii Sztuki; e-mail: k.cichon@wp.pl

¹ Drobnym, ale świeżym i symptomatycznym przykładem jest uwaga wyrażona w zakończeniu pełnej precyzyjnych i odkrywczych analiz poszczególnych zabytków monografii, zob. P. Gryglewski, *De sacra Antiquitate. Odwołania do przeszłości w polskiej architekturze sakralnej XVI wieku*, Warszawa 2012, s. 394: „W odniesieniu do architektury sakralnej obraz ten komplikują elementy związane ze sferą *sacrum*, która także odnosiła się do dawnych wydarzeń. Wartościowanie wspomnianych czynników, ich wagi historycznej i ewentualnie materialnej, jak starałem się wykazać, w wybranym przedziale czasowym również podlegało zmianie. (...) Fakt, że procesy te zachodziły w sferze pozamaterialnej, a w przypadku omawianego typu architektury dodatkowo uwikłane były w sferę *sacrum*, nastręcza historykowi sztuki poważnych trudności i nie pozwala skupić się na jego domenie, jaką jest przekaz wizualny”. Bez „uwikłania” w obojętnie jak określaną „sferę pozamaterialną” z dużym prawdopodobieństwem większość badanych materialnych obiektów by nie powstała, więc ich „waga historyczna” – czymkolwiek jest – byłaby „wizualnie” równa zero. Mimowolna tendencja do unikania niejednoznaczności, trudna jest nawet do „racjonalnego” uzasadnienia w humanistyce. Traktowanie tego, co niewidzialne nie jako przyczyny sprawczej, ale utrudnienia, nie wróży dobrze spójności obrazu ludzkiego świata. Być może jest to związane z absolutyzowaniem znaczenia relacji *subiectum–obiectum*, z której to pary tylko drugi człon traktowany jest jako możliwy przedmiot badań. Akurat w przypadku sztuki takie założenie nie wydaje się konieczne, raczej zubożające. Relacja ta np. w ujęciu Arystotelesa i św. Tomasza nie jest opisywana jako pierwotna sytuacja poznawcza, a jako późniejsza i nie jedyna jej strukturalizacja. Zob. S. K. Knebel, *Subjekt/Objekt; subjektiv/objektiv*, w: *Historisches Wörterbuch der Philosophie*, red. J. Ritter, K. Gründer, Basel 1998, t. 10, s. 401–407. O ciągłej aktualności tej opozycji w historii sztuki świadczy podział treści prezentujących różne ujęcia sztuki na wewnętrzne i zewnętrzne („intrinsic perspectives”, „extrinsic perspectives”) w pracy uznawanej za jedną z lepiej porządkujących metody badania sztuki: *Modern Perspectives in Western Art History. An Anthology of 20th century Writings on the Visual Arts*, red. W. Eugene Kleinbauer, Toronto 1971, s. IX.

sposobów zajmowania się i wyrażania tego, co ludzkie², co prawda jest dość powszechnie uznawana za uprawniony sposób opowiadania o rzeczywistości. Mimo to, jak przejść od deklaracji do praktyki, nie bardzo wiadomo. Pokolenie dzieli nas już od końca urzędowo propagowanego materializmu w 1989 roku³, upłynęło dość czasu, by spodziewać się owoców w postaci dzieł całościowo o duchowości, jako składniku ludzkiego świata mówiących. Trudno jednak takie wskazać⁴. O wiele łatwiej wymienić autorów, którzy – sami często przerażeni obserwowaną dookoła praktyką życiową – odbierają swoim czytelnikom nadzieję, że to, co widzialne, nie jest zupełnie odcięte od tego, co niewidzialne.

„Będziemy mówić w tym miejscu o najniezwyklejszym zbiorowym oszustwie, do jakiego posuwają się współczesne społeczeństwa. (...) Mówimy o absurdalnej akrobatyce *buchalterskich złudzeń*, narodowej księgowości. Nie dociera do niej nic prócz czynników widzialnych i mierzalnych w oparciu o kryteria racjonalności ekonomicznej – oto reguła owej magii”⁵.

Ilość postaw akcentujących ponoć trudny do przebycia dystans pomiędzy dwoma kosmosami, w których „tradycyjnie” żyją ludzie, rośnie w tempie godnym kosmicznej inflacji⁶. Rzeczywistość materialna i niematerialna, *kosmos aisthe-*

² Wszelkich właściwych dla nowożytności sposobów wyrażania tego, co ludzkie. Trzeba w tym miejscu wskazać na Martina Heideggera, który opisując przemianę umiejscowienia człowieka wobec świata, jaką zapoczątkowała nowożytność, zwracał uwagę na taki łączący wszystko ze sobą charakter duchowości-świadomości. „Zapewne w ślad za wyzwoleniem człowieka nowożytność promieniuje subiektywizmem i indywidualizmem. (...) Słowo subiectum trzeba nam oczywiście rozumieć jako przykład greckiego υποκειμενον. Nazywa się tak to, co leży pierwsze [das Vorliegende] i co, jako podłoże, gromadzi na sobie wszystko” (cyt. za: *Czas światoobrazu*, w: tenże, *Drogi lasu*, tłum. K. Wolicki, Warszawa 1997, s. 76).

³ Historycy sztuki mówią bardzo jasno sformułowane poglądy na temat wpływu ideologii na ich dyscyplinę: „Poza historią sztuki wszystkie najważniejsze dyscypliny humanistyczne przechowały po 1956 roku ciągłość marksizmu, oczywiście w różnym stopniu i różnej postaci: od przodującej w tym względzie filozofii z wcale pokaźnymi połączeniami oficjalnego marksizmu (obok różnych rewizjonizmów i filozofii niemarksistowskiej), przez próby „humanistycznej” psychologii o genezie i zabarwieniu marksistowskim, po formułowaną na gruncie literaturoznawstwa socjologię literatury. Trudno powiedzieć, co zadecydowało o takim – jednoznacznie niemarksistowskim – obliczu akurat historii sztuki” (cyt. za: M. Bryl, *Suwerenność dyscypliny. Polemiczna historia sztuki od 1970 roku*, Poznań 2008, s. 17).

⁴ *Energia duchowa* (*L'énergie spirituelle*) Henri Bergsona składa się z tekstów pisanych i publikowanych w większości przed 1913 rokiem. Wydana po raz pierwszy w rok po wielkiej wojnie być może z tego również powodu nie doczekała się kontynuacji, nie zapoczątkowała uchwytnej tradycji w refleksji filozoficznej. Zob. tenże, *Energia duchowa*, tłum. K. Skorulski, P. Kosiński, Warszawa 2004, s. X, XXVII.

⁵ J. Baudrillard, *Spółczesność konsumpcyjna. Jego mity i struktury*, tłum. S. Królak, Warszawa 2006, s. 33.

⁶ Do najgłośniejszych należy gorzki opis kultury jako nagromadzenia symulakrów. Szybko rosnącej sterty obrazów, które nic nie znaczą, za którymi nic ważnego nie stoi. Obrazów fałszywych, wyprodukowanych nie po to, by współtworzyć „obrazować” rzeczywistość, ale by przynieść zysk. Taka w uproszczeniu jest koncepcja *simulacrum* u Baudrillarda, którą trzeba odróżnić od pierwszego użycia tego terminu na gruncie antropologii przez Michela Leiris'a (*Simulacre*)

tos i kosmos noethos, to bardzo stara próba uporządkowania rzeczywistości przy użyciu dychotomii. W kulturze europejskiej aż do XX wieku ten oczywisty i niezbędny dualizm traktowany był raczej jako suma jednej całości⁷. Co takiego wydarzyło się od przełomu XIX i XX wieku, że coraz częściej i coraz chętniej posługujemy się w zależności od potrzeb i okoliczności tylko jedną z tych dwóch części, zapominając o zaletach ich złączenia: *compositum*? Bez wątpienia duży wpływ miała Awangarda, która już po kilkudziesięciu latach z elitarnej i często bezkompromisowej próby dotarcia do Nieznanego (i przecież raczej niematerialnego), zamieniła się w egalitarny „globalny” styl życia i modę pewną tego, że można zignorować wszystko, co wydaje się dla nas „nieatrakcyjne”, niewygodne. Może jeszcze większe znaczenie miało to, że mniej więcej od końca XIX wieku nie wypada w porządku poznania naukowego stawiać pytań metafizycznych⁸. Właściwie, to jeszcze wcześniej od czasów Kartezjusza duch i duchowość, dusza, coraz chętniej zastępowane były przez „bardziej racjonalne” pojęcie *res cogitans*⁹. Powszechne jest przekonanie, że „jako rezultat dyskusji o duszy w psychologii, prawie zawsze nawiązującej do Kanta, można po dwóch stuleciach stwierdzić, że *dusza* przestała być jej tematem”¹⁰. W drugiej połowie XX wieku zaczęto formułować wątpliwości co do zasadności takich pytań również w humanistyce¹¹. Pamiętać trzeba o czynnikach znacznie dłużej

w 1925 roku. Sądząc po ilości cytowań *simulacra* jako nieprawdziwe, sfabrykowane obrazy nadal wydają się popularnym sposobem porządkowania, czy raczej segregowania kultury postrzeganej jako wysypisko odpadów. Być może jest to koncepcja wygodna, ale sprawne segregowanie jako odpowiedź na rosnące poczucie niepewności zawiodła już kilka razy Europę w nieciekawie, a nawet nieludzkie okolice.

⁷ Sprawia to wrażenie jakby społeczną, „rynkową ceną” za demontaż granic politycznych było upowszechnianie się poglądu, że równocześnie trzeba je wznosić i uszczelniać w obszarze tego, co niematerialne.

⁸ Zob. P. Dybel, *Duch i dusza – metafizyczne fantazmaty europejskiej kultury*, w: *Duch i dusza. materiały polsko-niemieckiego seminarium Kolonia Brühl, czerwiec 1999*, red. P. Dybel, Warszawa 2001, s. 135: „Na tle krytyki podstawowych pojęć europejskiej metafizyki, dokonanej w minionym stuleciu przez przedstawicieli bardzo niekiedy od siebie odległych filozoficznych orientacji i nurtów, *duch* i *dusza* były przedmiotem bodaj najbardziej zajadłych ataków i demaskacji”.

⁹ Zob. H. Drüe, *Dusza w psychologii naukowej*, w: *Duch i dusza. Materiały...*, s. 71-83.

¹⁰ Tamże, s. 82.

¹¹ Niemalą rolę przynajmniej w Europie Wschodniej odegrała oficjalnie i dotkliwie propagowana doktryna marksistowska. „Wyobrażenie, jakoby to, co idealne występowało jako samodzielna substancja, jako zasada bytu, jest idealistycznym nonsensem. W rzeczywistości materia w procesie swojego rozwoju wytwarza to, co idealne, i dlatego stroną idealną zjawisk należy rozpatrywać w nierozzerwalnym związku z materią i w zależności od niej. Świat jest nie dwojaki, lecz jeden, a jego jedność polega na jego materialności” (*Dualizm*, w: *Krótki słownik filozoficzny*, red. M. Rozental, P. Judin, Warszawa 1955, s. 124). W tłumaczonym z rosyjskiego, słynnym *Krótkim słowniku*, który służył jako narzędzie ujednolicania światopoglądu w całym bloku wschodnim, próżno szukać jakiegokolwiek hasła odnoszącego się do duchowości. Żarliwość przekonania, że dualizm pomiędzy materializmem i idealizmem, wyprowadzony oczywiście od Kartezjusza, musi

i delikatniej działających, choć nie mniej bezceremonialnie zmieniających horyzont poznawczy. Przeoranie nowożytniej świadomości przez obraz otwartego, potencjalnie nieskończonego, nowego świata zabrało parę stuleci, od czasu pierwszych jego rewelatorów: Mikołaja Kopernika, Johanna Keplera i Gior-dano Bruno¹². W świecie, w którym „nigdy” nie może zabraknąć miejsca i czasu, motywacja do tego, by pieczołowicie składać ze sobą niekoniecznie od razu pasujące części, jest znacznie mniejsza. Zawsze można coś odłożyć obok, na potem, i zacząć raz jeszcze awangardowo inaczej. Taki „bezkresny” świat nie jest sprzyjającym miejscem dla misternych, złożonych porządków symbolicznych z definicji opartych na dopasowywaniu do siebie znaczeń. Unikając jednoznaczności opowiadania się „za” lub „przeciw” konieczności oddzielenia nauki od duchowości, warto traktować *compositum* jako poręczny model tak makro, jak i mikroświata (człowieka), dzięki któremu można wciąż doskonalić umiejętność komponowania – także skomponowania siebie, swojego życia jako sensownej całości.

Wracając do tytułowej kwestii: czy da się rzetelnie i starannie opisywać tylko to, co widać, mieć równocześnie w perspektywie to duchowe, intelligibilne, rozumowe itp.? Da się, ale choćby po to, by za bardzo nie odstawać od wspomnianej już tendencji do racjonalizowania tego, co niematerialne, trzeba wypatrywanego Ducha, „duchowość”, zobiektywizować (cokolwiek to znaczy). Można posłużyć się intuicją („diablim sprytem”), jaka kazała J.W. Goethemu umieścić w *Fauście* zdanie: „Jesteś tożsamy z duchem, którego pojmujesz”¹³, i duchowość zamienić w tożsamość. Tożsamość jest nader zwiewna. Niemal jak duch. Warto zadbać o to, by wypatrywanego ducha trochę bardziej „uwikłać” w materię. Najprościej jest go po prostu skroplić, upłynnić. Granica między tym, co duchowe, a tym, co płynne, niestałe, jest w kulturze dziurawa jak rzeszoto. Prowadzą przez nią setki, jeśli nie tysiące, metafor spinających brzeg tego, co duchowe, abstrakcyjne, niewidzialne, z tym, co zwiewne jak dym, niespodziewane jak powiew, niezbadane jak głębia oddechu. Jeśli sumiennie zajmujemy się archeologią ludzkich języków, to szybko zgromadzimy spory zapas argumentów przemawiających za tym, że wciąż mamy potrzebę wyobrażania sobie, mówienia, panowania nad całością. Nad nieustanną cyrkulacją całości, bo znów z zupełnie naturalnych powodów skłonni jesteśmy tę całość wyrażać ob-

zostać zastąpiony wyłącznie materializmem, wydaje się źródłem ogromnej aktywności w budowaniu konkurencyjnych wobec jakichkolwiek religii rytuałów mających zaspokoić wszelkie potrzeby ekspresji indywidualnej a zarazem pomóc w symbolicznej hierarchizacji społeczności, bez konieczności odwoływania się do tego, co duchowe.

¹² Pierwszą pracą mającą ambicje opisanie całości procesów kulturowych jakie wywołało zastąpienie antycznego modelu Ptolemeusza przez model Kopernika i koncepcję nieskończonego kosmosu była książka Alexandra Koyré pt. *Od zamkniętego świata do nieskończonego wszechświata*, oparta o cykl wykładów wygłoszonych w 1953 roku i opublikowanych w 1957.

¹³ J. W. Goethe, *Dzieła wybrane*, Warszawa 1957, t. III, s. 128.

razem nieustannego ruchu. A to, czy jest to cyrkulacja Ducha, pneumy, wiatrów i prądów morskich, niezbadanych przepływów kapitału, czy równie nieoczywiste drgania naszej tożsamości, jest sprawą drugorzędną. Zależną od tego, czy w fazie fascynacji znajduje się akurat cywilizacja.

Zajmując się w połowie ubiegłego stulecia tożsamością i różnicą (Identität und Differenz), Martin Heidegger rozpoczął od uwagi, jakiej nie warto ignorować: „Dowieść w tym obszarze niepodobna niczego, ale wskazać można niejedno”¹⁴.

Duchowość zazwyczaj przedstawiana jest jako opozycyjna wobec powierzchowności¹⁵. Podobnie problem tożsamość, to być może głębsza sprawa, ale nie należy pochopnie rezygnować z licznych zalet powierzchowności. Tym bardziej, jeśli nie zamierzamy niczego udowadniać. Chcemy trzymać się z daleka od procentowych wyliczeń „komponentów tożsamości”. Nie aspirując do nieskazitelnie rzetelnych metod nauk społecznych i politycznych, zadowolimy się wskazywaniem. Ta akurat czynność pozwoli poszukać tożsamości tam, gdzie rzadko szukają jej nastawieni na łapanie w gęstą siatkę statystyki zawodowcy.

Wskazywanie czegoś w sztuce i poprzez nią to, jak powszechnie wiadomo, teren humanistycznej grząskości. Ruchome piaski, bagno wieloznaczności, gdzie każdy może śmiało łać wodę, ile wlezie, bo sytuacja jest na tyle mętna, że niczego to nie zmieni. Każdy może pleść, co mu ślina na język przyniesie. Spróbujmy mówić o duchowości i tożsamości. Chcieliśmy je choć trochę wywikłać z nieusuwalnej abstrakcyjności, dociążyć konkretem. W abstrakcjach nie ma niczego złego. Nie przetrwalibyśmy bez nich jako dominujący gatunek. Tyle tylko, że esencja, kondensat, skrót z rzeczywistości – a do tego abstrakcja da się sprowadzić – jest jednak czymś odrobinę innym od otaczającego nas świata. I tu zaczyna się problem. Tożsamość na tyle bliska jest identyczności, że nawet delikatne przesunięcie znaczeń rozwiewa jej zarys. Najbardziej gęsta siatka statystyki nie pomoże. Czy mamy coś bardziej gęstego, co oblepiłoby szczelnie jak maska tę frustrująco zwiewną abstrakcję? Może pryskająca wraz ze słowami prosto na rzeczy ślina? Czy nie na tym polega proces przyswajania sobie tego, co w pierwszej chwili zupełnie obce, odrębne, zewnętrzne? Dopiero, gdy coś zmieszamy z własną śliną, jesteśmy w stanie to przyswoić, przełknąć, ulepić według własnego widzimisię. Gdyby tak mieszać tożsamość ze śliną? To pomysł dawno już wypróbowany.

¹⁴ M. Heidegger, *Przedślowie*, w: tenże, *Identyczność i różnica*, tłum. J. Mizera, Warszawa 2010, s. 9.

¹⁵ Najwyraźniej widać to w biblijnym opisie stworzenia (Rdz 1,2): „Ziemia zaś była bezładem i pustkowiem: ciemność nad powierzchnią bezmiaru wód, a tchnienie Boga unosiło się nad tymi wodami”. W *Wulgacie*: „spiritus Dei ferebatur super aquas”.

W siódmym numerze „Documents”¹⁶, jaki ukazał się w 1929 roku, trzech panów: Marcel Griaule, Michel Leris i przede wszystkim Georges Bataille, przekazywało sobie nawzajem ekscytująco szokującą uwagę, że plwocina jest jak dusza¹⁷. „Saliva is the deposit of the soul, spittle is the soul in movement”. Ślina to balsam, albo nieczystość. Zupełnie jak platoński *farmakon* może być życiodajnym fluidem, albo ohydłą trucizną. Równie dobrze może pomagać w przełknięciu, jak być znakiem napiętnowania i gwałtownego odrzucenia od siebie. Pozbawiona własnej formy, podobnie jak ulepiony ze słów język, potrafi wszystko, na co trafi, szczelnie oblepić. Ślina jako medium, jako *medium quod*, coś, poprzez co przyswajamy otoczenie. Określenie „medialna papka” nie deprecjonuje mediów, raczej oddaje zniesmaczenie własną nieporadnością, zmuszającą do tykania płynnej pulpy. Ślina to tylko przedsmak tego, co powinniśmy zrobić z tożsamością i duchowością, by dało się ich ślady wypatrzeć w kulturze. Trzeba je, jak już zauważyliśmy, upłynnić, potraktować jak ciecz. Tożsamość, szczególnie zbiorowa, to zagadnienie z zakresu przepływów turbulentnych¹⁸.

¹⁶ Jednego z ostatnich pism, w których sztuka była uważana za znacznie ciekawsze narzędzie poznania niż beznadziejnie racjonalna nauka. „Documents” wydawane były od 1929 do 1930 roku przez Georgesa Bataille’a, ukazało się piętnaście numerów. Całość dostępna na stronie Bibliothèque National – Gallica Bibliothèque Numérique: gallica.bnf.fr.

¹⁷ *Carchat – d’âme* M. Griaule’a, *L’eau à la bouche* M. Lerisa i zestawiające te dwa teksty krótkie hasło *Informe* w słowniku Bataille’a.

¹⁸ Żeby pokazać, jak wygodna jest ta hydrauliczna metafora sięgnijmy po uwagi na temat tożsamości współczesnej autora tylekroć cytowanego, że z trudem zachowującego własną tożsamość: „Różne siły, różne porządki wartości, liczne bóstwa, o których mówi Weber przeciwstawiają się sobie nie tylko w wielkich przestrzeniach społeczeństwa, ale nawet w wewnętrznej przestrzeni jednostki. (...) Nasza epoka jest modernistyczna ponieważ we wszystkich kulturalnych głowach trwają obok siebie najróżniejsze idee i najsprzecznější zasady życia i poznania. (...) Wielość jako podstawowa cecha społeczeństwa nowoczesnego jest więc doświadczana i propagowana już w pierwszych dziesięcioleciach naszego wieku. (...) Już w latach dwudziestych teza ta upowszechnia się na tyle, że pojawia się w przeciwnych obozach. Carl Schmitt na przykład swoje rozumienie moderny opiera na *bankructwie idées générales*; tezę tę głosił wcześniej Hugo Ball, główny przedstawiciel zurychskiego dadaizmu. Później znalazła ona swój znaczący wyraz u Arnolda Gehlena i Daniela Bella. (...) Główne zjawisko współczesności polega na tym, że pluralizm dobitnie ujawnia się wraz ze zrodzonymi w nim kryzysami i tarciami. (...) Peter Berger, Brigitte Berger i Hansfried Keller, którzy również wychodzą od podstawowej diagnozy *pluralizacji społecznych światów życia*, lecz obawiają się zarazem rosnącej z postępem pluralizacji *niestabilności*, widzą cierpienie modernistycznego człowieka z powodu *permanentnego kryzysu tożsamości* i dostrzegają *niesmak [das Unbehagen] nowoczesności*” (W. Welsch, *Nasza postmodernistyczna moderna*, tłum. R. Kubicki, A. Zeidler-Janiszewska, Warszawa 1998, s. 263-265). „Tarcia”, „niestabilności”, w końcu „niesmak”, to określenia dobrze pasujące do opisu cieczy. Współczesność przypomina otwartą butelkę z mocno gazowanym płynem. Jego „nie do opisania” gwałtownej ekspansji nie normują żadne poręczne i łatwe do uchwycenia jak flaszka „*idées générales*”. Wskazanie na centrum takiej rozszerzającej się mgławicy staje się problemem znów kalkulacyjnie nierozstrzygalnym. Pozostaje intuicja, gust, moda, polityczny nacisk, wszystko tylko nie „tetyczne formy rozumu” (por. tamże, s. 419), potrafiące operować na formach podobnie tetycznych, ustalonych, zakrzepłych.

Szanse trafnego opisanie i przewidzenia, jak się zachowa, jaką formę za chwilę przybierze, są takie same, jak na znalezienie gładkich rozwiązań równania Naviera-Stokesa, które opisują ruch cieczy¹⁹. W obydwu przypadkach brak teoretycznego modelu, jaki pozwalałby przepowiadać rzeczywistości. Owszem, w pocie czoła elektronowych mózgów da się z grubsza wyliczyć, jak zachowa się ciecz przepływająca przez rurę o okrągłym przekroju, po przekroczeniu jakiego parametru przepływ zamieni się w chaos turbulencji i wirów. Podobnie wiadomo, że jak za bardzo przycisnąć, to najprawdopodobniej wybuchnie, powstanie. Wystarczy jednak zmienić kształt rury na bardziej skomplikowany, choć niestety nie dysponujemy wystarczającą sprawnością rachunkowej kalkulacji, by doliczyć się skutków. Rura czy okoliczności, nie jest to znowu tak wielka różnica. W obydwu przypadkach chodzi o twarde, „obiektywne” uwarunkowania pomiędzy jakimi krąży nasza tożsamość. Duch tchnie kędy chce²⁰. A nasza eteryczna tożsamość wciąż stara się go naśladować. Choć w odróżnieniu od nigdy nie tracącego animuszu Ducha, jest ona beznadziejnie dyssypatywna, bezforemna jak ciecz, która po chwili wypełni sobą każdą nową sytuację aż po najdalsze brzegi. Kształt płynu jest za każdym razem formą tego, w czym jest uwięziony²¹. Mimo to sam płyn podobnie jak gaz, *pneuma*, jest amorficz-

¹⁹ Taka metafora łącząca mechanikę płynów ze światem ludzkich zachowań została użyta już w 1977 roku przez Luce Irigaray (*La „mécanique” des fluids*, w: *Ce sexe qui n'en pas un*, Paris 1977) jako narzędzie krytyki „maskulinistycznej” fizyki skupionej na mechanice ciał sztywnych (męskich) i zaniedbujących kobietą płynność. Takie typowe dla *gender* ujęcie zostało mocno wyszydzone przez Alaina Sokala i Jeana Bricmont (*Modne bzdury. O nadużywaniu pojęć z zakresu nauk ścisłych przez postmodernistycznych intelektualistów*, Warszawa 1998, s. 113-118). Nie sposób odmówić racji wielu uwagom Sokala i Bricmonta, seksualne konfrontowanie sztywności i płynności nie jest zbyt przekonujące, ale ich podstawowe założenie, że terminy i pojęcia używane przez przyrodoznawstwo są wyłączną własnością nauk ścisłych i nie mogą mieć żadnego metaforycznego, „drugiego życia” jest wzruszająco naiwne. Świadczy o kompletnym nieradzeniu sobie z symboliczną warstwą ludzkiego świata (przy czym nie chodzi o symbole matematyczne).

²⁰ J 3, 8. W polskim tłumaczeniu pisanej po grecku ewangelii Jana przeczytamy: „Wiatr wieje tam, gdzie chce i szum jego słyszysz, lecz nie wiesz skąd przychodzi i dokąd podąży”. Dopóki dominującą w kulturze europejskiej rolę (czyli do XVI/XVII wieku) odgrywała łacińska *Wulgata*, w której Janowa *pneuma* brzmiała: „spiritus flat ubi vult”, świat odrobinę bardziej skoncentrowany był na duchu. Tak czy inaczej w tym zdaniu pomiędzy możliwymi jego odczytaniem, od objawiającego się Ducha po więcej wiary, najwyraźniej ujawnia się punkt styku duchowego i materialnego. Ludzka rzeczywistość nieodmiennie podszyta jest wiatrem. A fakt, że „statystycznie” częściej dziś usiłuje się znaleźć rozwiązanie równań Naviera-Stokesa niż medytuje nad sensem J 3, 8, to tylko nie ostatnia w kulturze zmiana *modus operandi*, która w żaden sposób nie odnosi się do istoty problemu: *pneumy*, strumienia przepływu, wiatru, tchnienia nieuchwytnego jak tożsamość.

²¹ W tradycji europejskiej żywe jest przekonanie, że dobrym „naczyniem dla substancji nadnaturalnych” jest sztuka. Towarzystwo ono już obrazom (ikonom) z V-VI wieku. Zob. E. Kitzinger, *Byzantine Art in the Period between Justinian and Iconoclasm*, München 1958; por. H. Belting, *Obraz i kult*, tłum. T. Zawadzki, Gdańsk 2010, s. 149-150.

ny²². Zanim spróbujemy opisać, czy raczej opłynąć, Ducha²³, a nawet poszukać jego źródeł, powinniśmy wbrew postulowanej płynności ustalić jeszcze dwie kwestie.

Zagadnieniem wstępnym jest wybór skali. Lepiej patrzeć na tożsamość z daleka, czy z bliska, w powiększeniu? Marko czy mikro? Z jak oddalonej perspektywy skłonni jesteśmy wypatrywać Ducha? I jakiego Ducha? Jednego czy wiele? W przypadku tożsamości problem sprowadza się do pytania o relację między tożsamością zbiorową a indywidualną.

Jeśli tożsamość zbiorową rozumie się jako poza skalą niewiele różniąca się od jednostkowej, to kłopot jest nielichy. Co najmniej równie potężny, jak cień, jaki pada na rzeczywistość za sprawą sądu, że indywiduum jest niepoznawalne. *Individuum est inefabile*, ta bynajmniej nie romantyczna a raczej scholastyczna formuła działa w tylu obszarach, od psychologii po estetykę, że można ją nazwać zaklęciem²⁴. Potężnym zaklęciem, przy pomocy którego radzimy sobie z nazywaniem tego, co wymyka się naszej sprawności poznawania. Wtedy możemy co prawda tożsamość – choćby własną – czuć wyraźnie i uświadamiać sobie, ale już z uświadamianiem innych w tym względzie będzie dość ciężko. Można też tożsamość zbiorową traktować tak, jak czynią to liczne przyrodoznawcze modele tych obszarów świata, gdzie nadmierna szczegółowość uniemożliwia jakiegokolwiek sprawne przewidywanie skutków. Mechanika nieźle radzi sobie z opisem zachowania ciał materialnych, wcale nie zwracając sobie głowy wnikaniami w ich coraz drobniejszą, „wewnętrzną” strukturę, aż po kwantowe splątanie, w którym intuicja nie przydaje się już na nic.

²² W ikonografii zacieranie różnicy między płynem a gazem, wodą a powietrzem jest co najmniej tak stare, jak tworzenie postaci anielskich przez dodanie skrzydeł do postaci kopiowanych z antycznych przedstawień pływających trytonów. Gunnar Berfelt (*A Study on the Winged Angel. The Origin of a Motif*, Stockholm 1968, s. 64-65, fig. 47,48) zestawia niemal identyczne postacie anioła z pd. kaplicy w Monreale i trytona z mozaiki z II wieku w Ostii.

²³ Kolejną metaforą dobrze przylegającą i do krawędzi płynu, i do styku tożsamości z sytuacją wobec niej zewnętrzną, jest dobrze znany problem szczegółowości mapy na jakiej widać linię brzegową tego, co płynne i stałe. W 1967 roku, zastanawiając się nad pozornie bzdurną kwestią: ile wynosi linia brzegowa Wielkiej Brytanii?, Benoit Mandelbrot wpadł na trop fraktali (*Science*, 156 (1967) nr 3775, s. 636-638). Jednym z wygodniejszych do obserwowania połączeń tego, co subiektywne z tym, co obiektywne, jest właśnie sztuka. I bardzo prawdopodobne, że dla jeszcze dokładniejszego opisanego peryferii naszej świadomości, duchowości i tożsamości trzeba będzie wpaść na jakiś mentalny odpowiednik tego rodzaju geometrycznych struktur.

²⁴ Takiego zwrotu użył Goethe w liście do Johanna Lavatera z 1780 roku, ale wbrew przekonaniu romantyków, że jego autorem jest św. Tomasz, ślady podobnej formuły można znaleźć u Bonawentury (I Sent. 25, 1, 2 ad 1), który pisał o Bogu, że jest: „non definibilis tamen cognoscibilis et notificabilis”. Z tożsamością może być podobnie, wymyka się definicjom, choć można ją poznać, nawet posiadać. Pisanie o tożsamości, to długo jeszcze będzie raczej literatura piękna niż atlas anatomiczny. I niekoniecznie jest to zła informacja.

Pytając o skalę, pytamy o metodę. Idiograficznie czy nomotetycznie? Według dziewiętnastowiecznego pomysłu Wilhelma Windelbanda, idiograficzna humanistyka zawsze opisuje i kataloguje indywidualne jednostkowe historie, a nauki przyrodnicze nie spoczną dopóki nie sformułują powszechnych, nomotetycznych praw²⁵. Warto się nad tą często powtarzaną klasyfikacją zatrzymać. Czy nie jest to po prostu różnica skali? W przypadku refleksji humanistycznej, po części choćby zwróconej ku porządkowi wydarzeń w świecie ludzi, zwróconej ku historii, skala jest nade wszystko skalą czasu.

Historia sztuki daje podstawy do przekonania, że w ciągu ostatnich kilku tysięcy lat powstały tysiące dzieł, świadczących o tym, że nasz sposób przeżywania, reagowania, wyrażania tego, co składa się na porządek życia, jest zaskakująco niezmienny. I można to traktować jako ślady względnej stałości tego, co duchowe.

Trzeba szukać po prostu ludzkiej tożsamości. To zadanie w sam raz dla paleopsychologii. I znów oprócz narzędzi do najstarszych materialnych śladów, jakie praludzka tożsamość zostawiła, należą i te, w których dopatrujemy się przejawów sztuki. Wygląda na to, że coś, co nazywamy tożsamością, mogło pojawić się około sto tysięcy lat temu, kiedy średnia objętość mózgu homo sapiens wynosiła około 1330 cm³. Być może do ukształtowania się tożsamości dosłownie potrzebna jest pewna minimalna gęstość. W tym przypadku gęstość zaludnienia, kontaktów międzyludzkich, których efektem jest nagły wzrost umiejętności przekształcania i podporządkowywania sobie otoczenia zarówno narzędziami materialnymi, jak i symbolami. Dochodziło do tego co najmniej dwukrotnie, około dziewięćdziesięciu tysięcy lat temu w Afryce i przed około czterdziestu tysiącami lat w Europie. Starszemu okresowi odpowiadają proste geometryczne rytzy na płytkach ochry, pochodzące z jaskini Blombos w RPA, młodszemu, w Europie, wiele artefaktów od obrysów rąk na ścianach hiszpańskiej jaskini El Castillo po piszczałki z jaskini w Geissenklöster w Niemczech²⁶.

Trzeba szukać świadectw archaicznych, bliskich mitycznym źródłom. Tylko wtedy można wnioskować o cechach zbiorowości bez ryzyka, że zamieni się w płataninę jednostkowych, idiograficznych historii. Na szczęście kultura zachowuje ślady dłużej, niż twarde dyski. Warto nawet tych najstarszych, dawno wymazanych, wielokrotnie nadpisanych, szukać. I dlatego sięgniemy możliwie najdalej w przeszłość, szukając wszystkiego, co służyło do uzewnętrzniania własnej tożsamości. Sięgnijmy po to, by wyszukać to, co najdłużej zachowuje swoje cechy, własny kształt. W rzeczywistości, w której na dobrą sprawę nie

²⁵ Windelband wart jest przywołania, bo należy do autorów piszących o Duchu (der Geist) jako o istocie wartości kultury (Inbegriff der Werte des Kulturlebens) i pojęciu składającym się na treść nauk o kulturze (Inhalt der Kulturwissenschaft). Zob. W. Windelband, *Präludien*, 2 (1919), s. 8 i *Präludien*, 1, s. 273 nn.

²⁶ H. Pringle, *Jak rodziła się nasza kreatywność*, „Świat nauki”, 2013 nr 4, s. 29 i 33.

ma stałych rzeczy, lecz raczej rozgrywające się w różnym tempie procesy, kwestia stałości i niezmienności może nabrać wartości, a nawet stać się fetyszem. Dla przyrodoznawców takimi trzymającymi w ryzach nawałnicę zmiennych fetyszami są stałe fizyczne. Tożsamość pełni podobną rolę dla naszej samooceny. Bez przeświadczenia, że ją posiadamy, całe nasze życie może bardzo łatwo przestać być naszym życiem. Istotną cechą tożsamości od najstarszych jej śladów jest przekonanie, że raczej istnieje w sferze duchowej niż materialnej. Tożsamość pozostaje niezmienna mimo swojej zwiewności w głębszej, niematerialnej warstwie rzeczywistości, w warstwie mitycznej. I to jest przyczyna, dla której tak słabo radzi sobie z fenomenem ludzkiej tożsamości teoria i nauki. A zarazem powód nieusuwalnego związku pomiędzy ludzką tożsamością a sferą sacrum. Nasza tożsamość nie rozplywa się jak dym tylko dzięki temu, że wzoruje się na mitycznych, religijnych, sakralnych prototypach o ponadludzkiej mocy. Jak zauważył Ernst Cassirer,

„wszelkie teoretyczne wyjaśnianie świata od samego początku przeciwstawia się innej duchowej sile: sile mitu. By ją powstrzymać filozofia i nauka muszą nie tylko zastępować poszczególne mityczne ujęcia bytu i zdarzenia jako całość. Muszą zwrócić się nie tylko przeciw wytworom i postaciom mitu, lecz osiągnąć jego korzenia. Korzeń ten nie jest niczym innym jak postrzeganiem ekspresji (Ausdruckswahrnehmung). Prymat postrzegania ekspresji nad postrzeganiem rzeczy (Dingwahrnehmung) jest tym, co charakteryzuje mityczny obraz świata”²⁷.

Nauka radzi sobie znacznie lepiej z tym, co zreifikowane, co ma stałą, a co najmniej „obiektywnie ustaloną” – jak *res cogitans* – postać. Reszta, szczególnie kiedy dość obfita i żywiołowa, przecieka między wierszami, umyka wymaganej ścisłości.

„Każdy twór może przemienić się w inny, wszystko może powstać ze wszystkiego. postać rzeczy może zmienić się w mgnieniu oka, bowiem nie jest zbudowana z trwałych własności. *Własności* i *właściwości* są momentami, z którymi obserwacja empiryczna zapoznaje nas tylko, o ile te same określenia i stosunki stwierdzone są wciąż na nowo, przez cały czas. Mit nie zna takiej jednorodności i równokształtności. Dla niego w każdej chwili świat może otrzymać inny wygląd, ponieważ tym, co określa ów wygląd, jest afekt”²⁸.

Duch może być opisany jako afekt wobec świata, czy afekt zamknięty w kształcie świata. Wygląda na to, że na razie lepiej jest o nim myśleć i mówić jak o micie. Zdając się na bałaganiarską, często zaniedbującą szczegóły sztukę, której nieźle udaje naśladować to, co przyciąga uwagę i fascynuje w micie.

Zacznijmy od najbardziej znanego politycznego obrazu tożsamości zbiorowej. Od ryciny autorstwa Abrahama Bosse z 1651 roku, zdobiącej frontysepis *Lewiatana* Thomasa Hobbesa (zob. Aneks nr 1). Personifikacji nowożytnego

²⁷ E. Cassirer, *Postrzeganie rzeczy a postrzeganie ekspresji*, w: tenże, *Logika nauk o kulturze*, tłum. P. Parszutowicz, Kęty 2011, s. 64.

²⁸ Tamże, s. 65.

społeczeństwa ujętego w formę narodowego państwa. Wielki polityczny korpus składa się z bezliku jednostkowych małych figurek. Nie wiemy nawet, czy patrzymy na zgodnie współdziałającą społeczność, czy na oddział posłusznie wypełniających rozkazy statystów, z których można w zależności od potrzeb i fantazji ulepić każdą formę. Z dwoma atrybutami, podkreślającymi działanie dwóch współtworzących ten korpus porządków. Miecz to ekwiwalent przysługującego władzy świeckiej (*ordo laicorum*) *ius gladi* – prawa do karania śmiercią. Pastorał oznacza drugi współistotny dla europejskiego społeczeństwa porządek: władzę duchową (*ordo clericorum*).

Na wcześniejszej wersji ryciny (zob. Aneks nr 2) z roku 1635 zamiast pastorału Bosse wyrzył czytelny atrybut sprawiedliwości – wciąż wahającą się wagę. Jest to wyraz-obraz ludzkiej potrzeby szukania stałości i pewności – nawet poprzez wydumaną abstrakcję, taką jak *Iustitia*. Choć może jest to coś jeszcze. Skorzystajmy z tego, że obrazy potrafią w mgnieniu oka odsyłać w przeszłość znacznie odleglejszą od czasu, z którego same pochodzą. Kiedy zapomnimy, że waga jest tylko konwencjonalnym atrybutem Sprawiedliwości (zgodnie z którą da się ulepić kształtny *Corps politique* – tożsamość polityczną), możemy wyobrazić sobie znaczenia, jakie wynikają z tego powtarzającego się ruchu szalek. Patrzymy na moment kryzysu (κρίσις, łac. crisis), moment rozstrzygnięcia. Patrzymy na ruch w górę i w dół²⁹. Patrzymy na drganie. Patrzymy na to, co najmniej od czasu namalowania najstarszych scen egipskiego sądu Ozyrysa nad zmarłym. Ozyrys-bóg musi wiedzieć nieomylnie, jaka jest tożsamość stojącego przed nim człowieka. I w tym celu posługuje się drgającymi szalkami wagi. Młodsza od Ozyrysa, ale znacznie starsza od sztychów Bosse, stoicka wizja świata oparta jest na obrazie rytmicznie drgającej *pneumy* (πνεῦμα), duchowego pierwiastka, który właśnie poprzez te samoistne – jak sprawiedliwość – drgania wylewa się i rozlewa na cały świat. Czy to będzie *pneuma*, czy *nous* (zlatynizowane jako *spiritus* i *mens/animus*), czy bezforemna materia: *hyle*, czekająca aż wsiąkną w nią, jak ślina, życiodajne słowa (*logoi spermatikoi*), nie ma większego znaczenia. Za każdym razem w greckiej terminologii związanej z mitycznym obrazem kształtowania materii przez ducha powraca obraz czegoś płynnego, pełnego wewnętrznej energii, która układa powierzchnię rzeczywistości w drobne jak na rzeźbionych przez Fidiasza chitonach fałdy. W fale koncentrycznie, cyklicznie obwieszczające wewnętrzną, harmonijną, bo opartą jak waga na kanonie, tożsamość świata.

Czy alegorie zbiorowych tożsamości na rycinach Bosse są płynne? Na pierwszy rzut oka nie. A czy są stałe? Jeśli już, to tylko za sprawą dosyłających do abstrakcyjnych wyobrażeń moralnej stałości atrybutów korony, miecza, wa-

²⁹ Κρίσις, w: *Theologisches Wörterbuch zum Neuen Testament*, red. G. Kittel, Stuttgart, t. III, s. 942-943.

gi. Wiemy, że wystarczy jeden rozkaz, jedno słowo i bezlik małych indywiduów zorganizuje się w inny sposób, utworzy nową formę. Dosłownie alegorie są pomiędzy jak najbardziej fizycznym krajobrazem (naturą), ze wszystkimi namacalnymi szczegółami (w mieście i poza miastem), a żywiołem powietrza. Są polimorficznym duchem (*pneumą*) unoszącym się nad powierzchnią świata. Są bardzo ludzkim afektem okiełznanym i uformowanym tak, by utrzymać atrybuty niezmienności wobec rzeczywistości. By skutecznie udawać niewzruszoną maskę ludzkiej duszy.

Nawet kiedy cofniemy się jeszcze o kilka tysięcy lat od czasów stoików i Fidiasza, do epoki, w której nawet Ozyrys nie był jeszcze dzieckiem Geba i Nut (Ziemi i Nieba), wciąż trafiać będziemy na fragmenty obrazów ukazujące narodziny, formowanie się naszego świata z płynnych lub duchowych i płynnych żywiołów. Najstarsze będą wiatry i kołysane przez nie wody. Sumeryjskie wiatry złe i dobre: *lā tābu* i *šāru tābu*. Egipska para bóstw: Amon i Amaunet, jakie personifikowały niewidzialności i wiatr wchodzące w skład ogdoady z Hermopolis, z której dopiero później wyłoni się prakosmiczne jajo. Greckie wiatry (*anemoi*) są nie do odróżnienia od *pneuma*. Na attyckich wazach z V wieku przed Chr. ścigający śmiertelną Oreytiję gwałtowny wiatry północny Boreasz ma skrzydła podobne do skrzydeł, z jakimi malowano *psyche* – duszę. Podobnie jak jego bracia: łagodny, zachodni Zefir (często w parze z Chloris-Florą) i dwójka młodszych (w ikonografii) braci: wilgotny południowo-wschodni Notos i wschodni Euros (a czasem Apeliotes). To, co zewnętrzne, wygląda jak to, co wewnętrzne. A jeśli nie wygląda, to stopiono się upodabnia. To najbardziej ogólna zasada cywilizowania świata. Drgania przenoszą się swobodnie, harmonizują warstwy pozornie zupełnie odrębne, od gęstej atmosfery po napiętą jak struna duszę. Tu należy szukać styku pneumatologii i hydrologii. Potwierdza to starotestamentowe, hebrajskie *rûah* (רוח), które może być i delikatnym tchnieniem Ducha (Ps 32, 6), synonimem życiodajnego oddechu, i rozpuszczonej we krwi duszy, i wichrem Jahwe (*rûah 'êlôhîm* – Rdz 3, 8 i Wj 10, 19)³⁰. Do najbardziej esencjonalnych (nieomal jak wykład z klimatologii) opisów cyrkulacji żywiołów jako atrybutu boga należą wersy psalmu 147:

„(...) od Jego mrozu ścinają się wody,
Posyła słowo swoje i każe im tajać;
każe wiać swemu wiatrowi, a spływają wody” (Ps 147, 17-18).

³⁰ *Rûah*, w: *Theologisches Wörterbuch zum Alten Testament*, red. H.-J. Faby Helemer Ringgern, t. VII, Stuttgart-Berlin-Köln 1990, s. 386-425. Choć najczęściej wiatr Boga w Starym Testamencie jest źródłem proroczej ekstazy, a nie zła. I w tym względzie tradycja starotestamentowa bliższa jest choćby przekonaniu Platona o roli boskiego tchnienia (*daimon*) dla ekstazy, niż licznym świadectwom srogich i niszczących boskich wiatrów starożytnego Bliskiego Wschodu. Zob. M. L. West, *Wschodnie oblicze Helikonu. Pierwiastki zachodnioazjatyckie w greckiej poezji i micie*, tłum. M. Filipczuk, T. Polański, Kraków 2008, s. 702.

Jedyną nadnaturalną domieszką jest tu „słowo”, które oczywiście okazuje się najważniejsze, wyzwalając cykl przemian. W ludzkim świecie energia płynie zawsze od tego, co duchowe, wewnętrzne, do tego, co materialne, zewnętrzne. Wbrew fizyce. Wobec takiego obrazu epifanii kształtująca się „na obraz i podobieństwo” ludzka tożsamość nie mogła przybrać innej, niż niestałej postaci. Tylko dzięki takiemu stanowi, „niezbyt skupiona”, może zachować zdolność do nieustającej cyrkulacji, wpływania na wszystko, radzenia sobie z każdą zastaną sytuacją, każdym zewnętrznym pejzażem. Jej właściwa cieczom amorficzność jest równocześnie nadzieją na godną bogów polimorficzność, atrybut nadludzkiej swobody. Dlatego scholastyczna prababka dzisiejszej tożsamości, dusza, jest opisywana jako „w pewnym sensie wszystko” (*quodamodo omnia*). Mówiąc o duszy, św. Tomasz powiada, że jest ona „nie tylko tym, czym sama jest, ale w pewien sposób czymś innym” (*non solum est id, quo est, sed etiam est quodamodo alia, De anima* II, 5, 383).

Najprawdopodobniej ten archaiczny zlepek duchowego i powietrzno-płynnego jest uniwersalny, wyrażany wielokroć przez różne kultury. Marcel Mauss pisząc o darze przywołuje maoryskie *hau*, które będąc duchem daru nieodległe są od tchnienia i powiewu wiatru³¹.

W chwili kiedy zaczynamy sobie stopniowo uświadamiać, że globalny system powiewów, tchnień, opadów, prądów, mgieł jaki zestrojony jest w klimacie planety od prehistorii, w kulturze traktowany był jak bliźniak (taki jak *ka*, jedna z części egipskiej duszy) Ducha i duchowości, bardzo łatwo popaść w oszołomienie. Taki rodzaj szaleństwa, o jakim wiedział już Platon, wspominając o inspiracji boskim tchnieniem, którego skutkiem dla człowieka jest utrata własnego rozsądku (*nous*), jest miejscem, które zajmuje ekstaza³². Szczególnie wtedy, kiedy chcemy „dokładnie” wiedzieć co, gdzie, kiedy ciurka, kapie, paruje, kondensuje, sublimuje. A chcemy nieustannie. Wymaga tego choroba cywilizacyjna. Od śledzenia pozornie dalekich przepływów kapitału, pilnowania czasu przelewów, urosło niejedno *city*.

Na szczęście można machnąć ręką na technologiczny przymus dojenia informacji wprost z gęstych sieciowych *chmur*. Można po prostu powierzchownie spojrzeć na dwa obrazy, jeden nieruchomy, drugi ruchomy, poprzez które tego rodzaju świadomość współzależności pokazała sztuka. Starszy, nieruchomy, to rysunek, szkic Leonarda da Vinci z kolekcji Windsor Castle (Royal Library, RL. 12376, zob. Aneks nr 3). Zwyczajowo określane jako *Burza nad pejzażem*

³¹ M. Mauss, *Szkic o darze*, w: tenże, *Socjologia i antropologia*, tłum. M. Król, K. Pomian, J. Szacki, Warszawa 1973, s. 224-225.

³² Wiele mówiącym o współczesności śladem takiej świadomości globalnych powiązań jest powszechnie znany „efekt motyla”. Ciekawe jest to, że cały proces od machnięcia skrzydełkiem po finalny kataklizm rozgrywa się w naturze, na zewnątrz ludzkiej świadomości, która jedynie rejestruje to, co się dzieje, ale sama w jakiś cudowny sposób jest wyłączona z procesu zmian.

z jeźdźcami. Wiadomo, że Leonardo wciąż wracał do szkicowania wirów, fal, turbulencji. Nie wiadomo dlaczego. Najczęściej w odpowiedzi pada termin: *natura naturans*. Aktywna zasada, według której natura tworzy. Nomotetyczna opozycja wobec idiograficznej *natura naturata*, pasywnej sumy wszystkich pojedynczych bytów. Ten szkic pokazuje, bardziej poprzez puste niezarysowane partie niż przez dukt kreski, w jaki sposób można przez chwilę mieć świadomość (mieć tożsamość?) związków rzeczy, słów, ducha i wiatru³³. W porywy wichru wpłątane są w prawym dolnym rogu drobne ludzkie sylwetki, co znaczy tyle, że burza równocześnie rozgrywa się poza nimi i w nich. Duch tchnie kędy chce. I można *ad hoc* wymyślić i opowiedzieć tyle samo różnych historii o tym, że być może zaczęła się od porywu duszy, od gwałtownego wewnętrznego afektu, ile „profilu tożsamości” nieszczęsnych jeźdźców można dokładnie opracować.

Bardzo podobna sztuczka, też oparta na szerokim, rozległym planie, na przemienным operowaniu skłębieniem szczegółów, tłumów, strumieni pojazdów i patetycznie spowolnioną pustką, udała się Godfreyowi Reggio autorowi filmowej trylogii *Qatsi* (*Życie*): *Koyaanisqatsi*, *Powaqqatsi*, *Naqoyqatsi*. Największą popularność zdobył pierwszy, kręcony przez siedem lat, do 1982 roku, film o tytule w języku Indian Hopi: *Życie, które oszalało*. Tytuł drugiej, ukończonej w 1988 roku części: *Życie w zmianach*, równie dobrze może być tytułem

³³ Jego tematem są drgania, wiry, to wszystko czego nie udaje się wyliczyć specjalistom od przepływów turbulentnych. Najbardziej fascynująca jest pusta partia środkowa, ta, której nie widać. Dzięki niej po chwili uświadamiamy sobie, że „jakimś cudem” szalejąca u góry burza przeniosła się do świata ludzi, roztrącając na wszystkie strony drobne sylwetki. Kiedy patrzymy na rysunek wiemy na pewno, że to jedno i to samo, choć nie wiemy, skąd to wiemy. Całkiem niezły model tożsamości. A skoro tak, warto mu poświęcić jeszcze chwilę. Co by się stało, gdyby wzorując się na pytaniu Mandelbrota o długość brytyjskiego wybrzeża, zadać pytanie: jaka jest łączna długość wirów jakie narysował na tej karcie Leonardo? Odpowiedź będzie taka sama jak u Mandelbrota: to zależy jak dokładne, jak szczegółowo chcemy je mierzyć. Jakiej długości prostą miarkę będziemy przykładali do tych wszystkich ukazujących gwałtowną energię krzywizn. Jak bardzo ma ona do nich pasować, przylegać, przystawać? Im dokładniej tym większa będzie sumaryczna ich długość. W końcu pozostanie jeszcze uwzględnienie tych niewidzialnych krzywizn *pneumy*, które powinny wirować w pustej partii środkowej, jeśli chcemy wyjaśnić, co powaliło koni i jeźdźców na dole. Dość podobnie „liczymy” i opisujemy kształt, czy też „odlewamy maskę” ludzkiej tożsamości. Szkic Leonarda zarówno poprzez uwikłanie indywidualnie narysowanych drobnych sylwetek w burzliwy kontekst, jak przez wspomnianą pustą, rozdzielającą kompozycję partię środkową, przypomina niektóre już XX-wieczne koncepcje osobowości odwołujące się do pojęcia Ducha i duchowości. Choćby Maxa Schelera i Nicolai Hartmanna. Tytuł pracy Schelera z 1928 roku: *Miejsce Człowieka w Kosmosie* (*Die Stellung des Menschen im Kosmos*), doskonale nadaje się na tytuł szkicu da Vinci. Według Hartmanna, „życie duchowe, charakteryzuje to, że poszczególne jednostki nie istnieją same z siebie, nie posiadają oddzielnej rzeczywistej egzystencji na zewnątrz wspólnej sfery życia duchowego” (tenże, *Das Problem des geistiges Seins*, Berlin 1962, s. 69).

szkicu Leonardo. To ten sam temat: *natura naturans*, zasada cyrkulacji wszystkiego, co zdolne jest do tworzenia.

Poszukajmy teraz obrazów i opisów współczesności. Zestawmy cechy świata jakie dostrzegają badacze wywodzący się z obszaru nauk społecznych z tymi, które można zauważyć w dziełach sztuki. Najlepiej byłoby znaleźć takie opisy świata, które opierają się na właściwej nauce metodologii, a równocześnie wydostały się z dość wąskiego getta nauki i są zauważalne w kulturze. Tak szczęśliwie się składa, że Zygmunt Bauman w swoim bez wątpienia opinio-twórczym i trafnym w wielu aspektach opisie otaczającej nas rzeczywistości konsekwentnie od początku tego wieku pisze ze świata płynnej nowoczesności, a więc tego świata, który zamieszkujemy wspólnie, i nazywa go płynnym, bo jak wszystkie płyny nie potrafi zachować jednego kształtu. Pojęcie płynności (*Liquid*) utrwaliło się w masowym obiegu kultury za sprawą konsekwentnego umieszczania go w tytułach kolejnych książek Baumana: *Płynna współczesność* (2000), *Płynne życie* (2005), *Płynna miłość*, *Płynny strach* (2006), *Płynne czasy* (2007). To kolejne monografie opisujące współczesność, choć sam termin zaczerpnięty jest chyba od autora skupionego na wcześniejszej fazie nowożytności³⁴. Przyjrzyjmy się tej tytułowej „płynności”.

„Ciecze w odróżnieniu od ciał stałych, z trudnością zachowują swój kształt. Płynny, by tak rzec, nie organizują ani przestrzeni, ani czasu. (...) Płyny nie zachowują długo swojego kształtu, nieustannie gotowe (i chętne), by go zmienić. Dla nich liczy się bardziej upływ czasu niż przestrzeń, którą akurat zajmują – tak czy inaczej tylko tymczasowo. (...) Płyny, rozlewają się, wypływają, wychlapują się, przelewają, cieką, zalewają, pryskają, kapią, sączą się, wyciekają. Nadzwyczajna ruchliwość płynów przywodzi na myśl wyobrażenia lekkości. Lekkość i nieważkość kojarzymy zwykle z ruchem i zmiennością (...). Dlatego właśnie płynność, albo ciekłość można uznać za trafne metafory, oddające istotę obecnej, pod wieloma względami nowej fazy w historii nowoczesności” (Bauman, *Płynne czasy*, s. 6-7)³⁵.

³⁴ Termin „liquid” pojawia się w monografii Baumana z 1991 roku pt. *Modernity and Ambivalence* (*Wieloznaczność nowoczesna. Nowoczesność wieloznaczna*) jako cytat z książki Stephena L. Collinsa (*From Divine Cosmos to Sovereign State: An Intellectual History of Consciousness and the Idea of Order in Renaissance England*, Oxford 1989) poświęcony Hobbesowi: „Hobbes rozumiał, że płynność świata jest naturalna i że konieczne jest zaprowadzenie ładu, by powstrzymać to, co było naturalne (...)”.

³⁵ Godnym uwagi antycznym prototypem „modern liquid” mogą być *Metamorfozy* Owidiusza, szczególnie jeśli tytułowe przemiany zgodnie z sugestią Stefana Stabryły zawartą we *Wstępie* dokonamy „rozróżnienia między metamorfozą jako motywem mitologicznym, w wąskim znaczeniu, metamorfozą jako regułą strukturalną poematu oraz [najbardziej dla nas interesującą] metamorfozą jako zasadą interpretacji świata” (*Metamorfozy*, s. LXX). Skoro „nawet najbardziej pomysłowe koncepcje zmierzające do odkrycia w Metamorfozach uporządkowanego układu opartego na proporcji i symetrii nie doprowadziły w efekcie ani do odnalezienia w tym utworze nadrzędnej idei porządkującej (...) szczególnie interesujące wydają się (...) te próby objaśnienia struktury utworu Owidiusza, w których podkreśla się doniosłość metafory (...) jako zasady struk-

Bez trudu można wyszukać wiele ikonicznych przykładów oddających tę fascynację płynnością. W wielkiej katastroficznej skali, jaka najlepiej działa na wyobraźnię w przekonaniu współczesnych „producentów kultury”, fascynacja ta jest najczęściej związana z problemem zmian klimatycznych. Dobrym przykładem jest plakat do filmu w reżyserii Rolanda Emmericha z 2004 roku *The Day After Tomorrow* (zob. Aneks nr 4). W wyobraźni zbiorowej upłynnienie *pneumy* dokonało się za sprawą polemiki o skutkach globalnego ocieplenia³⁶. Tego rodzaju katastroficzne wizje nie są niczym innym, jak najnowszą odmianą myślenia w kategoriach eschatologicznych. Myślenia z natury nieodległego do duchowości. Plakat podporządkowany zasadzie mówiącej, że musi (jako reklama) być ekspozycją najbardziej dramatycznych momentów, wydaje się bardzo znaczący dla kogoś, kto wypatruje niewidzianego. Ledwie wystająca ponad poziom wzbierającej, „globalnej” cyrkulacji – tym razem wyłącznie materii – ludzka dłoń trzyma pochodnię z odlanym w metalu (według oryginału Frédérica Auguste’a Bartholdiego) płomieniem, przy pomocy której opromieniała świat jako *Liberty Enlightening the World* (*La liberté éclairant le monde*). Słowo „opromieniać”, „rozświetlać”, „iluminować”, jest jednym z najczęściej używanych do opisu działania tego, co duchowe, na otoczenie. Niezliczone iluminacje i olśnienia odwołują się do tego znaczenia. Ciekawe jest, że na plakacie nie rzeczywisty płomień wolności, ale jego alegoryczne, dziewiętnastowieczne pomnikowe przypomnienie (jakiego nie sposób traktować jako rzeczywiście działające), za chwilę zniknie pod masami nadciągającej płynności jutra (dys-trybutor filmu spolszczył tytuł na: *Pojutrze*)³⁷. Patrzymy na „konflikt” metalu

turalnej. Mówiąc o metamorfozie jako o zasadzie strukturalnej tego utworu, mamy głównie na myśli taką jego organizację, w której większość znaczących elementów podlega nieustannym zmianom, fluktuacjom i przekształceniom, jednak bez naruszania ogólnej równowagi artystycznej i wprowadzania anarchii” (tamże, s. LXXIII). Być może jedyną uchwytą zasadą ludzkiej tożsamości jest zasada zachowania „ogólnej równowagi artystycznej”.

³⁶ Choć nie należy zapominać, że i w najstarszych zachowanych kosmologiach wciąż natykamy się na obraz wody i praoceanu. „Egipcjanie przekazali także, nieliczne wprawdzie, lecz znamienne pozytywne wyznaczniki stanu przed stworzeniem. W zasadzie chodzi tu o dwa elementy: nieograniczony przestwór wodny, praocean (po egipsku *Nun*), oraz niedopuszczającą światła praciemność (po egipsku *Keku-semau*). Dochodzą do tego zmęczenie, bezdenna głębia oraz bezgraniczność tego pierwotnego stanu. (...) To założenie, że praocean i praciemność wyznaczają stan poprzedzający stworzenie świata, należą do najstarszych uchwytów dla nas egipskich koncepcji kosmologicznych. Wydawało się ono tak oczywistym jeszcze w czasach antycznych, że zostało przejęte nawet przez chrześcijańską gnozę, która je skojarzyła z grecką ideą chaosu” (E. Hornung, *Jeden czy wielu? Koncepcja Boga w starożytnym Egipcie*, tłum. A. Niwiński, Warszawa 1991, s. 156).

³⁷ Patrzymy na nieuchronny, żywiołowy triumf chaosu nad porządkiem naszego świata. I jest w tym zauważona już przez stoików zbieżność pomiędzy słowem *chaos* i χεῖν/χέεσθαι (lać się, przelewać się), co zapoczątkowało bliższe żywiołom pojmowanie *chaosu*, wbrew starszym związanym z przestrzenią jego etymologiom (od χάσμα – szczelina). Zob. J. Ternus, *Chaos*, w: *Reallexikon für Antike und Christentum*, red. T. Kaluser, Stuttgart 1954, t. II, szp. 1033.

i wody, nie na jakiejkolwiek duchowe stracie, mentalny kryzys jaki w starszych opisach jest istotą eschatologii. Trudno powstrzymać się przed odesłaniem raz jeszcze czytelnika do przypisu 11 i „bezdyskusyjnego” przekonania autorów *Krótkiego słownika filozoficznego* wydanego w Moskwie w 1955 roku: „Świat jest nie dwojaki, lecz jeden, a jego jedność polega na jego materialności”.

Na czym polega nowość takiego opisu świata? Teraz już nie to, co ludzkie, co wewnętrzne, duchowe, jest płynne i zmiennokształtne, ale cała rzeczywistość. Zniknęła możliwość ustalenia kształtu, przekroju sytuacji w jakiej tkwimy, przez jaką płyniemy. Ponoć wszystko jest płynne. Nie pozostaje nic innego, jak szybko rozejrzeć się za najbliższą Arką. Tylko jak ją rozpoznać?

Nie da się potraktować Baumanowskiej „modern liquid” jako nowszej wersji wypływającego z zawrotnej głębokości sumeryjskich mitów kosmogonicznych biblijnego zwrotu „bezmiar wód”³⁸. Skądinąd bardzo interesujący w kontekście geometrii (i wiary w możliwość opisanie i wyjaśnienia świata) zwrot „ciemność nad powierzchnią bezmiaru wód” (Rdz 1, 2), od którego rozpoczyna się biblijny opis stworzenia świata, opiera się na hebrajskim słowie *tehom* (תְּהוֹם), które raczej rozumiane było jako otchłań, z tkwiącymi w niej potworami na czele z biblijnymi Lewiatanem i Behemotem³⁹. Jest to znaczenie zdecydowanie zbyt mroczne, zbyt mocno odwołujące się do instynktownego strachu (który my jesteśmy w stanie zrozumieć jedynie oglądając *Szczęki*) i zbyt mocno nacechowane moralnie jako królestwo szatana (Ps 74, 13-14), by pasować do lekkości, nieważkości, zmienności i „neutralności” jakie charakteryzują „płynność”⁴⁰. Czy jest też zbyt mroczne jak na metaforę ludzkiej tożsamości? Dzięki *tehom* można wybrać dwie inne substancje symboliczne, pomiędzy którymi powinno się rozpatrywać „modern liquidity”: wspomnianą już *hyle* i *eter*.

³⁸ Abzu i Tiamat, z której po rozcięciu przez bogów uformowała się słona i słodka woda jako elementy budujące świat.

³⁹ M. Lurker, *Słownik obrazów i symboli biblijnych*, tłum. K. Romanuk, Poznań 1989, s. 127. Greckie słowo „abyssos”, akcentujące brak granicy od dołu, można odnieść do fragmentu *Theogonii* (720), w którym Hezjod opisując to, „jak daleko pod ziemią leży Tartar, mówi, że droga doń wiedzie przez morskie głębie” (M. L. West, *Wschodnie oblicze Helikonu...*, s. 203).

⁴⁰ Grecką konkretyzacją przeświadczenia, że morze jest obszarem zdecydowanie poza kontrolą człowieka, obszarem, w którym wydarza się to, co straszliwe, niepojęte i właściwe naturze boskiej jest często przedstawiany epizod z Dionizosem zamieniającym piratów w drowce do Naksos w delfiny. Tu akurat dwoistość przemieniająca wiosła w węże, oplatająca statek winoroślą, ludzi w zwierzęta, ma wyjątkowo wiele cech bliskich irracjonalności wymykającej się rozumieniu jak „Liquid Modernity”. Równocześnie trzeba podkreślić, że niestałości i nieprzewidywalności morza nie należy przenosić na elementy o znaczeniu kosmogonicznym, które są zdecydowanie bardziej regularne i „stałe”: „*Okeanos* greków epoki archaicznej i klasycznej jest czymś zupełnie innym niż morze, które *Okeanos* otacza i do którego wpada. (...) Etymologia słowa *okeanos* jest dość niejasna. (...) Gdyby źródłem miał być jakiś język semicki, można by typować (...) hebrajskie słowo *hûg* oznaczające (kosmiczny) krąg, albo też inne hebrajskie słowo, *hōq*, które oznacza coś, co zostało ustanowione, zadekretowane” (tamże, s. 213-214).

Traktowana w greckiej filozofii jako bezforemna *pramateria* (ύλη) ma wiele wspólnych cech z naszą płynnością, przede wszystkim amorficzność. *Hyle* bardzo długo zachowa podobieństwo do wody, „płynności”, ale i „mglistości”⁴¹.

Jej przeciwieństwem będzie niepodlegający zmianom, stały i podtrzymujący w nieskończoność ruch eter (αἰθήρ). Cechą różniącą eter od „płynności”, poza jego o wiele bardziej krystaliczną strukturą, jest też przejrzystość. Główną funkcją *quinta essentia*, oprócz spajania, łączenia wszystkiego ze sobą, jest podtrzymywanie, przenoszenie światła. Zarazem jest to kryterium ostro odgraniczające eter od całkowicie nieprzejrzystej *hyle*. Bez wątpienia warto porównać cechy Baumanowskiej płynności z tymi, jakie przypisywano elementom w antycznej i średniowiecznej teorii żywiołów i temperamentów. Jeśli w ogóle da się zobaczyć tożsamość, to pomiędzy niezgłębianą *hyle* a nenowo transparentnym *eterem*. Pomijając warty oddzielnego omówienia wątek przejrzystości (*diaphanes, transparent*), która odegrała bardzo istotną rolę w ukształtowaniu nowoczesności, tak w sensie architektonicznym, jak i przejrzystości, czytelności procedur i instytucji budujących demokratyczny ład, nie sposób przeoczyć podobieństwa „liquid modernity” do roli *corpus spiritualis*, roli łącznika wszystkich elementów składowych. Oczywiście nie w sensie fizycznym, ale poznawczym. Stałe odwoływanie się do dopasowującej się do każdej nowej sytuacji płynności przypomina zabieg opisany wnikliwie (w tym samym czasie kiedy Edwin Hubble upewniał się, że wszechświat nieustannie się rozszerza) przez Arthura O. Lovejoya⁴². Według niego, stałą cechą kolejnych opisów świata, kolejnych światobrazów poczynając od antyku, jest tzw. „zasada pełności” (*plenitudo*), potrzeba zachowania spójności nawet za cenę odwoływania się do hipostaz, pleonazmów, sfer planetarnych itp. Być może podobnie jest budowany obraz tożsamości, wypychany na siłę czymkolwiek, byle tylko zachować niezbędną do życia spójność psychiczną. Do końca średniowiecza zasadę *plenitudo* starano się kontynuować zarówno w sensie epistemologicznym, jak i metafizycznym, czy wręcz fizycznym. Nowożytność, uznając (choć wcale nie bez oporów⁴³) realne istnienie próżni, ograniczyła tę

⁴¹ H. Tuzet, *Le Cosmos et l'imagination*, Paris 1963, s. 405-410.

⁴² A. O. Lovejoy, *Wielki łańcuch bytu. Studium z dziejów pewnej idei*, Warszawa 1999.

⁴³ Tamże, s. 210: „Choć Leibnitz uznawał istnienie *vacuum formarum*, tj. nieistnienie pewnych możliwości, to była to próżnia leżąca całkowicie poza konkretnym ciągiem form, który określał świat faktycznie istniejący. W tym świecie nie można dopuścić żadnego rodzaju przerwy. Leibnitz był pewien, iż jego *horror vacui* dzieliła z nim natura. W swej wewnętrznej strukturze wszechświat jest plenum, a prawo ciągłości, założenie, że *natura nie czyni skoków*, może zostać z całkowita pewnością zastosowane we wszystkich naukach, od geometrii po biologię i psychologię”. Zazwyczaj nadmierne dążenie do zachowania spójności przypisuje się myśleniu idealistycznemu i wszelkiego rodzaju utopiom, których wewnętrzna struktura często przybiera postać skrajnie regularną, „zgeometryzowaną”. Propozycję Z. Baumana również można rozpatrywać jako pomy-

potrzebę spójności, jedności obrazu świata do jedności poznania, jedności i spójności nauki (która jest dziś mocno problematyczna). „Modern liquidity” ze swoją „nadzwyczajną ruchliwością” wydaje się być dowodem na to, że parafraza słynnego *natura horror vacui* na *cultura horror vacui* jest jak najbardziej zasadna. Oczywiście nie jest to zasada uniwersalna, bo znaczne obszary współczesnej humanistyki, najbardziej skłonne do awangardowego parcia *ex-centro*, zamiast szukać pojęć spajających, wypełniających, zajmują się właśnie próżnią i pustką jako metaforami poznania. I ten proces przyzwyczajania się do nieciągłości, do różnego rodzaju przerw, szczelin, pustek i równocześnie radzenia sobie z nimi, korzystania z możliwości, jakie dają, np. poprzez wszechobecną zasadę kompozycyjną opartą na kolażu, jest jednym z bardziej charakterystycznych dla kultury XX wieku procesów⁴⁴. I znów otwartą kwestią jest, na ile zdolność do akceptowania przerw i pustych miejsc dotyczy własnej tożsamości.

Cały bezmiar płynnej rzeczywistości to zdecydowanie za dużo jak na nasze możliwości skupienia uwagi, tropienia własnego śladu w tym rozplywającym się świecie. Żeby nie pograć się bez reszty, znajdziemy jeden obraz, równie rozpoznawalny, równie popularny, równie szkicowo zarysowany, co Baumanowska „Liquid Modernity”. *Piss Christ* Andresa Serrano (zob. Aneks nr 5), fotografia pokazana po raz pierwszy w 1989 roku nadal budzi kontrowersje. Czy przypadkiem nie patrzmy na udaną ilustrację „Liquid Modernity”? Fotografia jaka nie da się już zapomnieć, usunąć z piętrzącego się stosu co sekunda zamienianych powierzchniowych obrazów świata „skórek” rzeczywistości. Nas interesować będzie nie skandal, ale to, że cały kadr wypełniony jest cieczą. Coś w niej prześwituje, resztę wiemy, filmowym językiem mówiąc z tzw. „offu”, bo nikt, kto pierwszy raz patrzy na to zdjęcie, nie jest w stanie rozpoznać na jaką to ciecz patrzy. Fotografia Serrano jest wytworem zachodniej cywilizacji, z jej daleko posuniętą tolerancją, ironią, dystansem wobec instytucjonalnej religii. Urodzony w Wielkim Jabłku, stolicy Zachodu, i tam mieszkający Serrano „od urodzenia”, instynktownie umie wykorzystać siłę, jaka płynie właśnie z usytuowania w centrum świata, który z racji swojej płynności centrum mieć nie powinien. Fotografia ta nie ma żadnych walorów, które zniewalają, przykuwają wzrok. Ot, fotka cyknięta z bliskiej odległości, w przysłowiowe 15 sekund. Dopóki nie zaczyna działać to, co niewidzialne, to, czego się dowiadujemy

słowy sposób na uzyskanie utopijnej „całości” poprzez wypełnienie wszystkich luk wszędobylską „płynnością”.

⁴⁴ Ciekawym problemem są interpretacje łączące kubizm, wykorzystujący rozbić przestrzeni i zarazem rozbić jedności powierzchni obrazu, z topologią – najszybciej rozwijającym się działem geometrii w XX wieku (zob. M. Porębski, *Kubizm*, Warszawa 1986, s. 79-80). Tymczasem wbrew powszechnym w różnych nurtach awangardowych tendencjom do rozbijania, łamania, przerywania, odcinania się, topologia zajmuje się przekształceniami ciągłej powierzchni w taki sposób, by nie doszło do jej rozcięcia czy sklejenia.

niemal zawsze chwilę wcześniej zanim spojrzeliśmy na fotografię. Razem daje to efekt, jaki przez lata jeszcze w różnych odległych prowincjach powszechnej płynności wywoływać będzie kontrowersję, gwałtowną turbulencję. A sztuka rozkręcania wirów, burzenia „świętego spokoju”, to podobno wystarczające atrybuty sztuki w ogóle. Trudno powstrzymać się przed pokusą, by z tej fotografii zrobić ilustrację ponoć powszechnych już praw rynku. Równie niewidzialnych jak pełen *pneumy* wiatr. O sukcesie, jakim zawsze jest zwrócenie uwagi, przyciągnięcie oczu, pozostanie w pamięci, nie decydują nasze umiejętności, jakość tego, co robimy, forma, za którą jesteśmy odpowiedzialni. Decyduje umiejętność ustawienia się w nurcie – zgodnie z prawami fizyki – z wiatrem wiejącym od obszarów koncentracji, stolic, miast podwyższonego ciśnienia w stronę pustych, wypatrujących najlżejszego tchnienia z lepszej strony życia, prowincji. *Piss Christ* działa i zwraca uwagę dzięki ironii. Ironia sącząca się ze zmienionego, przesuniętego, rozmytego, labilnego znaczeniu jest paradoksalnie jedną z najwyraźniejszych, stałych rysów osobowości Zachodu. Stałych co najmniej od czasów dwuznacznej kondycji *sacrum* w kulturze rzymskiej, które zarazem mogło oznaczać to, co święte, jak i piętnować to, co tak szkaradne, że zakazane (*nefas*). Na opanowaniu cyrkulacji między tymi biegunami polega sekret utrzymywania napięcia w kulturze Zachodu. Ironia, luz, szyderstwo wobec tradycji, niezawodnie rozpętują oburzenie i wściekłość. Proste jak zapalnik granatu i równie niezawodne w rażeniu ludzi.

Absolutna jednorodność, homogeniczność, jednolitość do jakiej dąży kultura Zachodnia zestawiona z kulturami w większym stopniu formowanymi przez tradycję wygląda jak zestawienia *Piss Christ* z obrazem *Powódź* chorzowskiego malarza Piotra Naliwajki (zob. Aneks nr 6), powstałym pod wpływem śląskiej „powodzi tysiąclecia” w 1997 roku.

Wygląda na to, że wschodnia część Europy, ta powiedzmy od VI wieku zasiedlona przez Słowian, wymagała (może z braku wielkich miast) o wiele mniejszego kunsztu w błyskawicznym orientowaniu się, z którym znaczeniem ma się do czynienia. Najwyraźniej nie było to do życia niezbędne. Ten brak refleksu, często opisywany jako wschodni stupor i tępota, równoważyło zamilowanie do solenności. Do monotonnego jak w ludowej przyśpiewce wyliczania tego, co dookoła. Do uwieczniania wszystkiego, co widać, co niesie każdy kolejny potop nowości.

Ktoś, kto szuka różnic między *tu* i *tam*, między *tymi* i *onymi* powinien wydrukować sobie te dwa obrazy razem, „w pakiecie” (zob. Aneks nr 7).

Obraz Naliwajki nie jest przesadnie religijny. Pozornie jest realistyczny, podmalówka raczej ironiczna. Długo by można przed polskimi sądami dywagować, co bardziej narusza „uczucia religijne”, zanurzenia krucyfiksu w urynie, czy osadzenie go pośród śmieci, padliny, nieczystości, wszystkiego, co przynosi powódź. Nie jest to rozstrzygalne, ani przesadnie ciekawe. Za to kompozycyjna

różnica jest nie do przeoczenia. Kadr cały zanurzony w czymś, czego nie jesteśmy w stanie rozpoznać, dopóki ktoś lepiej poinformowany nam nie powie, w czym tkwimy, „jaka jest sytuacja” i kadr przepołowiony. Przepołowiony niemal zgodnie z archetypiczną formułą o unoszącym się nad powierzchnią wód Duchu. Rzeczywiście unosi się, przybity gwoździemi do sterzącego w centrum, od samego dołu po niebiosą słupa. Nie wiem tego, ale prawdopodobnie Naliwajko poradziłby sobie ze sfotografowaniem zanurzonego w czymś krucyfiks. Czy Serrano byłby w stanie namalować utopionego konia w mocnym skrócie, albo unoszący się na powierzchni zalewu helikopter na ekranie na wpół zatopionego „okna na świat” marki Sony, mocno wątpię. Ale po co miałby to potrafić? Natychmiast straciłby ironiczną lekkość, ugrzązł w mulistej alegorii, zaczopował cyrkulację znaczeń. Tego rodzaju misternie uformowane zakamarki lokalnej historii są balastem ciągnącym w dół w płynnej nowoczesności, a nie formą kunsztu. W konkursie o uwagę globalną uryna raczej wygra z lokalnym podtopieniem na Dolnym Śląsku pod koniec XX wieku. Nasza zbiorowa tożsamość czymkolwiek teraz jest nadal pełna jest historyczno-religijnych rekwizytów, których nikt nie ma ochoty oglądać. Co trzeba by zrobić z *Powodzią* Naliwajki, żeby uratować ją przez „nie do zaakceptowania” we „współczesnej sztuce” formą? Poczekać na kolejną, wyższą falę, która wszystko zatopi, na zbawienny napływ kapitału, *know-how*, innowacyjności, strategii i wszystkiego, czego oczekujemy jako formy wsparcia. Trzeba zagaścić, dopompować, doprowadzić do stanu, kiedy wszystko podlegać będzie takim samym, jednolitym jak ciśnienie w cieczy prawom⁴⁵. Jeśli fotografia Serrano cokolwiek mówi o świecie, to o świecie jednolitym, spowitym w każdym punkcie w takie same gęsto tkane (abstrakcyjne, obiektywne, racjonalne itp.) standardy, poprzez które z trudem już mający jakąś archaiczna forma idei, która wcześniej ten świat spajała. A zarazem o świecie wygodnym, pozbawionym barier, bardziej otwartym na przepływy obfitości (kapitału). Świecie bez „zbędnych granic”, po implozji zasysającej i mieszającej wszystko. Pisał o tym trafnie Ritzer:

„Słowo *implozja* oznacza rozpad lub zanik granic, wskutek którego twory wcześniej uważane za różne zlewają się ze sobą. Gwałtowny rozwój nowych środków konsumpcji spowodował całą serię implozji; nastąpiło coś w rodzaju reakcji łańcuchowej – zniknięcie jednego zespołu granic powoduje rozpad wielu innych.

⁴⁵ Wiedział o tym już Max Weber: „Nowoczesny, racjonalny kapitalizm opierający się na przedsiębiorstwie wymaga bowiem zarówno przewidywalnych technicznych środków pracy, jak i jasnego prawa oraz sprawnej administracji, uwzględniającej formalne reguły. Bez takowych reguł możliwy jest wprawdzie kapitalizm awanturniczy i spekulatywny kapitalizm handlowy, ale nie kapitalizm rozumiany jako przedsiębiorstwo ze stałym kapitałem i bezpieczną kalkulacją. Takim prawem i taką administracją dysponowały gospodarcze gremia kierownicze jedynie w Okcydencie” (tenże, *Racjonalność, władza, odczarowanie*, tłum. M. Holona, Poznań 2004, s. 59).

(...) W rezultacie mamy na powrót magiczny świat konsumpcji, który z pozoru nie ma granic ani ograniczeń⁴⁶.

Usuwanie barier, burzenie murów, dbanie o standardy, ujednolicanie wszystkiego, to są zachowania, jakie oprócz partykularnych celów, w jakich się je robi, sprzyjają synchronizacji drgań poszczególnych współtworzących społeczeństwo osobników. Nawet ufnie wierząc, że przy odpowiednio szczegółowej obserwacji zawsze w końcu zauważymy „niepowtarzalne indywidua”, nie da się zaprzeczyć, że w dużej skali pierwszym obserwowanym skutkiem będzie wyrównanie ciśnienia, „poziomu życia”, gęstości, kolorytu, a nawet smaku. I nader prawdopodobne, że ironia, pewien jej rodzaj, przejmie funkcję drgań dodatkowo synchronizujących poszczególne monady. Ironicznych drgań przenikających całą objętości ludzkiego świata⁴⁷.

Ambiwalencja tęsknoty za takim światem płynnym, w którym wszystko się wcześniej czy później rozpuści rozpisana jest między sielskością melodii *Imagine* Johna Lenona, a ostatnio wyartykułowanym przez Agnieszkę Kołakowską odczytaniem tekstu Lenona jako porażająco totalitarnej wizji.

Obrazy propagujące jakieś przepełnienie, zasadniczą nieusuwalną odmienną, lokalność, zostawiające trochę wolnego miejsca, a nade wszystko odwzajemniające nasze spojrzenie⁴⁸, są zbyt skomplikowane. Za bardzo utrudniają jednolite dla wszystkich warunki konkurowania o własną tożsamość, by mogły odnieść sukces. Kompozycyjnie wsparte na solidnych (choć archaicznie drewnianych) słupach zdołają jeszcze przez jakiś czas wystawać z zalewu wszystkości i tak też pewnie będzie z lokalną tożsamością. Co by nie było trzeba rozglądać się za jakąś dłuższą perspektywą, dającym się uchylić oknem. Trzeba walczyć o własny oddech.

⁴⁶ G. Ritzer, *Magiczny świat konsumpcji*, tłum. L. Stawowy, Warszawa 2001, s. 227.

⁴⁷ Symptodem tego może być popularność wszelkiego rodzaju serwisów prezentujących, krótkie, żartobliwe „memy” błyskawicznie kopiowane i dalej parafrazowane. Do pewnego stopnia ironia, która z indywidualnej staje się wspólna, jest społecznym stylem zachowań, powtarza drogę jaką przebył patos. Od jednostkowego uczucia, tak głębokiego, że aż bolesnego, po nieznoszenie „drętwą” technologię masowych spektakli i pamięci w XIX i XX wieku.

⁴⁸ Z oblepianą gęstością „liquid modernity” nie poradzi sobie nawet ponoć „świdrujący” wzrok bóstwa. Nie sposób dostrzec oczu Chrystusa u Serrano.

ANEKSY

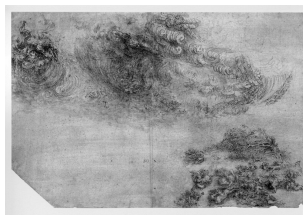
Aneks nr 1



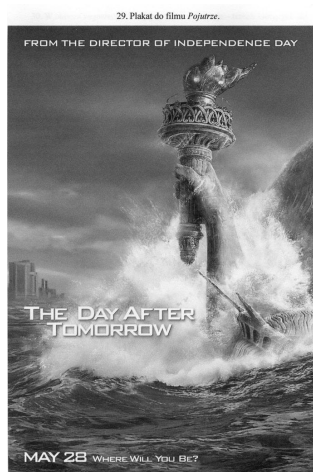
Aneks nr 2



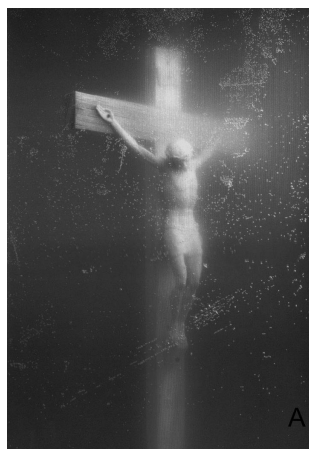
Aneks nr 3



Aneks nr 4



Aneks nr 5



Aneks nr 6





**ABOUT CLEVER WAYS OF BEING ON THE WATCH FOR THE SPIRIT.
A CONTRIBUTION TO THE ICONOGRAPHY OF LIQUIDITY**

SUMMARY

Answering the question whether it is possible to respect the spiritual, intelligible, and rational while describing only what is visible, the author says yes, but only where both immaterial and material sides of the reality are objectified. One can use the intuition which once made J. W. Goethe admit in his *Faust* to be a “Peer of the spirit that you comprehend.” To be a peer of looks like to identify with. Identity, however, seems to be very airy. Almost like a ghost. The author then tries to “entangle” identity in matter by undertaking an attempt of liquefying it. He notes that in culture the border between the spiritual and the liquid is leaky like a sieve due to linguistic metaphors. His proposal then is to archeologize the human language in order to find out arguments for human intrinsic needs of imagining, speaking, and ruling over the whole which is in movement.

KEY WORDS: spirit, liquid, language, art, iconography.

RYSZARD SKAWIŃSKI*

KIERUNKI I FORMY DZIAŁANIA SPOŁECZNOŚCI WIEJSKIEJ NA PRZYKŁADZIE WNIOSKÓW SKŁADANYCH DO LOKALNEJ GRUPY DZIAŁANIA „LIDER W EGO”

Jednym z programów wspierających pozytywne przemiany na polskiej wsi jest PROW – Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013, przyjęty w lipcu 2007 roku. W tym programie formułą porządkującą działania jest podział na osie; czwarta oś PROW-u oznaczona została słowem „LEADER”. Ten angielski wyraz jest skrótowcem pochodzącym od słów francuskich oznaczających „powiązania między działaniami na rzecz rozwoju gospodarki wiejskiej”.

Leader jest metodą dystrybucji środków na lokalne przedsięwzięcia. Tą drogą wędrują pieniądze w różnych krajach europejskich – w różnej skali, często powyżej 10% środków (w Irlandii 25,7%). W Polsce to kwota 787 mln złotych na lata 2007-2013 (4,7% środków całego PROW-u). W celu pożądanego, uspołecznionego sposobu zagospodarowania tych środków finansowych ujęto aktywność lokalnych sił społecznych we właściwe formy – w lokalne grupy działania.

Janusz Hochleitner w artykule *Uwarunkowania rozwojowe lokalnych grup działania w województwie warmińsko-mazurskim*¹ przedmiotem refleksji czyni potencjał drzemący w lokalnych grupach działania (LGD) w zakresie rozwoju społecznego naszego województwa. Nie jest to potencjał imponujący wielkością: populacja całego województwa to ok. 1,5 mln ludzi mieszkających w 47 miastach (ok. 60% ludności) i ok. 3900 wsiach (ok. 40%). W dodatku ich dochody i poziom wykształcenia należą do najniższych w Polsce (w klasyfikacji województw). Jak w tych warunkach optymalnie (maksymalnie?) skorzystać z szans rozwoju obszarów wiejskich, kreowanych przez różne programy krajowe i międzynarodowe?

* Dr Ryszard Skawiński – Wyższa Szkoła Gospodarki w Bydgoszczy, Wydział Gospodarki Turystycznej w Elku; e-mail: ryszardskawinski@wp.pl

¹ J. Hochleitner, *Uwarunkowania rozwojowe lokalnych grup działania w województwie warmińsko-mazurskim*, „Studia Elckie”, 13 (2011), s. 545-567; artykuł wyczerpująco przybliża specyfikę działalności LGD na Warmii i Mazurach, odwołując się do obszernej literatury; w niniejszym artykule zamieszczone zostały tylko wybrane elementy tego opracowania, istotne ze względu na omawiane zagadnienie.

W artykule J. Hochleitnera wielokrotnie pojawiają się pojęcia związane z zakresem i metodologią działań pedagogiki społecznej. Już na wstępie znajdujemy takie oto zdania:

„Prawidłowy rozwój wsi w tej perspektywie możliwy jest wówczas, gdy animatorem i podmiotem ich realizacji jest społeczność lokalna. To ona bowiem wpływa na standard życia i jego jakość, a zarazem przyczynia się do zachowania tożsamości wsi” (s. 545-546).

Pod tymi zdaniami podpisałby się każdy spośród klasyków polskiej pedagogiki społecznej. W tekście napotykamy szereg pojęć ze słownika tej subdyscypliny pedagogiki:

„Pierwszymi beneficjentami pomocy udzielanej w ramach tego programu były LGD, traktowane jako bazy wiejskiego kapitału społecznego” (s. 547).

„Leader jest podejściem przekrojowym, które ma przyczynić się do aktywizacji społeczności wiejskich poprzez włączenie partnerów społecznych i gospodarczych do planowania i wdrażania lokalnych inicjatyw” (s. 550).

„(...) liderzy LGD mają dokonać inwentaryzacji wszelkich dóbr na swoim terytorium wraz z kapitałem społecznym, który powinien być zaangażowany do realizacji wspólnie opracowanej strategii” (s. 551-552).

„Ta filozofia działania wpisuje się w koncepcje drogi do dobrobytu Francisa Fukuyamy, dla którego podstawowym atrybutem i siłą jest kapitał społeczny mierzony poziomem zaufania w danym społeczeństwie” (s. 552).

„Od kilku lat wskazuje się na duży potencjał (...) ekonomii społecznej jako metody przeciwdziałania negatywnym zjawiskom społecznym w postaci różnych form wykluczenia społecznego (bezrobocie, bieda, niepełnosprawność czy nieakceptowanie inności) powszechnego zwłaszcza w regionach zapóźnionych gospodarczo” (s. 554).

Na terenie naszego województwa istnieje obecnie 15 LGD o różnym zasięgu terytorialnym i różnym potencjale ludnościowym. Obejmują one swym działaniem właściwie całe województwo, w podregionie ełckim funkcjonują 4 lokalne grupy działania: najmniejsza na terenie jednej gminy (LGD „Razem Silniejsi” – Gmina Ełk), następna wykracza nieco poza powiat piski (LGD „Mazurskie Morze”; 2 gminy spoza powiatu: Mikołajki i Piecki); kolejna koncentruje się na 2 powiatach, giżyckim i węgorzewskim (Związek Stowarzyszeń na rzecz Rozwoju Gmin Północnego Obszaru Wielkich Jezior Mazurskich). Potencjał ludnościowy decyduje o wielkości środków, jakimi „dysponuje” LGD (populacja od 5 do 150 tysięcy). Jedną z „dużych” LGD jest Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania „Lider w EGO”².

Co to jest „Lider w EGO”?

Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania „Lider w EGO” jest organizacją pozarządową, działającą w jednym z subregionów województwa warmiń-

² Obszerne informacje na temat „Lidera w EGO” znaleźć można na stronie internetowej <http://www.liderwego.pl/>.

sko-mazurskiego, który obejmuje trzy powiaty: ełcki, gołdapski, olecki (stąd skrót EGO). W granicach obszaru EGO mieszka prawie 160 tysięcy osób, ok. 95 tysięcy w miastach i ponad 60 tysięcy na wsi. Działania LGD – zgodnie z informacjami z witryny internetowej – dotyczą obszaru o łącznej powierzchni 2359 km², zamieszkałego przez ok. 80 tysięcy osób (10 gmin: Olecko, Gołdap, Banie Mazurskie, Dubeninki, Prostki, Stare Juchy, Kalinowo, Wieliczki, Świętajno, Kowale Oleckie) (zob. Aneks nr 1).

Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania „Lider w EGO”, działając na rzecz obszarów wiejskich, ma na celu ochronę oraz promocję środowiska naturalnego, krajobrazu i zasobów historyczno-kulturowych. Na swojej witrynie internetowej „Lider w EGO”³ podkreśla walory subregionu sprzyjające rozwojowi turystyki oraz rozwijaniu produkcji wyrobów lokalnych i tradycyjnych. Jednym z kierunków swej aktywności „Lider w EGO” czyni rozwój przedsiębiorczości i poszerzanie kwalifikacji mieszkańców na rzecz pozyskiwania nowych źródeł dochodu; zamierza ponadto wymieniać informacje oraz doświadczenia z instytucjami publicznymi i organizacjami pozarządowymi w interesującym go zakresie na poziomie krajowym i międzynarodowym. Praktycznym celem LGD „Lider w EGO” jest realizacja Lokalnej Strategii Rozwoju Obszaru EGO (LSR), przez co obszar EGO powinien stać się miejscem bardziej przyjaznym mieszkańcom i turystom, o bogatym i czystym środowisku naturalnym. Stowarzyszenie pragnie zwłaszcza zaktywizować społeczność lokalną, wypromować terytorium EGO jako miejsce o niezwyklej przyrodzie oraz rozwinąć inicjatywy podnoszące jakość życia na obszarze EGO⁴. Organizacja skupia najbardziej aktywnych i zaangażowanych liderów reprezentujących trzy sektory: społeczny, publiczny i gospodarczy⁵.

J. Hochleitner w swym artykule chwali zamysły działaczy skupionych w LGD „Lider w EGO”:

³ <http://www.liderwego.pl/index.php?lgd,1>, odczyt: 22.06.2012.

⁴ Powiela to statut stowarzyszenia w paragrafie 1: „Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania *Lider w EGO*, zwana dalej *Stowarzyszeniem*, jest dobrowolnym, samorządnym, trwałym zrzeszeniem o celach niezarobkowych, mającym na celu: (1) Działanie na rzecz zrównoważonego rozwoju obszarów wiejskich. (2) Aktywizowanie i integrację ludności wiejskiej. (3) Podniesienie jakości życia ludności na obszarze działania Stowarzyszenia. (4) Realizację *Lokalnej Strategii Rozwoju Subregionu EGO* opracowaną przez Stowarzyszenie. (5) Realizację Zintegrowanej Strategii Rozwoju Obszarów Wiejskich Subregionu EGO. (6) Upowszechnianie i wymianę informacji o inicjatywach związanych z aktywizacją ludności na obszarach wiejskich w Subregionie EGO. (7) Ochronę wspólnych interesów członków Stowarzyszenia. (8) Tworzenie warunków współpracy Stowarzyszenia i innych organizacji oraz instytucji działających na rzecz rozwoju obszarów wiejskich Subregionu EGO”.

⁵ Zarząd Stowarzyszenia LGD „Lider w EGO”: Jarosław Franczuk – Prezes Zarządu, Celina Górską – Wiceprezes Zarządu, Janusz Hendzel – Skarbnik, Krzysztof Locman – Sekretarz, Marek Chojnowski – Członek Zarządu, Anna Podciborska – Członek Zarządu, Jerzy Machnac – Członek Zarządu.

„W tym miejscu warto wskazać duży wkład na rzecz rozwoju obszarów wiejskich LGD „Lider w EGO”, który obejmuje trzy powiaty – Ełk, Goldap i Olecko. W misję tej inicjatywy zostało wpisane utworzenie „Multi-klastra” w oparciu o kombinację przewag konkurencyjnych w 3 dziedzinach: rolnictwo, zdrowie i turystyka. W ten sposób są zaangażowane w rozwój tego subregionu najlepsze zasoby: czyste powietrze i zdrowe środowisko naturalne, kultura oraz produkty i usługi w nim wytwarzane”⁶.

„Małe Projekty” oraz „Odnowa i Rozwój Wsi”

Uszczegółowienie przedstawionego powyżej sposobu myślenia znajdujemy w katalogu preferowanych w Lokalnej Strategii Rozwoju operacji, podzielonych zgodnie z kategoriami dofinansowywanych projektów. Takie cztery kategorie można by sklasyfikować w 2 grupach; pierwsza z nich dotyczy spraw ogólnych, strategicznych, jak kształtowanie świadomości regionalnej i ekologicznej, chęci współpracy, pobudzania aktywności i przedsiębiorczości mieszkańców; rozwój lokalnej kultury; podnoszenie atrakcyjności turystycznej subregiony itp. Dwie kolejne kategorie dotyczą spraw gospodarczych.

Rada Stowarzyszenia (statutowy organ decyzyjny LGD) rozpatrzyła dziesiątki wniosków i zdecydowaną większość oceniła pozytywnie. Przez 4 lata autor tego tekstu uczestniczył w ocenianiu wniosków i ma ogólne rozeznanie w dotychczasowej działalności „Lidera w EGO”. Nie było dotychczas całościowego spojrzenia na wszystkie rozpatrzone wnioski pod następującymi względami: (1) do jakich ważnych celów społecznych odnoszą się rozpatrzone wnioski?, (2) kto wnioski składa i czego one dotyczą?, (3) czym odznaczają się wnioski najwyżej punktowane?, (4) z jakich gmin pochodzą wnioski?, oraz (5) czy pomiędzy wymienionymi zagadnieniami zachodzą zauważalne związki?

Najobszerniejszą tematycznie kategorią wydają się tzw. „Małe Projekty”⁷. To w kontekście omawianej w tym artykule tematyki **najważniejsza kategoria** tak ze względów ilościowych, jak i względów jakościowych. Właśnie w obrębie „Małych Projektów” najłatwiej mieszczą się przedsięwzięcia wynikające z potrzeb wspólnot wiejskich, co w znacznym stopniu wynika z założeń ideowych tej kategorii. Uzupełnieniem „Małych Projektów” jest kategoria „Odnowa i Rozwój Wsi”.

Preferowane dla „Małych Projektów” operacje wynikające z Lokalnej Strategii Rozwoju dla EGO mieszczą się w kilku zakresach tematycznych, jak **turystyka** (budowa i oznakowanie małej infrastruktury turystycznej, wdrożenie systemu informacji wizualnej – przygotowanie tablic informacyjnych gospodarstw agroturystycznych, zakup i instalacja elektronicznych kiosków informacji turystycznej, przygotowanie bazy danych do kiosków elektronicznych, stworzenie strony internetowej z bazą danych z zakresu turystyki, odbudowa, odna-

⁶ J. Hochleitner, *Uwarunkowania rozwojowe...*, s. 561.

⁷ <http://www.liderwego.pl/index.php?male-projekty,28>, odczyt: 22.06.2012.

wianie obiektów o walorach turystycznych, uruchomienie i wspieranie Gminnych Centrów Informacji), **podnoszenie atrakcyjności regionu dla mieszkańców i gości** (organizacja muzeum maszyn rolniczych, organizacja „łowiska okazów ryb”, odnawianie, uporządkowanie, oznakowanie zabytkowych budowli lub obiektów małej infrastruktury), **inspirowanie oraz promowanie regionalizmu** (organizacja dotychczasowych imprez regionalnych, wypromowanie, kreowanie i wspieranie nowych produktów turystycznych, jak m.in. „Bitwa pod Prostkami”, „Kierunek Gołdap”, numizmatycznej wioski tematycznej, jak waluta „EGO” i „EGO centy”, corocznych dożynek, cyklicznych konkursów na „najpiękniejsze gospodarstwo agroturystyczne”, inspirowanie organizacji nowych imprez kulturalnych, sportowych i rekreacyjnych dla mieszkańców i turystów, inicjowanie powstawania, wprowadzania na rynek produktów i usług opartych na lokalnych zasobach lub lokalnym dziedzictwie, promowanie ekologicznych produktów rolnych oraz wyrobów rękodzieła), **wspieranie ochrony środowiska oraz podwyższanie świadomości ekologicznej** (wprowadzenie segregacji śmieci, likwidacja dzikich wysypisk śmieci, wspieranie działań podmiotów w obszarze produkcji energii ze źródeł odnawialnych, propagowanie zdrowego stylu życia wśród mieszkańców, propagowanie idei zrównoważonego rozwoju obszarów wiejskich, rozwój gminnej edukacji ekologicznej oraz działalność informacyjno-szkoleniowa dotycząca ekologii), **pobudzanie aktywności społecznej i przedsiębiorczości** (organizacji szkoleń w zakresie zakładania i prowadzenia działalności gospodarczej, pomoc doradcza w zakresie pisania wniosków o dofinansowanie przedsięwzięć, funkcjonowanie Lokalnych Centrów Wolontariatu na terenie gmin obszaru EGO, konkursy na najaktywniejsze sołectwo, szkolenia dotyczące prowadzenia działalności gospodarczej oraz pozyskiwania środków zewnętrznych, wspieranie lokalnych animatorów i liderów społecznych z terenów wiejskich).

Bardzo podobnych spraw dotyczy kategoria „**Odnowa i Rozwój Wsi**”⁸ (niektóre projekty oceniane w tych 2 grupach sprawiają wrażenie identycznych); preferowane operacje dotyczą także **rozwoju turystyki** (uporządkowanie istniejących i wyznaczenie nowych szlaków turystycznych, tworzenie tematycznych ścieżek i szlaków w oparciu o zasoby przyrodnicze, kulinarne, kulturowe, artystyczne i rzemieślnicze, budowa towarzyszącej infrastruktury turystycznej), **tworzenia bazy materialnej dla podnoszenia kapitału społecznego** (przygotowanie i urządzanie wiejskich kąpielisk, stanic wodnych, rozwój bazy kulturalnej i sportowo-rekreacyjnej, wykorzystanie obiektów zabytkowych do realizacji projektów kulturalno-rekreacyjnych, rozbudowa i modernizacja infrastruktury społecznej, w tym szczególnie miejsc integrujących i aktywizujących mieszkańców, jak domy „społecznościowe” i świetlice wiejskie, zakup i odna-

⁸ <http://www.liderwego.pl/index.php?odnowa-i-rozwoj-wsi>, 29, odczyt: 22.06.2012.

wianie obiektów charakterystycznych dla regionu lub tradycji budownictwa na cele społeczne), **zagospodarowywanie przestrzeni publicznej** (ujednoczenie informacji wizualnej na terenie EGO, zarządzanie i porządkowanie terenów zielonych, parków, miejsc spotkań, biwakowania, zagospodarowanie stawów, rzek, jezior w celu poprawy estetyki, kształtowanie obszaru przestrzeni publicznej oraz odnawianie zabytków, wspieranie rozwoju infrastruktury technicznej, ekonomicznej i społecznej, budowa, przebudowa obiektów na cele promocji lokalnych produktów i usług).

Wobec powyższego nie dziwi fakt, że oceny poszczególnych projektów z obu kategorii dokonywano na tej samej „Karcie oceny zgodności operacji według kryteriów lokalnych”. Ocenie poddawano następujące atuty przedkładanego projektu: doświadczenie wnioskodawcy, obszar objęty oddziaływaniem operacji, realizacja operacji w partnerstwie, wpływ na potencjał turystyczny regionu, oddziaływanie operacji na środowisko naturalne oraz wpływ na aktywność społeczną mieszkańców.

Wnioski, które otrzymały minimum 27 punktów (w tym co najmniej 16 punktów z kryteriów 4-6) mogły znaleźć się na liście rankingowej projektów rekomendowanych do realizacji (zob. Aneks nr 2).

Rada Decyzyjna LGD „Lider w EGO” w pierwszej kadencji (lata 2009-2012) rozpatrzyła 81 wniosków złożonych **w kilku naborach** w ramach tzw. „Małych Projektów” (Działanie 413 – wdrażanie lokalnych strategii rozwoju dla małych projektów, tj. Operacji, które nie odpowiadają warunkom przyznania pomocy w ramach działania Osi 3, ale przyczyniają się do osiągnięcia celów tej osi). Dziesięć (właściwie 11) najwyższej ocenionych projektów przedstawia Aneks nr 3⁹.

⁹ Podstawą do sporządzania zestawień były listy rankingowe z witryny internetowej stowarzyszenia „Lider w EGO” oraz materiały uzyskane w biurze stowarzyszenia.

LISTA WNIOSKÓW O PRZYZNANIE POMOCY WYBRANYCH DO FINANSOWANIA W RAMACH LSR STOWARZYSZENIA LGD „LIDER W EGO” na lata 2009-2015, Działanie 413: Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju dla małych projektów, tj. operacji, które nie odpowiadają warunkom przyznania pomocy w ramach działania Osi 3, ale przyczyniają się do osiągnięcia celów tej osi (http://nazwa.liderwego.pl/old/images/stories/lista_rankingowa_MP.doc, odczyt: 11.07.2012).

LISTA WNIOSKÓW O PRZYZNANIE POMOCY WYBRANYCH DO FINANSOWANIA W RAMACH LSR STOWARZYSZENIA LGD „LIDER W EGO” na lata 2009-2015, Działanie 413: Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju dla małych projektów, tj. operacji, które nie odpowiadają warunkom przyznania pomocy w ramach działania Osi 3, ale przyczyniają się do osiągnięcia celów tej osi (<http://nazwa.liderwego.pl/old/konkursy/21-konkursy/162-lista-wnioskow-o-przyznanie-pomocy-wybranych-do-finansowania-w-ramach-lsr-stowarzyszenia-lgd-lider-w-ego-na-lata-2009-2015>, odczyt: 11.07.2012).

LISTA WNIOSKÓW O PRZYZNANIE POMOCY ZŁOŻONYCH W KONKURSIE I/LIDERWEGO/PROW-LEADER/4.1/413-MP/2010, Działanie 413: Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju dla małych projektów, tj. operacji, które nie odpowiadają warunkom przyznania

Wśród tych najwyżej ocenionych przedsięwzięć na plan pierwszy wybija się **działania mające na celu organizację wydarzeń na rzecz mieszkańców i turystów, podnoszące atrakcyjność regionu dla mieszkańców i gości oraz inspirujące i promujące regionalizm** (pikniki historyczne, obchody rocznicy powstania miejscowości, Dni Rodziny, festiwal regionalny), na drugim miejscu lokują się działania przygotowujące miejsca spotkań czy imprez (świetlica wiejska, boisko sportowe). Tematycznie podobne projekty znajdujemy na dalszych miejscach – z mniejszą liczbą punktów, co pozwala przypuszczać, że o wysokiej punktacji decydowała jakość projektu, umiejętności jego autorów. Dwukrotnie pierwsze miejsce na liście rankingowej zajęło przedsięwzięcie z gminy Świątajno: tworzenie miniklastra pod nazwą „Mleczna wieś Gize”. Projekt ten musiał zachwycić swoją oryginalnością, skoro uzyskał niemal komplet punktów. Nietypowy jest również projekt GOK-u ze Starych Juch dotyczący organizacji „uniwersytetu” dla mieszkańców gminy oraz całego subregionu. Generalnie wśród „Małych Projektów” ocenionych pozytywnie i rekomendowanych przeważały ilościowo i jakościowo wnioski pochodzące z jednostek samorządu terytorialnego (z gmin, 1 wniosek z Powiatu Gołdapskiego) oraz jednostek organizacyjnych samorządu terytorialnego (domy lub centra kultury) – 43 wnioski na 67 wszystkich. Pozostałe wnioski (24) wpływały od stowarzyszeń, fundacji oraz parafii (wyspecjalizowały się w tym zwłaszcza dwie parafie, w Judzikach, gm. Olecko, oraz w Rożyńsku Wielkim, gm. Prostki) (zob. Aneks nr 4).

Interesująca jest grupa wniosków, które nie uzyskały rekomendacji Rady LGD ze względu na niezgodność z LSR, bezwzględnie niską jakość projektu

pomocy w ramach działania Osi 3, ale przyczyniają się do osiągnięcia celów tej osi (<http://nazwa.liderwego.pl/old/konkursy/21-konkursy/153-lista-wnioskow-o-przyznanie-pomocy-zoonych-w-konkursie-nr-iliderwegoprow-leader41413-mp2010>, odczyt: 11.07.2012).

LISTA RANKINGOWA PROJEKTÓW WYBRANYCH DO REALIZACJI W RAMACH KONKURSU NA „MAŁE PROJEKTY”. LISTA WNIOSKÓW O PRYZYCNANIE POMOCY ZŁOŻONYCH W KONKURSIE NR I/LIDERWEGO/PROW-LEADER/4.1/413-MP/2009 wraz z ilością punktów uzyskanych w procedurze oceny zgodności operacji z Lokalną Strategią Rozwoju (<http://nazwa.liderwego.pl/old/konkursy/21-konkursy/99-lista-rankingowa-projektow-wybranych-do-realizacji-w-ramach-konkursu-na-mae-projektyq>, odczyt: 11.07.2012).

Załącznik nr 1 do Uchwały Rady nr I/...../11 (Gołdap, 11.08.2011) LISTA WNIOSKÓW O PRYZYCNANIE POMOCY WYBRANYCH DO FINANSOWANIA W RAMACH LSR STOWARZYSZENIA LGD „LIDER W EGO” na lata 2009-2015, Działanie 413: Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju dla małych projektów, tj. operacji, które nie odpowiadają warunkom przyznania pomocy w ramach działania Osi 3, ale przyczyniają się do osiągnięcia celów tej osi. Dokument udostępniony w siedzibie LGD „Lider w EGO”, 19-400 Olecko, Plac Wolności 2.

Załącznik nr 1 do Uchwały Rady nr II/1/11 (Olecko, 25.01.2012) LISTA WNIOSKÓW O PRYZYCNANIE POMOCY WYBRANYCH DO FINANSOWANIA W RAMACH LSR STOWARZYSZENIA LGD „LIDER W EGO” na lata 2009-2015, Działanie 413: wdrażanie lokalnych strategii rozwoju dla małych projektów, tj. operacji, które nie odpowiadają warunkom przyznania pomocy w ramach działania Osi 3, ale przyczyniają się do osiągnięcia celów tej osi. Dokument udostępniony w siedzibie LGD „Lider w EGO”, 19-400 Olecko, Plac Wolności 2.

(ocena poniżej 27 punktów) lub względnie niską jakość projektu (niska pozycja w rankingu, stawiająca wniosek poza limitem środków przewidzianych dla danego naboru)¹⁰. Takich wniosków było 14. W tej grupie przeważały wnioski pisane przez osoby prywatne i organizacje społeczne (9 wniosków, jak np. zakup przyczepy sanitarnej, Gołdapski Wieczór Kabaretowy, Portal Internetowy „W Krainie EGO”, szkolenie „Przedsiębiorczość i ekologia – odnieś sukces w turystyce”, wyposażenie świetlicy wiejskiej przy OSP w Lenartach, „Rękodzieło dla najmłodszych”, edukacja w zakresie kultury wizualnej – fotografia, film; Zbigniew Herbert – Rysunki z podróży bliskich – Olecko, Mazury i Suwalszczyzna); 5 wniosków pochodziło z samorządowych jednostek organizacyjnych.

Dwa kolejne aneksy (Aneks nr 5 i Aneks nr 6) odnoszą się bezpośrednio do aktywności społecznej na obszarze EGO. Aneks nr 5 przedstawia wszystkie wnioski „społeczne”, tj. złożone przez osoby lub instytucje spoza jednostek samorządu terytorialnego oraz ich jednostek organizacyjnych, oraz ich ocenę.

Wśród wnioskodawców w 13 przypadkach mamy do czynienia ze stowarzyszeniami (52,2%), a w 7 przypadkach z parafią (29,2%). W istocie to zaledwie kilka stowarzyszeń (4 typowo wiejskie) oraz dwie małe i raczej niebogie parafie, które wyspecjalizowały się w pozyskiwaniu środków zewnętrznych. Ranking poszczególnych wniosków pokazuje, że społeczni wnioskodawcy starają się o odpowiedni poziom swoich wniosków, a kolejne z reguły oceniane są coraz wyżej (może o tym także decydować kryterium doświadczenia zawarte w karcie oceny) (zob. Aneks nr 6).

Rozkład wniosków „społecznych” z poszczególnych gmin nie jest równomierny. Na szczególną uwagę zasługuje Gmina Olecko, z której ponad 80% wniosków (10) ma jako autorów czynniki społeczne. Z Gminy Gołdap takich wniosków wpłynęło 5, co stanowi 33,3%. Obie te gminy są gminami miejsko-wiejskimi, wnioski z tych gmin stanowią 62,5% wszystkich wniosków społecznego autorstwa. Z gmin wiejskich wyróżniają się Stowarzyszenie „Mazurska Kraina”, które złożyło 3 niezwykle wysoko ocenione wnioski (100% wniosków z gm. Świętajno) oraz Parafia z Rożyńska Wielkiego, która złożyła 3 coraz wyżej oceniane wnioski (60% wniosków z gm. Prostki). Interesująca jest konsekwentna polityka Gminy Wieliczki: wnioski składane są przez instytucje samorządowe, spotykają się z wysoką oceną, dotyczą przede wszystkim inwestycji w urządzenia społecznej użyteczności.

¹⁰ Załącznik nr 1 do Uchwały Rady nr I/3//11 Lista wniosków w przyznawanie pomocy uznanych za niezgodne z lokalną strategią rozwoju LGD „Lider w EGO” na lata 2009-2015. Dokument dostępny w siedzibie LGD w Olecku.

Załącznik nr 1 do Uchwały Rady nr I/4//11. Lista wniosków w przyznawanie pomocy uznanych za niezgodne z lokalną strategią rozwoju LGD „Lider w EGO” na lata 2009-2015. Dokument dostępny w siedzibie w Olecku.

W październiku 2012 roku został ukończony **Raport badania ewaluacyjnego Lokalnej Strategii Rozwoju Lokalnej Grupy Działania „Lider w EGO”**, zrealizowany na zlecenie tej organizacji przez wyspecjalizowaną firmę¹¹. To opracowanie zawiera informacje o dalszych losach zaakceptowanych przez organ decyzyjny stowarzyszenia wniosków. Po zakwalifikowaniu wniosków o przyznanie pomocy (wraz z kompletem załączników) przekazywane są do dalszej oceny: Agencji Rozwoju i Modernizacji Rolnictwa (ARiMR) – wnioski w odniesieniu do 2 działań, tj. „Różnicowania w kierunku działalności nierolniczej” oraz „Tworzenia i rozwoju mikroprzedsiębiorstw”, albo do Urzędu Marszałkowskiego (UM) w przypadku działań: „Odnowa i rozwój wsi” oraz „Małe projekty” (ARiMR pełni również funkcję agencji płatniczej dla wszystkich działań PROW 2007-2013).

W zakresie „Małych projektów” po kolejnej ocenie, dokonanej już w UM, podpisano umowy z następującymi wnioskodawcami (łącznie 36):

Rok 2009 (7 umów)

Rzymskokatolicka Parafia p.w. św. Szczepana w Różyńsku Wielkim, na II Międzynarodowy Festiwal Muzyki Organowej i Kameralnej w Różyńsku Wielkim; Gmina Kalinowo, na zagospodarowanie ścieżki spacerowej w Pisaniczy; Stowarzyszenie Pomocy Społecznej i Ochrony Zdrowia im. Św. Łukasza, na rozwój aktywności i integracji mieszkańców miejscowości Olecko; Gmina Wieliczki, na Dzień Rodziny w Gminie Wieliczki, Gminny Ośrodek Kultury w Kalinowie na Święto Plonów Sypitki 2010 – wydarzenie rozwijające aktywność społeczności lokalnej poprzez kultywowanie obrzędów ludowych i tradycji; Gminne Centrum Kultury w Kowalach Oleckich na wydarzenie „Plon niebieski, plon” Dożynki 2010; Gminne Centrum Kultury w Kowalach Oleckich, na wydarzenie „Kowaliada” w 600-lecie Bitwy pod Grunwaldem.

Rok 2010 (9 umów)

Gmina Wieliczki na odbudowę boisk sportowych w miejscowości Krupin i Sobole; Gminny Ośrodek Kultury w Kalinowie, na Dzień Gminy Kalinowo – wydarzenie rozwijające aktywność społeczności lokalnej; Gmina Kalinowo, na miejsce spotkań i zabaw w Wysokim; Gminne Centrum Kultury w Kowalach Oleckich, na zakup wyposażenia do świetlicy wiejskiej w Sokółkach; GOK w Starych Juchach, na organizację IV Pikniku Jaćwieskiego w Starych Juchach w dniach 7.08-8.08.2010 roku adresowanego do mieszkańców Gminy Stare Juchy, mieszkańców gmin z obszaru EGO oraz turystów odwiedzających obszar EGO; Gminny Ośrodek Kultury Prostki, na Dni Prostek w EGO; Samodzielny

¹¹ A. Tkocz, Raport badania ewaluacyjnego Lokalnej Strategii Rozwoju Lokalnej Grupy Działania „Lider w EGO”, wersja z października 2012, opracowanie dostępne w biurze LGD „Lider w EGO”, w Olecku, Plac Wolności 2

Publiczny Zespół Zakładów Opieki Długoterminowej, na aktywne działanie na rzecz poprawy kwalifikacji; Gminny Ośrodek Kultury w Baniach Mazurskich, na Baniowskie Lato – cykl pięciu plenerowych imprez kulturalnych i sportowo-rekreacyjnych organizowanych na terenie Gminy Banie Mazurskie; Rzymskokatolicka Parafia pw. św. Szczepana w Rożyńsku Wielkim na „Pastorałki Rożyńskie”.

Rok 2011 (1 umowa)

Gmina Kalinowo, na plac zabaw przy Szkole Podstawowej w Borzymach.

Rok 2012 (19 umów)

Gmina Gołdap, na zagospodarowanie miejsca rekreacji wypoczynku we wsi Jabłońskie w gminie Gołdap; Gmina Gołdap, na doposażenie bazy rekreacyjno-sportowej środka Sportu i Rekreacji w Gołdapi; Gmina Wieliczki, na remont świetlicy w Kleszczewie; Gminny Ośrodek Kultury w Kalinowie, na „Święto Plonów Kalinowo 2011”; Gmina Prostki na XIV „Dni Prostek w EGO”; Międzyszkolny Ludowy Klub Sportowy „Czarni”, na „Sportowe Olecko”; Gminne Centrum Kultury w Kowalach Oleckich, na „Kowaliadę 2012 – Kowale Oleckie zielonymi płucami regionu”, Rzymskokatolicka Parafia pw. św. Szczepana w Rożyńsku Wielkim, na IV międzynarodowy festiwal muzyki organowej i kameralnej w Różyńsku Wielkim; Fundacja Rozwoju Regionu Gołdap, na doposażenie punktu informacji turystycznej w Gołdapi poprzez zakup i wykonanie materiałów promocyjnych w celu kreowania wizerunku uzdrowiska Gołdap; osoba prywatna, Przedszkole Niepubliczne „Jedyneczka”, na budowę placu zabaw przy przedszkolu „Jedyneczka” w Olecku; Gminne Centrum Kultury w Kowalach Oleckich, na zakup wyposażenia do świetlicy wiejskiej w Stożnem; Dom Kultury w Gołdapi, na wydarzenie „Kartaczewo 2012 – Festiwal Pogranicza”; Dom Kultury w Gołdapi, na wydarzenie „Kulturalna Podróż Bez Granic”; Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Gminy Stare Juchy, na organizację VI Pikniku Jaćwieskiego w Starych Juchach w dniu 4.08.2012 roku adresowanego do mieszkańców Gminy Stare Juchy, mieszkańców gmin z obszaru EGO oraz turystów odwiedzających obszar EGO; Gmina Wieliczki, na remont terenu rekreacyjno-sportowego w miejscowości Szeszki; Gminny Ośrodek Kultury w Kalinowie, na wydarzenie „Majówka z Gminą Kalinowo”, Gmina Kalinowo, na boiska do streetballa w Gminie Kalinowo; Gminny Ośrodek Kultury w Kalinowie, na wydarzenie „Święto Plonów 2012”; Gminny Ośrodek Kultury w Kalinowie, na wyposażenie Gminnego Ośrodka Kultury w Kalinowie.

„Odnowa i rozwój wsi”¹²

Tę kategorię można potraktować jako uzupełniającą w stosunku do poprzedniej. Ponieważ złożono w tym zakresie zaledwie kilkanaście wniosków, w Aneksie nr 7 zostały zamieszczone wszystkie. Projekty opiewają na znacznie wyższe kwoty niż w „Małych Projektach” i dominują tu wyraźnie urzędy gmin: 11 wniosków na 14 wszystkich. Zwraca uwagę również to, że wśród 11 wniosków, mieszczących się w limicie (najwyżej ocenionych), aż 10 to wnioski z urzędów gmin. Tematycznie występują tu głównie zadania inwestycyjne podjęte z myślą o jakości życia mieszkańców wsi: stworzenie 3 świetlic, 2 boisk, terenu rekreacyjnego, kładki, deptaka, alei.

Na realizację operacji w ramach działania „Odnowa i rozwój wsi” przeznaczono największą część budżetu LSR – 40%, czyli 3 746 150 zł, jednak do końca 2012 roku UM podpisał zaledwie trzy umowy z beneficjentami, tj.: ze Stowarzyszeniem Mieszkańców i Przyjaciół Wsi Zawady Łęckie „MUKSZTY”, na budowę świetlicy wiejskiej w Zawadach Łęckich; z Gminą Kalinowo, na zagospodarowanie terenu wokół budynku Urzędu Gminy w Kalinowie wraz z przebudową ciągu pieszego, oraz z Gminą Prostki, na budowę 2 odcinków i oświetlenia 3 odcinków trasy turystyczno-przyrodniczej „Szlakiem Kmicica” w miejscowości Prostki¹³.

**„Różnicowanie w Kierunku Działalności Nierolniczej”
oraz „Tworzenie i Rozwój Mikroprzedsiębiorstw”**

Dwie kategorie odnoszące się do spraw gospodarczych mają nazwy „Różnicowanie w Kierunku Działalności Nierolniczej”¹⁴ oraz „Tworzenie i Rozwój Mikroprzedsiębiorstw”¹⁵. Pierwsza z nich obejmuje operacje takie, jak produkcja ekologicznych produktów rolnych oraz wyrobów rękodzieła,

¹² Lista wniosków o przyznanie pomocy wybranych do finansowania w ramach LSR Stowarzyszenia LGD „Lider w EGO” w latach 2009-2012. Działanie 313: Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju dla operacji, które odpowiadają warunkom przyznania pomocy w ramach działania „Odnowa i rozwój wsi” (<http://nazwa.liderwego.pl/old/konkursy/21-konkursy/189-lista-wnioskow-o-pryznanie-pomocy-wybranych-do-finansowania-w-ramach-lsr-stowarzyszenia-lgd-lider-w-ego-na-lata-2009--2015>, odczyt: 11.07.2012).

Załącznik nr 1 do Uchwały Rady nr I/...../11 (Gołdap, dnia 11 sierpnia 2011r.), LISTA WNIOSKÓW O PRYZNANIE POMOCY WYBRANYCH DO FINANSOWANIA W RAMACH LSR STOWARZYSZENIA LGD „LIDER W EGO” na lata 2009-2015, Działanie 313: Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju dla operacji, które odpowiadają warunkom przyznania pomocy w ramach działania „Odnowa i rozwój wsi” dostępny w siedzibie LGD w Olecku.

¹³ A. Tkocz, Raport badania ewaluacyjnego Lokalnej Strategii Rozwoju Lokalnej Grupy Działania „Lider w EGO”, opracowanie dostępne w biurze LGD „Lider w EGO”, w Olecku, Plac Wolności 2

¹⁴ <http://www.liderwego.pl/index.php?roznicowanie-w-kierunku-dzialalnosci-nierolniczej>, odczyt: 22.06.2012.

¹⁵ <http://www.liderwego.pl/index.php?tworzenie-i-rozwoj-mikroprzedsiębiorstw,31>, odczyt: 22.06.2012.

wspieranie rolników chcących rozpocząć świadczenie usług turystycznych (m.in. doradztwo), przyczynianie się do wzrostu aktywności gospodarczej rolników w zakresie przetwórstwa i dystrybucji płodów rolnych oraz odnawialnych źródeł energii, a także tworzących i rozwijających bazę noclegową, wspieranie rozwoju pszczelarstwa i przetwórstwa produktów pszczelarskich, promocji i wspierania wprowadzania w gospodarstwach rolnych nowych i alternatywnych gałęzi i kierunków produkcji, inne określone w działalności osi 3 Leader, wynikające z potrzeby i celów LSR.

W kategorii drugiej, oznaczonej nazwą „Tworzenie i Rozwój Mikroprzedsiębiorstw”, mieści się utworzenie zintegrowanej sieci wypożyczalni sprzętu sportowego na obszarze EGO, wsparcie mikroprzedsiębiorstw działających w sektorze turystycznym oraz związanych z kulturą, sportem i rekreacją, inne określone w działalności osi 3 Leader, wynikające z potrzeby i celów LSR, organizacji przetwórstwa produktów lokalnych oraz uruchamiania usług prozdrowotnych w ramach multiklastra EGO, rozwoju usług szkoleniowo-doradczych na rzecz wspierania przedsiębiorczości na terenach wiejskich, rozwoju rzemiosła lub rękodzielnictwa z wykorzystaniem zasobów lokalnych (przyrodniczych, historycznych i kulturowych), tworzenie lub wsparcie mikroprzedsiębiorstw wytwarzających produkty energetyczne z biomasy.

Dla obu tych kategorii stosowano tę samą kartę oceny, której kryteria przybliży Aneks nr 8.

Trudno szerzej komentować aktywność społeczności z obszaru EGO w dziedzinie gospodarki na podstawie złożonych wniosków. Można mieć nadzieję, że Aneks nr 9 i Aneks nr 10 nie dają pełnego obrazu przedsiębiorczości mieszkańców terenów objętych działalnością LGD „Lider w EGO”.

Wnioski podsumowujące

Utworzeniu Lokalnej Grupy Działania „Lider w EGO” towarzyszyło wiele spotkań, podczas których sformułowano wizję obszaru EGO przyświecającą działaniom stowarzyszenia. Wizję obszaru EGO tak zarysowano: **„Obszar EGO przyjazny środowisku, mieszkańcom i turystom”**. Misja stowarzyszenia została określona następująco: **„Lokalna Grupa Działania „Lider w EGO” jest inicjatorem rozwoju obszaru w oparciu o aktywność i przedsiębiorczość mieszkańców, przy racjonalnym wykorzystaniu lokalnych zasobów środowiska naturalnego”**. Powiaty gołdapski, olecki i elcki powinny zatem stawać się coraz lepiej zadbanym, czystszy i zdrowszym środowiskiem życia tutejszych mieszkańców oraz wypoczynku turystów. Tak ukierunkowany rozwój wspierać się miał na zaradności tutejszych mieszkańców, racjonalnie wykorzystujących zasoby środowiska naturalnego.

W celu oceny stopnia realizacji przyjętych strategii rozwojowych w LGD „Lider w EGO” przyjęto 23 wskaźniki. Stopień ich zaawansowania na koniec 2012 roku był zróżnicowany¹⁶:

1. Nie zrealizowano powieść, które przyczyniałyby się do realizacji 5 wskaźników: (a) zostanie przeprowadzonych min. 12 szkoleń z zakresu prowadzenia działalności gospodarczej oraz pozyskiwania środków z UE, (b) zostanie przeszkolonych min. 100 osób, które zdobędą wiedzę i kwalifikacje z zakresu prowadzenia działalności gospodarczej oraz pozyskiwania środków z UE, (c) zostanie założonych min. 2 podmioty gospodarcze produkujące żywność ekologiczną lub wytwarzające produkty energetyczne z biomasy, (d) zostanie przeprowadzonych min. 9 szkoleń z zakresu edukacji ekologicznej, (e) zostanie przeszkolonych min. 110 osób z w/w zakresu.

2. W przypadku 5 innych wskaźników stopień ich realizacji był bardzo mały: (a) do 2015 roku zostanie utworzonych min. 25 nowych miejsc pracy związanych z turystyką i wypoczynkiem (12%); (b) zostanie uruchomionych min. 6 nowych mikroprzedsiębiorstw (17%); (c) min. 13 rolników zdywersyfikuje źródło dochodów w swych gospodarstwach (8%); (d) zostanie zrealizowanych min. 13 projektów związanych z dywersyfikacją źródeł dochodów w gospodarstwach rolnych (8%); (e) zostanie utworzonych min. 20 nowych miejsc pracy (15%).

3. Pięć wskaźników, których stopień realizacji był najwyższy: (a) min. 400 osób weźmie udział w imprezach propagujących zdrowy tryb życia (500%), (b) do 2015 roku min. 5 obiektów zostanie wyposażonych w sprzęt i infrastrukturę turystyczną (480%), (c) do 2015 roku min. 300 osób skorzysta z nowej infrastruktury technicznej, ekonomicznej, społecznej (433%), (d) do 2015 roku zostanie zorganizowanych min. 10 imprez wykorzystujących walory kulturowe subregionu (320%), (e) do 2015 roku ok. 3.000 osób będzie uczestnikami imprez promujących obszar EGO (302%).

W odniesieniu do problemów sformułowanych we wstępie można by przyjąć następujące spostrzeżenia:

1. Aktywność społeczną mieszkańców terenów wiejskich subregionu EGO najlepiej obrazują tzw. „Małe Projekty” oraz projekty z zakresu „Odnowy i Rozwoju Wsi”.

2. Pod względem liczby składanych wniosków przeważają gminy miejsko-wiejskie (Gołdap, Olecko), największe pod względem liczby mieszkańców, zasobów materialnych oraz potencjału społeczno-kulturalnego.

¹⁶ A. Tkocz, *Raport badania ewaluacyjnego Lokalnej Strategii Rozwoju Lokalnej Grupy Działania „Lider w EGO”, wersja z października 2012, opracowanie dostępne w biurze LGD „Lider w EGO”, w Olecku, Plac Wolności 2.*

3. Z najmniejszych ludnościowo gmin wiejskich liczba składanych wniosków jest mała tak w liczbach bezwzględnych, jak w relacji do liczby mieszkańców. Wyjątek stanowią małe gminy Stare Juchy i Wieliczki.

4. Na terenach wiejskich w obszarze działania Stowarzyszenia „Lider w EGO” aktywność społeczną mogą skutecznie skupiać parafie.

5. Możliwość składania wniosków przez urzędy oraz inne jednostki organizacyjne samorządów może grozić zdominowaniem konkursów przez projekty stamtąd płynące. W działalności LGD „Lider w EGO” można zauważyć taką przewagę: w zakresie „Małych Projektów” wnioski „urzędowe” stanowią 64% wszystkich, a wnioski „społeczne” 36%. W przypadku projektów większych, w kategorii „Odnowa i Rozwój Wsi”, ta przewaga jest znacznie większa i sięga 90% do 10%.

6. W powyższych kategoriach pod względem tematycznym nie ma zasadniczej różnicy pomiędzy wnioskami składanymi przez organizacje społeczne i instytucje publiczne. Koncentrują się one na urządzaniu świetlic i boisk wiejskich (remont, modernizacja, wyposażenie), na organizacji imprez okolicznościowych i regionalnych (dożynki, rocznice, uroczyste dni, imprezy sportowe, koncerty itp.) oraz na rozwoju turystyki.

7. W kategoriach gospodarczych („Tworzenie i Rozwój Mikroprzedsiębiorstw”, „Różnicowanie w Kierunku Działalności Nierolniczej”) liczba wniosków jest niewielka, a ich oceny nie są wysokie; znacznie wyżej oceniane są wnioski dotyczące zagadnień społecznych („Małe Projekty”, „Odnowa i Rozwój Wsi”); może to świadczyć o małej przedsiębiorczości mieszkańców terenów objętych działaniami Stowarzyszenia „Lider w EGO”.

Polska pedagogika społeczna jako subdyscyplina naukowa ma już sto lat. Podstawowe idee pedagogiki społecznej zostały następująco sformułowane przez jej twórczynię na gruncie polskim, Helenę Radlińską:

„Pedagogika społeczna jest nauką praktyczną, rozwijającą się na skrzyżowaniu nauk o człowieku, biologicznych i społecznych z etyką i kulturoznawstwem (teorią i historią kultury) dzięki własnemu punktowi widzenia. Można go najkrócej określić jako zainteresowanie wzajemnym stosunkiem jednostki i środowiska, wpływem warunków bytu i kręgu kultury na człowieka w różnych fazach jego życia, wpływem ludzi na zapewnienie bytu wartościom przez ich przyjęcie i krzewienie oraz przetwarzanie środowisk siłami człowieka w imię ideału”¹⁷.

W ciągu ostatniego wieku ta idea w zasadzie nie zmieniła się, zmieniły się realia: metody i formy diagnozy oraz pracy pedagogicznej, beneficjenci, siły społeczne (ludzkie), dysponenci środków, same środki (źródła, wielkość, sposoby pozyskiwania), język opisu zjawisk społecznych. Działalność Stowarzyszenia „Lider w EGO” wpisuje się w tradycję polskiej pedagogiki społecznej zwłaszcza w tym zakresie, w jakim próbuje wspierać mieszkańców ubogiego i zanie-

¹⁷ H. Radlińska, *Pedagogika społeczna*, Ossolineum, Wrocław-Warszawa-Kraków 1961, s. 361.

dbanego subregionu w dziele poprawy własnymi siłami środowiska życia i pracy.

Na razie efekty tej działalności nie są może na miarę oczekiwań, a jednym z powodów – jak się wydaje – jest zakładana przez program „Leader” możliwość składania wniosków przez urzędy samorządowe oraz jednostki organizacyjne samorządów. Urzędnicy, mający z reguły szerszą wiedzę i większe umiejętności w zakresie tzw. „pozyskiwania środków zewnętrznych”, mogą zdominować konkursy swoimi wnioskami, zwłaszcza że w gremiach oceniających i władzach LGD także przeważają urzędnicy. Czy ograniczenie możliwości składania wniosków do kręgu organizacji społecznych zachęciłoby urzędy samorządowe do pobudzania aktywności obywatelskiej? Na to pytanie trudno odpowiedzieć jednoznacznie. Pytany o uwarunkowania obecnej sytuacji prezes Zarządu LGD „Lider w EGO”, Jarosław Franczuk¹⁸, wskazuje na niekorzystne powiązanie 2 elementów: słabości finansowej lokalnych organizacji pozarządowych i trudnych wymagań programu właśnie w zakresie finansowym: organizacje najpierw muszą w 100% pokryć wszystkie koszty realizowanego projektu, a następnie zwrócić się o ich zwrot. Obecnie tylko nieliczne organizacje społeczne mogą zmierzyć się z takimi wyzwaniami. To wyjaśnia, dlaczego odważnie i skutecznie aplikują np. parafie, gdzie proboszczowie i rady parafialne mogą liczyć na stabilne dochody, a także ewentualną pomoc wyższych instancji kościelnych. To także wyjaśnia aktywność urzędów gmin oraz innych samorządowych jednostek organizacyjnych – dysponują określonymi środkami publicznymi i mają możliwość zaciągania kredytów na wydatki majątkowe. W obecnej sytuacji możliwość składania wniosków przez samorządy gminne wydaje się zatem korzystna dla rozwoju lokalnych społeczności.

Na bazie doświadczeń pierwszej kadencji działalności Stowarzyszenia LGD „Lider w EGO” można zauważyć, że łatwiej zbudować społecznym wysiłkiem boiska i świetlice niż stworzyć więzi sprzyjające wspólnotowemu działaniu. Jednak te urządzenia mogą być krokiem ku wytworzeniu więzi społecznych i budowie kapitału społecznego.

¹⁸ Wywiad z Jarosławem Franczukiem z dnia 01.02.2013.

ANEKSY

ANEKS NR 1:

Gminy z obszaru działania LGD „Lider w EGO” i ich mieszkańcy

Lp.	Nazwa gminy	Liczba mieszkańców (w tys.)	Miasto	Wieś
1.	Gmina Olecko	21,4	16,2	5,2
2.	Gmina Gołdap	19,9	13,6	6,3
3.	Gmina Prostki	7,4		7,4
4.	Gmina Kalinowo	7,1		7,1
5.	Gmina Kowale Oleckie	5,4		5,4
6.	Gmina Stare Juchy	4,0		4,0
7.	Gmina Świętajno	4,0		4,0
8.	Gmina Banie Mazurskie	3,9		3,9
9.	Gmina Wieliczki	3,4		3,4
10.	Gmina Dubeninki	3,1		3,1
	Razem	79,6	29,8	49,8

Źródło: Opracowanie własne na podstawie stron internetowych gmin (dane w przybliżeniu, zaokrąglone).

ANEKS NR 2:

Karta oceny zgodności operacji według kryteriów lokalnych dla „Małych Projektów” oraz „Odnowy i Rozwoju Wsi” (fragment)¹⁹

Lp.	LOKALNE KRYTERIA OCENY OPERACJI	Waga	Maksymalny wynik	Ocena projektu
1	DOŚWIADCZENIE WNIOSKODAWCY Kryterium to ocenia czy wnioskodawca ma odpowiednie doświadczenie w realizacji podobnych działań, czy potencjał wnioskodawcy zapewni realizację operacji (posiadanie odpowiednich zasobów ludzkich i finansowych). 0 – wnioskodawca nie realizował podobnych działań, nie posiada odpowiedniej kadry, która będzie zaangażowana w realizację operacji, sytuacja finansowa wnioskodawcy nie zapewni prawidłowej realizacji operacji, 1 – wnioskodawca spełnił 1 warunek z wymienionych powyżej, 2 – wnioskodawca spełnił 2 warunki z wymienionych powyżej, 3 – wnioskodawca spełnił wszystkie warunki z wymienionych powyżej.	1	3	
	OBSZAR OBJĘTY ODDZIAŁYWANIEM OPERACJI Korzyści lub oddziaływanie operacji dotyczy: 0 – jednej miejscowości z obszaru realizacji LSR, 1 – co najmniej dwóch miejscowości, lecz nie więcej niż jednej gminy z obszaru realizacji LSR, 2 – od 2 do 4 gmin objętych LSR, 3 – 5 lub więcej gmin objętych LSR.			
2		2	6	

¹⁹ http://nazwa.liderwego.pl/old/images/stories/karta_oceny_odnowa.doc, odczyt: 22.06.2012.

3	REALIZACJA OPERACJI W PARTNERSTWIE			
	Operacja będzie realizowana przez wnioskodawcę z udziałem: 0 – bez udziału innych podmiotów, 1 – od 1 do 3 innych podmiotów, 2 – od 4 do 6 innych podmiotów, 3 – więcej niż 6 innych podmiotów.	3	9	
4	WPLYW NA POTENCJAŁ TURYSTYCZNY OBSZARU EGO			
	Kryterium to ocenia wpływ operacji na potencjał turystyczny obszaru EGO. 0 – projekt nie przyczynia się do rozwoju atrakcji turystycznych, nie przyczynia się do rozwoju infrastruktury turystycznej, nie promuje obszaru EGO, 1 – projekt spełnia 1 warunek z wymienionych powyżej, 2 – projekt spełnia 2 warunki z wymienionych powyżej, 3 – projekt spełnia wszystkie warunki z wymienionych powyżej.	4	12	
5	ODDZIAŁYWANIE OPERACJI NA ŚRODOWISKO NATURALNE			
	Realizacja operacji: 0 – wpływa niekorzystnie na zasoby środowiska naturalnego, 1 – nie wpływa ani pozytywnie ani negatywnie na środowisko naturalne, 2 – ma pozytywny wpływ na środowisko naturalne lub podnosi świadomość ekologiczną mieszkańców, 3 – ma pozytywny wpływ na środowisko naturalne i podnosi świadomość ekologiczną mieszkańców.	4	12	
6	WPLYW NA AKTYWNOŚĆ SPOŁECZNĄ MIESZKAŃCÓW			
	Realizacja operacji przyczyni się do: 0 – operacja nie przyczyni się do aktywizacji lokalnej społeczności, 1 – zwiększenia liczby nowych członków w istniejących organizacjach pozarządowych, 2 – powstania min. 1 projektu aktywizującego społeczność lokalną, 3 – powstania min. 1 nowej organizacji pozarządowej działającej na obszarze EGO.	4	12	

ANEKS NR 3:
„Małe Projekty” ocenione najwyżej

Lp.	Wnioskodawca Gmina	Tytuł wniosku	Przedmiot projektu	Liczba uzyskanych punktów	Miejsce w rankingu
1.	Stowarzyszenie Agroturystyczne „Mazurska Kraina”, Gmina Świętajno	Przygotowanie pomieszczeń wiejskiego centrum inicjatyw w Giżach do inicjowania działań zmierzających do utworzenia miniklastra „Mleczna wieś Giże”	Przygotowanie pomieszczeń wiejskiego centrum inicjatyw w Giżach do inicjowania działań zmierzających do utworzenia miniklastra „Mleczna wieś Giże”	53	1
2.	Stowarzyszenie Agroturystyczne „Mazurska Kraina”, Gmina Świętajno NIP 8471425890	Tworzenie infrastruktury edukacyjno-turystycznej „Mlecznej wsi Giże”	Celem projektu jest utworzenie w „Mlecznej wsi Giże” infrastruktury edukacyjno- turystycznej składającej się z 5 wiat w 5 gospodarstwach produkujących mleko oraz przygotowanie 15 osób do prowadzenia zajęć edukacyjnych Giże, gm. Świętajno	49	1
3.	Gmina Kalinowo NIP 8481826998	Miejsce spotkań i zabaw w Wysokiem	Przedmiotem projektu jest zagospodarowanie terenu przy budynku świetlicy w Wysokiem na miejsce spotkań i zabaw	48	2
4.	Gminny Ośrodek Kultury, Stare Juchy	IV Piknik Jaćwieski w Starych Juchach	Organizacja Pikniku Jaćwieskiego w Starych Juchach	45	2
5.	Parafia Rzymskokatolicka w Judzikach Gmina Olecko	Nasza parafialno-wiejska świątlica rozwija, aktywizuje, kształci i promuje	Remont i wyposażenie świetlicy parafialnej	44	3

6.	Gmina Goldap	Obchody 440 rocznicy nadania prawa miejskich Goldapi	Organizacja wydarzenia – obchodów 440 rocznicy nadania praw miejskich Goldapi	44	3
7.	Fundacja Rozwoju Regionu Goldap	Kartaczewo – Festiwal Pogranicza	Organizacja Festiwalu Pogranicza Kartaczewo w Goldapi	43	4
8.	Gmina Wieliczki	Dzień Rodziny w Gminie Wieliczki	Organizacja imprezy – Dnia Rodziny	41	5
9.	Gmina Wieliczki	Zagospodarowanie i wyposażenie boiska sportowego przy Jeziorze Oleckim Małym w Wieliczkach	18 970 złotych Wniosek mieści się w limicie.	41	1
10.	Gminny Ośrodek Kultury w Starych Juchach NIP 8481166852	Uniwersytet Pokoleń w GOK w Starych Juchach adresowany do mieszkańców gminy Stare Juchy i mieszkańców gmin z terenu EGO	Operacja będzie polegała na wzbogaceniu dotychczasowych form pracy i zaspokojeniu potrzeb kulturalnych mieszkańców gminy Stare Juchy i obszaru EGO poprzez utworzenie Uniwersytetu Pokoleń Stare Juchy	40	3
11.	Gmina Olecko	Szlakiem Średniowiecza – piknik historyczny w Olecku	18 963,40 złotych Wniosek mieści się w limicie.	40	1

Źródło: Opracowanie własne na podstawie materiałów LGD „Lider w EGO”.

ANEKS NR 4:

Liczba i ocena „Małych Projektów” z poszczególnych gmin

Lp.	Nazwa gminy	Liczba mieszk. (w tys.)	Liczba wniosków ocenionych pozytywnie	Liczba wniosków niezgodnych z LSR	Liczba wniosków z oceną poniżej 27 p.	Liczba wniosków, które nie zmięściły się w limicie
1.	Gmina Olecko	21,4	12		2	2
2.	Gmina Goldap	19,9	15	2	1	1
3.	Gmina Prostki	7,4	5	1		
4.	Gmina Kalinowo	7,1	10			
5.	Gmina Kowale Oleckie	5,4	4		1	
6.	Gmina Stare Juchy	4,0	8			
7.	Gmina Świętajno	4,0	3			
8.	Gmina Banie Mazurskie	3,9	1			
9.	Gmina Wieliczki	3,4	6			
10.	Gmina Dubeninki	3,1	3			
	Razem	79,6	67	3	5	5

Źródło: opracowanie własne na podstawie materiałów LGD „Lider w EGO”.

ANEKS NR 5:

„Małe Projekty” złożone przez organizacje społeczne

Lp.	Wnioskodawca Gmina	Tytuł wniosku	Przedmiot projektu	Liczba uzyskanych punktów	Miejsce w rankingu
1.	Stowarzyszenie Agroturystyczne „Mazurska Kraina”, Gmina Świętajno	Przygotowanie pomieszczeń wiejskiego centrum inicjatyw w Giżach do inicjowania działań zmierzających do utworzenia miniklastra „Mleczna wieś Giże”	Przygotowanie pomieszczeń wiejskiego centrum inicjatyw w Giżach do inicjowania działań zmierzających do utworzenia miniklastra „Mleczna wieś Giże”	53	1
2.	Stowarzyszenie Agroturystyczne „Mazurska Kraina”, Gmina Świętajno NIP 8471425890	Tworzenie infrastruktury edukacyjno-turystycznej „Mlecznej wsi Giże”	Celem projektu jest utworzenie w „Mlecznej wsi Giże” infrastruktury edukacyjno-turystycznej składającej się z 5 wiat w 5 gospodarstwach produkujących mleko oraz przygotowanie 15 osób do prowadzenia zajęć edukacyjnych Giże, gm. Świętajno	49	1

3.	Parafia Rzymskokatolicka w Judzikach Gmina Olecko	Nasza parafialno-wiejska świetlica rozwija, aktywizuje, kształci i promuje	Remont i wyposażenie świetlicy parafialnej	44	3
4.	Fundacja Rozwoju Regionu Goldap	Kartaczewo – Festiwal Pogranicza	Organizacja Festiwalu Pogranicza Kartaczewo w Goldapi	43	4
5.	Parafia Rzymskokatolicka pw. św. Szczepana w Rożyńsku Wielkim Gmina Prostki	IV Międzynarodowy Festiwal Muzyki Organowej i Kameralnej w Rożyńsku Wielkim	25 000 złotych Wniosek mieści się w limicie.	39	2
6.	Stowarzyszenie Agroturystyczne „Mazurska Kraina” Gmina Świętajno	Wyposażenie Wiejskiego Centrum Inicjatyw w Giżach	24 049, 71 złotych Wniosek mieści się w limicie.	39	2
7.	Parafia Rzymskokatolicka pw. Świętych Piotra i Pawła w Judzikach NIP 8471159767 Gmina Olecko	Poznajaw i podziwiał Mazury na kajaku i chroń Zielone Płuca Polski	W ramach operacji zorganizowane zostaną 3 jednodniowe spływy kajakowe oraz turystyczne safari dla mieszkańców Judzik	37	5
8.	Stowarzyszenie na rzecz Rozwoju Gminy Stare Juchy	Organizacja VI Pikniku Jachwieskiego w Starych Juchach w dniu 4.08.2012 adresowanego do mieszkańców Gminy Stare Juchy, mieszkańców gmin obszaru EGO oraz turystów odwiedzających obszar EGO	25 000 złotych Wniosek mieści się w limicie.	37	4
9.	Parafia Rzymskokatolicka pw. Świętych Piotra i Pawła w Judzikach Gmina Olecko	Nasza parafialno-wiejska świetlica – rozwija, aktywizuje, kształci i promuje	24 990 złotych Wniosek mieści się w limicie.	37	4
10.	Olecko Stowarzyszenie Nurkowe „Amfitrion” TV Gmina Olecko	Ogólnopolska Akcja Sprzątania Jeziora Oleckiego Wielkiego	Organizacja imprezy – akcji sportowo-ekologicznej	36	6
11.	Stowarzyszenie „Fabryka Cudów” NIP 8471577714 Gmina Goldap	Głazy Cesarza Wilhelma – szlak GPS	Przedmiotem operacji jest opracowanie i promocja szlaku turystycznego „Głazy Wilhelma” w Puszczy Rominckiej Galwecie, gm. Goldap	35	6
12.	Samodzielny Publiczny Zespół Zakładów Opieki Długoterminowej NIP 8471428196 Gmina Olecko	Aktywne działanie na rzecz poprawy kwalifikacji	Projekt zakłada podnoszenie świadomości społeczności lokalnej oraz zapobieganie bezrobociu poprzez organizację szkoleń i innych przedsięwzięć o charakterze edukacyjnym i warsztatowym (szkolenia w zawodzie opiekuna osoby starszej oraz animatora społeczno-kulturalnego). Olecko Kolonia, gm. Olecko	35	6

13.	Stowarzyszenie Żytkijska Struga Gmina Dubeninki	W Żytkijskiej Izbie	Projekt zakłada przeprowadzenie remontu pomieszczeń świetlicy wiejskiej. Żytkijski, gm. Dubeninki	35	6
14.	Fundacja Rozwoju Regionu Gołdap Gmina Gołdap	Doposażenie punktu informacji turystycznej w Gołdapi poprzez zakup i wykonanie materiałów promocyjnych w celu kreowania wizerunku uzdrowiska Gołdap	14 989 złotych Wniosek mieści się w limicie.	34	6
15.	Parafia Rzymskokatolicka pw. Św. Piotra i Pawła w Judzikach Gmina Olecko	Poznaj i podziwaj Mazury na kajaku i chroń Zielone Płuca Polski	14 970 złotych Wniosek mieści się w limicie.	34	7
16.	Osoba prywatna Gmina Gołdap	Piękno Górą	22 500 złotych Wniosek mieści się w limicie.	34	7
17.	Stowarzyszenie Pomocy Społecznej i Ochrony Zdrowia im. św. Łukasza Gmina Olecko	Powołanie Centrum Wolontariatu w Olecku – działania wstępne	Działania wstępne mające na celu powołanie Centrum Wolontariatu w Olecku	32	9
18.	Stowarzyszenie „Fabryka Cudów” NIP 8471577714 Gmina Gołdap	„Ambasador motywów ludowych”. Program aktywizacji społecznej mieszkańców północnego EGO	Projekt polega na zorganizowaniu cyklu bloków szkoleniowo-warsztatowych z zakresu wiedzy o kulturze oraz technik rzemiosła ludowego dla 20 osób z terenu północnego EGO. Gałwicie, gm. Gołdap	32	8
19.	Kolo Łowieckie „Sarna” Gmina Olecko	Dzień Kultury Łowieckiej – „60 – lecie Koła Łowieckiego „Sarna”	19 285 złotych Wniosek mieści się w limicie.	32	9
20.	Parafia Rzymskokatolicka pw. św. Szczepana w Rożnińsku Wielkim Gmina Prostki	II Międzynarodowy Festiwal Muzyki Organowej i Kameralnej w Rożnińsku Wielkim	Organizacja II Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej w Rożnińsku Wielkim	31	10
21.	Miejski Klub Sportowy „Czarni” Gmina Olecko	Sportowe Olecko	21 000 zł Wniosek mieści się w limicie.	30	7
22.	Stowarzyszenie Mieszkańców i Przyjaciół Wsi Zawady Elkie „MUKSZTY”	Organizacja Olimpiady Wiejskiej w Starych Juchach w dniu 5.08.2012 adresowanej do mieszkańców Gminy Stare Juchy, mieszkańców gmin z obszaru EGO oraz turystów odwiedzających obszar EGO	25 000 złotych Wniosek mieści się w limicie.	30	11
23.	Parafia Rzymskokatolicka pw. św. Szczepana w Rożnińsku Wielkim NIP 8481749097 Gmina Prostki	Pastorałki Rożyńskie	Projekt zakłada zorganizowanie warsztatów muzycznych dla dzieci i młodzieży z parafii Rożyńsk Wielki połączonych z nagraniem płyty „Pastorałki Rożyńskie”. Rożyńsk Wielki, gm. Prostki	29	9
24	Stowarzyszenie Pomocy Społecznej i Ochrony Zdrowia im. św. Łukasza Gmina Olecko	Rozwój aktywności i integracji mieszkańców miejscowości Olecko	Cykl wydarzeń rozwijających aktywność i integrujących mieszkańców miejscowości Olecko	27	12
Razem	24				

Źródło: opracowanie własne na podstawie materiałów LGD „Lider w EGO”.

ANEKS NR 6:

Liczba i ocena wniosków „społecznych” z podziałem na gminy

Lp.	Nazwa gminy	Populacja	Liczba wniosków	W tym społeczne	Średnia liczba punktów	Średni ranking
1.	Gmina Olecko	21,4	12	10	35	6,2
2.	Gmina Goldap	19,9	15	5	35,1	6,3
3.	Gmina Prostki	7,4	5	3	35,2	5,4
4.	Gmina Kalinowo	7,1	10	0	35,5	6,3
5.	Gmina Kowale Oleckie	5,4	4	0	33,3	7,75
6.	Gmina Stare Juchy	4,0	8	2	34,75	7,25
7.	Gmina Świętajno	4,0	3	3	47	1,3
8.	Gmina Banie Mazurskie	3,9	1	0	33	7
9.	Gmina Wieliczki	3,4	6	0	37,5	5,2
10.	Gmina Dubeninki	3,1	3	1	34	7
	Razem	79,6	67	24		

Źródło: opracowanie własne na podstawie materiałów LGD „Lider w EGO”.

ANEKS NR 7:

Wnioski w kategorii „Odnowa i Rozwój Wsi”

Wnioskodawca, Gmina	Tytuł wniosku	Przedmiot projektu – Kwota – Rekomendacja	Liczba uzyskanych punktów	Miejsce w rankingu
Gmina Kowale Oleckie	Kształtowanie przestrzeni publicznej – poprawa nawierzchni alei lipowej i stworzenie warunków rekreacyjnych w miejscowości Stacze	Poprawa nawierzchni alei lipowej i stworzenie warunków rekreacyjnych w miejscowości Stacze	46	1
Gmina Prostki	Budowa 3 odcinków trasy turystyczno-przyrodniczej „Szlakiem Kmicica” w miejscowości Prostki	222 400 złotych Wniosek mieści się w limicie	45	1
Gmina Prostki	Remont kładki dla pieszych przez rzekę Elk w Prostkach	Remont kładki dla pieszych przez rzekę Elk w Prostkach	44	2
Gmina Kalinowo	Zagospodarowanie terenu wokół budynku Urzędu Gminy Kalinowo wraz z przebudową ciągu pieszego	360 000 złotych Wniosek mieści się w limicie.	42	2
Stowarzyszenie Mieszkańców i Przyjaciół Wsi Zawady Elckie „MUKSZTY”	Budowa świetlicy wiejskiej w Zawadach Elckich	184 740 złotych Wniosek mieści się w limicie.	40	3
Gmina Wieliczki	Rozbudowa i nadbudowa budynku usługowego w Wieliczkach w części dotyczącej Gminnego Ośrodka Kultury	Rozbudowa i nadbudowa budynku usługowego w Wieliczkach w części dotyczącej Gminnego Ośrodka Kultury	39	3

Parafia Rzymskokatolicka pw. św. Andrzeja Boboli w Dubeninkach	Aktywizacja miejscowej społeczności – umacnianie wspólnych więzi poprzez spotkania edukacyjne, kulturalne i sportowe	Remont budynku pomocniczego plebanii w celu utworzenia miejsca spotkań miejscowej ludności.	36	4
Gmina Olecko	Budowa boiska sportowego w miejscowości Lenarty, gmina Olecko	319 134 złotych Wniosek mieści się w limicie.	36	4
Gmina Stare Juchy	Budowa świetlicy wiejskiej z garażem dla OSP w miejscowości Grabnik	Budowa świetlicy wiejskiej z garażem dla OSP w miejscowości Grabnik	34	5
Gmina Olecko	Budowa boiska sportowego w miejscowości Lenarty, gm. Olecko	Budowa boiska sportowego w miejscowości Lenarty	bd. (poniżej 34)	6
Gmina Wieliczki	Utworzenie deptaka nad Jeziorem Oleckim Małym w Wieliczkach	60 000 złotych Wniosek mieści się w limicie.	32	5
Parafia Rzymskokatolicka pw. Najświętszej Marii Panny w Żabinie	Remont dachu kościoła filialnego pw. Świętych Piotra i Pawła w Rogalach	110 104 złotych Wniosek nie mieści się w limicie.	30	6
Gmina Kowale Olecki	Zagospodarowanie przestrzeni publicznej przy Urzędzie Gminy i Gminnym Centrum Kultury w Kowalach Oleckich	353 646 złotych Wniosek nie mieści się w limicie.	30	6
Parafia Rzymskokatolicka pw. Matki Bożej Częstochowskiej w Cichym	Utwardzenie terenu przy kościele parafialnym w Cichym	162 491 złotych Wniosek nie mieści się w limicie.	27	7

Źródło: opracowanie własne na podstawie materiałów LGD „Lider w EGO”.

ANEKS NR 8:

Kryteria oceny operacji w obrębie „Różnicowania w Kierunku Działalności Nierolniczej” oraz „Tworzenia i Rozwoju Mikroprzedsiębiorstw” (fragment karty oceny)²⁰

LOKALNE KRYTERIA OCENY OPERACJI	Waga	Maksymalny wynik	Ocena projektu
WIELKOŚĆ DOTACJI Wnioskodawca zwraca się o udzielenie wsparcia w wysokości: 0 – powyżej 100 tys. PLN, 1 – od 80 tys. PLN do 100 tys. PLN, 2 – od 50 tys. PLN do 80 tys. PLN, 3 – poniżej 50 tys. PLN.	1	3	
DOŚWIADCZENIE WNIOSKODAWCY Kryterium to ocenia czy wnioskodawca ma odpowiednie doświadczenie w realizacji podobnych działań, czy potencjał wnioskodawcy zapewni realizację operacji (posiadanie odpowiednich zasobów ludzkich i finansowych). 0 – wnioskodawca nie realizował podobnych działań, nie posiada odpowiedniej kadry, która będzie zaangażowana w realizację operacji, sytuacja finansowa wnioskodawcy nie zapewni prawidłowej realizacji operacji, 1 – wnioskodawca spełnił 1 warunek z wymienionych powyżej, 2 – wnioskodawca spełnił 2 warunki z wymienionych powyżej, 3 – wnioskodawca spełnił wszystkie warunki z wymienionych powyżej.	2	6	

²⁰ http://nazwa.liderwego.pl/old/images/stories/karta_oceny_mikro.doc, odczyt: 22.06.2012.

WYKORZYSTANIE ZASOBÓW OBSZARU EGO			
Kryterium to ocenia czy działalność, której dotyczy dotacja, jest oparta o wykorzystanie lokalnego dziedzictwa kulturowego, historycznego lub przyrodniczego. 0 – projekt nie wykorzystuje żadnego lokalnego dziedzictwa, 1 – projekt wykorzystuje zasoby dziedzictwa historycznego, 2 – projekt wykorzystuje zasoby dziedzictwa kulturowego, 3 – projekt wykorzystuje zasoby dziedzictwa przyrodniczego.	3	9	
INNOWACYJNOŚĆ OPERACJI			
Operacja ma charakter innowacyjny na poziomie: 0 – operacja nie ma innowacyjnego charakteru, 1 – lokalnym, 2 – regionalnym, 3 – krajowym.	3	9	
WPLYW NA LOKALNĄ GOSPODARKE			
Realizacja operacji spowoduje utworzenie, w przeliczeniu na pełne etaty średnioroczne: 0 – nie spowoduje utworzenia nowych miejsc pracy, 1 – od 1 do 3 miejsc pracy, 2 – od 4 do 6 miejsc pracy, 3 – 7 i więcej miejsc pracy.	4	12	
WPLYW PROJEKTU NA ROZWÓJ OBSZARU EGO			
Kryterium to ocenia, w jakie obszary działań strategicznych wpisuje się projekt. 0 – realizacja operacji nie przyczyni się ani do rozwoju turystyki, ani do aktywizacji społeczności lokalnej, ani do promocji obszaru EGO, 1 – projekt wpisuje się w jeden z obszarów działań strategicznych, 2 – projekt wpisuje się w dwa obszary działań strategicznych, 3 – projekt wpisuje się we wszystkie obszary działań strategicznych.	5	15	

ANEKS NR 9:

Wnioski w kategorii „Różnicowanie w Kierunku Działalności Nierolniczej”

Wnioskodawca, gmina	Tytuł wniosku	Przedmiot projektu	Liczba uzyskanych punktów	Miejsce w rankingu
Osoba prywatna Gmina Goldap	Wzrost liczby klientów i dochodów działalności objętej wsparciem poprzez uruchomienie nowych niezależnych domków wypoczynkowych	Budowa 6 domków wypoczynkowych na terenie gospodarstwa agroturystycznego wraz z przydomowymi oczyszczalnią ścieków	36	1
Osoba prywatna Gmina Prostki	Uruchomienie świadczenia usług agroturystycznych w miejscowości Bzury	Przedmiotem operacji jest utworzenie dochodu z działalności pozarolniczej poprzez uruchomienie świadczenia usług agroturystycznych w miejscowości Bzury	30 Wniosek mieści się w limicie	1
Osoba prywatna Gmina Stare Juchy	Zakup agregatu uprawowo-siewnego na potrzeby wykonywania usług na rzecz produkcji roślinnej	Przedmiotem operacji jest utworzenie źródła dochodu z działalności pozarolniczej poprzez zakup agregatu uprawowo-siewnego i prowadzenie usług zewnętrznych na rzecz produkcji roślinnej	27	1
Osoba prywatna Gmina Goldap	Zakup maszyny do zacięć węglowych	Przedmiotem operacji jest utworzenie źródła dochodu z działalności pozarolniczej poprzez zakup	27 Wniosek mieści się w limicie	2

Źródło: Opracowanie własne na podstawie materiałów LGD „Lider w EGO”²¹.

²¹ Załącznik nr 1 do Uchwały Rady nr V/70/10Olecko, z dnia 25.11.2010. LISTA WNIOSKÓW O PRYZNANIE POMOCY WYBRANYCH DO FINANSOWANIA W RAMACH LSR STO-

ANEKS NR 10:Wnioski w kategorii „Tworzenie i Rozwój Mikroprzedsiębiorstw”²²

Wnioskodawca, gmina	Tytuł wniosku	Przedmiot projektu	Liczba uzyskanych punktów	Miejsce w rankingu
Osoba prywatna Gmina Gołdap	Wnioskodawca zamierza podjąć działalność gospodarczą polegającą na założeniu firmy świadczącej usługi w zakresie turystyki. W posiadanej nieruchomości znajdującej się w miejscowości Kolki na skraju Puszczy Rominckiej zorganizowana zostanie baza noclegowa. Wnioskodawca zamierza wykorzystać lokalizację nieruchomości oraz posiadane w dzierżawie jezioro Kolki w celu przygotowania specjalnej oferty kulinarnej opartej na rybach i dziczyźnie. Mocnym elementem zakładanej firmy będzie możliwość turystyki wędkarskiej oraz organizowanie ciekawych pobytów dla turystów z wykorzystaniem atrakcji turystycznych Puszczy Rominckiej	Przedmiotem projektu jest zaadaptowanie i wyposażenie 5 pokoi w budowanym budynku mieszkalno-gospodarczym w miejscowości Kolki koło Goldapi w niezbędny sprzęt, urządzenie łazienek i wc, urządzenie i wyposażenie kuchni i jadalni dla gości oraz zagospodarowanie terenu wokół domu.	33	1

WARZYSZENIA LGD „LIDER W EGO” na lata 2009-2015, Działanie 311: Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju dla operacji, które odpowiadają warunkom przyznania pomocy w ramach działania „Różnicowanie w kierunku działalności nierolniczej” (http://nazwa.liderwego.pl/old/images/stories/lista_rankingowa_RDN.doc, odczyt: 11.07.2012).

LISTA WNIOSKÓW O PRYZNANIE POMOCY WYBRANYCH DO FINANSOWANIA W RAMACH LSR STOWARZYSZENIA LGD „LIDER W EGO” na lata 2009-2015, Działanie „Różnicowanie w kierunku działalności nierolniczej” NR KONKURSU: II/LIDERWEGO/PROW-LEADER/4.1/413-311RDN/2010

(<http://nazwa.liderwego.pl/old/konkursy/21-konkursy/154-lista-wnioskow-o-pryznanie-pomocy-zoonych-w-konkursie-nr-iiliderwegoprow-leader41413-311rdn2010>, odczyt: 11.07.2012).

Załącznik nr 1 do Uchwały Rady nr II/2/11. LISTA WNIOSKÓW O PRYZNANIE POMOCY WYBRANYCH DO FINANSOWANIA W RAMACH LSR STOWARZYSZENIA LGD „LIDER W EGO” na lata 2009-2015, Działanie 413: Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju dla operacji, które odpowiadają warunkom przyznania pomocy w ramach działania 311 „Różnicowanie w kierunku działalności nierolniczej”. Dokument dostępny w siedzibie LGD w Olecku.

²² LISTA WNIOSKÓW O PRYZNANIE POMOCY ZŁOŻONYCH W KONKURSIE NR III/LIDERWEGO/PROW-LEADER/4.1/413-312TRM/2010. LISTA WNIOSKÓW O PRYZNANIE POMOCY WYBRANYCH DO FINANSOWANIA W RAMACH LSR STOWARZYSZENIA LGD „LIDER W EGO” na lata 2009-2015 Działanie „Tworzenie i rozwój mikroprzedsiębiorstw” (<http://nazwa.liderwego.pl/old/konkursy/21-konkursy/155-lista-wnioskow-o-pryznanie-pomocy-zoonych-w-konkursie-nr-iiliderwegoprow-leader41413-312trm2010>, odczyt: 11.07.2012).

Załącznik nr 1 do Uchwały Rady nr I/..../11 (Gołdap, 11.08.2011) LISTA WNIOSKÓW O PRYZNANIE POMOCY WYBRANYCH DO FINANSOWANIA W RAMACH LSR STOWARZYSZENIA LGD „LIDER W EGO” na lata 2009-2015, Działanie „Tworzenie i rozwój mikroprzedsiębiorstw”. Dokument dostępny w siedzibie w LGD w Olecku.

Załącznik nr 1 do Uchwały Rady nr I/..../11 LISTA WNIOSKÓW O PRYZNANIE POMOCY NIEWYBRANYCH DO FINANSOWANIA W RAMACH LSR LDG „LIDER W EGO” na lata 2009-2015. Dokument dostępny w siedzibie LGD w Olecku.

Osoba prywatna Gmina Kowale Oleckie	Operacja polega na budowie 5 całorocznych domków kempingowych w celu stworzenie konkurencyjnego przedsiębiorstwa oraz nowych miejsc pracy	Wnioskodawca planuje uruchomić ośrodek wypoczynkowy dla amatorów aktywnego wypoczynku. Składający się z 5 domków ośrodek będzie zlokalizowany we wsi Szarejki, gm. Kowale Oleckie	32	2
Osoba prywatna Gmina Kowale Oleckie	Budowa budynku usługowego z pokojami na wynajem posłuży do promocji regionu, zwiększenia poziomu zatrudnienia oraz podwyższenia konkurencyjności przedsiębiorstwa w branży turystycznej. Jednocześnie realnie wpłynie na ograniczenie bezrobocia i jego skutków na terenie gminy Kowale Oleckie. Inwestycja ma na celu również integrację lokalnej społeczności oraz jej aktywizację społeczną.	Budowa budynku usługowego z pokojami na wynajem posłuży do promocji regionu, zwiększenia poziomu zatrudnienia oraz podwyższenia konkurencyjności przedsiębiorstwa w branży turystycznej. Jednocześnie realnie wpłynie na ograniczenie bezrobocia i jego skutków na terenie gminy Kowale Olecki. Inwestycja ma na celu również integrację lokalnej społeczności oraz jej aktywizację społeczną.	32 Wniosek mieści się w limicie.	1
Osoba prywatna Gmina Olecko	Dokończenie budowy altany rekreacyjnej z sauną i pełnym zapleczem kuchennym, co umożliwi rozpoczęcie działalności gospodarczej w zakresie agroturystyki i stworzenie nowych miejsc pracy. Bez wykonania altany stanowiącej ważny element naszej koncepcji rozwoju niemożliwe jest uruchomienie świadczenia usług i wykorzystania posiadanego potencjału.	Wnioskodawca planuje uruchomić altanę rekreacyjną z pełnym zapleczem kuchennym, co umożliwi rozpoczęcie działalności gospodarczej w zakresie agroturystyki i stworzenie nowych miejsc pracy.	30 Wniosek mieści się w limicie.	2
Osoba prywatna Gmina Olecko	Wzrost przychodów z działalności firmy poprzez uruchomienie nowej usługi oraz wzrost zatrudnienia.	Wnioskodawca planuje wyposażać pokoje gościnne, zakupić piec oraz wykonać prace wykończeniowe w budynku mieszkalno-gospodarczo-usługowym w celu uruchomienia nowej usługi – wynajem pokoi.	29 Wniosek nie mieści się w limicie.	3
Osoba prywatna Gmina Olecko	Rozbudowa, nadbudowa i modernizacja obiektu oraz zakup instalacji technicznej i wyposażenia w celu uruchomienia nowej usługi, co spowoduje wzrost dochodu z prowadzonej działalności oraz wzrost zatrudnienia.	Wnioskodawca planuje rozbudowę, nadbudowę i modernizację obiektu oraz zakup instalacji technicznej i wyposażenia w celu uruchomienia nowej usługi – wynajem pokoi.	29 Wniosek nie mieści się w limicie.	3
Osoba prywatna Gmina Gołdap	Celem operacji jest stworzenie nowego mikroprzedsiębiorstwa świadczącego usługi związane z turystyką i wypoczynkiem, funkcjonującego w miejscowości Kolki w gminie Gołdap poprzez wyposażenie obiektu świadczącego usługi noclegowe i rekreacyjne	Wnioskodawca planuje stworzenie nowego mikroprzedsiębiorstwa świadczącego usługi związane z turystyką i wypoczynkiem, funkcjonującego w miejscowości Kolki w gminie Gołdap poprzez wyposażenie obiektu świadczącego usługi noclegowe i rekreacyjne.	29 Wniosek nie mieści się w limicie.	3

Źródło: Opracowanie własne na podstawie materiałów LGD „Lider w EGO”.

**DIRECTIONS AND FORMS OF THE ACTIVITY OF THE RURAL COMMUNITY
BY THE EXAMPLE OF APPLICATIONS
TO THE LOCAL ACTION GROUP "LEADER IN EGO"**

SUMMARY

In the Warmia and Mazury region there are actually 15 local action groups (LAG) of different territorial and population potential. By their activity they cover the whole territory of the Warmia-Mazury voivodeship, while in the Elk subregion is embraced especially by 4 LAG: "Stronger Together," "Mazurian Sea," the Union of Associations for the Communal Development of the Northern Area of the Great Mazurian Lakes, and "Leader in EGO." The article concentrates on the activity of "Leader in EGO" LAG, where "EGO" is an acronym which stands for the names of three small subregions: Elk, Goldap, and Olecko. The author delivers analyses of the results of the "Leader in EGO" LAG participation in such social development programs as: "Small Projects," "The Renovation and Development of Village," "The Diversification in Non-Agricultural Activity," and "The Creation and Development of Micro-Entrepreneurship."

KEY WORDS: social pedagogy, European Funds, Polish Government Funds, Elk, Goldap, Olecko.

MATERIAŁY

(HISTORICAL RESOURCES)

Studia Elckie
15 (2013) nr 3

KS. WOJCIECH GUZEWICZ*

WYKAZ PUBLIKACJI KS. PROF. DRA HAB. WOJCIECHA GUZEWICZA ZA LATA 1993-2012

Rok 1993

1. *Od prowincji gnieźnieńskiej do diecezji elckiej*, „Martyria”, 4(1993), nr 4(25), s. 13.
2. *Osiemnaście lat pracy z hippisami*, wywiad z ks. Andrzejem Szpakiem, „Martyria”, 4(1993), nr 5(26), s. 6 [współautor].
3. *Sejny '93*, „Martyria”, 4(1993), nr 6(27), s. 3-4.

Rok 1994

4. *23 kwietnia – św. Wojciecha Biskupa i Męczennika*, „Martyria”, 5(1994), nr 4(37), s. 10.

Rok 2001

5. *Duszpasterstwo wojskowe na terenie diecezji łomżyńskiej w latach 1918-1939*, „Roczniki Teologiczne”, 48(2001), z. 4, s. 163-178.
6. *Zaangażowanie narodowo-polityczne duchowieństwa diecezji łomżyńskiej w latach 1918-1939*, „Elckie Studia Teologiczne”, 2(2001), s. 47-66.

Rok 2002

7. *Działalność społeczna duchowieństwa diecezji łomżyńskiej w okresie międzywojennym*, „Nasza Przeszłość”, 97(2002), s. 233-265.
8. *Nowy tom „Episteme”*, „Głos Katolicki”, 10(2002), nr 22(263), s. I.
9. *„Miecz i pastorał”, czyli rzecz o największej zagadce polskiego średniowiecza*, „Martyria”, 13(2002), nr 5(132), s. 14-15.
10. *Uposażenie duchowieństwa diecezji łomżyńskiej w okresie międzywojennym*, „Elckie Studia Teologiczne”, 3(2002), s. 29-51.

* Ks. prof. zw. dr hab. Wojciech Guzewicz – Instytut Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski; e-mail: wojciech.guzewicz@uwm.edu.pl

11. [Rec.] *Ziemia kolneńska na przełomie XX i XXI wieku*, red. J. L. Grajewski, J. Sokołowski, „Episteme”, 21(2002), ss. 230 [recenzja wydawnicza].

Rok 2003

12. *Duchowieństwo diecezji łomżyńskiej w II Rzeczypospolitej*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2003, ss. 320.

Rec.: J. W. Czartoszewski, „Studia Teologiczne”, 23(2005), s. 420-421; J. Mrozek, „Studia Elckie”, 10(2008), s. 486-487.

13. *Aktywność naukowo-literacka duchowieństwa diecezji łomżyńskiej w Drugiej Rzeczypospolitej*, w: *Kościół w Polsce. Dzieje i Kultura*, red. J. Walkusz, t. 2, Lublin 2003, s. 71-98.

14. *Święci są darem Boga*, „Rozmaitości Elckie”, 2003, nr 44(256), s. 9.

15. *Tajemnica Bożego Narodzenia*, „Martyria”, 14(2003), nr 12(151), s. 2, 13.

16. [Rec.] Daniel Jonah Goldhagen, *Die Katholische Kirche und der Holocaust. Eine Untersuchung über Schuld und Sühne*, tłum. na jęz. niem. F. Griese, Wydawnictwo: GGP Media, Pößneck 2002², ss. 476, „Elckie Studia Teologiczne”, 4(2003), s. 291-294.

17. [Rec.] Grzegorz Ryżewski, *Sztabin. Dzieje obszaru gminy Sztabin od czasów najdawniejszych do współczesności*, Białystok–Sztabin 2002, ss. 320, „Elckie Studia Teologiczne”, 4(2003), s. 303-305.

18. [Rec.] Ks. Leszek Wilczyński, *Katolickie organizacje młodzieży męskiej w Wielkopolsce 1860-1939*, Wydawnictwo: Adam Marszałek, Toruń 2001, ss. 252, „Elckie Studia Teologiczne”, 4(2003), s. 307-308.

Rok 2004

19. *Unser Glaube hat ein Gesicht – Jesus Christus. Homilien vom Jahreskreis B*, Wydawnictwo Wojciech Guzewicz, Lohr–Rothenfels–Bergrothenfels–Elk 2004, ss. 160.

Rec.: J. Fidura, „Studia Elckie”, 9(2007), s.462-463.

20. *Ziemia olecka na początku XXI wieku*, „Episteme”, 36(2004), ss. 333 [współredaktor].

21. „Elckie Studia Teologiczne”, 5(2004), ss. 391 [współredaktor].

22. *„Bóg był dla nich podporą przez całe życie” – Pamięci Sióstr Męczenniczek z Nowogródka*, „Martyria”, 15(2004), nr 9(160), s. 13.

23. *Die Tätigkeiten der Katholischen Aktion in den Pfarreien der Diözese Lomza in der Zeit 1931-1939*, „Studia Sandomierskie”, 11(2004), z. 3, s. 21 [tekst w języku niemieckim].

24. *Działalność Akcji Katolickiej w ramach parafii na terenie diecezji łomżyńskiej w latach 1931-1939*, „Studia Sandomierskie”, 11(2004), z. 3, s. 5-21.

25. *Działalność społeczno-gospodarcza Akcji Katolickiej w diecezji łomżyńskiej w okresie II Rzeczypospolitej*, „Archiwa Biblioteki i Muzea Kościelne”, 82(2004), s. 65-77.

26. *Geneza Akcji Katolickiej i jej powstawanie w diecezji łomżyńskiej w okresie międzywojennym*, „Ełckie Studia Teologiczne”, 5(2004), s. 321-336.

27. *Jan Paweł II – papież pokoju i dialogu*, w: *25 lat pontyfikatu Jana Pawła II*, red. J. Sikora, „Episteme”, 35(2004), s. 227-242.

28. *Katolickie czasopiśmiennictwo religijne w diecezji łomżyńskiej w okresie II Rzeczypospolitej*, „Ełckie Studia Teologiczne”, 5(2004), s. 274-290.

29. *Krucjata Eucharystyczna w międzywojennej diecezji łomżyńskiej*, „Studia Teologiczne”, 22(2004), s. 357-368.

30. *„Krucjata Eucharystyczna“ in der Diözese Lomza in der Zeit zwischen dem ersten und dem zweiten Weltkrieg*, „Studia Teologiczne”, 22(2004), s. 369 [tekst w języku niemieckim].

31. *Męczennik naszych czasów. 20. rocznica śmierci ks. Jerzego Popiełuszki*, „Martyria”, 15(2004), nr 10(161), s. 10.

32. *Minął rok. Kalendarium diecezji ełckiej 2003*, „Martyria”, 15(2004), nr 1(152), s. 6-8.

33. *Nauczyciele w Studzienicznej*, „Martyria”, 15(2004), nr 11(162), s. 11.

34. *Nauczyciele z diecezji ełckiej pielgrzymowali do Studzienicznej*, „Wiadomości KAI”, 12(2004), nr 41(655), s. 12.

35. *Niepokalanie poczęta*, „Martyria”, 15(2004), nr 12(163), s. 9.

36. *Sodaliczka Mariańska w diecezji łomżyńskiej w latach 1918-1939*, „Częstochowskie Studia Teologiczne”, 32(2004), s. 65-77.

37. *Spotkanie u Matki*, <http://www.diecezja.elk.pl/modules.php?name=News&file=article&sid=557>, z dn. 4 X 2004 r. [współredaktor].

38. *Staatsmacht PRL gegenüber dem Ordinarius der Diözese Sandomiers Johannes Kanty Lorek*, w: B. Stanaszek *Usunąć biskupa! Władze PRL wobec ordynariusza diecezji sandomierskiej Jana Kantego Lorka*, Sandomierz 2004, s. 212-213 [tłum. tekstu na język niemiecki].

39. *Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej w diecezji łomżyńskiej w okresie II Rzeczypospolitej*, „Saeculum Christianum”, 11(2004), nr 2, s. 63-81.

40. *Święci – darem Boga*, „Martyria”, 15(2004), nr 11(162), s. 15.

41. *Święci o Eucharystii: Św. Justyn*, „Martyria”, 15(2004), nr 12(163), s. 10.

42. *Święte Triduum Paschalne czyli „uroczystość uroczystości”*, „Martyria”, 15(2004), nr 4(155), s. 8.

43. *Święto Ofiarowania Pańskiego*, „Martyria”, 15(2004), nr 2(153), s. 10.

44. *Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa – Boże Ciało*, „Martyria”, 15(2004), nr 6(157), s. 15.

45. *Uroczystość Objawienia Pańskiego*, „Martyria”, 15(2004), nr 1(152), s. 5.

46. *Verein Polnischer Jugendlicher in der Zeit der Zweiten Republik Polens in der Diözese Łomża*, „Saeculum Christianum”, 11(2004), nr 2, s. 81-82 [tekst w języku niemieckim].

47. *Wielki Post*, „Martyria”, 15(2004), nr 3(154), s. 14.

48. *Wniebowstąpienie Pańskie*, „Martyria”, 15(2004), nr 5(156), s. 10.

49. *Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny*, „Martyria”, 15(2004), nr 7-8(158-159), s. 15.

50. *Wykaz publikacji ks. prof. Edmunda Przekopa*, „Kronika Urzędowa Diecezji Elckiej”, 13(2004), nr 3-4(48-49), s. 128-140 [brak nazwiska autora przy artykule].

51. *Zarys dziejów parafii rzymskokatolickich w Olecku*, w: *Ziemia olecka na początku XXI wieku*, red. W. Krajewski, W. Guzewicz, „Episteme”, 36(2004), s. 143-176.

52. *Zarys życia i działalności naukowo-dydaktycznej ks. Edmunda Przekopa*, „Kronika Urzędowa Diecezji Elckiej”, 13(2004), nr 1-2(46-47), s. 144-150.

53. [Rec.] Georg Denzler, *Widerstand ist nicht das richtige Wort. Katholische Priester, Bischöfe und Theologen im Dritten Reich*, Pendo Verlag Zürich 2003, ss. 304, „Studia Teologiczne”, 22(2004), s. 512-515.

54. [Rec.] José M. Sánchez, *Pius XII. und der Holocaust. Anatomie einer Debatte*, tłum. na jęz. niem. K. Nicolai, Wydawnictwo: Ferdinand Schöningh, Paderborn–München–Wien–Zürich 2003, ss. 168, „Elckie Studia Teologiczne”, 5(2004), s. 385-388.

55. [Rec.] Ks. Jan Walkusz, *Mądrość przeszłości... czyli z historią i dla historii przez życie*, Wydawnictwo: Bernardinum, Pelplin 2004, ss. 208, „Elckie Studia Teologiczne”, 5(2004), s. 383-384.

56. [Rec.] Ks. Leszek Wilczyński, *Działalność diecezjalnych instytutów Akcji Katolickiej w Polsce w latach 1930-1939*, Wydawnictwo: Adam Marszałek, Toruń 2003, ss. 312, „Studia Teologiczne”, 22(2004), s. 515-517.

Rok 2005

57. *Mein Herr und mein Gott. Homilien vom Jahreskreis C*, Wydawnictwo Wojciech Guzewicz, Elk 2005, ss. 188.

Rec.: J. Fidura, „Elckie Studia Teologiczne”, 6(2005), s. 383-384.

58. *Profesor i przyjaciel. Ks. Edmund Przekop (1937-1999)*, „Episteme”, 47(2005), ss. 175 [redakcja tomu].

Rec.: I. Śniarowska, „Studia Elckie”, 8(2006), s. 307-308; J. Sokołowski, „Prawo Kanoniczne”, 50(2007), nr 1-2, s. 322-324.

59. *W służbie Bogu i ludziom. Ks. Czesław Jakub Domel (1932-2004)*, „Episteme”, 41(2005), ss. 191 [redakcja tomu].

Rec.: Ł. Moćkun, „Studia Elckie”, 13(2011), s. 670-673.

60. „Elckie Studia Teologiczne”, 6(2005), ss. 388 [współredaktor].

61. *Adwent*, „Martyria”, 16(2005), nr 12(175), s. 14.

62. *Akcja Katolicka a władze państwowe i organizacje społeczno-polityczne w międzywojennej diecezji łomżyńskiej*, „Studia Sandomierskie”, 12(2005), z. 3, s. 19-29.

63. *Apostolka Bożego Miłosierdzia. Św. Faustyna Kowalska (1905-1938)*, w: *Peregrynacja obrazu Jezusa Miłosiernego w diecezji elckiej. Materiały duszpasterskie*, red. A. Pietuszczyński, Elk 2005, s. 47-51.

64. *Bibliografia prac drukowanych ks. bpa dra Edwarda Samsela (1941-2003)* „Kronika Urzędowa Diecezji Elckiej”, 14(2005), nr 1-2(50-51), s. 138-145.

65. *Błogosławieni Męczennicy Podlascy*, „Martyria”, 16(2005), nr 1(164), s. 15.

66. *Die Beziehungen zwischen Staatsmacht und anderen Organisationen und andererseits zur Katholischen Aktion in der Diözese Lomza in der Zeit zwischen den beiden Weltkriegen*, „Studia Sandomierskie”, 12(2005), z. 3, s. 29 [tekst w języku niemieckim].

67. *Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej w diecezji łomżyńskiej w okresie II Rzeczypospolitej*, „Roczniki Teologiczne”, 52(2005), z. 4, s. 107-136.

68. *Dokumentacja bibliograficzna ks. E. Przekopa*, w: *Profesor i przyjaciel. Ks. Edmund Przekop 1937-1999*, red. W. Guzewicz, „Episteme”, 47(2005), s. 65-86.

69. *Drogi życiowe ks. prał. Czesława Domela*, w: *W służbie Bogu i ludziom. Ks. Czesław Jakub Domel (1932-2004)*, red. W. Guzewicz, „Episteme”, 41(2005), s. 11-64.

70. *Drogi życiowe ks. prof. dra hab. E. Przekopa*, w: *Profesor i przyjaciel. Ks. Edmund Przekop 1937-1999*, red. W. Guzewicz, „Episteme”, 47(2005), s. 11-40 [współautor].

71. *Entstehung und Entwicklung der Organisation „Parafialna Akcja Katolicka” in der Diözese Lomza in der Zeit zwischen dem ersten und dem zweiten Weltkrieg*, „Studia Teologiczne”, 23(2005), s. 290 [tekst w języku niemieckim].

72. *Geneza i organizacja Parafialnej Akcji Katolickiej na terenie diecezji łomżyńskiej w okresie II Rzeczypospolitej*, „Studia Teologiczne”, 23(2005), s. 279-289.

73. *Jan Paweł II (1920-2005). Curriculum vitae*, w: *Jan Paweł Wielki 18 V 1920 – 16 X 1978 – 2 IV 2005*, red. J. Dołęga, „Episteme”, 50(2005), s. 13-26.

74. *Kalendarium diecezji elckiej 2004*, „Martyria”, 16(2005), nr 1(164), s. 5-6.

75. *Kierunki badawcze ks. E. Przekopa*, w: *Profesor i przyjaciel. Ks. Edmund Przekop 1937-1999*, red. W. Guzewicz, „Episteme”, 47(2005), s. 41-63.

76. *List Czesława do matki i rodzeństwa. Górna Grupa, 25 XI 1951 r.*, w: *W służbie Bogu i ludziom. Ks. Czesław Jakub Domel (1932-2004)*, red. W. Guzewicz, „Episteme”, 41(2005), s. 147-148.

77. *List Czesława do matki i rodzeństwa. Górna Grupa, 10 II 1952 r.*, w: *W służbie Bogu i ludziom. Ks. Czesław Jakub Domel (1932-2004)*, red. W. Guzewicz, „Episteme”, 41(2005), s. 149-150.

78. *Materiały formacyjne Akcji Katolickiej w diecezji łomżyńskiej w latach 1931-1939*, „Soter”, 15/43(2005), s. 33-47.

79. *Nauczyciele na Jasnej Górze*, „Martyria”, 16(2005), nr 9(172), s. 6.

80. *„Panie, zostań w naszych rodzinach” – III Krajowy Kongres Eucharystyczny w Warszawie*, „Martyria”, 16(2005), nr 6(169), s. 15.

81. *Papieskie Dzieła Misyjne w diecezji łomżyńskiej w okresie II Rzeczypospolitej*, „Nasza Przyszłość”, 103(2005), s. 265-285.

82. *Prasa katolicka w diecezji elckiej w latach 1992-2002*, „Elckie Studia Teologiczne”, 6(2005), s. 137-167.

83. *Słowo do Czytelnika*, w: *W służbie Bogu i ludziom. Ks. Czesław Jakub Domel (1932-2004)*, red. W. Guzewicz, „Episteme”, 41(2005), s. 7-8.

84. *Sługa Boży ks. Michał Sopoćko (1888-1975)*, w: *Peregrynacja obrazu Jezusa Miłosiernego w diecezji elckiej. Materiały duszpasterskie*, red. A. Pietuszewski, Elk 2005, s. 52-58.

85. *Sprawozdanie z konferencji naukowej z okazji 80-lecia Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu. Poznań, 8 listopada 2005 r.*, „Kronika Urzędowa Diecezji Elckiej”, 14(2005), nr 3-4(52-53), s. 94-97.

86. *Święci o Eucharystii: Bł. Ojciec Honorat Koźmiński*, „Martyria”, 16(2005), nr 10(173), s. 15.

87. *Święci o Eucharystii: Bł. Regina Protmann*, „Martyria”, 16(2005), nr 2(165), s. 15.

88. *Święci o Eucharystii: Św. Brat Chmielowski*, „Martyria”, 16(2005), nr 6(169), s. 14.

89. *Święci o Eucharystii: Św. Jan Chryzostom – Doktor Eucharystii*, „Martyria”, 16(2005), nr 4(167), s. 12.

90. *Święci o Eucharystii: Św. Maksymilian Maria Kolbe*, „Martyria”, 16(2005), nr 7-8(170-171), s. 15.

91. *Święci o Eucharystii: Św. Ojciec Pio i Msza św.*, „Martyria”, 16(2005), nr 9(192), s. 13.
92. *Święci o Eucharystii: Św. Pius X – papież Eucharystii*, „Martyria”, 16(2005), nr 3(166), s. 14.
93. *Święci o Eucharystii: Święty Tomasz z Akwinu*, „Martyria”, 16(2005), nr 1(164), s. 12.
94. *Święty Józefie, patronie nasz*, „Martyria”, 16(2005), nr 3(166), s. 15.
95. *Uroczystość Chrystusa Króla*, „Martyria” 16(2005), nr 11(174), s. 13.
96. *Uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa*, „Martyria”, 16(2005), nr 6(169), s. 13.
97. *Wspomnienia napisane przez ks. Czesława Domela w lutym 1962 r., po śmierci siostry Danusi*, w: *W służbie Bogu i ludziom. Ks. Czesław Jakub Domel (1932-2004)*, red. W. Guzewicz, „Episteme”, 41(2005), s. 151-161.
98. *Wstęp*, w: *Profesor i przyjaciel. Ks. Edmund Przekop 1937-1999*, red. W. Guzewicz, „Episteme”, 47(2005), s. 7-8.
99. *Wybrane „zamyślenia” ks. Cz. Domela publikowane na łamach gazетки parafialnej „Posłaniec Serca”*, w: *W służbie Bogu i ludziom. Ks. Czesław Jakub Domel (1932-2004)*, red. W. Guzewicz, „Episteme”, 41(2005), s. 162-164.
100. *Wybrane ogłoszenia duszpasterskie ks. Cz. Domela z parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Augustowie*, w: *W służbie Bogu i ludziom. Ks. Czesław Jakub Domel (1932-2004)*, red. W. Guzewicz, „Episteme”, 41(2005), s. 165-167.
101. *Z różańcem w dłoniach*, „Martyria”, 16(2005), nr 10(173), s. 14.
102. *Zwyczaj wielkopostne w Kościołach chrześcijańskich*, „Martyria”, 16(2005), nr 2(165), s. 14-15.
103. [Rec.] Christian Feldmann, *Alfred Delp. Leben gegen den Strom*, Wydawnictwo: Herder, Freiburg–Basel–Wien 2005, ss. 128, „Ełckie Studia Teologiczne”, 6(2005), s. 377-379.
104. [Rec.] Crista Krammer von Reisswitz, *Die Papstmacher. Die Kardinäle und das Konklave*, Wydawnictwo: Knaur, München 2003, ss. 320, „Studia Teologiczne”, 23(2005), s. 410-413.
105. [Rec.] Jarosław Macała, *Polska katolicka w myśli politycznej II RP*, Zielona Góra 2004, ss. 342, „Studia Teologiczne”, 23(2005), s. 413-416.
106. [Rec.] Jarosław Schabieński, Krzysztof Sychowicz, *Marzenia o orle w koronie. Nauczyciele i młodzież Polski północno-wschodniej wobec władzy w latach 1980-1986*, Białystok 2004, ss. 116, „Ełckie Studia Teologiczne”, 6(2005), s. 381-382.
107. [Rec.] Ks. Bogdan Stanaszek, *Usunąć biskupa! Władze PRL wobec ordynariusza diecezji sandomierskiej Jana Kantego Lorka*, Wydawnictwo: Wy-

dawnictwo Diecezjalne, Sandomierz 2004, ss. 216, „Ełckie Studia Teologiczne”, 6(2005), s. 373-376.

108. [Rec.] Ks. Adam Szot, *Abp Romuald Jałbrzykowski metropolita wileński*, Wydawnictwo: RW KUL, Lublin 2002, ss. 340, „Studia Sandomierskie”, 12(2005), z. 4, s. 154-156.

109. [Rec.] Ks. Józef Szymański, *Kościół katolicki na Podolu. Obwód winnicki 1941-1964*, Wydawnictwo: Norbertinum, Lublin 2003, ss. 496, „Studia Teologiczne”, 23(2005), s. 417-419.

110. [Rec.] Ks. Jan Walkusz, *Piórem i słowem. Aktywność literacka polskiego duchowieństwa katolickiego na Pomorzu Nadwiślańskim, Warmii i w Wielkopolsce w latach 1848-1939*, Wydawnictwo: Bernardinum, Pelplin 2003, ss. 584, „Studia Sandomierskie”, 12(2005), z. 1, s. 131-134.

Rok 2006

111. *Gott, du bist so nahe! Homilien vom Jahreskreis A*, Wydawnictwo Wojciech Guzewicz, Ełk 2006, ss. 184.

Rec.: J. Fidura, „Studia Ełckie”, 8(2006), s. 284-285.

112. *Ocalić od zapomnienia: Parafia Rożyńsk Wielki*, Wydawnictwo Wojciech Guzewicz, Ełk-Rożyńsk Wielki 2006, ss. 32.

Rec.: R. Skawiński, „Studia Ełckie”, 9(2007), s. 454-455.

113. *Pogadać z Bogiem*, Ełk-Rygiel 2006, ss. 122 [współredaktor].

Rec.: R. Skawiński, *Zamiast posłowie*, w: W. Guzewicz, S. Turowska, *Pogadać z Bogiem*, Ełk-Rygiel 2006, s. 115-122.

114. *Ruch katolicko-społeczny na terenie diecezji łomżyńskiej w okresie XX – lecia międzywojennego*, Wydawnictwo Diecezjalne Adalbertinum, Ełk 2006, ss. 400.

Rec.: P. Tarasiewicz, „Studia Teologiczne”, 25(2007), s. 533-535; J. Walkusz, „Studia Ełckie”, 9(2007), s. 456-461; R. Skawiński, „Kościół w Polsce. Dzieje i kultura”, 7(2008), s. 281-284.

115. „Studia Ełckie”, 8(2006), ss. 322 [red. naczelny].

116. *Abriss der caritativen Tätigkeiten der Katholischen Aktion in der Diözese Lomza in der Zeit zwischen den beiden Weltkriegen*, „Studia Teologiczne”, 24(2006), s. 305-306 [tekst w języku niemieckim].

117. *Akcja Katolicka w II RP*, „Głos Katolicki”, nr 36(219), z dn. 8 X 2006, s. 19.

118. *Bibliografia zawartości czasopisma Studia Teologiczne. Tomy 11-20 (1993-2002)*, „Studia Teologiczne”, 24(2006), s. 315-341.

119. *Bożonarodzeniowe zwyczaje*, „Ełk i my”, 11(2006), nr 10(105), s. 3.

120. *Ból...*, „Ełk i my”, 11(2006), nr 9(104), s. 16 [wiersz].

121. *Das Leben des Domkapitels ins Elk in der Zeit von 2002 bis 2006 (Chronikbeschreibung)*, „Studia Elckie”, 8(2006), s. 269 [tekst w języku niemieckim].

122. *Dem Vergessen entrissen: Die Pfarrei Rożyńsk Wielki*, w: W. Guzewicz, *Ocalić od zapomnienia: Rożyńsk Wielki, Elk–Rożyńsk Wielki 2006*, s. 28-29 [tekst w języku niemieckim].

123. *Die katholisch-gesellschaftliche Bewegung in der Diözese Łomża in der Zeit zwischen den beiden Weltkriegen*, w: W. Guzewicz, *Ruch katolicko-społeczny na terenie diecezji łomżyńskiej w okresie XX – lecia międzywojennego*, Elk 2006, s. 395-397 [tekst w języku niemieckim].

124. *Die politische Realität der Diözese Sandomiers in der Nachkriegszeit 1945-1967*, Band I: *Problematik personell-organisatorisch*, w: B. Stanaszek, *Diecezja sandomierska w powojennej rzeczywistości w latach 1945-1967*, t. 1: *Problematyka personalno-organizacyjna*, Sandomierz 2006, s. 638 [tłum. tekstu na język niemiecki].

125. *Die politische Realität der Diözese Sandomiers in der Nachkriegszeit 1945-1967*, Band II: *Seelsorge und Verweltlichung des Gesellschaftsleben*, w: B. Stanaszek, *Diecezja sandomierska w powojennej rzeczywistości politycznej w latach 1945-1967*, t. 2: *Duszpasterstwo i laicyzacja życia społecznego*, Sandomierz 2006, s. 415 [tłum. tekstu na język niemiecki].

126. *Die polnischen und litauischen Pfarreien im Gebiet Sudauen in der Zeit von 1919 bis 1939*, „Studia Elckie”, 8(2006), s. 151 [tekst w języku niemieckim].

127. *Die Spezifikation des Stillschweigens in der Erneuerung der Liturgie nach dem 2. Vatikanischen Konzil*, „Studia Elckie”, 8(2006), s. 188 [tekst w języku niemieckim].

128. *Droga Krzyżowa*, „Martyria”, 17(2006), nr 3(178), s. 8.

129. *25 lat temu zmarł Prymas Tysiąclecia*, „Martyria”, 17(2006), nr 5(180), s. 16.

130. *Działalność oświatowo-wychowawcza Akcji Katolickiej w międzywojennej diecezji łomżyńskiej*, „Roczniki Teologiczne”, 53(2006), z. 4, s. 45-65.

131. *Jak będzie z tym końcem świata?* „Martyria”, 17(2006), nr 11(186), s. 5, 9.

132. *Matki Bożej Różańcowej*, „Martyria”, 17(2006), nr 10(185), s. 15.

133. *Minął rok*, „Martyria”, 17(2006), nr 1(176), s. 10-11.

134. *Nauczyciele na Jasnej Górze*, „Martyria”, 17(2006), nr 9(184), s. 8.

135. *Nauczyciele w Studzienicznej*, „Martyria”, 17(2006), nr 11(186), s. 9.

136. *Obyczaje bożonarodzeniowe w Europie*, „Głos Katolicki”, nr 47(230)/48(231), z dn. 24-31 XII 2006, s. 13.

137. *Od Redakcji*, „Studia Elckie”, 8(2006), s. 5-6.

138. *Parafie Elku i okolic: Parafia pw. bł. Karoliny Kózkówny w Elku*, „Elk i my”, 11(2006), nr 5(100), s. 16.
139. *Parafie Elku i okolic: Parafia pw. Ducha Świętego w Elku*, „Elk i my”, 11(2006), nr 9(104), s. 16.
140. *Parafie Elku i okolic: Parafia pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Elku*, „Elk i my”, 11(2006), nr 4(99), s. 16.
141. *Parafie Elku i okolic: Parafia pw. NMP Królowej Apostołów w Elku*, „Elk i my”, 11(2006), nr 6(101), s. 16.
142. *Parafie Elku i okolic: Parafia pw. św. Jana Apostoła i Ewangelisty w Elku*, „Elk i my”, 11(2006), nr 8(103), s. 16.
143. *Parafie Elku i okolic: Parafia pw. św. Tomasza w Elku*, „Elk i my”, 11(2006), nr 7(102), s. 16.
144. *Parafie Elku i okolic: Parafia pw. św. Wojciecha w Elku*, „Elk i my”, 11(2006), nr 3(98), s. 16.
145. *Pielgrzymka nauczycieli*, „Elk i my”, 11(2006), nr 8(103), s. 16.
146. *Przekop Edmund (1937-1999)*, „Słownik polskich teologów katolickich 1994-2003”, red. J. Mandziuk, t. 9, Warszawa 2006, s. 526-530.
147. *Samsel Edward Eugeniusz (1940-2003)*, „Słownik polskich teologów katolickich 1994-2003”, red. J. Mandziuk, t. 9, Warszawa 2006, s. 568-571.
148. *Stosunek duchowieństwa i świeckich do Akcji Katolickiej w międzywojennej diecezji łomżyńskiej*, „Nasza Przyszłość”, 105(2006), s. 231-246.
149. *Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich na terenach północno-wschodniej Polski*, „Studia Elckie”, 8(2006), s. 113-121.
150. *Świętej Rodziny*, „Martyria”, 17(2006), nr 12(187), s. 15.
151. *Święto Podwyższenia Krzyża*, „Martyria”, 17(2006), nr 9(184), s. 11.
152. *Święty Wojciech*, „Martyria”, 17(2006), nr 4(179), s. 12.
153. *Uroczystość Bożej Rodzicielki*, „Martyria”, 17(2006), nr 1(176), s. 12.
154. *Uroczystość NMP Częstochowskiej*, „Martyria”, 17(2006), nr 7-8(182-183), s. 12.
155. *Uroczystość Zesłania Ducha Świętego*, „Martyria”, 17(2006), nr 6(181), s. 14.
156. *Verein Christlicher Arbeiter in Nord-Ost Polen*, „Studia Elckie”, 8(2006), s. 122 [tekst w języku niemieckim].
157. *Zarys działalności charytatywnej Akcji Katolickiej w międzywojennej diecezji łomżyńskiej*, „Studia Teologiczne”, 24(2006), s. 293-305.
158. [Rec.] Zygfryd Cegielka, Michał Kawecki, *Monografia Gminy Stare Juchy*, Suwałki 1998, ss. 321, „Studia Ekologiae et Bioethicae”, 3(2005), s. 556-559.

159. [Rec.] *Komunizm w Polsce. Zdrada – zbrodnia – zakłamanie – zniewolenie*, red. W. Bernacki, H. Głębocki, M. Korkuć, F. Musiał, J. Szarek, Z. Zblewski, Wydawnictwo: Kluszczyński, Kraków 2005, ss. 416, „Studia Elckie”, 8(2006), s. 296-299.

160. [Rec.] Robert Louis Wilken, *Der Geist des frühen Christentums*, tłum. na jęz. niem. K. Nicolai, Wydawnictwo: Wissenschaftliche Buchgesellschaft, Darmstadt 2004, s. 226, „Studia Elckie”, 8(2006), s. 309-311.

161. [Rec.] Ks. Henryk Damian Wojtyska, *Miłościwe Lata. Dzieje wielkich jubileuszów chrześcijaństwa*, Wydawnictwo: Hosianum, Olsztyn 2000, ss. 133, „Studia Elckie”, 8(2006), s. 312-313.

Rok 2007

162. Ks. Marian Szczęsny (1942-2006), „Episteme”, 72(2007), ss. 250 [redakcja tomu].

Rec.: A. Jucewicz, „Studia Elckie”, 10(2008), s. 503-505; M. Radziłowicz, „Studia Elckie”, 11(2009), s. 405-408.

163. *Parafia Mikaszówka 1907-2007*, „Episteme”, 61(2007), ss. 224.

Rec.: R. Guz, „Rocznik Elcki”, 3(2006) [druk: 2007], s. 157-158; R. Skawiński, „Studia Teologiczne”, 25(2007), s. 536-538; „Biuletyn Towarzystwa Przyjaciół Lipska”, 23(2007), s. 7-8; J. Buzon, „Głos Płaskiej”, 1(2008), nr 1, s. 7.

164. „Studia Elckie”, 9(2007), ss. 480 [red. naczelny].

165. *Bericht über das Wissenschaftliche Symposium: Der Hl. Bruno von Querfurt. Elk, den 25. 05. 2007*, „Studia Elckie”, 9(2007), s. 439-441.

166. *Biją dzwony*, „Martyria”, 18(2007), nr 2(189), s. 15.

167. *Bibliografia Elckich Studiów Teologicznych. Tomy 1-6 (2000-2005)*, „Studia Elckie”, 9(2007), s. 351-361.

168. *Christianisierung in Mitteleuropa*, „Studia Elckie”, 9(2007), s. 404 [tekst w języku niemieckim].

169. *Chryścianizacja Europy Środkowej*, „Studia Elckie”, 9(2007), s. 383-404.

170. *Czas i myśli*, „Elk i my”, 12(2007), nr 4(109), s. 16 [wiersz].

171. *Die Bibliographie „Elckie Studien Teologiczne”. Band 1-6 (2000-2006)*, „Studia Elckie”, 9(2007), s. 362 [tekst w języku niemieckim].

172. *Diecezja elcka w latach 1992-2007*, „Martyria”, 18(2007), nr 3(190), s. 8-9.

173. *Die Personalbesetzung der katholischen Priester in Sudauen durch die deutsche Besatzung im zweiten Weltkrieg*, „Studia Teologiczne”, 25(2007), s. 364 [tekst w języku niemieckim].

174. *Die Pfarrei Mikaszówka (1907-2007)*, w: W. Guzewicz, *Parafia Mikaszówka (1907-2007)*, „Episteme“, 61(2007), s. 207-208 [tekst w języku niemieckim].

175. *90. rocznica objawień Matki Bożej w Fatimie*, „Martyria”, 18(2007), nr 5(192), s. 14.

176. *Erinnerungen an den Priester Stanisław Maciątek der Pfarrei Wiżajny aufgeschrieben von dem Priester Stanisław Hamerszmit*, „Studia Elckie”, 9(2007), s. 134 [tekst w języku niemieckim].

177. *Gegenwärtiger Stand und Tätigkeit der Bibliothek im Hohen Priesterlichen Seminar in Elk*, „Studia Elckie”, 9(2007), s. 349 [tekst w języku niemieckim].

178. *Hirtenbriefe der Bischöfe von Sejny für die Fasten- und Adventszeit*, „Studia Elckie”, 9(2007), s. 162-163 [tekst w języku niemieckim].

179. *Kościół na ziemi elckiej po II wojnie światowej (1945-1989). Struktura i uwarunkowania*, „Rocznik Elcki”, 3(2006) [druk: 2007], s. 72-98.

180. *Konferencje, nauki, kazania...*, w: Ks. Marian Szczęsny (1942-2006), red. W. Guzewicz, „Episteme”, 72(2007), s. 205-224.

181. *Konfesjonał*, „Martyria”, 18(2007), nr 6(193), s. 12-13.

182. *Kropielnica*, „Martyria”, 18(2007), nr 11(199), s. 11.

183. *Minął rok. Kalendarium diecezji elckiej 2006*, „Martyria”, 18(2007), nr 1(188), s. 5-6.

184. *Nabożeństwo pierwszych sobót miesiąca*, „Martyria”, 18(2007), nr 5(192), s. 14-15.

185. *Nagle odejście [Ks. Marian Szczęsny 1942-2006]*, „Elk i my”, 12(2007), nr 1(106), s. 16.

186. *Najświętsza Maryja Panna Matka Kościoła*, „Martyria”, 18(2007), nr 3(190), s. 10.

187. *Na lekcjach u Pani Studzieniczańskiej*, „Elk i my”, 12(2007), nr 8(113), s. 7.

188. *Niepokalone Serce Najświętszej Maryi Panny*, „Martyria”, 18(2007), nr 6(193), s. 18.

189. *Obsada personalna księży na Suwalszczyźnie w okresie okupacji hitlerowskiej (1939-1944)*, „Studia Teologiczne”, 25(2007), s. 355-364.

190. *Ołtarz*, „Martyria”, 18(2007), nr 11(198), s. 17.

191. *Osoba i dzieło ks. prał. dra Mariana Szczęsnego*, w: Ks. Marian Szczęsny (1942-2006), red. W. Guzewicz, „Episteme”, 72(2007), s. 13-73.

192. *Parafie Elku i okolic: Parafia pw. Alberta Chmielowskiego w Chełchach*, „Elk i my”, 12(2007), nr 9(114), s. 7.

193. *Parafie Elku i okolic: Parafia pw. Chrystusa Sługi w Elku*, „Elk i my”, 12(2007), nr 5(110), s. 13.

194. *Parafie Elku i okolic: Parafia pw. Matki Bożej Królowej Polski w Stradunach*, „Elk i my”, 12(2007), nr 7(112), s. 16.

195. *Parafie Elku i okolic: Parafia pw. Opatrzności Bożej w Elku*, „Elk i my”, 12(2007), nr 3(108), s. 9.

196. *Parafie Elku i okolic: Parafia pw. św. Józefa Rzemieślnika w Nowej Wsi Elckiej*, „Elk i my”, 12(2007), nr 10(115), s. 7.

197. *Parafie Elku i okolic: Parafia pw. św. Rafała Kalinowskiego w Elku*, „Elk i my”, 12(2007), nr 6(111), s. 16.

198. *Parafie Elku i okolic: Parafia pw. Trójcy Przenajświętszej w Starych Juchach*, „Elk i my”, 12(2007), nr 8(113), s. 6-7.

199. *15 lat diecezji elckiej*, „Martyria”, 18(2007), nr 3(190), s. 3, 6.

200. *15 lat Diecezji Elckiej*, „Elk i my”, 12(2007), nr 2(107), s. 3.

201. *Piękno ziemi*, „Elk i my”, 12(2007), nr 1(106), s. 16 [wiersz].

202. *PRL a Kościół katolicki*, „Elk i my”, 12(2007), nr 4(109), s. 3.

203. *Prymas, czyli piąty w państwie*, „Martyria”, 18(2007), nr 9(196), s. 16-17.

204. *Przemienienie Pańskie*, „Martyria”, 18(2007), nr 7-8(194-195), s. 11.

205. *Różaniec w religiach świata*, „Martyria”, 18(2007), nr 10(197), s. 14.

206. *Słowo od Redakcji*, „Studia Elckie”, 9(2007), s. 5-6.

207. *Symposium świętobrunonowe w Elku*, „Elk i my”, 12(2007), nr 5(110), s. 14.

208. *Środa popielcowa*, „Martyria”, 18(2007), nr 2(189), s. 14.

209. *Św. Brunon Bonifacy z Kwerfurtu*, „Martyria”, 18(2007), nr 3(190), s. 11.

210. *Św. Wojciech*, „Martyria”, 18(2007), nr 3(190), s. 10-11.

211. *Świętych Archaniołów Michała, Gabriela i Rafała*, „Martyria”, 18(2007), nr 9(196), s. 14.

212. *Udział w zjazdach, konferencjach i sympozjach*, w: Ks. Marian Szczęsny (1942-2006), red. W. Guzewicz, „Episteme”, 72(2007), s. 190-192.

213. *U Pani Jasnogórskiej*, „Elk i my”, 12(2007), nr 6(111), s. 16.

214. *Wspomnienia o księdzu Stanisławie Maciątku, proboszczu w Wiżajnach, spisane ręką ks. Kazimierza Hamerszmity*, „Studia Elckie”, 9(2007), s. 127-133.

215. *Wspomnienia ks. Mariana Szczęsnego o szkole średniej: Technikum Rachunkowości Rolnej w Elku*, w: Ks. Marian Szczęsny (1942-2006), red. W. Guzewicz, „Episteme”, 72(2007), s. 193-196.

216. *Wstęp*, w: Ks. Marian Szczęsny (1942-2006), red. W. Guzewicz, „Episteme”, 72(2007), s. 9-10.

217. Wykaz prac magisterskich i licencjackich powstałych pod kierunkiem ks. dra Mariana Szczęsnego, w: *Ks. Marian Szczęśny (1942-2006)*, red. W. Guzewicz, „Episteme”, 72(2007), s. 181-189.

218. Wykaz publikacji ks. dra Mariana Szczęsnego, w: *Ks. Marian Szczęśny (1942-2006)*, red. W. Guzewicz, „Episteme”, 72(2007), s. 167-180.

219. Z twórczości poetyckiej ks. Mariana Szczęsnego, w: *Ks. Marian Szczęśny (1942-2006)*, red. W. Guzewicz, „Episteme”, 72(2007), s. 197-204.

220. [Rec.] Archiwariusz. *Biuletyn Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu*, 1(2005), ss. 180, „Studia Elckie”, 9(2007), s. 443-445.

221. [Rec.] Andreas Englisch, *Habemus Papam. Von Johannes Paul II. zu Benedikt XVI*, Wydawnictwo: C. Bertelsmann, München 2005, ss. 338, „Studia Elckie”, 9(2007), s. 452-453.

222. [Rec.] *Podziemie niepodległościowe w województwie białostockim w latach 1944-1956*, red. T. Danielecki, Warszawa 2004, ss. 182, „Studia Teologiczne”, 25(2007), s. 528-531.

223. [Rec.] Ks. Bogdan Stanaszek, „Wrogo ustosunkowany do naszego państwa”. *Biskup Piotr Gołębiowski w dokumentach komunistycznej bezpieki i władz wyznaniowych*, Sandomierz 2006, ss. 130, „Studia Elckie”, 9(2007), s. 468-469.

224. [Rec.] Ks. Leszek Wilczyński, *Działalność wydawnicza Akcji Katolickiej w Poznaniu w latach 30. XX wieku. Na podstawie materiałów Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu*, Poznań 2004, ss. 120, „Studia Teologiczne”, 25(2007), s. 532-533.

225. [Rec.] *Wyższe Seminarium Duchowne w Elku. Historia, wykładowcy i ich publikacje w latach 1992-2005*, zebrał i opr. W. Kalinowski, Elk 2006, ss. 330, „Rocznik Elcki”, 3(2006) [druk: 2007], s. 159-160.

Rok 2008

226. *Kościół i parafie ziemi elckiej*, Wydawnictwo Diecezjalne Adalbertinum, Elk 2008, ss. 192.

Rec.: R. Skawiński, „Studia Elckie”, 10(2008), s. 488-490; Z. Dłuski, „Dobra Nowina”, 2(2008), nr 9(33), s. 5; Z. Jędrkiewicz, „Elk i my”, 13(2008), nr 9(124), s. 5; M. Jasiński, „Studia Elckie”, 11(2009), s. 390-392; A. Bobowik, „Rocznik Elcki”, 8(2011) [druk: 2012], s. 139-140.

227. *Parafia Rożyńsk Wielki 1958/1982-2008*, Wydawnictwo Diecezjalne Adalbertinum, Elk 2008, ss. 224.

Rec.: Z. Dłuski, „Dobra Nowina”, 2(2008), nr 9(33), s. 5; I. Śniarowska, „Studia Elckie”, 11(2009), s. 398-398; J. Wojda, „Teologiczne Studia Siedleckie”, 8(2011), s. 167-169.

228. *Śladami św. Brunona z Kwerfurtu*, Wydawnictwo Diecezjalne Adalbertinum, Elk 2008, ss. 110.

Rec.: V. Kodis, „Studia Elckie”, 10(2008), s. 491-493; T. Lewoc, „Studia Elckie”, 10(2008), s. 494-495.

229. *Wojenne losy duchowieństwa na Suwalszczyźnie w okresie okupacji hitlerowskiej (1939-1944)*, Wydawnictwo Diecezjalne Adalbertinum, Elk 2008, ss. 70.

Rec.: K. Żukowski, „Studia Elckie”, 10(2008), s. 496-499; Ł. Moćkun, „Rocznik Elcki”, 8(2011) [druk: 2012], s. 129-131.

230. „Studia Elckie”, 10(2008), ss. 514 [red. naczelny].

231. *Abriss der Geschichte der Diözese Elk*, „Studia Elckie”, 10(2008), s. 191 [tekst w języku niemieckim].

232. *Cmentarz*, „Martyria”, 19(2008), nr 11(210), s.11.

233. *Die Pfarrei Rożyńsk Wielki 1958/1982-2008*, w: W. Guzewicz, *Parafia Rożyńsk Wielki 1958/1982-2008*, Elk 2008, s. 221-224 [tekst w języku niemieckim].

234. *Działalność formacyjna Akcji Katolickiej w międzywojennej diecezji łomżyńskiej*, „Soter”, 25(2008), s. 68-85.

235. *Eksterminacja duchowieństwa katolickiego na Suwalszczyźnie w okresie okupacji hitlerowskiej*, „Studia Elckie”, 10(2008), s. 139-161.

236. *Figury i obrazy świętych*, „Martyria”, 19(2008), nr 6(205), s. 14.

237. *Gorzkie żale przybywajcie*, „Martyria”, 19(2008), nr 2(201), s. 11.

238. *Hymn do św. Szczepana*, „Dobra Nowina”, 2(2008), nr 7(31), s. 6 [wiersz].

239. *Hymn ku czci św. Szczepana*, w: M. Kruzel-Sosnowska, J. Sosnowska, *Muzyka w kościele św. Szczepana w Rożyńsku Wielkim*, CD 2008 [słowa do hymnu o św. Szczepanie].

240. *Manche Aspekte der Religionslehre in der Schule, d.h. zwischen Evangelisation und Katechisation*, „Studia Elckie”, 10(2008), s. 378-379 [tekst w języku niemieckim].

241. *Martyrium der katholischen Priester von Sudauen während der deutschen Besatzung im zweiten Weltkrieg*, „Studia Elckie”, 10(2008), s. 161 [tekst w języku niemieckim].

242. *Milki*, „Encyklopedia Katolicka”, t. 12, Lublin 2008, kol. 1080.

243. *Minął rok*, „Martyria”, 19(2008), nr 1(200), s. 6-7.

244. *Oblawa augustowska*, „Elk i my”, 13(2008), nr 6(121), s. 5.

245. *O nas*, http://studiaelckie.kuria.elk.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=69&Itemid=33, zamieszczony w dn. 28 X 2008 r.

246. *Parafie Elku i okolic: Parafia pw. Matki Bożej Częstochowskiej w Grabniku*, „Elk i my”, 13(2008), nr 5(120), s. 7.

247. *Parafie Elku i okolic: Parafia pw. Matki Bożej Gromnicznej w Wiśniowie Elckim*, „Elk i my”, 13(2008), nr 2(117), s. 5.

248. *Parafie Elku i okolic: Parafia pw. Matki Bożej Wspomożenia Wier-
nych w Klusach*, „Ełk i my”, 13(2008), nr 8(123), s. 17.

249. *Parafie Elku i okolic: Parafia pw. Matki Bożej Różańcowej w Bajt-
kowie*, „Ełk i my”, 13(2008), nr 4(119), s. 6.

250. *Parafie Elku i okolic: Parafia pw. św. Andrzeja Apostoła w Praw-
dziskach*, „Ełk i my”, 13(2008), nr 9(124), s. 17.

251. *Parafie Elku i okolic: Parafia pw. św. Antoniego Padewskiego
w Prostkach*, „Ełk i my”, 13(2008), nr 6(121), s. 15.

252. *Parafie Elku i okolic: Parafia pw. św. Józefa Oblubieńca NMP
w Regielnicy*, „Ełk i my”, 13(2008), nr 1(116), s. 8.

253. *Parafie Elku i okolic: Parafia pw. św. Szczepana w Rożyńsku Wiel-
kim*, „Ełk i my”, 13(2008), nr 3(118), s. 5.

254. *Paschał*, „Martyria”, 19(2008), nr 4(203), s. 16.

255. *Pięć przykazań kościelnych*, „Martyria”, 19(2008), nr 1(200), s. 12.

256. *Pustelnik pilnie poszukiwany*, „Ełk i my”, 13(2008), nr 4(119), s. 7.

257. *Spotkanie z pustelnikiem*, „Ełk i my”, 13(2008), nr 4(119), s. 7.

258. *Sprawozdanie z konferencji naukowej nt. „Kościół rzymsko-katolicki
na Warmii i Mazurach po 1945 r.” Pisz, 13 czerwca 2007 r.*, „Studia Ełckie”,
10(2008), s. 457-460.

259. *Sprawozdanie z sympozjum naukowego o św. Brunonie. Ełk, 25 ma-
ja 2007 r.*, „Studia Ełckie”, 10(2008), s. 471-473.

260. *Śladami Sługi Bożego ks. Michała Sopoćko*, w: *Peregrynacja obrazu
Jezusa Miłosiernego w diecezji łomżyńskiej. Pomoce duszpasterskie*, red.
J. Sołowianiuk, Łomża 2008, s. 98-103.

261. *Święta to noc*, „Ełk i my”, 13(2008), nr 9(124), s. 5 [wiersz].

262. *Tytuł kościoła*, „Martyria”, 19(2008), nr 10(209), s. 17.

263. *Uroczystość Zwiastowania Pańskiego*, „Martyria”, 19(2008), nr
3(202), s. 14.

264. *Umkreis Erziehungsideologie*, „Studia Ełckie”, 10(2008), s. 455
[tekst w języku niemieckim].

265. *Uroczystości w parafiach*, „Ełk i my”, 13(2008), nr 5(120), s. 3.

266. *Wieża – dzwonnica*, „Martyria”, 19(2008), nr 9(208), s. 15.

267. *Wrócił Mazury Polsce*, „Ełk i my”, 13(2008), nr 1(116), s. 16.

268. *Wurzeln und Bedingungen polnischer Erziehungsreformen im 20.
Jarhundert*, „Studia Ełckie”, 10(2008), s. 229 [tekst w języku niemieckim].

269. *Zamyślenia duszy*, „Ełk i my”, 13(2008), nr 8(123), s. 7 [wiersz].

270. *Z dziejów diecezji ełckiej w latach 1992-2007*, „Studia Ełckie”,
10(2008), s. 163-191.

271. [Rec.] *Duszpasterstwo polskojęzyczne w Niemczech 1945-2005*, red.
S. Bober, ks. S. Budyn, Lublin-Hannover 2006, ss. 936, „Studia Ełckie”,
10(2008), s. 484-485.

272. [Rec.] Ojciec Pustelnik, *Pustelnik w Kościele rzymskokatolickim*, Wydawnictwo Diecezjalne Sandomierz, Prawdźiska 2005, ss. 88, „Studia Elckie”, 10(2008), s. 500-503.

Rok 2009

273. *Czas trwania*, Wydawnictwo Wojciech Guzewicz, Elk–Rygoł 2009, ss. 124 [współautor].

Rec.: H. Sawicka, „Studia Elckie”, 11(2009), s. 379-383.

274. *Diecezja elcka*, Pomorska Oficyna Wydawniczo-Reklamowa s.c., Bydgoszcz 2009, ss. 204 [współredaktor].

275. *Lipsk i okolice. Studium historyczne parafii dekanatu lipskiego*, Wydawnictwo Diecezjalne Adalbertinum, Elk 2009, ss. 90.

Rec.: R. Skawiński, „Studia Elckie”, 11(2009), s. 393-395; M. Jasiński, „Studia Elckie”, 12(2010), s. 462-463.

276. *Święty Brunon Bonifacy z Kwerfurtu. Patron diecezji elckiej*, Wydawnictwo Diecezjalne Adalbertinum, Elk 2009, ss. 68.

277. „Studia Elckie”, 11(2009), ss. 422 [red. naczelny].

278. *Aufruf des Bischofs Stanisław Łukomski an die Diözesanen am 16. August 1947*, „Studia Elckie”, 11(2009), s. 220-221 [tekst w języku niemieckim].

279. *Der Brief des Bischofs Stanisław Łukomski an den Leiter der Woiwode in Białystok vom 13. Oktober 1945*, „Studia Elckie”, 11(2009), s. 213 [tekst w języku niemieckim].

280. *Die Beeinflussung der polnischen Priester und Ordensleuten in der Seelsorge in außerpolnischen Ländern in den 70iger Jahren des 20. Jahrhunderts durch die kommunistische Staatsmacht*, „Rzegląd Kalwaryjski”, 13(2009), s. 33 [tłum. tekstu na język niemiecki].

281. *Die Geschichte, die Rolle und die Aufgabe des Domes in der Diözese Elk in der Zeit von 1992-2007*, „Studia Elckie”, 11(2009), s. 361 [tekst w języku niemieckim].

282. *Die Reformen des Fachschulwesens in den Spalten der Zeitung „Gazeta Wyborcza” in der Zeit 1992-2002*, „Studia Elckie”, 11(2009), s. 207 [tekst w języku niemieckim].

283. *Dzieje, rola i zadania kościoła katedralnego w diecezji elckiej*, „Studia Elckie”, 11(2009), s. 355-361.

284. *Katyńska rocznica*, „Elk i my”, 14(2009), nr 2(126), s. 6-7.

285. *List biskupa Stanisława Łukomskiego do wojewody białostockiego z 13 października 1945 r.*, „Studia Elckie”, 11(2009), s. 209-213.

286. *Milenijne obchody świętobrunonowe*, „Elk i my”, 14(2009), nr 4(128), s. 3.

287. *Niezapomniana rocznica*, „Elk i my”, 14(2009), nr 5(129), s. 5.

288. *Od redakcji*, „Studia Elckie”, 11(2009), s. 5.
289. *Orędzie bpa Stanisława Łukomskiego do diecezjan z 16 sierpnia 1947 r.*, „Studia Elckie”, 11(2009), s. 215-221.
290. *Pamięć o Brunonie w Giżycku*, <http://brunon.diecezja.elk.pl/index.php/pl/miasta/113-pami-o-brunonie-w-giycku.html>, zamieszczony w dn. 16 IV 2009 r.
291. *Parafie Elku i okolic: Parafia pw. Wniebowzięcia NMP w Kalinowie*, „Elk i my”, 14(2009), nr 1(125), s. 5.
292. *Parafie Elku i okolic: Parafia pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy i św. Antoniego Padewskiego w Borzymach*, „Elk i my”, 14(2009), nr 4(128), s. 17.
293. *Parafie Elku i okolic: Parafia pw. Matki Bożej Królowej Polski w Pisanicy*, „Elk i my”, 14(2009), nr 5(129), s. 17.
294. *Przeszłość i teraźniejszość diecezji elckiej*, w: *Diecezja elcka*, red. K. Bujnowski, W. Guzewicz, A. Kubasik, Elk 2009, s. 10-19 [brak nazwiska autora przy artykule].
295. *Przeszłość i teraźniejszość parafii Rygałówka*, „Echo Lipska”, 15(2009), nr 137, s. 14.
296. *Światowa muzyka... w małym Różyńsku Wielkim*, „Elk i my”, 14(2009), nr 3(127), s. 15.
297. *Świątynie parafii lipskiej i ich architektura*, „Echo Lipska”, 15(2009), nr 139, s. 17-18.
298. *Święty Brunon z Kwerfurtu*, w: *Giżycko. Milenium św. Brunona – patrona miasta 1009-2009*, red. L. Florkiewicz, J. Pilecki, M. Piotrowski, Giżycko 2009, s. 11-37.
299. *Święty krainy Jaćwiegów*, „Miejsca Święte”, 13(2009), nr 3(147), s. 26-29.
300. *Św. Brunon z Kwerfurtu*, „Elk i my”, 14(2009), nr 3(127), s. 3.
301. *Św. Brunon Bonifacy z Kwerfurtu (ok. 974-1009)*, „Martyria”, 20(2009), nr 6(217), s. 21-22.
302. *Św. Brunon z Kwerfurtu i jego przesłanie po tysiącleciu*, „Dobry Pasterz”, 34(2009), s. 79-92.
303. *Tajemnica Narodzenia*, „Elk i my”, 14(2009), nr 6(130), s. 3 [wiersz].
304. *Wielkanoc*, „Elk i my”, 14(2009), nr 2(126), s. 7.
305. *Wizytacje bpa Czesława Rydzewskiego w okresie od 28 czerwca do 7 lipca 1947 r.*, „Zeszyty Naukowe”, 23(2009), s. 303-308.
306. *Wokół ostatniej wyprawy i męczeństwa Brunona*, <http://brunon.diecezja.elk.pl/index.php/pl/mier-mczeska/112-woko-ostatniej-wyprawy-i-mczestwa-bruno-na.html>, zamieszczony w dn. 16 IV 2009 r.

307. Wywiad z ks. prof. dr hab. Wojciechem Guzewiczem wykładowcą WSD w Elku i ..., „Głos Serca”, 15(2009), nr 4, s. 6-7 [wywiad].

308. *Z dziejów miasta i parafii lipskiej*, „Echo Lipska”, 15(2009), nr 138, s. 19-20.

309. [Rec.] Ks. Czesław Dadura, *Z dziejów parafii pw. NMP Królowej Polski w Olecku (1987-2008)*, Olecko 2009, ss. 128, „Studia Elckie”, 11(2009), s. 384-386.

310. [Rec.] Ks. Paweł Tarasiewicz, *Spór o naród*, Wydawnictwo: Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2003, ss. 268, „Kościół w Polsce. Dzieje i kultura”, 8(2009), s. 316-320.

Rok 2010

311. *Abc pisania prac licencjackich i magisterskich*, Wydawnictwo Diecezjalne Adalbertinum, Elk–Olsztyn 2010, ss. 95.

Rec.: Iwona Śniarowska, „Studia Elckie”, 12(2010), s. 489-490.

312. *„Ja pójdę za nią”. Błogosławiona Marianna Biernacka (1888-1943)*, Wydawnictwo Diecezjalne Adalbertinum, Elk 2010, ss. 94.

Rec.: A. Pieńkowski „Studia Elckie”, 12(2010), s. 464-465; R. Skawiński, „Studia Elckie”, 12(2010), s. 469-472; J. Skrocki, „Studia Elckie”, 12(2010), s. 478-482; M. Barwikowski, „Studia Elckie”, 13(2011), s. 652-654.

313. *Parafia Cichy 1952-2009*, Wydawnictwo Diecezjalne Adalbertinum, Elk 2010, ss. 256.

Rec.: R. Skawiński, „Studia Elckie”, 12(2010), s. 473-477; J. Skrocki, „Studia Elckie”, 12(2010), s. 483-488.

314. *W tle Cudownego Medalika*, Wydawnictwo Diecezjalne Adalbertinum, Warszawa–Elk 2010, ss. 164 [współautor].

Rec. A. Pieńkowski „Studia Elckie”, 12(2010), s. 466-468.

315. „Studia Elckie”, 12(2010), ss. 504 [redaktor naczelny].

316. *Beurteilung der Jesuiten in polnischen, historischen Romanen im 20. Jahrhundert. Zwischen Fakten und Ideologien*, „Studia Elckie”, 12(2010), s. 36.

317. *Bibliografia zawartości czasopisma „Studia Teologiczne”. Tomy 1-10 (1982-1992)*, „Studia Elckie”, 12(2010), s. 391-404.

318. *Bilans udziału wojsk polskich w Iraku na łamach „Rzeczypospolitej” w latach 2003-2008*, „Studia Elckie”, 12(2010), s. 203-219 [współautor].

319. *Bp Stanisław Andrzej Kostka Łukomski wobec polityki oświatowej II Rzeczypospolitej*, w: *Pomiędzy kulturą a komunikowaniem. Studia z dziejów mediów*, red. A. Frankowiak, J. Szydłowska, Olsztyn 2010, s. 76-84.

320. *Bischof Stanisław Andrzej Kostka Łukomski angesichts der Erziehungspolitik Polens der zweiten Republik*, w: *Pomiędzy kulturą a komunikowaniem. Studia z dziejów mediów*, red. A. Frankowiak, J. Szydłowska, Olsztyn 2010, s. 84 [tekst w języku niemieckim].

321. *Der Katholische Verein in der Diözese Sejny, d.h. Augustów*, „Studia Elckie”, 12(2010), s. 157 [tekst w języku niemieckim].

322. *Die Bibliographie „Studia Teologiczne”. Band 1-10 (1983-1992)*, „Studia Elckie”, 12(2010), s. 404 [tekst w języku niemieckim].

323. *Diecezjalne Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Elku*, „Elk i my”, 15(2010), nr 3(133), s. 7.

324. *Die Pfarrei Cichy 1952-2009*, w: W. Guzewicz, *Parafia Cichy 1952-2009*, Elk 2010, s. 251-255 [tekst w języku niemieckim].

325. *Gegenwartsberichte über Entwicklung der Sozialpädagogik und neue Möglichkeiten im Studium dieser Wissensdisziplin. Durch Augendidaktiker*, „Studia Elckie”, 12(2010), s. 433 [tekst w języku niemieckim].

326. *Jaćwingowie*, „Elk i my”, 15(2010), nr 1(131), s. 5.

327. Ks. Jerzy Popiełuszko, „Elk i my”, 15(2010), nr 2(132), s. 3.

328. „*Non omnis moria*”. Ks. prof. dr hab. Edmund Przekop (1937-1999), „Rocznik Elcki”, 6(2009) [druk: 2010], s. 129-131.

329. *Olecko*, „Encyklopedia Katolicka”, t. 14, Lublin 2010, kol. 499-500.

330. *O Prusach... i nie tylko*, „Elk i my”, 15(2010), nr 3(133), s. 4.

331. *Polska i Watykan*, „Elk i my”, 15(2010), nr 1(131), s. 15.

332. *Sanktuarium Matki Bożej Rajgrodzkiej w Rajgrodzie*, „Elk i my”, 15(2010), nr 4(134), s. 7.

333. „*Spes unica*”. Pamięci biskupa Edwarda Eugeniusza Samsela (1940-2003), „Rocznik Elcki”, 6(2009) [druk: 2010], s. 124-126.

334. *Sprawozdanie z działalności redaktora naczelnego „Studiów Elckich”* – ks. prof. dr hab. Wojciecha Guzewicza za lata 2006-2009, „Studia Elckie”, 12(2010), s. 435-437.

335. *Szanowni Czytelnicy!*, „Studia Elckie”, 12(2010), s. 5-6.

336. *Uroczystość NMP*, „Elk i my”, 15(2010), nr 2(132), s. 7.

337. *Uroczystość Wszystkich Świętych*, „Elk i my”, 15(2010), nr 4(134), s. 3.

338. *Wspomnienia ks. Wincentego Bogackiego (cz. III)*, „Zeszyty Naukowe”, 24(2010), s. 347-372.

339. *Związek Katolicki w diecezji sejneńskiej czyli augustowskiej*, „Studia Elckie”, 12(2010), s. 129-157.

340. *Życie i działalność ks. prał. dra Mariana Szczęsnego (1942-2006)*, „Rocznik Elcki”, 6(2009) [druk: 2010], s. 126-128.

341. *Zaduma*, „Elk i my”, 15(2010), nr 4(134), s. 3 [wiersz].

342. [Rec.] Ks. Tadeusz Białous, *Bp Stanisław Łukomski (1874-1948). Pasterz niezłomny*, Rajgród 2010, ss. 358, *O dysertacji doktorskiej ks. Tadeusza Białousa*, „Studia Elckie”, 11(2009), s. 454-458.

343. [Rec.] „*Rocznik Elcki 2009*”, t. VI [druk: 2010], ss. 170, *O nowym woluminie „Rocznika Elckiego”*, „Studia Elckie”, 12(2010), s. 459-461.

344. [Rec.] *Historia życia konsekrowanego w archidiecezji poznańskiej*, red. L. Wilczyński, Poznań 2010, ss. 184 [recenzja wydawnicza].

345. [Rec.] *Kościół w Polsce. Dzieje i kultura*, red. J. Walkusz, t. IX, Lublin 2010, ss. 555 [recenzja wydawnicza].

346. [Rec.] *Ksiądz Arcybiskup Walenty Dymek Metropolita Poznański (1888-1956)*, red. ks. Leszek Wilczyński, Poznań 2010, ss. 268 [recenzja wydawnicza].

Rok 2011

347. *Dziedzictwo wiary. Parafie i kościoły dekanatu goldapskiego pw. Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła*, Wydawnictwo Diecezjalne Adalbertinum, Ełk 2011, ss. 102 [współautor].

348. *Dzieje parafii i kościołów dekanatu oleckiego pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny*, Wydawnictwo Diecezjalne Adalbertinum, Ełk 2011, ss. 94.

349. *Sanktuaria diecezji ełckiej*, Wydawnictwo Diecezjalne Adalbertinum, Ełk 2011, s. 127.

Rec.: J. Skrocki, „Rocznik Ełcki”, 8(2011) [druk: 2012], s. 132-136.

350. *W tle Cudownego Medalika*, Wydawnictwo Diecezjalne Adalbertinum, [wyd. II, poprawione i poszerzone], Warszawa–Ełk 2011, ss. 165 [współautor].

Rec.: P. Lenda, „Studia Ełckie”, 13(2011), s. 659-661; R. Skawiński, „Studia Ełckie”, 13(2011), s. 662-665.

351. „Studia Ełckie”, 13(2011), ss. 682 [redaktor naczelny].

352. *Betlejem w sercu*, w: ARKA KSIĘDZA MARKA, M. Kruzel-Sosnowska, J. Sosnowska, B. Przyborowski, *Pastorałki Rożyńskie*, CD 2011 [tytuł i słowa do pastorałki, nr 9].

353. *Chleb zesłany*, w: ARKA KSIĘDZA MARKA, M. Kruzel-Sosnowska, J. Sosnowska, B. Przyborowski, *Pastorałki Rożyńskie*, CD 2011 [tytuł i słowa do pastorałki, nr 13].

354. *Dla tej Najświętszej Rodziny*, w: ARKA KSIĘDZA MARKA, M. Kruzel-Sosnowska, J. Sosnowska, B. Przyborowski, *Pastorałki Rożyńskie*, CD 2011 [tytuł i słowa do pastorałki, nr 20].

355. *Do Egiptu*, w: ARKA KSIĘDZA MARKA, M. Kruzel-Sosnowska, J. Sosnowska, B. Przyborowski, *Pastorałki Rożyńskie*, CD 2011 [tytuł i słowa do pastorałki, nr 15].

356. *Do Studzieniczańskiej Matki Kościoła*, w: W. Guzewicz, *Sanktuaria diecezji ełckiej*, Wydawnictwo Diecezjalne Adalbertinum, Ełk 2011, s. 122 [wiersz].

357. *Dziecię Boże*, ARKA KSIĘDZA MARKA, M. Kruzel-Sosnowska, J. Sosnowska, B. Przyborowski, CD 2011 [tytuł i słowa do pastorałki, nr 8].

358. *Dziś Słowo Boże Ciałem się stało*, w: ARKA KSIĘDZA MARKA, M. Kruzel-Sosnowska, J. Sosnowska, B. Przyborowski, *Pastorałki Rożyńskie*, CD 2011 [tytuł i słowa do pastorałki, nr 19].

359. *Entstehung, Entwicklung und Charakteristika der Zeitschrift „Niedziela Podlaska” in der Zeit von 1994 bis 2010*, „Studia Elckie”, 13(2011), s. 255.

360. *Geneza, rozwój i formuła wydawnicza „Niedzieli Podlaskiej” – pisma diecezji drohiczyńskiej – w latach 1994-2010*, „Studia Elckie”, 13(2011), s. 245-255.

361. „*Głos Katolicki*”(1993-2010). Powstanie – redakcja – charakterystyka, „Studia Teologiczne”, 29(2011), s. 369-378.

362. *Gwiazdo Betlejemska*, „Dobra Nowina”, 6/2011, s. 7 [wiersz].

363. *Jan Paweł II błogosławionym*, „Elk i my”, 16(2011), nr 2(136), s. 3.

364. *Konzert in Elk im Jahr 1948*, „Studia Elckie”, 13(2011), s. 529 [tekst w języku niemieckim].

365. *Krasnoborska Maryjo*, w: W. Guzewicz, *Sanktuaria diecezji elckiej*, Wydawnictwo Diecezjalne Adalbertinum, Elk 2011, s. 59 [wiersz].

366. *Krasnoborska Maryjo*, „Echo Lipska”, 16(2011), nr 145, s. 12 [wiersz].

367. *Ks. Włodzimierz Wielgat (1927-2011)*, „Rocznik Elcki”, 8(2011) [druk: 2012], s. 131-132.

368. *Matko Nawiedzenia*, w: W. Guzewicz, *Sanktuaria diecezji elckiej*, Wydawnictwo Diecezjalne Adalbertinum, Elk 2011, s. 109-110 [wiersz].

369. *Pisz*, „Encyklopedia Katolicka”, t. 15, Lublin 2011, kol. 729.

370. *Prawdziwy Bóg!*, w: ARKA KSIĘDZA MARKA, M. Kruzel-Sosnowska, J. Sosnowska, B. Przyborowski, *Pastorałki Rożyńskie*, CD 2011 [tytuł i słowa do pastorałki, nr 5].

371. *Prowadź gwiazdo Betlejemska*, w: ARKA KSIĘDZA MARKA, M. Kruzel-Sosnowska, J. Sosnowska, B. Przyborowski, *Pastorałki Rożyńskie*, CD 2011 [tytuł i słowa do pastorałki, nr 2].

372. *Przez morze zagadnień – ku praktycznym pożytkom*, „Publikator”, 43(2011), s. 6.

373. *Sanktuarium Matki Bożej Bazylinaki w Lipsku*, „Echo Lipska”, 16(2011), nr 145, s. 11.

374. *Sanktuarium Matki Bożej Różańcowej Krasnoborskiej w Krasnym-borze*, „Echo Lipska”, 16(2011), nr 145, s. 12.

375. *Sanktuarium Matki Bożej Sejneńskiej*, „Elk i my”, 16(2011), nr 3(137), s. 16-17.

376. *Sanktuarium Matki Bożej Studzieniczańskiej (cz. 1)*, „Elk i my”, 16(2011), nr 1(135), s. 7.

377. *Sanktuarium Matki Bożej Studzieniczańskiej (cz. 2)*, „Ełk i my”, 16(2011), nr 2(136), s. 15.

378. *Słowo do Słuchaczy!*, w: ARKA KSIĘDZA MARKA, M. Kruzel-Sosnowska, J. Sosnowska, B. Przyborowski, *Pastorałki Rożyńskie*, CD 2011 [książka, s. 8].

379. *Słowo od Redakcji*, „Studia Ełckie”, 13(2011), s. 5.

380. *Święta to noc*, w: ARKA KSIĘDZA MARKA, M. Kruzel-Sosnowska, J. Sosnowska, B. Przyborowski, *Pastorałki Rożyńskie*, CD 2011 [tytuł i słowa do pastorałki, nr 11].

381. *Światło świata*, w: ARKA KSIĘDZA MARKA, M. Kruzel-Sosnowska, J. Sosnowska, B. Przyborowski, *Pastorałki Rożyńskie*, CD 2011 [tytuł i słowa do pastorałki, nr 3].

382. *Święto diecezji ełckiej*, „Ełk i my”, 16(2011), nr 3(137), s. 17.

383. *Tajemnica Narodzenia*, „Dobra Nowina”, 4/2011, s. 7 [wiersz].

384. *Widzę drabinę z ziemi do nieba*, w: ARKA KSIĘDZA MARKA, M. Kruzel-Sosnowska, J. Sosnowska, B. Przyborowski, *Pastorałki Rożyńskie*, CD 2011 [tytuł i słowa do pastorałki, nr 17].

385. *W szopie*, w: ARKA KSIĘDZA MARKA, M. Kruzel-Sosnowska, J. Sosnowska, B. Przyborowski, *Pastorałki Rożyńskie*, CD 2011 [tytuł i słowa do pastorałki, nr 6].

386. *Wykaz prac magisterskich napisanych w ramach studiów w Wyższym Seminarium Duchownym w Ełku w latach 1992-2011*, „Studia Ełckie”, 13(2011), s. 531-544.

387. *Verzeichnis der Magisterarbeiten, die im Rahmen des Studiums am Hochpriesterlichen Seminar in Ełk in der Zeit von 1992 bis 2011 geschrieben wurden*, „Studia Ełckie”, 13(2011), s. 544 [tekst w języku niemieckim].

388. *„Zakazana” działalność biskupa Stanisława Łukomskiego*, w: *Artem historicam aliis tradere. Księga pamiątkowa ku czci Księdza Profesora Anzelma Weissa*, red. W. Bielak, J. Marczewski, T. Moskal, Lublin 2011, s. 97-110.

389. *Zamiast wstępu*, w: W. Guzewicz, K. Sęk, *Dziedzictwo wiary. Parafie i kościoły dekanatu gołdapskiego pw. Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła*, Wydawnictwo Diecezjalne Adalbertinum, Ełk 2011, s. 7-9.

390. *Zwyczaj, obrzędy i obyczaje związane z rezurekcją i świętowaniem Wielkanocy na pograniczu polsko-białoruskim w okolicach Teolina i Mikaszówki w XX w.*, „Rocznik Ełcki”, 8(2011) [druk: 2012], s. 41-49.

391. [Rec.] *Mazurskiej edukacji portret własny. W 10-lecie „Publikatora” – wybór tekstów (2001-2011)*, red. M. Jodko, R. Skawiński, A. Stęperska, Ełk 2011, ss. 442 [recenzja wydawnicza].

Rok 2012

392. *Diecezja ełcka w zarysie (1992-2012)*, Wydawnictwo Diecezjalne Adalbertinum, Ełk 2012, ss. 115.

393. *Nasze korzenie. Kościoły i parafie dekanatu pw. św. Benedykta i Romualda w Suwałkach*, Wydawnictwo Diecezjalne Adalbertinum, Ełk 2012, ss. 103 [współautor].

394. *Prasa diecezjalna w Polsce północno-wschodniej jako źródło wiedzy o społecznej nauce Kościoła (1989-2009)*, Wydawnictwo Diecezjalne Adalbertinum, Ełk 2012, ss. 433.

Rec. J. Wojda, „Cultura Christiana”, 1(2012), s. 223-226.

395. *Przeszłość i teraźniejszość kościołów i parafii dekanatu pw. św. Antoniego Padewskiego w Białej Piskiej*, Wydawnictwo Diecezjalne Adalbertinum, Ełk 2012, ss. 112.

396. „*Przeszłość jest to dziś, tylko cokolwiek dalej*”. 20. rocznica powstania diecezji ełckiej, Wydawnictwo Diecezjalne Adalbertinum, Ełk 2012, ss. 372 [redakcja].

397. *W tle Cudownego Medalika*, Wydawnictwo Diecezjalne Adalbertinum, [wydanie III], Warszawa–Ełk 2012, ss. 167 [współautor].

398. *Bóg czuwa*, w: J. Drozdowska, B. Diemjaniuk, J. Sikora, *Powołany. Antologia utworów o św. Brunonie Bonifacym z Kwerfurtu*, Augustów–Rajgród 2012, s. 45 [wiersz].

399. *Diecezja ełcka – 20 lat w służbie Bogu, Kościołowi i Ojczyźnie*, w: „*Przeszłość jest to dziś, tylko cokolwiek dalej*”. 20. rocznica powstania diecezji ełckiej, red. W. Guzewicz, Ełk 2012, s. 19-29.

400. *Drodzy Czytelnicy!*, w: B. Lisowska, W. Guzewicz, *W tle Cudownego Medalika*, Wydawnictwo Diecezjalne Adalbertinum, [wydanie III], Warszawa–Ełk 2012, s. 7-10.

401. *Dwudziestolecie diecezji ełckiej (1992-2012)*, „Rocznik Ełcki”, 9(2012) [druk: 2013], s. 99-107.

402. *Historycy Kościoła obradują na Wigrach*, <http://ekai.pl/diecezje/x53494/historycy-kosciola-obraduja-na-wigrach/>, z dn. 12 IV 2012 r.

403. *Koncepcja człowieka jako osoby ludzkiej w prasie diecezjalnej Polski północno-wschodniej po 1989 r.*, „Studia Teologiczne”, 30(2012), s. 293-309.

404. *Kwestia udziału katolików w życiu społeczno-politycznym na łamach prasy diecezjalnej Polski północno-wschodniej w latach 1989-2009*, „Studia Ełckie”, 14(2012), s. 335-350.

405. „*Martyria*” jako organ prasowy Kościoła ełckiego w latach 1990/1992-2012, w: „*Przeszłość jest to dziś, tylko cokolwiek dalej*”. 20. rocznica powstania diecezji ełckiej, red. W. Guzewicz, Wydawnictwo Diecezjalne Adalbertinum, Ełk 2012, s. 341-352.

406. *Módl się za nami*, w: J. Drozdowska, B. Diemjaniuk, J. Sikora, *Powołany. Antologia utworów o św. Brunonie Bonifacym z Kwerfurtu*, Augustów–Rajgród 2012, s. 46 [wiersz].

407. *O Bożym Narodzeniu*, „Ełk i my”, 17(2012), nr 1(138), s. 3.

408. *Obraz rodziny w świetle prasy diecezjalnej Polski północno-wschodniej po 1989 r.*, w: „Przeszłość jest to dziś, tylko cokolwiek dalej”. 20. rocznica powstania diecezji ełckiej, red. W. Guzewicz, Wydawnictwo Diecezjalne Adalbertinum, Ełk 2012, s. 353-369.

409. *Od redakcji*, w: „Przeszłość jest to dziś, tylko cokolwiek dalej”. 20. rocznica powstania diecezji ełckiej, red. W. Guzewicz, Wydawnictwo Diecezjalne Adalbertinum, Ełk 2012, s. 9-10.

410. *O święta nocy*, „Ełk i my”, 17(2012), nr 1(138), s. 3 [wiersz].

411. *Patron trudnych czasów*, „Ełk i my”, 17(2012), nr 3(140), s. 3.

412. *Piotr Skarga (1536-1612)*, w: *IV Międzynarodowy Festiwal Muzyki Organowej i Kameralnej. Rożyńsk Wielki 2012*, red. M. Waluś, Rożyńsk Wielki 2012, s. 20-25.

413. *Przekop Edmund*, „Encyklopedia Katolicka”, t. 16, Lublin 2012, kol. 637.

414. *Puńsk*, „Encyklopedia Katolicka”, t. 16, Lublin 2012, kol. 921-922.

415. *Rajgród*, „Encyklopedia Katolicka”, t. 16, Lublin 2012, kol. 1175-1176.

416. *Rozwój organizacyjny diecezji ełckiej w latach 1992-2012*, w: *Dwudziestolecie archidiecezji i metropolii warmińskiej. Wierność tradycji – służba współczesności*, red. A. Kopiczko, Olsztyn 2012, s. 185-200.

417. *Samsel Edward Eugeniusz*, „Encyklopedia Katolicka”, t. 17, Lublin 2012, kol. 996.

418. *Sanktuarium Krzyża Świętego w Olecku*, „Ełk i my”, 17(2012), nr 4(141), s. 15.

419. *Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej w Ełku*, „Ełk i my”, 17(2012), nr 3(140), s. 15.

420. *Sanktuarium św. Brunona w Giżycku (cz. 1)*, „Ełk i my”, 17(2012), nr 1(138), s. 15.

421. *Sanktuarium św. Brunona w Giżycku (cz. 2)*, „Ełk i my”, 17(2012), nr 2(139), s. 15.

422. *Słowo do Czytelnika*, w: W. Guzewicz, Ł. Moćkun, *Nasze korzenie. Kościoły i parafie dekanatu pw. św. Benedykta i Romualda w Suwałkach*, Wydawnictwo Diecezjalne Adalbertinum, Ełk 2012, s. 7-9.

423. *Słowo od redakcji*, w: „Przeszłość jest to dziś, tylko cokolwiek dalej”. 20. rocznica powstania diecezji ełckiej, red. W. Guzewicz, Wydawnictwo Diecezjalne Adalbertinum, Ełk 2012, s. 9-10.

424. *Spotkanie historyków Kościoła w Wigrach*, „Martyria”, 23(2012), nr 5(252), s. 13.

425. *Spotkanie profesorów i wykładowców historii Kościoła*, http://www.wigry.pro/index.php?option=com_content&view=article&id=169:spotkanie-profesorow-i-wykadowcow-historii-kocioa&catid=38:aktualnoci&Itemid=89, z dn. 12 IV 2012 r.

426. *Święty Krzysztof*, „Ełk i my”, 17(2012), nr 4(141), s. 15.

427. *Titanic*, „Ełk i my”, 17(2012), nr 2(139), s. 3.

428. *W służbie Miłosierdzia. Periodyki archidiecezji białostockiej w latach 1993-2012*, w: *Kapłan i Rektor UKSW – Ks. Stanisław Dziekoński (20 lat kapłaństwa)*, red. J. Sokołowski, „Episteme”, 106(2012), s. 209-222.

429. *Zmiany organizacyjne Kościoła na Północnym Mazowszu w XIX i XX w.*, w: *Mazowsze północne – w poszukiwaniu tożsamości narodowej, społecznej i religijnej*, red. J. Gołota, M. Truszczyński, Ostrołęka 2012, s. 13-18.

430. [Rec.] Ks. Krzysztof Grzesiak, *Diecezja lubelska wobec prawosławia w latach 1918-1939*, Wydawnictwo Archidiecezji Lubelskiej Gaudium, Lublin 2010, ss. 630, *Kościół w Polsce. Dzieje i kultura*, red. J. Walkusz, t. XI, Lublin 2012, s. 191-194.

431. [Rec.] Ks. Leszek Wilczyński, „Sprawie służ!” *. Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej w Wielkopolsce (działalność ogniw terenowych 1919-1939)*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2012, ss. 358 [recenzja wydawnicza].

THE LIST OF PUBLICATIONS OF FR. PROF. DR. HAB. WOJCIECH GUZEWICZ IN 1993-2012

SUMMARY

Publications of fr. prof. dr. hab. Wojciech Guzewicz, which are presented in this document, they come from the span of 1993-2012. In sum, the list contains 431 publications, which include 43 books, 88 journal articles, 13 books' introductions and prefaces, over 160 popular-science articles, almost 40 scientific reviews, few reports, over 40 translations into German, and 75 poems, which appeared in, among others, three volumes of poetry.

KEY WORDS: publications, Wojciech Guzewicz, Poland.

RECENZJE I OMÓWIENIA

(REVIEWS AND COMMENTS)

KS. DARIUSZ LIPIEC*

Studia Elckie
15 (2013) nr 3

Gemeindeleitung durch Laien? Internationale Erfahrungen und Erkenntnisse, red. Michael Böhnke, Thomas Schüller, Regensburg: Verlag Friedrich Pustet, 2011, ss. 355.

W wielu krajach świata Kościół katolicki cierpi z powodu braku księży. Wszędzie tam podejmowane są inicjatywy zmierzające do zorganizowania działalności pastoralnej w sytuacji kryzysowej. Na terenie Niemiec łączy się parafie tworząc związki parafialne mające jednego duszpasterza, albo scala się je tak, że w miejsce kilku mniejszych powstaje jedna duża parafia z jednym proboszczem. W tak powiększonych wspólnotach eklezjalnych problemem jest objęcie działalnością pastoralną wszystkich parafian i realizacja wszystkich dotychczasowych zadań przez duchownego. Z tego powodu do pomocy kierowani są odpowiednio przygotowani katolicy świeccy. Biskupi coraz częściej powierzają świeckim także odpowiedzialność za parafie, kierując ich do pracy zarówno jako wolontariuszy, jak i przydzielając im urzędy kościelne. Do takiego uczestnictwa laikatu w posłannictwie duchowieństwa upoważnia zarówno eklezjologia Soboru Watykańskiego II, jak i pozostający pod jej wpływem Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 roku.

Recenzowana praca zbiorowa zawiera świadectwa doświadczeń z różnych stron świata dotyczące zaangażowania katolików świeckich w duszpasterstwo parafialne. Redaktorami tomu są Michael Böhnke i Thomas Schüller. Pierwszy z nich jest profesorem teologii systematycznej i pedagogiki religijnej w Bergisch Univesität w Wuppertalu, drugi natomiast profesorem prawa kanonicznego w Westfälischen Wilhelms-Universität w Münster w Niemczech. Zebrane przez nich doświadczenia spisane przez autorów wywodzących się z różnych Kościołów lokalnych mają za cel ukazanie efektów i trudności związanych z zaangażowaniem laikatu i podejmowaniem przezeń odpowiedzialności za życie tych wspólnot. Redaktorzy starają się wykazać, że wspólnoty kościelne są żywotne także tam, gdzie zabrakło pasterzy.

W problematykę książki wprowadza artykuł redaktora, Michaela Böhnke, zatytułowany *Gemeindeleitung durch Laien. Genese und Ergebnisse eines For-*

* Ks. dr hab. Dariusz Lipiec – Katedra Organizacji Duszpasterstwa, Wydział Teologii, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II; e-mail: dlipiec@kul.lublin.pl

schungsprojektes. Autor stara się wykazać, wychodząc od aktualnej sytuacji kryzysowej Kościoła w Niemczech oraz ukazując podstawy teologiczne i prawne zaangażowania laikatu w Kościele, że powierzanie świeckim coraz większej odpowiedzialności za parafie i inne wspólnoty eklezjalne jest najlepszym rozwiązaniem na dzisiejsze czasy. Rainer Bucher, profesor teologii pastoralnej i psychologii pastoralnej na uniwersytecie w Grazu w Austrii, w artykule pt. *Der lange Weg vom Erlaubnis- zum Ermöglichungsdiskurs. Die Gemeindeleitungproblematik im Kontext der Konstitutionsprobleme der katholischen Kirche in den entwickelten Gesellschaften Deutschlands und Österreichs* przedstawia problematykę kierowania parafią w kontekście współczesnych przemian społecznych w Niemczech i Austrii, sprofesjonalizowanych struktur Kościoła, nowej eklezjologii Soboru Watykańskiego II i reform socjalnych. Prof. dr Sílvia Regina Alves Fernandes, socjolog z uniwersytetu Federal Rural w Rio de Janeiro w Brazylii w artykule pt. *Soziologische Perspektiven der Dynamik einer Pfarrei der katholischen Kirche in Brasilien und die Rolle der Laien* wskazuje na konieczność szerszego zaangażowania laikatu w kierowanie parafiami i wspólnotami podstawowymi. Według autorki, ani duchowni misjonarze zagraniczni, ani wspólnoty zakonne nie rozbudziły dostatecznie dynamiki życia kościelnego. Bryan Froerle, profesor teologii praktycznej w St. Thomas University w Miami na Florydzie w Stanach Zjednoczonych jest autorem artykułu pt. *Die Bedeutung der „Leitung von Pfarreien“ durch Laien in den Vereinigten Staaten. Entstehende Praxis der Leitung von Pfarreien durch Laien in Katholischen Glaubensgemeinschaften*. Opisuje on doświadczenia związane z działalnością koordynatorów pastoralnych w różnych regionach Stanów Zjednoczonych. Przedstawia genezę tego zjawiska, sposoby zaangażowania, jego walory i słabości oraz perspektywy rozwoju. Hans Bernd Köppen, dyrektor wydziału duszpasterskiego i personalnego kurii diecezjalnej w Münster, przedstawił artykuł zatytułowany *Leitung von Pfarrei und Gemeinde im Bistum Münster. Ein Werkstattbericht aus der Praxis*. Potwierdził on tezę, że szersze zaangażowanie laikatu w parafii jest potrzebą chwili w Niemczech. Prof. dr Adrian Loretan jest specjalistą w zakresie prawa kanonicznego i państwowego prawa kościelnego na uniwersytecie w Lucernie w Szwajcarii. W artykule pt. *Die Zukunft der Gemeinden. Perspektiven aus c. 517 § 2* skupia się na pytaniach wynikających z cytowanego kanonu i jego konsekwencjach dla kierowania parafią przez laikat, w tym przez kobiety. Marco Moerschbacher, profesor misjologii w Katolickim Uniwersytecie Leuven w Belgii, jest autorem artykułu zatytułowanego *Laiendienstämter und ihre theologischen Perspektiven. Das Beispiel der pastoralen Erneuerung in der Erdiözese Kinshasa*. Przedstawił w nim rolę świeckich katechistów w rozwoju Kościoła w Kenii, na przykładzie archidiecezji kinszaskiej. W artykule ukazane zostały uwarunkowania i perspektywy dalszego rozwoju działalności laikatu w rozwijającym się Kościele. Hadwig Mül-

ler, referentka w Instytucie Misyjnym w Akwizgranie w Niemczech, przedstawiła artykuł pt. *Gemeinden und Leitung im Bistum Poitiers*, w którym przedstawiła kierowanie wspólnotami wiernych w warunkach zaniku tradycyjnych parafii. W omawianej diecezji poszukuje się alternatywnych wspólnot dla wierzących i dróg przewodzenia im. David Ranson, docent w Sydney College of Divinity w Australii, jest autorem artykułu pt. *Das Aufkommen von Gemeindeleitung durch Laien im Australischen Kontext. Kontext, Erörterung und Herausforderungen*. Przedstawił w nim zaangażowanie laikatu w poszczególnych diecezjach Australii, rozróżniając diecezje wiejskie od miejskich, a także sposoby formacji świeckich do posługi w parafiach. Autorem artykułu zatytułowanego *Partikularrechtliche Umsetzung des c. 517 § 2. in den deutschsprachigen Bistümern* jest Thomas Schüller, profesor prawa kanonicznego na uniwersytecie w Münster w Niemczech. Udzielił on odpowiedzi na pytanie: kto sprawuje urząd pasterski w Kościele i jaki udział mają w nim świeccy. Do przywołanego kanonu KPK nawiązał także Alex Vadakumthala, przewodniczący stowarzyszenia kanonistów w Indiach. Jego artykuł pt. *Bedeutung der „Leitung der Gemeinde“ durch Laien. Eine analytische Studie von c. 517 § 2 und Erfahrungen und Perspektiven seiner Anwendung in der Kirche Indiens* zawiera analizę przywołanego kanonu KPK oraz obraz zaangażowania świeckich w Indiach we wspólnotach parafialnych. O doświadczeniach związanych z zaangażowaniem świeckich w kierowanie wspólnotami kościelnymi traktuje artykuł pt. *Die Pfarrei, eine Gemeinschaft von Gemeinden. Mexikanische Erfahrungen und Diskussionen zur Gemeindeleitung durch Laien*. Jego autorem jest Alfons Vietmeier, doradca pastoralny w różnych diecezjach Meksyku. Na tle uwarunkowań Kościoła w tym kraju rysuje obraz przejścia od modelu: ksiądz-proboszcz-urząd-potęga do modelu parafia(wspólnota)-posługi. O doświadczeniach w kierowaniu wspólnotami kościelnymi przez laikat traktuje artykuł zatytułowany *Kreative Treue und/oder Grenzüberschreitung?* Jego autorem jest filozof Gerard Zuidberg z Utrechtu, podejmujący często tę tematykę w swoich publikacjach. Przedstawia on proces dechrystianizacji w Holandii i próby przeciwstawienia się jemu, również poprzez aktywizację laikatu na płaszczyźnie parafialnej. Książka zawiera także bibliografię, na którą składają się głównie publikacje autorów artykułów.

Recenzowana publikacja zawiera refleksję nad problematyką zaangażowania katolików świeckich w kierowanie wspólnotami kościelnymi, głównie parafiami, przeprowadzoną z perspektywy Kościoła w obszarze języka niemieckiego. Czytając ją można odnieść wrażenie, że redaktorzy z góry przyjęli tezę, iż świeccy muszą przejmować zadanie kierowania parafiami. Uznają, że dzieje się tak wskutek braku duchownych, jednak przyjętą tezę usiłują uzasadnić także teologicznie, zwłaszcza eklezjologicznie, oraz prawnokanonicznie. Z lektury omawianej publikacji wynika przekonanie, że teologowie, w tym również pasto-

raliści, oswoili się z faktem kryzysu kapłaństwa i nie skupiają się na próbach budzenia powołań kapłańskich, lecz w miejscu po duchownych dostrzegają świeckich liderów wspólnot eklezjalnych. Lektura recenzowanej pracy zbiorowej pozwala również wysnuć wniosek, że autorzy z kręgu języka niemieckiego postrzegają Kościół przede wszystkim jako lud Boży, akcentując jego wymiar horyzontalny. Wymiar wertykalny Kościoła dostrzegalny jest natomiast bardziej w publikacjach autorów pozaeuropejskich.

Spojrzenie na zagadnienie kierowania wspólnotami kościelnymi przez świeckich, z perspektywy teologów obszaru języka niemieckiego, jest interesujące także dla pastoralistów i duszpasterzy w Polsce. Sposoby radzenia sobie z kryzysem wiary i powołań kapłańskich na zachodzie Europy powinny być analizowane nie tylko tam, ponieważ proces sekularyzacji dokonuje się również w Polsce i, być może, Kościół będzie musiał sięgnąć do tamtejszych rozwiązań. Jednak doświadczenie Kościoła w krajach Zachodu powinno być przede wszystkim źródłem refleksji nad sposobami zapobiegania i przeciwdziałania postępującej laicyzacji. Przyjmowane tam rozwiązania mogą być przyjmowane z wyprzedzeniem na gruncie polskim.